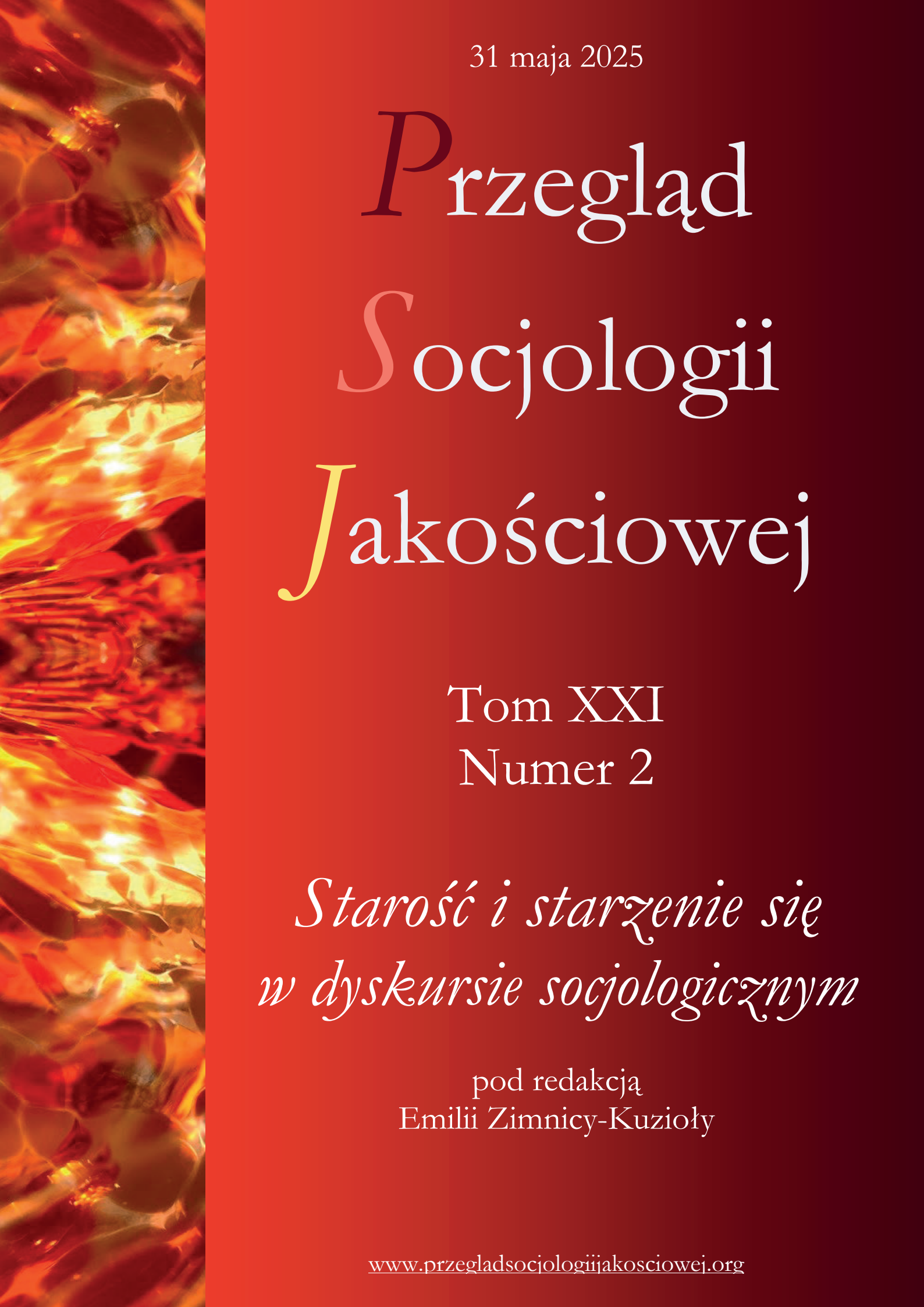




31 maja 2025

Przegląd Socjologii Jakościowej

Tom XXI
Numer 2

*Starość i starzenie się
w dyskursie socjologicznym*

pod redakcją
Emilii Zimnicy-Kuzioły

www.przegladsocjologiijakosciowej.org

REDAKTOR NACZELNY

Krzysztof Tomasz Konecki, UŁ

REDAKTORZY PROWADZĄCY

Jakub Niedbalski, UŁ

Izabela Ślęzak, UŁ

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Waldemar Dymarczyk, UŁ

Marek Gorzko, AP

Anna Kacperczyk, UŁ

Łukasz T. Marciniak, UŁ

Thaddeus Müller, Lancaster University,
UK

Robert Prus, University of Waterloo,
Canada

REDAKCJA JĘZYKOWA

I KOREKTA

Monika Poradecka (j. polski)

Marta Olasik (j. angielski)

SKŁAD

Agent PR

REDAKCJA WUŁ

Agnieszka Kałowska-Majchrowicz

Sylvia Mosińska

PROJEKT OKŁADKI

Anna Kacperczyk, UŁ

WWW

Edyta Mianowska, UZ

ADRES REDAKCJI

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Socjologii

Katedra Socjologii Organizacji

i Zarządzania

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź

psj.redakcja@gmail.com

Przegląd
Socjologii
Jakościowej

Tom XXI

Numer 2

Publikacja dofinansowana przez Dziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego oraz kierownika Katedry Socjologii Sztuki IS UŁ



Prawa autorskie

Czasopismo oraz wszystkie zamieszczone w nim artykuły stanowią dorobek współczesnej socjologii. Mogą zostać wykorzystane bez specjalnej zgody do celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła, z którego zostały zaczerpnięte.

Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych w naszym piśmie do celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych w naszym piśmie lub jakiegokolwiek ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Autorzy nadsyłanych artykułów ponoszą odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich.

Logotyp, szata graficzna strony oraz nazwa „Przeglądu Socjologii Jakościowej” („Qualitative Sociology Review”) znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własność ich poszczególnych posiadaczy.

RADA NAUKOWA

Jan K. Coetzee

University of the Free State, Bloemfontein, South Africa

Markieta Domecka

University of Roehampton, UK

Aleksandra Galasińska

University of Wolverhampton, UK

Piotr Gliński

Uniwersytet Białostocki

Marek Kamiński

New York University, USA

Michał Krzyżanowski

Lancaster University, UK

Anna Matuchniak-Krasuska

Uniwersytet Łódzki

Barbara Misztal

University of Leicester, UK

Janusz Mucha

Akademia Górniczo-Hutnicza

Sławomir Partycki

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Anssi Perakyla

University of Helsinki, Finland

Robert Prus

University of Waterloo, Canada

Marek Szczepański

Uniwersytet Śląski

Piotr Sztompka

Uniwersytet Jagielloński

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie. Starość i starzenie się w dyskursie socjologicznym Emilia Zimnica-Kuzioła	6
ARTYKUŁY	
Istnieć znaczy tworzyć. O postawie życiowo-twórczej starych profesorów na podstawie wybranych przykładów Ewelina Wejbert-Wąsiewicz	22
Doświadczenie choroby Alzheimera jako topos w filmowym dyskursie ostatniej dekady Emilia Zimnica-Kuzioła	46
Fotograficzne reprezentacje starości – między uczuleniem a znieczuleniem społecznym Tomasz Ferenc, Krzysztof Olechnicki	66
Projekt jakościowych badań nad przyszłością i starością w perspektywie międzynarodowej – propozycja foresightu narracyjnego „Kapsuła czasu” Maria Łuszczczyńska, Mariola Raclaw	96
(Nie)widoczne, ukryte starzenie się osób zwierzęcych Łucja Lange	116

Wprowadzenie. Starość i starzenie się w dyskursie socjologicznym

Emilia Zimnica-Kuzioła 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.01>

Słowa kluczowe:

starość, starzenie się,
polscy seniorzy,
relacje
międzypokoleniowe

Abstrakt: Studia, których tematy to starość i starzenie się, przebiegają na poziomach mikro, mezo i makro, a ich autorzy reprezentują różne orientacje teoretyczne, stosują też zróżnicowane metody i techniki badawcze. Badania światowe dotyczące tego tematu mają już swoją tradycję, w Polsce dopiero okres transformacji ustrojowej stał się katalizatorem wielokierunkowych analiz, w tym dotyczących sytuacji polskich seniorów. Według badań Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) ludzie starsi w Polsce – pomimo wielu realnych problemów – deklarują względne zadowolenie ze swojej sytuacji egzystencjalnej. W dużej mierze przyczyniają się do tego satysfakcjonujące wielu seniorów relacje międzygeneracyjne. Autorzy tekstów zebranych w niniejszym tomie wybrali perspektywę mikrosocjologiczną – piszą między innymi o doświadczeniach emerytowanych profesorów wyższych uczelni, o fotograficznych reprezentacjach starości, filmach podejmujących wątek choroby Alzheimera. Wybiegają też w przyszłość, by zastanowić się nad społeczeństwem jutra, w którym nastąpi znaczny wzrost liczby seniorów. Starzenie się dotyczy nie tylko ludzi, starzeją się także zwierzęta – jeden z artykułów jest przyczynkiem do dyskusji nad ich kondycją w kulturze współczesnej.

Emilia Zimnica-Kuzioła

Doktor habilitowana, socjolog i kulturoznawca, profesor UŁ. Pracuje w Katedrze Socjologii Sztuki, w Instytucie Socjologii. Jest autorką ponad stu artykułów dotyczących socjologii sztuki i socjologii religii oraz czterech monografii: *Światła na widowie. Socjologiczne studium publiczności teatralnej* (2003), *Polski homo religiosus. Doświadczenie religijne w relacjach potocznych* (2013), *Społeczny świat teatru. Areny polskich publicznych teatrów dramatycznych* (2018) i *Aktorzy polskich publicznych teatrów dramatycznych. Studium socjologiczne* (2020). Opublikowała też książki współautorskie: *Kultura jako czynnik rozwoju miasta na przykładzie Łodzi* (2012) i *Teatr bliskiego kontaktu. Studia przypadków grup teatralnych* (2023).

e-mail: emilia.zimnica@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Problem starzenia się i starości w perspektywie socjologii

W akademickim dyskursie temat starości i starzenia się staje się bardzo istotny – przede wszystkim w związku ze zmianami demograficznymi. „Na skutek spadku stopy urodzeń oraz wydłużania się średniej trwania życia ludzkiego nastąpił wyraźny liczbowy i procentowy wzrost populacji ludzi starszych” (Synak, 1999: 144). Socjologiczne badania nad problemami ludzi starych przybrały charakter systematycznych analiz w drugiej połowie XX wieku (m.in. Tibbitts, 1954). Obecnie socjologia może pochwalić się pogłębionym spojrzeniem teoretycznym i osiągnięciami badawczymi związanymi z szeroko pojętą problematyką starości, ale nie sposób mówić o jednej perspektywie teoretycznej czy o jednym uniwersalnym modelu empirycznym. Wielość orientacji nie jest jednak słabością – jest szansą na holistyczne, wieloaspektowe spojrzenie. Także stosowanie zarówno metod ilościowych, jak i jakościowych to dobry kierunek badań „kultury starości”.

Od początku XXI wieku wielu badaczy zainteresowało się problematyką starości i starzenia się, zasadne będzie więc przywołanie choć kilku ważnych tekstów¹. Analizy socjologiczne przebiegają na trzech poziomach: mikro, mezo i makro (zob. Street, 2007). Debra Street (2007) omawia badania empiryczne z tych trzech poziomów oraz teoretyczne ramy, w jakich zostały osadzone, a swój przegląd kończy prezentacją dokonań krytycznej gerontologii i podkreśleniem potencjału teorii przebiegu życia. Interesującą pozycją ujmującą problematykę starzenia się w społecznych ramach jest książka *Aging, Society and the Life Course* autorstwa R. Suzanne Kunkel i Richarda Setterstena Jr. (2021). Autorzy omawiają poszczególne wymiary starzenia się (fizyczny, psychologiczny, społeczny i socjalny) oraz jednostkowe doświadczenia związane z upływem czasu i zmianami stylu życia. Osobne miejsce poświęcają ekonomicznemu statusowi seniorów i zróżnicowaniu ich sytuacji bytowej. Pozycja ta – z założenia kompleksowa i syntetyczna – zawiera też dyskusję nad dotychczasowymi osiągnięciami teoretycznie i empirycznie zorientowanych studiów nad starością. Z kolei autorzy artykułu *The Sociology of Aging and Social Gerontology: Critical Tensions and Necessary Distinctions* (Higgs, Gilleard, 2023) zwracają uwagę na zbyt duże uwikłanie socjologii starzenia się w społeczną gerontologię. Odejście od *stricte* socjologicznego podejścia doprowadziło do koncentracji uwagi na polityce społecznej czy problematyce zdrowia. Tymczasem – ich zdaniem – powrót do współczesnych teorii socjologicznych umożliwiłby nowe spojrzenie na starość. W miejsce ujmowania starości i starzenia się jako „problemu” mogłyby pojawić się analizy symbolicznych reprezentacji starości, doświadczeń ludzi starzejących się, społecznych wymiarów starzenia się i innych zagadnień socjologicznych. Bardzo ważny wkład do teoretycznej refleksji nad starością stanowi interdyscyplinarny zbiór esejów pod redakcją Joachima Duyndama i Anji Machielse (2024). Autorzy omawiają szereg zagadnień gerontologicznych z wielu perspektyw, a szczególną uwagę poświęcają problematyce sensu życia. Humanistyczna rama pozwala im postrzegać starość jako naturalny proces i ludzi przeżywających swój podeszły wiek z poczuciem spełnienia. Seniorom pomagają zaangażowanie w realizację celów, samodzielność, samookreślenie.

1 Wprowadzenie do numeru czasopisma poświęconego problematyce starości i starzenia się nie stanowi kompletnego przeglądu literatury przedmiotu, nie jest także analizą dyskursu socjologicznego dotyczącego interesujących nas tu zagadnień. Introdukcyjny charakter niniejszego artykułu uzasadnia jego selektywność i ekstensywność.

Doświadczenie „sensownego życia”, stwarzanie więzi z innymi i – *last but not least* – autonomiczne działanie pozwalają na spokojne przeżywanie tego niełatwego etapu w życiu.

W Polsce badania nad starością jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nie były szczególnie rozwinięte, dominował nurt analiz diagnostycznych, nakierowanych na cele socjalno-praktyczne. Transformacja ustrojowa w Polsce zmobilizowała badaczy do przyjrzenia się zmianom w zakresie jakości i stylu życia osób starszych (Synak, 1999: 147). Dopiero w XXI wieku w polskiej socjologii starość i starzenie stały się przedmiotem wielokierunkowych analiz, które najczęściej dotyczą doświadczeń jednostek i zbiorowości (m.in. Zych, 1999; Szatur-Jaworska, 2000; Kowaleski, 2006; Kowaleski, Szukalski, 2006; Mucha, Krzyżowski, 2011), wyzwań dla polityki społecznej państwa i samorządów (m.in. Szatur-Jaworska, 2000; Kubiak, 2016; Majer, 2018), zadań edukacyjnych zmierzających do propagowania aktywności i zdrowia seniorów (m.in. Trafiałek, 1995; Halicki, 2000; Kuchcińska, 2004; Malec, 2011; Tomczyk, 2015), relacji międzypokoleniowych (m.in. Piłkuła, 2013; Rudnik, 2014; Szczepaniak-Sienniak, 2014; Szukalski 2014) czy wizerunków starości w przekazach kulturowych – w mediach, reklamie i sztuce (m.in. Jarecka, 2001; Pawlina, 2011; Ginter, 2013; Masłowska-Taffel, 2015; Wejbert-Wąsiewicz, 2017).

Systematycznie monitorowana jest kondycja polskich seniorów – pogłębione informacje na temat ich społeczno-ekonomicznego położenia zawierają coroczne raporty *Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce*, przygotowywane od 2015 roku przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Ostatni opublikowany został w 2024 roku za rok 2023 (Minister do spraw Polityki Senioralnej, 2024).

Ważne wnioski i rekomendacje zawiera raport z badania zrealizowanego w ramach projektu „PolSenior 2”, które objęło zasięgiem 6 tysięcy polskich seniorów i zostało szczegółowo omówione w monografii z 2021 roku (Błędowski i in., 2021). Publikacja ta stanowi holistyczne spojrzenie na sytuację zdrowotną i społeczną ludzi starszych. W części czwartej (poświęconej społeczno-ekonomicznym aspektom starości) przedstawione zostały ich sytuacja materialna, warunki mieszkaniowe, jakość życia. Autorzy raportu omówili sytuację rodzinną, aktywność zawodową i aktywność w czasie wolnym osób starszych, a także potrzeby opiekuńcze seniorów i dostępność oraz poziom usług medycznych. Z zakresu problemów dotyczących ludzi w jesieni życia przeanalizowano wykluczenie cyfrowe, przemoc i nierówności uwarunkowane czynnikami społecznymi.

W literaturze przedmiotu spotkać można różne teorie dotyczące starości i starzenia się. Nie zamierzam wywarzać już otwartych drzwi, odwołam się do opracowania Brunona Synaka (1999: 144–149), który wymienia czasem komplementarne, czasem przeciwstawne koncepcje, a jedną z nich jest **teoria wyłączenia się** (Elaine Cumming i William E. Henry). Wycofywanie się ludzi starszych z życia społecznego stanowi naturalny i nieuchronny proces. Przestają oni odgrywać dotychczasowe role społeczne, a zakres i intensywność ich interakcji ulega ograniczeniu. Sprzyja to koncentracji na najbliższym otoczeniu, na sobie, swoim zdrowiu. Często dokonują bilansu zysków i strat, spoglądają retrospektywnie na swoje życie, tracą przy tym zainteresowanie światem zewnętrznym. Oczywiście jest, że owo „wyłączanie się” charakteryzuje się różną dynamiką, ma też selektywny charakter. Z kolei **teoria aktywności** (Robert J. Havighurst, Ruth Albrecht, Richard Cavan) wyrasta z przekonania, że istnieje

możliwość zachowania aktywności życiowej pomimo utraty pewnych społecznych ról. Adaptacja do starości może charakteryzować się poszukiwaniem nowych zadań, stanowiących kontynuację dotychczasowego aktywnego życia. Wolontariat, kursy zgodne z profilem zainteresowań, zaangażowanie w działania lokalnych wspólnot, opieka nad wnukami etc. pozwalają seniorom zachować pozytywny obraz samych siebie. Duże znaczenie w tym procesie ma podtrzymywanie kontaktów społecznych, budowanie więzi z innymi ludźmi. Kapitałem seniorów jest niewątpliwie wolny czas, który mogą wykorzystywać zgodnie z własnymi upodobaniami i zainteresowaniami. O tej relewantnej wartości przypomina **teoria stratyfikacji wieku** (Matilda W. Riley, Marilyn Johnson, Anne Fonner), zgodnie z którą poszczególne grupy wiekowe tworzą kohorty różniące się dochodem, prestiżem, władzą, dostępem do cenionych dóbr. Ludzie starzy mają zasadniczo mniejsze dochody, niższy prestiż, ograniczony dostęp do cenionych dóbr i mniejszą władzę. Korzystają natomiast z wolności decydowania o sposobie spędzania czasu, bo nie dotyczy ich przymus podejmowania pracy zarobkowej. W jeszcze innej koncepcji – **politycznej ekonomii starości** (Carrol Estes, Alan Walker, Peter Townsend, Chris Phillipson, Anne M. Guillemard) – problemy ludzi starszych rozpatrywane są w szerszym kontekście: na tle polityki socjalnej i gospodarczej państwa, sytuacji na rynku pracy etc. Osoby w wieku nieprodukcyjnym bywają dyskryminowane (zjawisko ageizmu), spada ich pozycja społeczna i ekonomiczna. Natomiast **teoria wymiany** (m.in. John Martin, Karen Roberto, Peter Blau, James Dowd) dodaje do tego obrazu zmniejszające się możliwości ludzi starych w zakresie uczestnictwa w procesie wymiany społecznej z powodu malejących zasobów. Wymóg wzajemności i ekwiwalentności nie może być spełniony, a więc i wymiana dóbr z otoczeniem staje się problematyczna.

Ludzie starzy, pozbawieni zaplecza zawodowego, przyjmują *a priori* negatywne naznaczenie otoczenia i identyfikują się ze stereotypem osoby zależnej, wyalienowanej społecznie – dowodzi tego **teoria naznaczania społecznego** (Joseph Kuypers, Vern Bengtson). Jednak **analiza biegu życia** (Martin Kohli), wyrastająca z przekonania, że duże znaczenie w postrzeganiu obecnej sytuacji ludzi starszych mają zdarzenia z przeszłości, doświadczane we wcześniejszych okresach życia, łagodzi stereotypowe postrzeganie starości. W tej orientacji inspiracji dostarczają fenomenologia Alfreda Schütza i Thomasa Luckmanna, socjologia humanistyczna Floriana Znanieckiego i Williama I. Thomasa. Przykładem teorii, w ramach której współistnieją przeciwstawne tezy, jest **teoria modernizacji** (Donald O. Cowgill, Lowell D. Holmes, Leopold Rosenmayr). Zdaniem Cowgilla i Holmesa procesy modernizacyjne spowodowały obniżenie statusu ludzi starych. Do obniżenia ich autorytetu przyczyniły się: rozwój środków masowego przekazu, powstanie nowych zawodów i wiele innych czynników. Jednak przykładowo Rosenmayr uważa, że kategoria wieku przestaje być ważna, ludzie starzy stają się istotnym segmentem rynku (m.in. turystycznego), a ich społeczny prestiż nadal jest wysoki.

Wizerunek polskich seniorów w komunikatach CBOS-u

Starzenie się społeczeństwa stanowi jedno z głównych wyzwań współczesnego świata. Polska pod tym względem przoduje w UE, odnotowuje się u nas szybki wzrost liczby osób starszych w stosunku do całej populacji. Temat starości coraz częściej interesuje przedstawicieli wielu

dziedzin życia społecznego, a także wymusza potrzebę przyjrzenia się z bliska temu, jak żyją seniorzy oraz jak wygląda ich codzienność (Kucharczyk, 2019: 6).

W dalszej części tekstu chciałabym przyrzeć się bliżej polskim seniorom², poznać ich wizerunek, a także zastanowić się nad relacjami międzygeneracyjnymi, ponieważ, jak dowodzą badania sondażowe i liczne opracowania naukowe, rodzina stanowi rudymენტarną, najważniejszą grupę odniesienia, najistotniejszy krąg społeczny, w którym starsi ludzie otrzymują wsparcie, pomoc, darzeni są szacunkiem i życzliwością (por. Szatur-Jaworska, 2014: 27).

Badania CBOS-u pokazują polskich seniorów, którzy są zaangażowani religijnie, regularnie praktykujący:

Wraz z wiekiem uczestnictwo w praktykach staje się częstsze, najwyższy odsetek praktykujących regularnie jest wśród seniorów liczących 75 lat i więcej: 64% z nich praktykuje raz w tygodniu lub częściej i jest to o 11 punktów procentowych więcej niż w grupie wiekowej 60–65 lat (53%) (Kalka, 2016a: 11).

Na temat religijności osób starszych³ pisał Paweł Ulman (2017) – powołując się na wyniki badań statystycznych, między innymi pochodzące z międzynarodowego badania *European Social Survey*, orzekł, że ludzie starsi z reguły są religijni, a Polska jest krajem, w którym ta prawidłowość jest szczególnie zauważalna. Jego zdaniem: „ludzie starsi odnajdują w religii i jej praktykowaniu źródło swojego życia duchowego i fundament sensu życia” (Ulman, 2017: 197). Wyjaśnieniem większej religijności osób starszych, wyrażającej się przede wszystkim regularną modlitwą i uczestnictwem w praktykach religijnych, jest przekonanie, że starsi ludzie stają się bardziej refleksyjni, uświadamiają sobie własne ograniczenia i częściej myślą o własnej skończoności. Na podstawie wyników badań ilościowych Ulman konkluduje, że z deklaracją religijności idzie w parze „wysoka satysfakcja z życia” (Ulman, 2017: 207), postuluje on zatem stworzenie optymalnych warunków, by ludzie starsi mogli bez przeszkód rozwijać swą duchowość i uczestniczyć w życiu religijnym wspólnot.

Seniorzy w Polsce legitymują się niskim poziomem wykształcenia: ciekawe, że podstawowe wykształcenie w przedziale wiekowym 60–65 lat ma co czwarty senior (25%), w wieku 66–74 co trzeci (34%), natomiast powyżej 75. roku życia już co drugi (54%). Wyższe wykształcenie w przedziale lat 60–65 dotyczy tylko 13% seniorów, w wieku 66–74 jest ich nieco więcej (15%) i znowu tylko 13% w kategorii wiekowej powyżej 75. roku życia (Kalka, 2016a: 13).

2 Warto odwołać się do danych GUS z 2022 roku, z których wynika, że w strukturze ludności Polski aż 19,5% stanowią osoby powyżej 65. roku życia, a co czwarty mieszkaniec Polski jest osobą w wieku poprodukcyjnym. W powyższym raporcie czytamy: „Przyspieszeniu ulega natomiast proces starzenia się ludności Polski. Wskazują na to tendencje zmian dotyczące udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (kobiety – 60 lat i więcej, mężczyźni – 65 i więcej). W latach 2000–2022 liczebność tej zbiorowości zwiększyła się o prawie 3 mln do wielkości 8,6 mln, a jej odsetek wzrósł w tym okresie z niespełna 15% do 23%” (Główny Urząd Statystyczny, 2023: 18).

3 Przyjmijmy, że kategoria starszych dotyczy osób powyżej 60. roku życia, chociaż tu także istnieje potrzeba wyodrębnienia podgrup, na przykład Światowa Organizacja Zdrowia zaproponowała następującą klasyfikację: 60–75 lat – wiek podeszły, 75–90 lat – wiek starczy, po 90. roku życia – wiek sędziwy (za: Ulman, 2017: 201).

Polscy seniorzy w większości mieszkają w gospodarstwach dwu- i wieloosobowych. Zjawisko singularyzacji (samotnego zamieszkiwania) dotyczy 22% Polaków po 60. roku życia i 15% osób w wieku 60–64 lata. Co trzeci emeryt powyżej 75. roku prowadzi jednoosobowe gospodarstwo (34%), co więcej – w tej grupie wiekowej niemal co drugi senior to wdowiec lub wdowa (47%) (Kucharczyk, 2019: 2). Warto dodać, że co czwarty Polak (24%) po 60. roku życia stracił małżonka lub małżonkę.

Po 60. roku życia rozpoczyna się okres dezaktywacji zawodowej i w Polsce dotyczy to 85% seniorów. Pozostali pracują w pełnym wymiarze godzin (12%) bądź niepełnym (Kucharczyk, 2019: 2).

Polscy seniorzy nie narzekają na swoje warunki materialne, nie mają zbyt wygórowanych oczekiwań. Niemal połowa badanych po 60. roku życia deklaruje zadowolenie ze swojej sytuacji bytowej, a tylko 8% badanych określiło swoje warunki jako złe (Kucharczyk, 2019: 5).

Niektórych polskich seniorów dotyka zjawisko dyskryminacji ze względu na wiek. Uczestniczący w sondażu CBOS-u respondenci przyznawali, że zetknęli się z tym problemem (ponad dwie piąte, czyli 42% z nich):

Badani stykali się z dyskryminacją osób starszych głównie w miejscach publicznych – na ulicy, w sklepie, w środkach komunikacji (32%). Co piąty ankietowany (21%) zetknął się z gorszym lub złym traktowaniem seniorów w placówkach służby zdrowia, a co ósmy (12%) w różnego typu urzędach, w bankach. [...] Co dziewiąty badany zadeklarował, że zetknął się z taką sytuacją w swojej rodzinie (11%) (Omyła-Rudzka, 2016a).

Ciekawe, że zaledwie co dziesiąty senior *de facto* osobiście doświadczył złego bądź gorszego traktowania. Autorka raportu CBOS-u, Małgorzata Omyła-Rudzka, konstatuje:

[...] dostrzeganie przejawów dyskryminacji jest wypadkową wielu czynników – pewnej wrażliwości i świadomości społecznej, miejsca zamieszkania, miejsc, w których się bywa, a także podejmowanych aktywności. Gorsze traktowanie seniorów w przestrzeni publicznej częściej zauważają osoby lepiej wykształcone, znajdujące się w złym położeniu materialnym, częściej badani w młodym i średnim wieku niż sami seniorzy. Dyskryminacja osób starszych w przestrzeni publicznej jest bardziej zauważalna w większych miastach, w których jest, z jednej strony, większe natężenie interakcji, więcej obiektów użyteczności publicznej, więcej miejsc, gdzie gorsze traktowanie seniorów można dostrzec, z drugiej zaś większa anonimowość relacji (Omyła-Rudzka, 2016a: 6).

Polscy seniorzy, jak wynika z badań CBOS-u, podejmują różne aktywności, dzięki którym wypełniają swój wolny od obowiązków zawodowych czas. Niemal wszyscy oglądają telewizję (98%), uczestniczą w życiu religijnym parafii (88%), spotykają się ze znajomymi, przyjaciółmi (88%) i krewnymi (84%). Większość czyta też książki, czasopisma, gazety (84%), słucha radia, muzyki (82%), chodzi na spacer, piesze wycieczki (75%), uprawia działkę, ogród (70%). Znaczna grupa badanych w wieku 60+ opiekuje się wnukami/prawnukami (59%), pomaga dzieciom/rodzinie w prowadzeniu domu (45%), pomaga

dzieciom/członkom rodziny w ich działalności zarobkowej (41%), opiekuje się współmałżonkiem lub innymi starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi w rodzinie (32%). Zaledwie co piąty senior pracuje społecznie na rzecz innych ludzi, społeczności lokalnej, sąsiadów, parafii (19%), a co szósty uczestniczy w działalności jakiejś grupy, wspólnoty religijnej (16%) (Omyła-Rudzka, 2016b: 3).

Chociaż deklaracje nie zawsze odpowiadają realnym praktykom, jednak wyniki badań są optymistyczne – pokazują aktywnych polskich seniorów, którzy potrafią nadać sens codzienności, podejmują wielokierunkowe działania, by utrzymać zadowolenie z życia.

Polscy emeryci z reguły nie są mobilni – ciekawe, że tylko co trzeci z nich deklaruje zamiar co najmniej dwudniowego wypoczynku poza miejscem stałego zamieszkania (34%) (Badora, 2023). Decyduje tu niewątpliwie bariera finansowa, ale powodem może być także brak towarzystwa, słabe zdrowie czy bariera obyczajowa, brak zinternalizowanych wzorców dotyczących podróżowania. Seniorzy, którzy zwiedzają ciekawe zakątki kraju, stanowią mniejszość – mniej niż połowa respondentów zadeklarowała tego typu aktywność (45%), natomiast zagraniczne wojaże są udziałem 23% z nich.

O kondycję fizyczną dba 43% badanych (gimnastykują się, jeżdżą na rowerze, chodzą na basen). Niestety, tylko co trzeci senior korzysta z komputera i internetu (30%), wykluczenie cyfrowe osób starszych jest zatem faktem. Pewnie nie tylko z racji sygnalizowanego wcześniej słabego wykształcenia polskich emerytów niewielki odsetek uczestniczy w życiu kulturalnym: kino przyciąga 27% badanych, muzea i wystawy 25% z nich, teatr, opera i koncerty 23%. Stosunkowo niewielu seniorów znajduje czas i chęci na doksztalcanie (14%), naukę języków obcych (9%) i rozwijanie zainteresowań w ramach rozmaitych kursów (7%) (Badora, 2023: 5).

Małgorzata Omyła-Rudzka w raporcie CBOS-u dokonała typologii polskich seniorów, dzieląc ich na trzy grupy: najbardziej aktywnych, umiarkowanie aktywnych i mało aktywnych (wykorzystała przy tym analizę skupień). Jej celem była charakterystyka społeczno-demograficzna każdej z grup. Najmniej liczną grupę, bo obejmującą swoim zasięgiem mniej niż jedną czwartą seniorów, stanowią osoby aktywne, uczestniczące w życiu kulturalnym, obeznane z cyberkulturą, zwiedzające kraj i wyjeżdżające za granicę. Osoby te doksztalcają się i dbają o kondycję fizyczną:

Bardziej aktywnemu spędzaniu czasu sprzyja nie tylko młodszy wiek, lecz również lepsze wykształcenie, dobra ocena swojego stanu zdrowia, zadowolenie z warunków materialnych, zamieszkiwanie w mieście. Przeciętny respondent należący do tej grupy ma 67 lat (Badora, 2023: 13).

Grupę drugą konstituują seniorzy umiarkowanie aktywni:

[...] pod względem takich cech społeczno-demograficznych, jak wiek, wykształcenie, ocena warunków materialnych, ocena stanu zdrowia, częstość podejmowania pracy zarobkowej lokują się między skupieniem pierwszym i trzecim. Średnia wieku badanych należących do tej grupy to 69 lat (Badora, 2023: 13).

W skład grupy trzeciej, najliczniejszej, wchodzi najmnij aktywne osoby powyżej 60. roku życia – dotyczy to aż 40% uczestników sondażu. Ograniczają oni swoje aktywności do oglądania telewizji, chodzenia do kościoła i spotykania się ze znajomymi i przyjaciółmi w domu:

Typowy przedstawiciel tej grupy ma 73 lata, wykształcenie podstawowe, jest płci żeńskiej. Badani zaklasyfikowani do tej grupy są mieszkańcami wsi równie często jak mieszkańcami miast, a swoje położenie materialne oraz swój stan zdrowia oceniają gorzej niż pozostali w wieku 60+ (Badora, 2023: 13).

Reasumując – polscy seniorzy deklarują umiarkowane zadowolenie ze swojej sytuacji bytowej, są religijnie zaangażowani, co zwiększa ich satysfakcję z życia. Niewielu z nich doświadczyło złego traktowania ze względu na wiek. Jeśli chodzi o aktywności, to większość wybiera bierny wypoczynek (telewizja, działka), mniej niż połowa z nich dba o kondycję fizyczną. W kulturze artystycznej II układu (konceptja Antoniny Kłoskowskiej) uczestniczy co czwarty polski emeryt. Ludzie starsi w Polsce raczej mało podróżują, tylko nieliczni bywają za granicą.

Polscy seniorzy a relacje międzypokoleniowe

Wraz z transformacją ustrojową zmienił się polski senior, który ma już inne potrzeby, priorytety, oczekiwania wobec życia (Pikuła, 2013). Starszy człowiek pragnie być użyteczny, aktywny, chce realizować pasje, przynależeć do szerszych wspólnot. Istotną kategorię stanowi „jakość życia” – w odniesieniu do ludzi starszych można mówić o wielu czynnikach, które ową jakość obniżają (aspekty biologiczne, psychologiczne, społeczne). Istnieją możliwości przezwyciężania owych negatywnych determinant – polityka społeczna państwa i samorządów powinna zmierzać do tego, aby senior mógł zaspokajać potrzebę działania i bycia potrzebnym. Norbert Pikuła podkreśla także znaczenie pozycji ekonomicznej w odczuwaniu zadowolenia z życia. Finansowe zabezpieczenie to warunek *sine qua non* dobrostanu, poczucia niezależności, uczestnictwa w kulturze, podróżowania, rozwijania zainteresowań (Pikuła, 2013).

Z cyklicznie przeprowadzanych badań sondażowych (TNS Polska, CBOS) wynika optymistyczny obraz relacji międzypokoleniowych w polskich rodzinach. Rodzina daje poczucie bezpieczeństwa, przynależności i satysfakcji. Seniorzy pomagają własnym dzieciom, świadczą pomoc finansową, opiekuńczą (przy wnukach lub innych osobach starszych), uczestniczą w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Sami także mogą liczyć na zrozumienie i pomoc członków rodziny. Nawet jeśli mieszkają oddzielnie, stale utrzymują kontakty rodzinne za pośrednictwem telefonu i internetu (Szatur-Jaworska, 2014: 36). Być może deklaracje upiększają rzeczywistość, wiele mówi się o niedocenianiu starszych, którzy przestają być autorytetami w wielu sprawach (tę rolę przejmuje internet), o „zabieganiu” młodych ludzi, którzy podejmują wiele aktywności kosztem życia rodzinnego. Niezrozumienie, różne hierarchie wartości mogą generować zakłócenia w harmonijnych stosunkach międzygeneracyjnych.

Anna Rudnik (2014: 41–55) analizuje społeczne zmiany, które modelują międzygeneracyjne relacje w rodzinie: indywidualizację życia, nastawienie perspektywne, szybki postęp techniki i wiedzy. Seniorzy bywają marginalizowani, postrzegani stereotypowo jako osoby nieprzystające do wymagań współczesnego świata. W związku z tymi przeobrażeniami w wielu dziedzinach życia zmienia się na niekorzyść pozycja ludzi starych, szczególnie młode pokolenie dezawuuje ich znaczenie we wspólnocie rodzinnej (Rudnik, 2014: 55). Nie nadążają oni za rozwojem technologicznym, w zbyt małym stopniu adaptują się do kultury cyfrowej, maleje zatem ich rola przewodników po świecie. Charakterystyczne jest negatywne postrzeganie okresu starości przez młodzież: „Młodzi ludzie obawiają się okresu jesieni życia, gdyż w ich mniemaniu kojarzy się on ze zmianami w wyglądzie, niedołążnością, chorobami i poczuciem braku sensu życia” (Rudnik, 2014: 51).

Kontakty społeczne seniorów w znacznym stopniu ulegają ograniczeniu, natomiast tę próżnię wypełnia rodzina:

Większość osób w okresie późnej dorosłości wykazuje zwrot w kierunku życia rodzinnego [...]. Badania z zakresu gerontologii wskazują, iż seniorzy traktują tę podstawową grupę społeczną jako naturalne środowisko, z którego czerpią wsparcie duchowe, fizyczne i materialne (Rudnik, 2014: 42).

Rudnik kreśli idealny model relacji międzypokoleniowych, w którym starsi ludzie czują się potrzebni, doceniani, darzeni są szacunkiem, ciepłem, życzliwością, zrozumieniem i serdecznością. Rodzina powinna stanowić „sieć wsparcia społecznego”, istotne źródło poczucia egzystencjalnego bezpieczeństwa, satysfakcjonujących kontaktów i wzajemnej pomocy. Jednak badania, które referuje autorka, nie mają charakteru konkluzyjnego i pokazują zróżnicowanie postaw wobec ludzi starszych. Czasem młodzi poszukują sieci wsparcia poza wspólnotą rodzinną, nie podtrzymują silnych więzi z pokoleniem rodziców i dziadków. Zdaniem Rudnik sytuację tę można zmienić, wprowadzając edukację na temat okresu jesieni życia:

Efektywnym rozwiązaniem wydaje się być wprowadzanie zagadnień gerontologicznych do programów kształcenia na wszystkich poziomach edukacji oraz inicjowanie kampanii społecznych, w tym medialnych, poruszających treści z zakresu starzenia się i starości, jak i inicjujących międzypokoleniowe współdziałanie (Rudnik, 2014: 52).

Na relacje międzypokoleniowe w polskich rodzinach oddziałują warunki społeczno-ekonomiczne (Szczepaniak-Sienniak, 2014). Duże znaczenie dla częstości, trwałości i jakości owych relacji ma poziom życia i sytuacja (szczególnie kobiet) na rynku pracy. W rodzinach ubogich częste są konflikty na tle finansowym, niedostateczna jest też komunikacja emocjonalna między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi. Z kolei przeciążone kobiety, zaabsorbowane pracą zawodową, nie mogą poświęcić dużo czasu swoim najbliższym, a to niewątpliwie może skutkować osłabieniem solidarności międzypokoleniowej (Szczepaniak-Sienniak, 2014: 17). Konsekwencją tego stanu rzeczy może być w przyszłości obniżenie poczucia obowiązku niesienia pomocy przez dzieci wobec starszych rodziców. Jeżeli chodzi

o samodzielność seniorów w Polsce, badania CBOS-u pokazują, że niektórzy respondenci wymagają pomocy w załatwianiu urzędowych spraw, w codziennych czynnościach, takich jak zakupy czy sprzątanie. Część z nich ma kłopoty z poruszaniem się, tym samym ich mobilność jest ograniczona (Kalka, 2016b: 1). Okazuje się, że mogą oni liczyć na najbliższych (najczęściej pomagają im dzieci i wnuki, w dalszej kolejności sąsiedzi, współmałżonek i przyjaciele – Omyła-Rudzka, 2019: 4). Seniorzy, którzy oczekują wsparcia, nie są bezradni, ponieważ – jak deklarują – „otrzymują pomoc od bliskich nawet częściej, niż jej potrzebują” (Omyła-Rudzka, 2019: 8). To zaskakujący, bardzo pozytywny obraz więzi rodzinnych i przyjacielskich w naszym społeczeństwie, pamiętajmy jednak, że opiera się on na deklaracjach badanych, nie w pełni pokrywa się on zatem z realiami życia.

Centrum Badania Opinii Społecznej prowadzi badania sondażowe, reprezentatywne dla społeczeństwa polskiego, natomiast w niniejszym tomie dominuje perspektywa mikrosocjologiczna – autorzy tekstów mieszczą się w nurcie socjologii jakościowej i podejmują wiele ważnych tematów: pragną poznać doświadczenia profesorów wyższych uczelni, którzy zakończyli już swoją drogę zawodową; przybliżają prognozy ekspertów dotyczące społeczeństwa przyszłości, w którego strukturze nastąpi lawinowy przyrost osób starszych. Dwa artykuły mieszczą się w dziedzinie socjologii sztuki – dotyczą fotograficznych reprezentacji starości i filmowych obrazów, których twórcy podejmują wątek choroby Alzheimera. Ciekawym zagadnieniem poszerzającym horyzont poznawczy, wpisującym się w problematykę starości i starzenia się, jest niewątpliwie temat starzejących się zwierząt i ich obecności (a zarazem widoczności i niewidoczności) w przestrzeni publicznej i w internecie.

Jan Szczepański w znanej książce pt. *Sprawy ludzkie* (1980) w rozdziale zatytułowanym *Starość* przypisuje niektórym ludziom znajdującym się „u schyłku życia” mądrość, umiejętność dokonywania syntez, uogólnień:

Tak jak niektórzy wielcy artyści w późnej starości tworzyli dzieła doskonałe, syntetyzujące ich doświadczenia artystyczne całego życia, tak też ludzie, którzy przez całe życie tworzyli sobie mądrość i gromadzili wiedzę o życiu i sprawach ludzkich, dla których ta wiedza była materiałem ich codziennej pracy, refleksji, praktyki, ci mogą w starości tworzyć intuicyjne syntezy, doskonałe w pewnych zakresach, w których przez całe życie działali (Szczepański, 1980: 229).

Ludzie starzy mają odwagę, „mogą sobie pozwolić na dziwactwa”, nie zależy im na opiniach, mogą narażać się na krytykę. Polski socjolog rozgranicza starość w świecie wewnętrznym i zewnętrznym – w pierwszym „nie ma starości”, w drugim czas dokonuje niszczycielskiego dzieła „w organizmie, psychice, w stosunkach z ludźmi, we wszystkich zakresach działań” (Szczepański, 1980: 232).

Dla ludzi w wieku poprodukcyjnym starość stanowi „problem osobisty” – bywa bowiem związana ze słabością, bezradnością i bezsilnością. Wprowadzona przez Szczepańskiego metafora „zegarów cierpienia” znakomicie pokazuje samotność człowieka starego:

Chowasz dla siebie ból mięśni i organów wewnętrznych, chowasz także dla siebie bóle wskazane przez zegar cierpień psychicznych, lęki i żale, rozpacz mijania, nagle uświadomioną jasno widzianą prawdę o całym mijającym życiu (Szczepański, 1980: 236).

Szeroki horyzont pozwala na „wgląd w całe życie” – niestety, „pełne pole spojrzenia” bywa źródłem szczególnej frustracji, ponieważ nic już nie można zmienić, naprawić.

Szczepański przejmująco mówi o bohaterstwie staruszków cierpiących w milczeniu, „poza dążeniem i działaniem”. Świat zewnętrzny wywiera na ludzi starych presję, przesuwając „w sferę bezdziałania”, w świat pozorny, w świat cieni. W rozważaniach tego socjologa dominuje pesymizm:

Wypijesz do dna bunt rozpacz, gorycz obliczeń, mękę niespełnionych marzeń, klęskę załamanych dążeń. Najtrudniej będzie ci pożegnać swoje złudzenia osobiste, złudzenia wyjątkowości, dążenia mające ci zbudować miejsce w tym świecie zewnętrznym, na jakimś cokole z granitu. Wszystko to rozsypuje się jak popiół z wygasłego ogniska w podmuchu wiatru. Starość. Wtedy już wiesz, czym jest (Szczepański, 1980: 237).

W gorzkie refleksje Jana Szczepańskiego na temat starzenia się i starości wpisuje się artykuł Eweliny Wejbert-Wąsiewicz poświęcony twórczości wybitnych polskich profesorów. Autorka próbuje zrekonstruować ich doświadczenia starości. Dla wielu z nich „istnieć to znaczy tworzyć”, strategią ucieczki od starości staje się zatem działanie, aktywność, kontynuowanie pasji. Nie tylko przywołani przez Wejbert-Wąsiewicz twórcy z powodzeniem wprowadzili w życie tę ogólną dyrektywę, także Jan Szczepański wskazywał na możliwość przezwyciężania ograniczeń wieku starczego dzięki działaniom na nowych polach:

Rzecz tak prosta i banalna, a przecież tylu emerytów nie dba o to, aby dostatecznie wcześniej przygotować sobie nowe pole działania, nowy sztafaż obowiązków, nowy kierat wypełniający godziny, nowy odzew ludzi dający poczucie sensu życia (Szczepański, 1980: 238).

Działaniem może być opieka nad wnukami, tworzenie sztuki, dzieł naukowych, zaangażowanie w lokalnej społeczności etc. Jednak i w świecie wewnętrznym – pisze polski socjolog – trzeba „tworzyć przytułek dla starości”, to znaczy wychodzić poza zewnętrzne oznaki przemijania, poszukiwać sensu na przykład w metafizyce, w tym, co nieprzemijające i niezmiennie.

Emilia Zimnica-Kuzioła dokonuje socjologicznej analizy filmów fabularnych powstałych w ostatnim dziesięcioleciu, poświęconych doświadczaniu choroby Alzheimera. Interesują ją interakcje pomiędzy chorymi cierpiącymi na zmiany neurodegeneracyjne tkanki mózgowej i ich opiekunami. Omawia walkę o podmiotowość i godność osób chorych oraz starania członków rodziny o zahamowanie ich dezintegracji psychicznej. Porównanie artystycznego dyskursu na temat choroby z realiami społecznymi prowadzi do wniosku o komplementarnej funkcji sztuki, która daje pogłębioną refleksję dotyczącą zjawisk „trudnych”, dociera do sfery ludzkich przeżyć, do wewnętrznego świata osób chorych i ich bliskich.

Tomasz Ferenc i Krzysztof Olechnicki, autorzy tekstu *Fotograficzne reprezentacje starości – między uczuleniem a znieczuleniem społecznym*, analizują wielopłaszczyznowe relacje pomiędzy fotografią i starością. W niezwykle interesujący sposób podejmują temat medialnego kształtowania wizerunku osób starszych. W dokumentalnym ujęciu tematu starości rozgraniczają aspekt prywatny i publiczny, obserwują też nostalgiczne i subwersyjne podejście do ludzi w wieku poprodukcyjnym. Autorzy, rejestrując postawy społeczne wobec starości, przekonani są, że fotografia może je w znacznym stopniu kształtować, zarówno w aspekcie pozytywnym (pogłębienie wrażliwości i empatii wobec osób w zaawansowanym wieku), jak i w aspekcie negatywnym (utrwalenie stereotypów na temat starości).

Mariola Raclaw i Maria Łuszczynska, autorki artykułu *Projekt jakościowych badań nad przyszłością i starością w perspektywie międzynarodowej – propozycja foresightu narracyjnego „Kapsuła czasu”*, omawiają przedsięwzięcie badawcze dotyczące społeczeństwa przyszłości, w którym nastąpi dynamiczny wzrost liczby osób w wieku nestoralnym. Prognozy ekspertów reprezentujących różne dyscypliny mają nie tylko walor poznawczy, ale i praktyczny – mogą generować prewencyjne działania i wpływać na strategię polityczne. Walorem tekstu wpisującego się w studia nad starzeniem się i starością (ale też w studia nad przyszłością) jest także refleksja metodologiczna i podjęcie kwestii etycznych związanych z tym konkretnym podejściem badawczym.

W inne rejony problematyki starości i starzenia się przenosi nas Łucja Lange, która omawia temat widoczności i niewidoczności starzejących się zwierząt w przestrzeni publicznej i w internecie. Zwierzęta hodowlane nie dożywają starości; te zamieszkujące ogrody zoologiczne i schroniska są izolowane ze względu na ich „nieatrakcyjny” dla odwiedzających wygląd. Natomiast starość zwierząt z sanktuariów i azylów jest intencjonalnie eksponowana w celu wzbudzenia współczucia, co obliczone jest na zwiększenie hojności obserwatorów. To z ich darowizn leczone są chore zwierzęta, ale także utrzymywane są te ośrodki. Autorka pisze:

W tej perspektywie to właśnie ukazywanie starzenia się ze wszystkimi jego blaskami i cieniami, z chorobami przewlekłymi, utratą słuchu lub/i wzroku, zębów, mobilności, zmatowieniem owłosienia, pojawianiem się siwizny i niesprawności fizycznej, sprawia, że pogłębia nasze rozumienie świata jako kontinuum bytów, które są do siebie podobne i doświadczają podobnych stanów i etapów w życiu.

Dziękuję Autorom tekstów, socjologom reprezentującym kilka polskich ośrodków akademickich, którzy przyjęli zaproszenie do numeru czasopisma poświęconego problematyce starości i starzenia się. Mam nadzieję, że spełni on oczekiwania Czytelników, chociaż wiele tematów z pewnością wymaga pogłębienia i kontynuacji. Nawiązując do tytułu książki pod redakcją Małgorzaty Halickiej, Jerzego Halickiego i Emilii Kramkowskiej (2016), można podkreślić, że niemal każdy z nas – prędzej czy później – będzie musiał starość „poznać, przeżyć i zrozumieć”.

Bibliografia

Badora Barbara (oprac.) (2023), *Wyjazdy turystyczne Polaków w 2022 roku i plany na rok 2023*, Komunikat z badań nr 19/2023, Warszawa: CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_019_23.PDF (dostęp: 10.01.2024).

Błędowski Piotr, Grodzicki Tomasz, Mossakowska Małgorzata, Zdrojewski Tomasz (red.) (2021), *PolSenior 2. Badanie poszczególnych obszarów stanu zdrowia osób starszych, w tym jakości życia związanej ze zdrowiem*, Gdańsk: Gdański Uniwersytet Medyczny.

Duyndam Joachim, Machielse Anja (red.) (2024), *Meaning and Aging: Humanist Perspectives*, Cham: Palgrave Macmillan.

Ginter Joanna (2013), *Językowy obraz starości i starzenia się w reklamie telewizyjnej*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Główny Urząd Statystyczny (2023), *Ludność. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2022 r. Stan w dniu 30 czerwca 2022*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-ludnosci-ora-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stan-w-dniu-31-grudnia,6,34.html> (dostęp: 10.01.2024).

Halicka Małgorzata, Halicki Jerzy, Kramkowska Emilia (red.) (2016), *Starość. Poznać, przeżyć, zrozumieć*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Halicki Jerzy (2000), *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej: studium historyczno-porównawcze*, Białystok: Wydawnictwo Trans Humana.

Higgs Paul, Gilleard Chris (2023), *The Sociology of Aging and Social Gerontology: Critical Tensions and Necessary Distinctions*, „Innovation in Aging”, vol. 7(1), s. 671, <https://doi.org/10.1093/geroni/igad104.2182>

Jarecka Urszula (2001), *Starość w mediach – konteksty, tendencje, przemilczenia*, „Kultura Współczesna”, nr 2–3, s. 98–113.

Kalka Jolanta (oprac.) (2016a), *Portret społeczno-demograficzny seniorów*, Komunikat z badań nr 160/2016, Warszawa: CBOS, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_160_16.PDF (dostęp: 10.01.2024).

Kalka Jolanta (oprac.) (2016b), *Seniorzy a młodsze pokolenia – problemy życia codziennego*, Komunikat z badań nr 161/2016, Warszawa: CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_161_16.PDF (dostęp: 10.01.2024).

Kowaleski Jerzy T. (red.) (2006), *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kowaleski Jerzy T., Szukalski Piotr (red.) (2006), *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostki i zbiorowości ludzkich*, Łódź: Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego.

Kubiak Michał (2016), *Polityka społeczna wobec ludzi starych w Polsce na tle współczesnych przemian społeczno-gospodarczych*, Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Kucharczyk Maria (oprac.) (2019), *Sytuacja społeczno-ekonomiczna seniorów*, Komunikat z badań nr 129/2019, Warszawa: CBOS, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_129_19.PDF (dostęp: 10.01.2024).

Kuchcińska Maria (red.) (2004), *Zdrowie człowieka i jego edukacja gerontologiczna*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. K. Wielkiego.

- Kunkel R. Suzanne, Settersten Richard Jr. (2021), *Aging, Society and the Life Course*, London: Eurospan.
- Majer Ryszard (2018), *Polityka samorządowa wobec starości. Strategie i podmioty*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Malec Małgorzata (red.) (2011), *Edukacyjne, kulturowe i społeczne konteksty starości*, Wrocław: OW Atut.
- Masłowska-Taffel Małgorzata (2015), *Jakaś niedzisiejsza. Śmierć i starość w obiektywie kamery filmowej*, „Polonistyka. Innowacje”, nr 2, s. 175–186.
- Minister do spraw Polityki Senioralnej (2024), *Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za 2023 r.*, <https://das.mpips.gov.pl/source/2024/Informacja%20o%20sytuacji%20osob%20starszych%20w%20Polsce%20za%202023%20r..pdf> (dostęp: 10.01.2024).
- Mucha Janusz, Krzyżowski Łukasz (red.) (2011), *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki*, Kraków: Wydawnictwa AGH.
- Omyła-Rudzka Małgorzata (oprac.) (2016a), *Czy osoby starsze są w naszym społeczeństwie dyskryminowane?*, Komunikat z badań nr 164/2016, Warszawa: CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_164_16.PDF (dostęp: 10.01.2024).
- Omyła-Rudzka Małgorzata (oprac.) (2016b), *Sposoby spędzania czasu przez seniorów*, Komunikat z badań nr 163/2016, Warszawa: CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_163_16.PDF (dostęp: 10.01.2024).
- Omyła-Rudzka Małgorzata (oprac.) (2019), *Jakiej pomocy potrzebują osoby starsze i kto jej im udziela?*, Komunikat z badań nr 116/2019, Warszawa: CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_116_19.PDF (dostęp: 10.01.2024).
- Pawlina Anna (2011), *Stereotypowe wizerunki starości w wybranych przekazach kulturowych*, [w:] Małgorzata Malec (red.), *Edukacyjne, kulturowe i społeczne konteksty starości*, Wrocław: OW Atut, s. 139–155.
- Pikuła Norbert (2013), *Senior w przestrzeni społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Borgis.
- Rudnik Anna (2014), *Relacje międzypokoleniowe w rodzinie – perspektywa gerontologiczna*, [w:] Piotr Szukalski (red.), *Relacje międzypokoleniowe we współczesnych polskich rodzinach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 41–55.
- Street Debra A. (2007), *Sociological Approaches to Understanding Age and Aging*, [w:] James A. Blackburn, Catherine N. Dulmus (red.), *Handbook of Gerontology: Evidence-Based Approaches to Theory, Practice, and Policy*, Hoboken: John Wiley & Sons, Inc., s. 143–168, <https://doi.org/10.1002/9781118269640.ch6>
- Synak Brunon (1999), *Ludzie starzy*, [w:] Władysław Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 144–149.
- Szatur-Jaworska Barbara (2000), *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Szatur-Jaworska Barbara (2014), *Starość w polskiej rodzinie*, [w:] Szukalski Piotr (red.), *Relacje międzypokoleniowe we współczesnych polskich rodzinach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 25–40.
- Szczepaniak-Sienniak Joanna (2014), *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania relacji międzypokoleniowych w rodzinie we współczesnej Polsce – wybrane zagadnienia*, [w:] Piotr Szukalski (red.), *Relacje międzypokoleniowe we współczesnych polskich rodzinach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 9–23.
- Szczepański Jan (1980), *Sprawy ludzkie*, Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.

Szukalski Piotr (red.) (2014), *Relacje międzypokoleniowe we współczesnych polskich rodzinach*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Tibbitts Clark (1954), *A Sociological View of Aging*, „Proceedings of the American Philosophical Society”, vol. 98(2), s. 144–148, <http://www.jstor.org/stable/3143645> (dostęp: 10.01.2024).

Tomczyk Łukasz (2015), *Pomiędzy działaniami andragogicznymi a pedagogiką szkolną. Pozaformalna edukacja seniorów w obszarze nowych mediów*, [w:] Štefan Chudý, Łukasz Tomczyk (red.), *Aktywna starość w perspektywie społeczno-kulturowo-edukacyjnej*, Olomouc–Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny, s. 115–127.

Trafiałek Elżbieta (1995), *Starość a edukacja permanentna*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne”, nr 10, s. 135–144.

Ulman Paweł (2017), *Religijność osób starszych w Polsce. Wyniki badań statystycznych*, „Studia Socialia Cracoviensia”, nr 2(17), s. 197–210.

Wejbert-Wąsiewicz Ewelina (2017), *Bez retuszu czy po liftingu? Obrazy starości i aborcji w filmie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Zych Adam (1999), *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.

Cytowanie

Emilia Zimnica-Kuzioła (2025), *Wprowadzenie. Starość i starzenie się w dyskursie socjologicznym*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 2, s. 6–21, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.01>

Old Age and Aging in Sociological Discourse

Abstract: Studies on old age and aging take place at the micro, mezzo, and macro levels, and their authors represent different theoretical orientations as well as use diverse research methods and techniques. World research on this topic has a rich tradition, while in Poland only the period of political transformation became a catalyst for multi-directional analyses, including those concerning the condition of Polish seniors. According to CBOS research, elderly people in Poland – despite many real problems – declare relative satisfaction with their existential situation. This is largely due to the intergenerational relations that satisfy many seniors. The authors of the texts collected in this volume have chosen the microsociological perspective, i.e. they write, among others, about the experiences of retired university professors, about photographic representations of old age, or about films that undertake the topic of Alzheimer’s disease. They also look into the future to consider the society of tomorrow, in which there will be a significant increase in the number of seniors. Aging concerns not only people, as animals also get old – one of the articles animates the discussion on their condition in contemporary culture.

Keywords: old age, aging, Polish seniors, intergenerational relations

Istnieć znaczy tworzyć. O postawie życiowo-twórczej starych profesorów na podstawie wybranych przykładów

Ewelina Wejbert-Wąsiewicz 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.02>

Słowa kluczowe:

twórczość, starość,
stary profesor,
badania jakościowe,
filozofia, reżyser
filmowy

Abstrakt: Przedmiotem badań jakościowych przedstawionych w artykule jest twórczość (naukowa i artystyczna) w kontekście doświadczania przez jednostkę starości. Figurą, rolą społeczną i zawodową, która interesuje autorkę, jest stary profesor, mistrz. W kulturze europejskiej to symbol mądrości, doświadczenia, szczególnych zdolności, lecz także niespełnienia, rozdarcia, o czym traktuje *Faust* Johanna Wolfganga Goethego. Autorka przeprowadziła analizy jakościowe treści wybranych tekstów i materiałów zastanych. Wykorzystała pojęcia z zakresu socjologii sztuki i artysty (Maria Gołaszewska). Jej inspirację stanowiły także refleksje filozoficzne (Étienne Sourieu, Bogusław Jasiński, Viktor Frankl). Pierwszy etap badań obejmował analizę treści trzech tekstów o starym profesorze: wiersza Wisławy Szymborskiej, książki-wywiadu Krzysztofa Zanussiego i zapisków Władysława Stróżewskiego. Drugi etap analiz porównawczych dotyczył postaw innych wybitnych profesorów, ich wybranych publikacji, dorobku, niekiedy biografii, a także wspomnień i wywiadów. Na tej bazie autorka chciała zrekonstruować doświadczanie starości i późną działalność autorytetów (filozofów), ich wartości, motyw, sensy, lęki. Na podstawie różnych kryteriów wyłoniła sześć typów postaw starych profesorów wykazujących się odmiennym stosunkiem do siebie i twórczości w późnym wieku.

Ewelina Wejbert-Wąsiewicz

Socjolożka, profesorka w Katedrze Socjologii Sztuki, w Instytucie Socjologii, na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania naukowe dotyczą socjologii sztuki i kultury, socjologii filmu, socjologii artystów i artystek, tabu społeczno-kulturowego, w tym tematyki starości i aborcji. Autorka książki *Bez retuszu czy po liftingu: obrazy starości i aborcji w filmie* (2017). Jej ostatnia publikacja książkowa z 2023 roku (*Teatr bliskiego kontaktu. Studia przypadków grup teatralnych*), napisana we współautorstwie (z Katarzyną Kalinowską, Katarzyną Kułakowską i Emilią Zimnicą-Kuziołą), dotyczy polskich teatrów alternatywnych.

e-mail: ewelina.wejbert@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Życie jest prawdziwym dziełem sztuki, nie zaś wytwór artystyczny

Matka K. Zanussiego, za: Moskwa, 2023: 208

Wprowadzenie

W dyskursie naukowym szeroko akcentuje się negatywne skutki starzenia się polskiego społeczeństwa, lecz coraz częściej rozpatruje się samą starość jako szansę jednostki na rozwój (Czekanowski, 2012: 144–146; Finogenow, 2013: 99–101; Kowalik, Pawlina, 2015: 12). W Polsce prace związane z socjologią starości zapoczątkował Jerzy Piotrowski (1973), który przeprowadził w latach sześćdziesiątych XX wieku reprezentatywne badania nad różnymi sferami życia ludzi starych w kraju. Socjologowie amerykańscy pracowali nad tymi zagadnieniami dwie dekady wcześniej. Pierwsze próby systematyzacji refleksji polskich socjologów nad starością podjęto w XXI wieku (Mucha, Krzyżowski, 2011; Czekanowski, 2012). Nie prezentując tu przeglądu dorobku polskich socjologów i bez omawiania poszczególnych problemów badawczych związanym z wiekiem starym, pragnę jedynie podkreślić kwestie istotne dla tematu artykułu. Z wielu badań wynika, że przejście na emeryturę bywa początkiem marginalizacji seniorów (Trafiałek, 2006: 171–176), a najczęściej deklarowaną przyczyną decyzji Polek i Polaków o dezaktywizacji zawodowej nie jest potrzeba odpoczynku, lecz kłopoty zdrowotne i presja pracodawcy (Szukalski, 2009).

W Polsce starzy profesorowie zwyczajni pracują na uczelniach w ramach stosunku pracy do 70. roku życia, co określają przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym (Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹). Dla wielu naukowców, twórców przejście na obowiązkową i niechcianą emeryturę wiąże się z utratą dostępu do uczelnianego systemu, infrastruktury, poczty, biurka itp. Starość można w tej sytuacji postrzegać jako dramat, czemu wyraz dawała w wywiadzie Zofia Rosińska (Dąbrowska, 2018). Artykuły prasowe na ten temat i komentarze internautów (najczęściej pracowników naukowych, o czym świadczy szczegółowa wiedza o kulisach pracy na uczelniach polskich), wskazują na dwie tendencje: z jednej strony tolerancję wobec wykluczania starych akademików z systemu i konieczność stosowania się uczelni do przepisów, a z drugiej krytykę pozbywania się świetnych naukowców z uczelni z powodu ich wieku (por. Hartman, 2015; Fałtynowicz, 2021). Nierzadko w prasie drukowanej i elektronicznej pojawiają się artykuły inicjujące i podtrzymujące dyskusję o kondycji polskich uczelni, w tym między innymi o zaniku potrzeby profesorów w systemie, dewaluacji pracy akademików czy niedocenianiu humanistyki (Żmigrodzki, 1999; Hartman, 2015; Leszczyński, 2018 i wielu innych). Tymczasem sondaże wskazują, że zawód profesora uczelni cieszy się znacznym uznaniem społecznym – choć niższym niż w przypadku profesji strażaka czy zawodów medycznych (Omyła-Rudzka, 2019; Instytut SW Research, 2024), to jednak wyższym niż w przypadku artystów (miejsce w połowie rankingu). Brak materiałów porównawczych odnośnie do ocen ludzi młodych nie pozwala wyciągnąć wniosków w kwestii postrzegania przez nich uczonych,

1 Dz.U. z 2023 r., poz. 742.

lecz warto wskazać, że w badaniach CBOS-u nie wskazali oni na osoby starsze (dziadków, babcie czy nauczycieli, profesorów) jako znaczących innych (Grabowska, Gwiazda, Roguska, 2021).

Temat starości podejmowano jako kluczowe zagadnienie w różnych koncepcjach teoretycznych (Kubiak, 2016: 29–40; por. Czekanowski, 2012: 77–86), gerontologii społecznej czy pedagogice. Szczególnie ważne, nie tylko dla socjologii, wydają się dwie teorie dotyczące wyłączenia lub aktywności jednostki w wieku poprodukcyjnym. W pierwszej orientacji zjawisko starzenia traktuje się jako proces wycofania się ludzi ze sfery społecznej do świata domowego i wewnętrznego. Jednostka przygotowuje się do śmierci, tworząc przestrzeń dla działań ludzi młodych. Z kolei teoria aktywności podkreśla, że ludzie, niezależnie od wieku, chcą być czynni społecznie. Podejście to zakłada także, że nowe role społeczne, w których występują jednostki, składają się na pozytywny obraz samego siebie.

W opiniach Polaków i Polek z różnych kategorii wiekowych i zawodowych starość jawi się przede wszystkim jako czas utraty w aspekcie fizycznym, psychicznym, społecznym (Susułowska, 1989; Halicki, 2010: 105–129; Banduła, Chorobik, 2011; Czekanowski, 2012: 163; Rudnik, 2014: 48–50). Starość „zyskuje” u tych osób, które miały ciężkie, czasem traumatyczne życie w młodości, dorosłości (Susułowska, 1989: 93; Halicki, 2010: 109). Postawy wobec starości są różnorodne i zależne od wielu czynników społecznych, ekonomicznych, kulturowych, życiowych. Na podstawie badań empirycznych opracowano wiele typologii osób starych, w zależności od kryterium, na przykład podejścia do emerytury, kwestii stylu życia, bilansu i satysfakcji z życia (Czerniawska, 1998; Kotlarska-Michalska, 2000; Halicka, 2004; Halicki, 2010: 153–188, 172–228). Jerzy Halicki (2010: 236–238), prezentując różne obrazy starości odmalowane przeżyciami starych ludzi, wyróżnił podejście do starości jako wyzwania, które nacechowane są niepoddawaniem się, akceptacją siebie i przyszłości.

Socjologiczne badania dotyczące starości nie uwzględniają odrębnej grupy zawodowej, jaką stanowią akademicy czy twórcy kultury i sztuki. Znamienne, że to właśnie starsi profesorowie socjologii, posługując się eseistyką, pisali/piszą o starości (Szczepański, 1974; 1984; Golka, 2021). Niektórzy wybitni uczeni XX wieku prowadzili dzienniki, na przykład Władysław Tatarkiewicz (od 1944 do 1977 roku), Jan Szczepański (od 1945 do 1997 roku). Taka aktywność pozwala na wgląd w biografię i świat wewnętrzny, utajony ludzi wybitnych. W tych przypadkach można zauważyć nie tylko aktywną postawę życiowo-twórczą w schyłkowej fazie życia, lecz także pewien moralny imperatyw. Wydaje się, jakby szanowanych profesorów humanistyki właśnie wiek starczy do czegoś zobowiązywał. Dla przykładu: osiemdziesięcioletni Tadeusz Kotarbiński opublikował *Medytacje o życiu godziwym* (1967), a Jan Szczepański (1999) w dziewiątej dekadzie życia rozliczał się z czasem, choć już dekadę wcześniej pisał, że podstawowym dobrem życia jest czas (Szczepański, 1983: 213). Również Władysław Tatarkiewicz (2022), który przeżył 94 lata, wykazywał się intelektualną i twórczą aktywnością do późnej starości. Podobną postawę reprezentował Zygmunt Bauman. Celem artykułu jest dokonanie oglądu pewnych ujawnionych warstw świata przeżywanego, doświadczanego przez wybitnych aktywnych profesorów w starości poprzez uchwycenie ich celów, poglądów, motywów działalności i jej charakteru, sensu, a także odczuć w późnym wieku (radości, lęków i innych stanów). Uważam, że mogą oni przekazywać społeczeństwu i kulturze szczególne pozytywne wartości (por. Karwowska, 2016: 316–317).

Inspiracje teoretyczne

Temat tego artykułu mieści się na przecięciu socjologii ogólnej i socjologii szczegółowych (w tym socjologii zawodów, artystów, sztuki) oraz filozofii kultury i sztuki. Dziedziny zajmujące się sztuką łączy nakierowanie na osobę twórcy/twórczyni oraz na tworzenie. Wśród czynności duchowych sztuka jest jedną z podstawowych i prawdopodobnie najważniejszych, bo realizujących potrzebę ekspresji, twórczości, harmonii, piękna (Tatarkiewicz, 1978: 76; Souriau, 1990). Twórczość naukowa, podobnie jak artystyczna, wyrasta z tych samych źródeł. Rolę osobowości jako źródła postawy twórczej podkreślali za psychologami i estetykami socjologowie sztuki (Ossowski, 1966: 200–203; Golka, 1996: 78–80; 2008: 70–77; Heinich, 2010: 114–119; 2023). Na gruncie psychoanalitycznego ujęcia sztuki model egoiczny opisała filozofka kultury i sztuki Zofia Rosińska (1985: 96–153). W różnych teoriach sztuki – ejdologicznych i ekspresyjnych – uwzględnia się pojęcie osobowości twórczej, podmiotu sprawczego w twórczości, czynności twórczych oraz wyrazów i ekspresji twórczości (por. Ossowski, 1966: 200–222; Pękala, 1988). W artykule przyjmuję ujęcie Marii Gołaszewskiej, reprezentantki estetyki zorientowanej empirycznie. Osobowość twórczą rozumiała ona jako to, co przejawia się w całokształcie twórczości (Gołaszewska, 1986: 164–174), nie jest ona dana bezpośrednio. Choć zagadnienia poruszane przeze mnie mieszczą się w obszarze socjologii, sztuki i filozofii, to szczególne miejsce zajmuje filozofia kultury, czyli filozofia spraw ludzkich, związana z wszelkiego rodzaju doświadczeniem człowieka (Rosińska, 2017). Znamienne, że socjologowie piszący o starości w późnym wieku uprawiają eseistykę lub swoistą filozofię – refleksję umysłu nad samym sobą (por. Souriau, 1990: 25). Za istotny w aspekcie późnej twórczości uznają związek filozofii i sztuki. Étienne Souriau postrzegał relację filozofii i sztuki jako: 1) symbiozę epok; 2) paradygmatyczny wkład sztuki do filozofii; 3) medytację nad sztuką, czyli estetyką określonego filozofa i miejscem tej estetyki w jego całym systemie; 4) filozofowanie uznane za dzieło sztuki; 5) życie filozofii w sztuce (wpływ filozofii na sztukę) (Souriau, 1990). Inspiracje czerpię także z koncepcji filozoficznych Viktora Frankla (2009: 202–223) oraz z ethosofii Bogusława Jasińskiego (1992). Nauka chce opisać, zdefiniować człowieka, ale trudno o definicję „jestem”, jak zauważył Bogusław Jasiński. Tytuł artykułu bezpośrednio nawiązuje do jego wczesnych dzieł ethosoficznych (Jasiński, 1986). Kategoria „istnienia” stanowi dla tego filozofa centrum, z którego wyprowadza myśl ontologiczną i metafizyczną. Kartezjańskie *cogito ergo sum* zostaje odwrócone: „jestem, więc myślę”. „Jestem” nie da się podważyć, choć można mu zaprzeczać, idąc w szaleństwo (por. Jasiński, 1986: 26–27; 1992: 29; 2009). Z kolei Viktor Frankl (2009), austriacki filozof, psychiatra, psychoterapeuta, koncentrował się w swojej pracy na „sensie”. Jego metoda logoterapii powstała na bazie własnych doświadczeń więźnia i obserwacji prowadzonych w niemieckich obozach zagłady w trakcie drugiej wojny światowej.

Metoda

Zastosowałam jakościową analizę treści (Silverman, 2008; 2012: 149–150; Szczepaniak, 2012) materiałów zastanych w formie wybranych, różnych gatunkowo tekstów wytworzonych przez osoby wybitne w późnym wieku. Badanie podzieliłam na dwa etapy. Choć pojedyncze teksty stanowiły jednostki

analizy, to niekiedy przyjmowałam szersze spojrzenie, gdyż dopiero kilka publikacji, wzajemnie się uzupełniających, lub nagranie, zarejestrowana rozmowa, ostatnie dzieło, wspomnienie mogły stanowić znaczeniową całość i odpowiadały na moje pytanie, o czym jest dany tekst. Interesował mnie w szczególności opis, a więc odsłanianie życia profesorów w późnym wieku (np. ich postawy wobec siebie, nauki, pracy, twórczości, doświadczeń w starości, wartości itp.), dlatego nie zajmowałam się funkcjami i strukturami narracyjnymi. Początkowo koncepcyjnie moje istotne pytania badawcze brzmiały: „Jak i co przekazują starzy profesorowie o sobie, swoim życiu, relacjach i wartościach?“, „Jak żyją na co dzień, jak spędzają długi czas wolny?“, „Czy i jak przekazują doświadczenie życiowe, w tym odczuwanie starości?“, „Czy nadal pracują, tworzą?“, „Jaką zajmują postawę wobec swojej pracy, twórczości, życia i wobec śmierci?“. Nadrzedną czynnością w toku mojej analizy jakościowej tekstu było określenie kontekstu, sensu tekstu, a w dalszym etapie ciągle porównywanie. W toku wielokrotnej lektury dokonywałam kodowania otwartego (Gibbs, 2015: 91–92, 98) i budowałam kategoryzację, bez użycia technik komputerowych. Z uwagi na zamierzenia badawcze celowo pominęłam funkcjonującą w metodzie regułę formalnej jednolitości tekstów. W pierwszym etapie moich jakościowych analiz próbkę stanowiły trzy utwory pisane w dziewiątej dekadzie życia przez twórców i bezpośrednio odwołujące się do figury starego profesora (w tytule lub poprzez nawiązanie do postaci Fausta). Wybrane do analizy trzy dzieła cechują się różnorodnością gatunkową, formalną oraz odmiennym stopniem uobecnienia podmiotu w dziele, lecz są wyrazem ekspresji ludzkich doświadczeń w procesie starzenia się/starości. Choć trudno odróżnić poziom autokreacji od realnego doświadczenia, traktuję ten upubliczniony materiał jako istotny znaczeniowo dla wybitnych jednostek przeżywających procesy starzenia. Ponadto uważam, że są one w różnym zakresie relacjami osobistymi – w węższym znaczeniu (Krzysztofa Zanussiego i Władysława Stróżewskiego) i w szerszym (wiersz noblistki Wisławy Szymborskiej). Książka *Samotność Fausta*, „wywiad rzeka” z reżyserem i opowieść filozofa Władysława Stróżewskiego ukazały się w 2023 roku w tym samym wydawnictwie (Wydawnictwo Znak, miesięcznik „Znak”). Władysław Stróżewski, uczeń Romana Ingardena, stale współpracujący z Wydawnictwem Znak i miesięcznikiem, w wieku dziewięćdziesięciu lat opublikował prozę, zapiski z dekady. Z kolei osiemdziesięciopięcioletni Krzysztof Zanussi to uznany reżyser, ceniony w kraju i za granicą profesor sztuki filmowej, wielokrotnie nagradzany za osiągnięcia artystyczne. W 2023 roku ukazał się jego ostatni film, który również komentuję w dalszej części artykułu. Wiersz *Stary profesor* Wisławy Szymborskiej nawiązuje formalnie do wywiadu socjologicznego. Został zamieszczony w tomiku poezji *Dwukropek* (Szymborska, 2005), drugim po otrzymaniu przez poetkę Nagrody Nobla. W momencie, kiedy go pisała, miała ona 82 lata.

Drugi etap analiz materiałów zastanych koncentrował się na tekstach humanistów, aktywnych w starości na polu nauki, takich jak: Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Jan Szczepański, Zofia Rosińska. Moim zamierzeniem było poznanie postaw, doświadczeń, poglądów na starość tych wybitnych profesorów. Studiując te różne przypadki, na podstawie materiałów zastanych, w tym ich późnych tekstów, dokonywałam nie tylko oglądu życia i rekonstrukcji postaw, doświadczeń starych uczonych, ale mogłam również wyłuskać ważne, gdyż powtarzające się wątki i interpretować je w odniesieniu do inspirującej mnie literatury naukowej wskazanej w tym artykule. Materiał źródłowy do analiz jakościowych stanowiły późne publikacje, spisane wywiady, utrwalone wspomnienia,

filmy, audycje, nagrania ze spotkań dostępne w internecie. Zastosowana metoda miała mnie w sposób wrażliwy i rozumiejący doprowadzić do uchwycenia różnorodności postaw starych profesorów, a także do poznania ich osobowości twórczej (Gołaszewska, 1977; 1986), utajonego świata sensu, ethosu w starości (Jasiński, 1986; 1992; 2009; Frankl, 2009).

Omówienie wyników

Stary profesor Wisławy Szymborskiej

Utwór porusza lakoniczną formą dialogów bogatych w filozoficzne i egzystencjalne przesłania. Podmiot liryczny relacjonuje pytania do profesora i jego odpowiedzi. Ile ma lat profesor? Skąd pochodzi? Gdzie mieszka? Brak danych. Kondycja starego profesora nie jest zła. Zapytany o samopoczucie i zdrowie nie opowiada o sobie, unika odpowiedzi. Jawi się jako skromny, powściągliwy w słowach, nie narzeka, nie użala się, nie jest wesoły. Nie ma rodziny, ale z troski o niego ktoś mu zakazuje kawy, papierosów, alkoholu, noszenia ciężarów. Stary profesor relacjonuje: „muszę udawać, że tego nie słyszę”. Ma zatem dobry słuch i nie bardzo się tymi radami przejmuję, gdyż to już nic w jego długim życiu nie zmieni. Nie powinien on także wspominać, bo to szkodzi. Ta postawa nieobca jest Marianowi Golce, choć socjolog dostrzega również ubogacający wymiar czynności wspominania (por. Golka, 2021: 114–118, 151).

W wierszu pojawiają się następujące odsłony i sensy świata przedstawionego: odniesienia starości do młodości na zasadzie przeciwieństwa, obraz teraźniejszości oraz wizja przyszłości. Kontrast wieku starczego i młodego jest uniwersalnym zabiegiem wielu dzieł, jak wskazują analizy na tym polu (Wejbert-Wąsiewicz, 2017: 78–119, 233–236). Stary człowiek potrafi ocenić samego siebie z umiarkowanym krytycyzmem. Wymienione cechy własnej młodości poddane osądowi po latach – byliśmy „naiwni, zapalczywi, głupi, niegotowi” – w jakimś stopniu przetrwały. Profesor na starość więcej wątpi, a w młodości raczej wszystko wiedział. I w tym przypadku chodzi o kwestie fundamentalne, o to, co byłoby dobre dla świata, dla ludzkości. Na starość profesor nie tylko nie ma złudzeń – on taką wiedzę i władzę postrzega jako największe źródło konfliktów, wojen, śmierci. Z lektury wyłania się teza o mądrej starości, niewierzącej w utopie. „Jest, jak jest” i nic nie da się zrobić (Golka, 2021: 145, 149–150); „jest, jak jest. Nie szkodzi, przeżywam to spokojnie” (Dąbrowska, 2018). Marzenia by było lepiej, minęły z młodością. Jak pisał Marian Golka, dla starych nie ma przyszłości (Golka, 2021: 149–150) – jest teraźniejszość, a kto patrzy w przeszłość, najczęściej rzadko jest usatysfakcjonowany, bo wiele już stracił czasu. Ta obsesja nieobca była Janowi Szczepańskiemu, profesorowi kształtowanemu przez protestancką etykę pracy (Szczepański, 1999: 127; 2013: 101). Profesor w analizowanym wierszu Wisławy Szymborskiej zastanawia się nad przyszłością świata. Jego wiedza historyczna nie pozwala mu z wielkim optymizmem myśleć o niej, ale też nie jest to „ciemna” wizja dalszych dziejów ludzkości. Socjolog w wywiadzie kwestionariuszowym mógłby zakreślić odpowiedź: „trudno powiedzieć”. Rozmówca „odpowiedział”. To słowo powtarza się jak rym przeplatający się w wierszu. W warstwie emocji odnotować można akceptację.

Miejsca świata codziennego, które pojawiają się w „wywiadzie Szymborskiej”, to dom, biblioteka, ławka w ogródku. Świat wewnętrzny i zewnętrzny profesora w późnym wieku jest inny niż na wcześniejszych etapach życia, odchodzi na zawsze lub się starzeje. Wprawdzie profesor odniósł sukces zawodowy i ma jeszcze w tym kręgu życzliwe mu osoby, jednak doświadczył utraty bliskich. Na fotografii przedstawieni są najbliżsi w czasie młodości profesora – „Byli, minęli”: brat, bratowa, kuzyn, żona, córeczka, kot. W tym oszczędnym w słowa wyznaniu kryje się dramat świata, który odszedł: relacji, wartości i interakcji najważniejszych, których już nie ma. Warto tu wyodrębnić inne, niemiłe doświadczenie stałej zmiany na zewnątrz i braku starzenia wewnątrz, które to relacjonowała w wywiadzie Zofia Rosińska (Dąbrowska, 2018).

O profesorze wiadomo, że miał przyjaciół. Niektórzy wywodzili się ze środowiska naukowego, lecz choć młodszy od niego, sami posunęli się w latach. Jest „ktoś bardzo bliski”, lecz daleko, „za granicą” i pani Ludmiła dbająca o dom profesora. Znaczenie imienia wskazuje na osobę dobrą i pogodną. Interlokutor wymienia także dwie bibliotekarki „uśmiechające się” do starego czytelnika i wskazuje na końcu dwójkę prawdziwych przyjaciół: dziecko sąsiadów i Marka Aureliusza. „Mały Grześ” pojawia się w wierszu tylko z imienia. Żyjący mały człowiek i martwy stoik to osobliwe zestawienie przyjaciół starego profesora. Wskazany filozof zasiadający na cesarskim tronie zostawił po sobie tylko jedno dzieło – *Rozmyślania*. Nauka stoików to po prostu sztuka życia najlepszego z możliwych. Każde dziecko jest ciekawe świata, zadaje najważniejsze pytania, niczym niestrudzony filozof. Mało jest zainteresowane tym, co myślą inni, zarówno przy stawianiu pytań, jak i poznawaniu na nie odpowiedzi jest autentyczne.

Szczęście, będące przedmiotem dysput, rozpraw filozoficznych (por. Tatarkiewicz, 1967; Jasiński, 1992; Kołakowski, 2009; Dąbrowska, 2018), marzeń i elementem życzeń, które składamy bliskim ludziom, staje się także zagadnieniem utworu. Szczęśliwym się bywa, wie o tym podmiot liryczny, pytający o te chwile z wyczuciem. Szczęściem dla starego profesora jest jedno słowo (z gr. *logos*): „pracuję”. To wszystko, co zostało z jego świata i jest indywidualnym *logosem* (z gr. ‘sens’) czy *ethosem* (por. Jasiński, 1992: 8; Frankl, 2009: 151). Trawestując słowa Kartezjusza, ten przekaz można by zapisać: „Jeszcze Jestem, a więc myślę”. Obmyślam. Tworzę. Koncepcja ethosofii Bogusława Jasińskiego, rozwijana od trzydziestu lat przez filozofa (Jasiński, 1986; 1992; 2009; 2012), dotyczy reprezentacji istnienia. Postulat restytucji istnienia znajduje odniesienie w wierszu Szymborskiej (Jasiński, 2012: 105–106). Istotą wiersza o starym profesorze jest praktyczne odsłanianie cudu istnienia. Starzec żyje chwilą, medytuje, ujawnia naturę dziecka, które nie może się nadziwić, jak wiele jest punktów widzenia z nieba, do którego perspektywa zostaje przeniesiona na końcu wiersza, co prowadzi do skojarzeń znanych z odbioru innych dzieł artystycznych, z modlitwy czy życia codziennego. Transcendencja objawia się w akcie szukania czegoś, co przekracza naszą wiedzę i byt jednostkowy, co jest tajemnicą kosmosu, wyobrażeniem *sacrum*, innym wymiarem.

Obraz starości profesora to życie zgodne z sobą samym, dlatego też wydaje się spokojne. Aktywność umysłowa, mimo słabszego zdrowia, oparta jest na najważniejszych dla profesora wartościach – pracy, tworzeniu, dociekaniu. Ze źródeł biograficznych wiadomo, że postawa kontemplacyjno-poznawcza

i stoicka to także sposób funkcjonowania w codzienności poetki (Gromek-Illg, 2020). W wierszu mamy do czynienia ze specjalną reprezentacją autorki, podmiotem czynności twórczych, który ma wyjątkowe miejsce w strukturze utworu (Troczyński, 1936). Wypada dodać, że poezja jest sztuką języka i zarazem stanem umysłu (za: Tatarkiewicz, 1978: 37). W tym przypadku to filozofowanie uznajemy za dzieło poetyckie (por. Souriau, 1990).

Stary profesor Władysława Stróżewskiego

Autor wielu rozpraw naukowych, wykładów, w tym *Istnienia i sensu*, opisuje swoje życie w latach 2014–2023. To relacja jedyna i ostatnia, Władysław Stróżewski już więcej nic nie publikuje w miesięczniku „Znak”. Forma dziesięcioletnich zapisków Władysława Stróżewskiego, podobnie jak w utworze Szymborskiej, jest oszczędna w słowa i wywołuje przekonanie o konfesyjnym charakterze „notatek”. Niemale znaczenie ma sam proces twórczego pisania i starzenia się w tym czasie. Tekst pisany jest z perspektywy życia teraźniejszego profesora. Relacja składa się z dwóch części oznaczonych rzymskimi cyframi: w I ujęto 40 punktów, w II – 6. Zwrot „Stary profesor” niczym imię i nazwisko pojawia się w każdym punkcie *Rozmyślań w dziewiętej dekadzie życia*. Podobnie jak w wierszu Szymborskiej przywołane zostaje dzieło Marka Aureliusza.

Filozof obserwuje świat z okna. Rozlicza siebie z różnych spraw. Ten swoisty motyw bilansu powraca w różnych punktach. A dodać warto, że takie porachunki z sobą są charakterystycznym motywem wizerunków starych ludzi w kulturze, literaturze, filmie (Wejbert-Wąsiewicz, 2017: 233). Istotny pozostaje także kontrast młodości i starości (Wejbert-Wąsiewicz, 2017; Golka, 2022: 137–153, 166). Starcem jest „on”, nie „ja”. Taki zabieg może być próbą obiektywizacji własnego doświadczenia na kształt uniwersalnej opowieści o życiu starego akademika. Niemniej skłaniam się ku tezie o dogłębnym rozdźwięku między jaźnią subiektywną a odzwierciedloną. To istotowe odczuwane „ja” a postrzegane „ja” ujęła przejmująco w wywiadzie Zofia Rosińska: „Nie jestem stara, ale inni myślą odwrotnie. I to jest katastrofa. Widzą starą kobietę, którą nie jestem” (Dąbrowska, 2018). Profesor jest świadomy odrażającego wizerunku „oblesnego starca”. Zrównuje jako rzeczy równie obrzydliwe „zarozumiałą młodość” i „kłótniwość kobiet”. Marian Golka w ostatniej książce *Sekrety ludzkiego czasu* pisze o starości z pozycji emeryta. Używa czasu teraźniejszego, pisząc w liczbie mnogiej „my” – ludzie, czasem pojawia się zwrot „oni”. „Oni” to nie inni, lecz młodzi. U Golki (2022) to najbardziej widoczny konflikt postaw i wartości.

W *Rozmyślaniach* Stróżewskiego młodość, dzieciństwo są jakimiś punktami odniesienia, ale przeszłość nie jest obszernie rozważana przez autora zapisków. W tej osobistej publikacji znajdują się krótkie informacje o pochodzeniu społecznym i historycznych zmianach w kraju, o rodzinie, o czułości matki. Autor pochodzi z klasy drobnomieszczańskiej. Podkreśla, że nie była ona uprzywilejowana w żadnym okresie historycznym. Mimo utraty z rodzicami „wszystkiego” w okresie okupacji niemieckiej, a potem w czasie PRL stary profesor deklaruje, że nie odczuwa chęci odwetu. Wyznaje, że obecnie wstydzi się dawnej nienawiści do niemieckich nauczycielek w szkole dla polskich dzieci w trakcie drugiej wojny światowej. Jako polskie dziecko przeżył wojnę na terenach zamieszkałych

przez grupę „podludzi” wcielonych do III Rzeszy. Nazizm, socjalizm, demokracja – w tych systemach upłynęło życie filozofa stroniącego od polityki.

Najważniejszym wymiarem ujawnianych zapisków jest czynność ciągłej analizy rzeczywistości, filozofowania, rozmawiania ze sobą. Stary profesor po wysłuchaniu odczytu ks. Manfreda Deselaersa (por. Słabek, 2023) w Oświęcimiu o genezie nazizmu porusza istotne kwestie filozoficzne. Odnosi się także do kwestii fundamentalnych dla filozofa (wartości estetycznych) (por. Szyszkowska, 2019) i dla człowieka, takich jak: dobro i zło, prawda, piękno, a także wiara, nadzieja, miłość. Tym ostatnim trzem cnotom chrześcijańskim poświęca więcej miejsca w tekście. W dziesiątym punkcie profesor dzieli się doświadczeniem miłości. Wspomina też o nienawiści. Przyznaje, że były różne miłości, małe i duże, ale dostrzega, że mocne uczucia są już przeszłością (por. co mówi o miłości Zofia Rosińska: Dąbrowska, 2018). W jego wypowiedzi wybija się akceptacja losu, miłość do świata i życia (por. Jasiński, 1992: 69–70) oraz – co pokazują kolejne punkty notatek – do sztuki (por. Russell, 1959). Wymienia konkretne, kanoniczne dzieła sztuki z malarstwa, muzyki. Każde z tych dzieł kultury wysokiej doczekało się szerokich analiz specjalistycznych, których tutaj nie omawiam. Filozof kocha piękno, ono go „poraża”. Postrzega je jako rację stworzenia świata. Podziwia piękno studentek. Natomiast szczególnie uwielbia muzykę, której słucha często. O swych odbiorczych przeżyciach, jak donosi, najtrudniej mu pisać. Nie wiadomo, czy ma na myśli ekspresję bierną, czy czynną, rozróżnianą przez Stanisława Ossowskiego (1966: 214). W 18 punkcie *Rozmyślań* przyznaje się do czytania poezji. Dzieli się spisem ważnych lektur z całego kanonu literatury polskiej od XVI do XXI wieku, w tym dwa nazwiska zapisuje wersalikami: Norwida i Leśmiana. Jest także odbiorcą wiersza *Stary profesor* i wiernym czytelnikiem poezji Wisławy Szymborskiej. A codzienny spacer z psem to dla niego „szczególne doświadczenie bliskości”.

W autobiograficznych *Rozmyślaniach* Stróżewskiego widoczna jest także postawa spowolnienia, czekania na śmierć. Stary profesor czerpie przyjemność z obserwacji natury, ale w zapiskach opisane są także dwa powtarzające się sny o szukaniu grobu rodziców. Podmiot rozważa modlitwę „Ojcze nasz”, wyróżniając trzy główne części: metafizyczną o rzeczywistości, błagalną, dotyczącą każdej osoby oraz indywidualną i najważniejszą – o odpuszczaniu grzechów. Doświadczenie modlitewne, mimo że w tym przypadku ma charakter intelektualny, jest „odruchem metafizycznym” i doświadczeniem syntetyzującym (por. Rosińska, 2023: 8). Modlitwa prowadzi do rozmyślań nad wielkimi problemami filozofii i teologii, nad fundamentem zła, nad losami kraju. Autor, rozmyślając nad grzechem, uznaje, że od niego gorsze jest zaniechanie. Przekazuje, że idzie do spowiedzi. Jest świadomy zbliżającej się śmierci. „Mądrości” na niewiele się zdają w tym przypadku:

Zna zaklęcia przeciw niej, od Epikura do Szymborskiej. Ale boi się tego nieuniknionego skoku w nicość, bez którego nie ma przejścia na drugą stronę (Stróżewski, 2023).

Czytanie o bożym miłosierdziu i fragmenty z Jana XXIII (2014) dają mu nadzieję. Wiara w Boga nie jest oparta na filozofii i teologii, lecz na absolutnym pewniku: „Solus Christus. Niepodważalny przedmiot jego wiary”. To postawa inna niż u Zofii Rosińskiej (2023: 34–35) akcentującej potrzebę wątpienia w wierze (Dąbrowska, 2018).

Profesor postrzega siebie z umiarkowanym krytycyzmem. Buduje opowieść o służbie na podstawie Psalmu 137, a w kontekście przypowieści o talentach starzec rozlicza siebie: „czy nie zmarnował czegoś, co dostał?”. Ocenia, że wydał tylko dziesięć książek, porównuje się z innymi (przyznaje się do zazdrości). W rozrachunku ze sobą wyeksponowane jest poczucie niezadowolenia oraz zwątpienia. Biurko filozofa, otoczone stosami zapisków, teczek, efektami pracy i poszukiwań intelektualnych, domaga się uporządkowania. Z tą „makulaturą” nie wiadomo co zrobić – raczej trzeba wyrzucić, gdyż nie przedstawia wartości. W innym miejscu, najpewniej w innym roku *Rozmyślań*, powraca znów do bilansu życiowego, którego nie jest pewien. Nie wie, czy to już wszystko, czego miał dokonać. Nie jest zadowolony ze swoich osiągnięć. Zapisuje: „banał, ale bolesny: wszystko można odzyskać prócz czasu” (Stróżewski, 2023).

O interakcjach społecznych z *Rozmyślań* Stróżewskiego nie wiadomo wiele. W odróżnieniu od niego Władysław Tatarkiewicz w każdym niemalże dniu, gdy czuł się dobrze, spotykał się z ludźmi (Tatarkiewicz, 2022). Leszek Kołakowski w swoich przykazaniach u kresu życia twierdził: „po pierwsze przyjaciele” (Łącki, 2021). Stary profesor ma ich niewielu, ale jak zaznacza – prawdziwych. Przyznaje, że spośród licznych studentów pamięta tylko najlepszych. Pokornie przyznaje, że to młodzi raczej muszą chcieć go znać. Stróżewski w zapiskach uwypatnia przebywanie w swoistym „świecie wewnętrznym”. Ten świat nie jest możliwy do przekazania innym, bo to jest zbyt indywidualne i nieprzekładalne na język społecznie przyjęty (Szczepański, 1983: 230–231).

Kondycja fizyczna starego człowieka opisana w zapiskach Stróżewskiego jest dobra, by z czasem ulec pogorszeniu. W części I stary profesor podziwia szybkość młodej dziewczyny, sam poruszając się o lasce, korzystając z windy, taksówki. Uczony pisze, choć zauważa wybiórczość pamięci. W pewnym miejscu donosi o silnie odczuwanej niesprawności. Senność to nie tylko potrzeba biologiczna starca. W punkcie 30 *Rozmyślań* wyartykułowane zostało pragnienie, by zasnąć i obudzić się za pół wieku. Ta formuła marzenia o byciu, o trwaniu szybko upada wobec wizji takiej nieśmiertelności przy braku bliskich osób.

W punkcie 36 autor donosi o upadku pod drzwiami swego mieszkania, przeczuwaniu śmierci. Dalej w zapiskach pojawiają się znane z wiersza Szymborskiej: kontemplacyjna postawa, obserwacja piękna natury, wycofanie, trwanie w ciszy (Stróżewski, 2023). Ta transcendencja pozioma (Rosińska, 2023) koreluje z ehosoficznym myśleniem Bogusława Jasińskiego (1992: 8).

Wiedza, którą zgłębiał uczony przez całe życie, doprowadza do sytuacji rekapitulacji w sprawie poznania bytu, rzeczywistości wielowymiarowej, różnorodnej, skomplikowanej i mającej wpływ na los człowieka. To także rozczarowania innych (por. Szczepański, 1983: 201; Golka, 2021: 151; Moskwa, 2023). Natomiast w relacji Stróżewskiego pojawia się też olśnienie, zapisane w ostatnim punkcie części pierwszej. Ujawnia się tu postawa twórcza filozofa, który na podstawie doświadczania ostatecznego etapu życia buduje filozofię pomostową – aksjoontologię (Stróżewski, 2023).

W części II *Rozmyślań* podmiot przygląda się swojemu ciału. Jego dłonie są już wysuszone, pomarszczone, ale wciąż dowodzą cudu stworzenia. W tym kontekście wspomina o swojej wadze odkładania na później. W zapiskach silnie wybrzmiewają emocje smutku i akceptacji: „Co zrobiłem – zrobiłem. I na tym koniec” (Stróżewski, 2023). W porównaniu do części I tej relacji stary człowiek jest już uwięziony w domu, choć może jeszcze z pomocą korzystać z wózka dla osób niepełnosprawnych. Rozmyślając i zapisując, nadal daje obraz indywidualnych przeżyć. Można sądzić, że są to autentyczne wyznania:

Nie pisze już rozpraw ani nawet dłuższych artykułów. Robi notatki, jak te, które teraz czytasz, Przyjacielu. Najczęściej nikomu ich nie pokazuje (Stróżewski, 2023).

Włącza się tym gestem we wspólnotę piszących, ale i czytających („Przyjacielu”), a z drugiej strony żegna się ze wszystkimi. W ostatnim punkcie opublikowanych notatek zawiera jasną myśl o świadomości tego, co nieuchronne i gotowości na śmierć:

Notatki się mnożą, trzeba je jakoś porządkować, oznaczać. „Stary profesor” – literami „sp”. Wie, że niebawem zmienia się w „śp” (Stróżewski, 2023).

Relacja opatrzona jest datami 2014–2023.

Stary profesor Zanussi

*Samotność Fausta*² to relacja osobista powstała z wielu rozmów ze starym reżyserem, który przyznał się do autocenzury tekstu, polegającej na usunięciu wielu fragmentów opisujących negatywne odczucia i doświadczenia artysty (Zanussi, 2023). Publikacja zawiera zdjęcia rodzinne i z planu filmowego. Kolorowy portret z żoną i Jackiem Moskwą dopełnia czarno-białe zdjęcie z okładki książki, prezentujące starszego reżysera wchodzącego po stromych schodach.

„Wywiad rzeka” rozpoczyna się od pytań o przyszłość świata i cywilizacji. Krzysztof Zanussi w rozmowie głosi bezkompromisowe opinie jako krytyk postmodernizmu, obrońca kultury wyższej, człowiek niewpisujący się w anachroniczny jego zdaniem podział lewica – prawica, dostrzegający i piętnujący dyktat „niewybieralnych przez nikogo korporacji, a nie rządów państw czy narodów poddanych demokratycznej kontroli” (Moskwa, 2023: 168). Kontekst i historie filmów, spotkań z ważnymi postaciami, anegdota ujawniają niezwykłą kulturalną, językową i artystyczną erudycję reżysera, obycie wśród elit i ważnych osobistości w świecie. Twórca stroni od polityki (Moskwa, 2023: 200–201), natomiast dość często wyraża swój stosunek do różnych spraw wielkiej wagi – do postaw ludzkich

2 Warto przywołać tu utwór Johanna Wolfganga Goethego pt. *Faust*, gdyż tytuł wywiadu Jacka Moskwy z Krzysztofem Zanussim bezpośrednio do niego nawiązuje. Ten dramat, pisany przez sześć dekad (1773–1832), uznawany jest za najwybitniejsze dzieło niemieckiego poety. Wydanie całościowego dzieła rok po śmierci autora nadaje utworowi dodatkowego waloru istotowości i szczególnego podsumowania poglądów Goethego, który prace nad *Faustem* rozpoczął w wieku 24 lat, a ukończył przed śmiercią jako człowiek osiemdziesięcikilkuletni.

i wartości, a także do świata, kraju, religii, Kościoła katolickiego, postaci papieża Jana Pawła II czy osobistych podstaw wiary.

Reżyser 88 filmów³, poliglota, miłośnik muzyki, filozofii i literatury, czytany także w teologii (Moskwa, 2023: 176), znawca wielu kultur, wielbiciel kultury wysokiej, wykładowca goszczący w wielu krajach prezentuje się w książce jako twórca niezbyt zadowolony ze swoich osiągnięć. Jest artystą osobnym, indywidualistą dalekim od różnych szkół i grup (m.in. odrzucił oferty pracy w USA, gdyż uznał, że nie mógłby „mówić w swoim imieniu” – Moskwa, 2023: 87). Czuje się w kraju niedoceniony (np. niedopuszczenie filmu *Obce ciało* na festiwalu w Gdyni), choć „czasami przeceniony” (Moskwa, 2023: 222). W ostatnich latach jego filmy „szły pod prąd” mód. Ze spisanej relacji wynika, że Zanussi chętnie pracowałby nad wielkimi produkcjami historycznymi, które nie mogły być realizowane w polskiej kinematografii. Wspomina scenariusze pozostające w szufladzie (Moskwa, 2023: 255). Dzieli się pomysłami filmów, których nie zrobił, co odczytywać można jako próbę przekazania dziedzictwa ideowo-twórczego.

Ostatni film Krzysztofa Zanussiego *Liczba doskonała*⁴ (2022) doczekał się wielu analiz, recenzji krytycznych i pochlebnych. Wypada dodać, że problematyka tego filmu dotyczy metafizyki, najważniejszych wartości, wyborów człowieka. Silnie wybrzmiewa w nim wątek faustowski. Zasadnicze pytania reżyser przejmuje od Gottfrieda Wilhelma Leibniza: „Czy jest coś, czy nie ma nic?” oraz od Fiodora Dostojewskiego: „Czy jest ktoś, czy Go nie ma?” (Moskwa, 2023: 15). Twórca w pewnym momencie wywiadu wyznaje, że „tajemnica istnieje, żyjemy obok niej” (por. Moskwa, 2023: 331). W *Liczbie doskonałej* płaszczak, dwuwymiarowy obiekt charakteryzujący się tym, że ma tylko jedną stronę, chodzi po wstędze Möbiusa. Ten widok staje się dla widza modelem odblokowującym wyobraźnię, jak może być po drugiej stronie rzeczywistości (Moskwa, 2023: 274). Kuszenie, zło i dobro, dylematy moralnych decyzji to stały temat twórczości Zanussiego (por. Moskwa, 2023: 91, 100, 200, 207, 288). Artysta chętnie słucha życiorysów innych. Te opowieści stały się kanwą wielu scenariuszy filmowych (Moskwa, 2023: 251). Reżyser wierzy, że zło może mieć charakter osobowy, może przyjąć postać i jest to coś, co nas przerasta (Moskwa, 2023: 295–296). Jacek Moskwa otwarcie wylicza w rozmowie tropy faustowskie w życiu reżysera: „głód wiedzy”, „walkę o twórczość”, „bieg po świecie, aby wypowiadać się na wszystkie możliwe tematy” (Moskwa, 2023: 226). Podobnie jak w *Fauście* w ostatnim filmie reżysera miłość jest siłą ratującą człowieka.

Zanussi swą karierę zaczynał od nauk ścisłych (fizyka) i filozofii. *Alter ego* reżysera – główny bohater *Iluminacji* odzwierciedlał te dylematy twórcy. To film na przecięciu gatunków (eseju, wywiadu, dokumentu i fikcji), a przy tym nawiązujący do głębokich poszukiwań filozoficznych. Sam reżyser przyznał, że to utwór „autobiograficzny w wymiarze myślowym” (Moskwa, 2023: 86) – lektura *Samotności Fausta* nie pozwala inaczej myśleć o ostatnim filmie Zanussiego. Stary reżyser w wywiadzie

3 W tym 77 filmów fabularnych.

4 Wydaje mi się to znamienne, że Władysław Tatarkiewicz w tym samym wieku (83 lata) opracowywał traktat *O doskonałości*.

relacjonował swoje skupienie na poszukiwaniu miejsca w sztuce i odkładaniu miłości na potem (Moskwa, 2023: 109–116), co obecnie postrzega jako swój największy życiowy błąd. Wypowiedzenie „potem” jako niepewnego „kiedyś” czy „później” opisuje także w kontekście przemysłów o starości Golka (2022: 179). Zanussi ożenił się z malarką Elżbietą Grocholską, gdy miał ponad pięćdziesiąt lat. Para nie ma dzieci. Wielkie pragnienie, by znaleźć wśród młodych pokrewną duszę, „nowe dziecko filmowe” nie zrealizowało się: „nic nas nie łączy. Potrafią tylko ładnie słuchać” (Moskwa, 2023: 250). Z kolei prowadzenie domu – instytucji, z salonem kulturalnym, warsztatami, spotkaniami – to marzenie reżysera, które zostało spełnione przez żonę.

Sukces, o którym jeszcze marzy, twórca streszcza krótko: „być jeszcze bardziej kochanym, uważanym za wyrocznie” (Moskwa, 2023: 267). Wyznaje również, że ceni zewnętrzne objawy uznania, dlatego przyjąłby najwyższe polskie oznaczenie i chciałby być pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach (Moskwa, 2023: 269).

Krzysztof Zanussi z jednej strony temat śmierci ujmuje racjonalnie: „Nie możemy wejść w tamtą rzeczywistość inaczej, jak umierając” (Moskwa, 2023: 273), a z drugiej boi się ocknięcia w trumnie, przejawia niechęć do kremacji ciała z powodu Holokaustu, obawia się podmokłego gruntu na cmentarzu w Laskach, co sam uznaje za „pogańskie pozostałości” w myśleniu (Moskwa, 2023: 270). Reżyser zachował nadzieję i wiarę (Moskwa, 2023: 283) i nigdy nie miał wątpliwości, że po śmierci nie ma już niczego, że nie ma Boga (Moskwa, 2023: 333). Zofia Rosińska podkreślała, że „za dużo nie myśli o tym, że wkrótce do piachu”, lecz boi się samotności (Dąbrowska, 2018). O samotności na końcu egzystencji pisał w wierszu *Na krawędzi* Bogusław Jasiński (2010: 80). Zdaniem Rosińskiej wiara chroni od samotności, a cały problem z wiarą bierze się stąd, że trzeba wierzyć w niemożliwe. Stary Kotarbiński uczył, że „ludzie boją się nie tyle śmierci, ile umierania” (Kotarbiński, 1967: 96). Zanussi ceni buddyjską matematyczność obrazu świata i doskonałości, lecz „najbliższe prawdy jest wedle niego chrześcijaństwo, choć bardzo niedoskonałe” (Kotarbiński, 1967: 242–243, por. Jasiński, 2012: 106). Dzięki rozumowi i wierze stworzona została wspaniała cywilizacja zachodnia, którą artysta ceni najbardziej. To osobiste przekonanie o doskonałości Boga (Moskwa, 2023: 289–290) jest kwestią wyboru dla Zanussiego, który szukał metafizyki jako alternatywy wobec rytualnej, obrzędowej religijności.

Spośród wielu jego filmów z motywem metafizycznym i faustowskim warto przywołać obraz *Dotknięcie ręki*. Załącznikiem filmowej opowieści było życie dwóch artystów: Carla Orffa oraz Artura Rubinstein. Orff w 1937 roku napisał dzieło symfoniczne *Carmina Burana*, ale po wojnie nie skomponował znaczących utworów. Bohaterem filmu jest wybitny 75-letni kompozytor ulegający pokusie fizycznej wobec młodej kobiety, która zachodzi z nim w ciążę w trakcie obecności żony w domu. Dzięki temu porywowi stary kompozytor, od lat milczący po Shoah, tworzy genialne dzieło. Tym samym powraca do sił z młodości, ale tylko na chwilę. Zanussi, komentując film i jego historię, stwierdził: „sztuka do niczego nie upoważnia i z niczego nie zwalnia” (Moskwa, 2023: 208). Istotnym kontekstem jest tu spotkanie Zanussiego z ponad dziewięćdziesięcioletnim Arturem Rubinsteinem, wybitnym pianistą (Moskwa, 2023: 204–208), które znalazło odbicie w filmowej historii. Muzyk w starczym wieku opuścił żonę dla sekretarki, która go wykorzystywała. Wielbiony artysta okazał się człowiekiem naiwnym

w relacjach z kobietami. W wielu miejscach wywiadu reżyser sygnalizuje strach przed manipulacją uczuciami. Wyznaje także, że w młodości niefortunnie zafascynował się pewną kobietą, która okazała się chora psychicznie. W toku rozmów dochodzi też do wniosku, że w jego autorskich filmach najczęściej pojawia się ofiara i ktoś, kto manipuluje jej uczuciami (Moskwa, 2023: 259). Wyjaśniając koncepcję i pracę nad filmem *Dotknięcie ręki*, reżyser dzieli się też swoimi przemyśleniami odnośnie do starości:

To cierpienie starości jest pewną łaską, bo inaczej nie moglibyśmy się pogodzić z odejściem, gdyby ciągle było dobrze, więc musi być źle, przynajmniej trochę (Moskwa, 2023: 208).

Objawy starości, które sygnalizuje nieśmiało w wywiadzie twórca, to zanikanie możliwości poszerzania słownictwa. Uczenie się obcych słówek przychodzi mu z trudem, reżyser zapomina języków, którymi władał (Moskwa, 2023: 233). Uważa też, że wcale się nie zmienił – w przeciwieństwie do świata. Twórca przyznaje, że boi się potwornie, by nie był postawiony w sytuacji, której nie będzie mógł sprostać i żyć przyzwoicie, zgodnie ze swoimi wartościami (Moskwa, 2023: 277, 280). To realna obawa jego wieku. Fascynacja rurką intubacyjną, która może stać się warunkiem życia, widoczna jest w kilku jego filmach, na przykład w *Dotknięciu ręki* (odłączenie od respiratora dziecka) czy w *Obcym ciecie* (człowiek zależny od rurki).

Reżyser, zastanawiając się w wywiadzie nad swoją postawą twórczo-zyciową, odrzuca zbieranie okłasków na pokazach starych filmów. Przyznaje, że „omija się wtedy imperatyw, żeby po prostu tworzyć, bo to daje poczucie życia” (Moskwa, 2023: 226). Twórczość i aktywność stają się ucieczką przed śmiercią, przed tym, co nieuchronne (Moskwa, 2023: 221). W filmie *Dotknięcie ręki* padają słowa, że „istotą sztuki jest udział w szerzeniu dobra” i pod tym zdaniem podpisuje się reżyser (Moskwa, 2023: 293; por. Zanussi, 2022). On sam nie wie, czy przyczynił się do tego. Natomiast główną intencją twórcy było napełnienie ludzi świadomością swojego życia (Moskwa, 2023: 294). Poprzez opowieść o dawnych bohaterach w filmie *Rewizyta* (2009) Krzysztof Zanussi zamierzał pokazać, że „życie ludzkie jest pełne zagadek, że tkwi w nim wieczna Tajemnica i że nie ma w nim determinizmu. Na tym polega nasza wolność” (Moskwa, 2023: 310) Wyznanie to bliskie było doświadczeniom życiowym i zawodowym Viktora Frankla (2009: 193–195) oraz koncepcji ethosu Bogusława Jasińskiego (1992).

Ostatnie pytanie w wywiadzie o poczucie spełnienia starego profesora sztuki filmowej pozostało bez klarownej odpowiedzi. Krzysztof Zanussi w innym miejscu rozmowy odpowiada na nie następująco:

W każdym momencie czasu jesteśmy tylko częścią siebie, dopiero kiedy się to zbierze w odpowiedniej funkcji, następuje pełnia (Moskwa, 2023: 294).

Pełnię możemy ocenić jako odbiorcy jego filmów, wywiadów, uczestnicy spotkań z nim. Maria Gołaszewska (1986: 169–170) ocenia ją na podstawie pojęcia osobowości twórczej.

Patrząc na dorobek filmowy z okresu młodości reżysera, można zauważyć, że był on stawianiem pytań, a okres późny w twórczości dawaniem odpowiedzi (por. Moskwa, 2023: 298). Nie tylko wiek i doświadczenie życiowe, ale także postmodernizm, który „nic nie wie i wątpi”, skłaniały twórcę do takich rozwiązań artystycznych.

Zanussi udokumentował przeszłość w pamiętnikach w taki sposób, że jest dla niego możliwe od-tworzenie każdego dnia (Moskwa, 2023: 309–310). A przyszłość ma przemyślaną w różnych wersjach – w tym zmianę pozytywną i negatywną. Przyszłość ujmuje naukowo, postrzegając rzeczywistość matematycznie za Michałem Hallerem: „ona już istnieje, tylko nie mamy do niej dostępu” (Moskwa, 2023: 333). Wedle niego przyszłość świata musi być oparta na zmianie filozofii życia, przeciwkonsumpcyjnej i powinna podważyć zasady pracy dla zarobku. W społeczeństwie dobrobytu praca mogłaby być niezbędna do życia wewnętrznego, a nie po to, by zarabiać (Moskwa, 2023: 335). Z kolei niekorzystna wizja przyszłości łączy się z krytyką współczesnych postaw, niezgodą na bierność i konformizm młodych, ponownie aktualnym zagrożeniem użycia broni jądrowej na świecie (Moskwa, 2023: 341). Młody bohater ostatniego filmu Zanussiego nie chce pomnażać majątku ani angażować się w miłość, obawiając się cierpienia, a stary protagonista żałuje przed śmiercią, że nigdy nie kochał. Krzysztof Zanussi uznaje, że kochał za mało (Moskwa, 2023: 338).

Dyskusja

Trzy omówione powyżej teksty są świadectwami doświadczania procesu starości, a jednocześnie emanacją postawy aktywnej w twórczości i w życiu. Analizując życiorysy, dorobek i działania starych profesorów, moją uwagę w szczególności przykuła postawa Władysława Tatarkiewicza. Po 80. roku życia filozof dzięki zaproszeniom odbył wiele podróży po Europie i USA, wykładając na uczelniach, pracował nad wieloma publikacjami, przekładami, udzielał wywiadów, uczestniczył w światowych i krajowych kongresach, konferencjach, zebraniach. Nie ominęły go osobiste tragedie: śmierć wnuka, w późniejszym czasie żony (Tatarkiewicz, 2022). Mimo utraty słuchu i sprawności w ręce (co spowodowało niemożność pisania) w ostatnich kilku latach życia starał się wciąż tworzyć (Tatarkiewicz, 1978), wykazując się przy tym niezwykłą wewnętrzną siłą. W wieku 86–90 lat pracował nad dalszym ciągiem *Dziejów sześciu pojęć*. Wygłaszał erudycyjne, filozoficzne referaty i publikował je, później preferował krótsze formy esejów. W *Parergach* część prac dedykował „ważnym innym” (Tatarkiewicz, 1978). W ostatnim rozdziale prac ubocznych (Tatarkiewicz, 1978: 129–136) tłumaczył pojęcie wielkości i bliskości, ujawnił też swoje powinowactwo myślowe z Arystotelesem i Blaise’em Pascallem. Wielki filozof tym tomem składał hołd ludziom bliskim i się zegnał. Sens jego starczego życia nie wynikał ze sprawności. Jan Szczepański słusznie uznawał, że życie wymaga od osób niesprawnych bezwarunkowej „wielkości ducha”, a wartość ich istnienia okupiona jest wysiłkiem, o jakim ludzie pełnosprawni nie mają pojęcia (za: Szczepański, 1983: 186). Wypada też dodać, że bardzo chory i niesprawny fizycznie socjolog w dziewiątej dekadzie życia wciąż twórczo pracował, publikował. Dla Szczepańskiego fundamentalne znaczenie miała jego koncepcja indywidualności i świata wewnętrznego, właściwego tylko danej jednostce, do którego to świata nie sięgają wpływy społeczne i człowiek

jest w nim zawsze sam (por. Szczepański, 1983: 230–231). Nawiązywał do niej w każdym artykule i eseju napisanych w latach osiemdziesiątych, co Katarzyna Szkaradnik (2015: 50) interpretuje jako fantazmat i myślenie życzeniowe. Ja odczytuję to jako próbę nadania sensu życia starości uczonego. Nadludzka praca wielu wybitnych jednostek, filozofów (np. Immanuela Kanta), artystów (np. Michała Anioła) była cenioną przez Szczepańskiego wartością codzienną i uroczystą. Socjolog wspominał, jak żył, by nie marnować czasu. Można uznać, że Szczepański pochwalał dyscyplinę. Nawet w trakcie pracy jako robotnik przymusowy w niemieckiej fabryce w trakcie drugiej wojny światowej starał się znaleźć czas na to, co istotne. Jego zdaniem po czasie pustym nie zostaje nic poza zmianami w organizmie, a po czasie pełnym (społecznie lub moralnie dodatnim lub ujemnym) pozostają czyny, utrwalone bądź nie, przeżycia wzbogacające umysł. Czas pełny zaprzecza zatem przemijaniu, pustce i obojętności stanowiącej istotę śmierci (Szczepański, 1983: 215), a rutyna wytwarza przyzwyczajenia, daje spokój ducha (Szczepański, 1983: 218–219; por. Golka, 2022: 228; Tatarkiewicz, 2022). Zaledwie siedemdziesięcioletni Jan Szczepański w pierwszym zdaniu popularnonaukowej książki *Zapytaj samego siebie* zadał pytanie: „po co żyję?” (Szczepański, 1983) i zadeklarował chęć podzielenia się własnymi doświadczeniami, przemyśleniami (Szczepański, 1983: 12). Pytanie o sens było najistotniejsze dla filozofa i psychiatry Viktora Frankla (2009: 149–173). Frankl i Szczepański pojmowali sens w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym (Szczepański, 1983: 20; Frankl, 2009: 165–179; por. Jasiński, 1986: 27–28). Zalecali odpowiadać na pytanie o sens zgodnie z własnym doświadczeniem, inteligencją i indywidualnością, podkreślając, że wybór postawy należy do każdej osoby. Podobnie sprawę ujmuje Jasiński:

Miejsce moje jest niepowtarzalne i tylko przeze mnie może być wypełnione. Odnaleźć swój ethos, znaczy także: odnaleźć swoje miejsce, odnaleźć się w swej jednostkowej jedności oraz odnaleźć jedność z wszelkim istnieniem (Jasiński, 1992: 69–70).

Szukanie sensu jest dla Frankla i Szczepańskiego mechanizmem obronnym psychiki, by utrzymać nadzieję i chęć do życia, działania (por. Szczepański, 1983: 197–200; Frankl, 2009: 164).

Spośród pięciu rodzajów więzi Étienne Souriau (1990) w analizie materiału odsłoniły się dwa obszary: filozofowanie uznane za dzieło sztuki oraz życie filozofii w sztuce (wpływ filozofii na twórczość). Widoczna jest także ethosofia jako mądrość istnienia, nie filozofia (Jasiński, 1992; por. Jasiński, 1986: 114–118, 135, 144; 1992: 10–11). Kiedy wszystko odchodzi, czyli świat, bliscy i ważni ludzie, wartości, zdrowie, siły, zostaje tylko „ja”, a ocalenie „jestem” jest możliwe tylko przez tworzenie.

Charakterystykę typów starych profesorów na podstawie własnych analiz jakościowych treści prezentuje tabela 1. Typy nie są rozłączne. W okresie starości na różnych jej etapach możliwe są zmiany postaw – tym bardziej że niedołężność fizyczna, choroba, cierpienie stają się niekiedy przyczyną wykluczenia społecznego lub stopniowego bądź gwałtownego odsunięcia do indywidualnego „świata wewnętrznego”. Te ślady doświadczeń widoczne są szczególnie u aktywnych twórczo: stoika, intymisty, profesora obecnego słowem. Konfesyjny charakter zapisków prezentuje profesor Władysław Stróżewski (intymista). Rozsiany autoportret Jana Szczepańskiego (odczytany poprzez dzieła naukowe, wspomnienia, eseje, dzienniki) jawi się jako proces ciągłego zderzania i przypominania, kim się

było i jest, namysłu nad śladami swoimi i innych w obliczu późnego wieku (por. Szkaradnik, 2015: 53). Strategię tę Katarzyna Szkaradnik nazywa „kreśleniem znaków” (Szkaradnik, 2015: 52). Bycie w relacji ze znakami innych, a najbardziej z samym sobą, jest istotą tworzenia (Jasiński, 1992; 2012: 106). Ważne, że stary Szczepański w porównaniu z Kotarbińskim obecny jest w świecie nauki tylko słowem.

Aktywny autorytet i moralista w starości wykazują się największą siłą twórczą, dydaktyczną oraz manifestacją kapitału symbolicznego, są obdarzani honorami w świecie nauki, kultury, polityki. Badacze indywidualni skupieni na poszukiwaniu prawdy stawiają w starości na oryginalne poszukiwania naukowe, które stanowią dla nich przedłużenie życia.

Tabela 1. Charakterystyka postaw starych profesorów

Kryteria a typy postaw wobec starości i twórczości	Analiza treści trzech tekstów z figurą starego profesora w tytule			Analiza treści tekstów starych profesorów i innych materiałów zastanych		
	Starość aktywna twórczo					
	Stoik	Intymista	Moralista	Aktywny autorytet	Obecny słowem	Badaczka indywidualna
Forma i geneza analizowanego materiału	Poezja-wywiad z okresu późnej twórczości	Zapiski z okresu 10 lat	Wywiady biograficzne, rozmowy w późnym wieku	Dzienniki, wspomnienia, ostatnie dzieła	Publikacje z okresu starości	Wywiad, ostatnie dzieło
Podmiot i jego funkcjonowa- nie w późnym wieku	Stary profesor Szymborskiej na wewnętrz- nej emigracji	Władysław Stróżewski dający świadectwo	Krzysztof Za- nussi – niestr- udzony arbiter, antypostmo- dernista	Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotar- biński – aktyw- ni w świecie wielcy uczeni, mistrzowie in- nych filozofów	Jan Szczepański – piszący rygorystycznie pomimo cierpienia i choroby	Zofia Rosińska – poszukują- ca spotkania Ja – Ty
	Szymborska re- prezentowana w wierszu					
Wiek osoby w dekadach	– 9	9	9	9 i 10	9	9
Postawa życiowo- -twórcza	Wycofanie, rozmyślanie, kontemplacja	Konfrontacja z sobą samym oraz dialog	Dialog ze światem kultury i nauki	Dialog ze światem akademickim	Konfrontacja z sobą samym i światem nauki	Dialog ze światem akademickim
	Poznawczo- -kontempla- cyjna					
Dziedzina nauki/ twórczości	– Poezja	Filozofia, estetyka	Sztuka filmowa	Filozofia	Socjologia, filozofia, eseistyka	Filozofia kultury i sztuki
Filozofia a sztuka wg Souriau	Życie filozofii w sztuce i filozofowanie uznane za dzieło sztuki	Medytacje nad estetyką i sztuką życia	Życie filozofii w sztuce	–	–	–

Ekspozycja wartości	Codzienne	Uroczyste i codzienne, estetyczne	Uroczyste, w tym ostateczne	Uroczyste	Codzienne i uroczyste	Codzienne i uroczyste, w tym ostateczne
Projekty świadomości wg Gołaszewskiej	Będące reakcją na zdarzenia minione i na starość; transgresja	Będące reakcją na zdarzenia minione i na starość; ekspresja, uległość, transgresja	Związane z innymi ludźmi oraz ze sposobem bycia; ekspansja, obrona, protest	Związane z innymi ludźmi oraz ze sposobem bycia; ekspansja	Będące reakcją na zdarzenia minione, na starość oraz związane ze sposobem bycia; kompensacja, ekspansja, transgresja	Związane ze sposobem bycia i będące reakcją na starość; ekspresja, transgresja

Źródło: opracowanie własne na podstawie analizowanego materiału.

Starzy profesorowie odznaczają się typem twórczości dorównanej, cechuje ich „pełnia osobowości”, a prawa artystyczne i inwencja są głównymi sprawami ich życia (por. Gołaszewska, 1977: 259). Na kontynuowanie twórczości wpływ mają oprócz motywów pewne tendencje ludzkie, istniejące w życiu jako uświadomione albo nieuświadomione, zaakceptowane albo potępione. Są to tzw. projekty świadomości (ekspansji, uległości, odwetu, ekspresji, gry, kompensacji, protestu, agresji i obrony), których szczegółowo nie omawiam (por. Gołaszewska, 1977: 126–144), lecz ujawniają się w analizowanym materiale. Dodaję jako własny konstrukt transgresję, którą definiuję jako potrzebę przekroczenia samego/samej siebie. W *Dziennikach* Władysława Tatarkiewicza wyłania się postawa ekspansyjna, potrzeba bycia blisko ludzi, a zarazem posiadanie wystarczającego czasu na własne przemyślenia i pracę. Z dostępnych źródeł i archiwaliów wiadomo o podobnej postawie Tadeusza Kotarbińskiego i Jana Szczepańskiego. Tak realizuje się w starości także Krzysztof Zanussi. Zofia Rosińska, jedyna kobieta-filozof, której relację przywołuję, ceni pracę naukową, a najbardziej spotkanie i dialog Ja – Ty: „Wierzę Martinowi Buberowi”. Te autentyczne relacje (por. Buber, 1992; 1993: 63, 128–131) są najbardziej potrzebne jej do aktywnego życia. Ostatnia książka to ślad wielkiej indywidualności badawczej Rosińskiej (2023). O pracy nad tą monografią mówiła jak o największym celu obecnego etapu życia (Dąbrowska, 2018; por. Szczepański, 1974; 1983: 113). Na starość autorzy, autorytety, których relacje i dzieła analizowałam, pozostają w dialogu ze światem nauki i kultury lub/i konfrontują się z samymi sobą. Dokonują bilansu życia, ale jego wynik pozostaje elementem utajonym. Klemens Szaniawski wspominał, gdy dziewięćdziesięcioletniego Kotarbińskiego któryś z uczniów zapytał, jak osiągnąć taką pełnię życia i dzieła, ów odpowiedział autoironicznie: „to bardzo proste – wystarczy długo żyć i mieć szczęście” (Szopska, 1986). Odpowiedzi unikał też Krzysztof Zanussi. Brak satysfakcji z własnych osiągnięć odczuwali i zapisywali Władysław Stróżewski (2023) oraz Jan Szczepański: „Ci, którzy podziwiają niektórych wielkich, nie wiedzą, jaki był wymarzony cel działającego” (za: Szczepański, 1983: 112). Wyjątkowe wydaje mi się wyznanie Zofii Rosińskiej:

Bilans jaki? Nie wiem. Przeszłam wszystko, co chciałam przejść, byłam „sobie dana”, zrobiłam, co chciałam, tak jak chciałam i niczego nie żałuję. [...] Moje życie to wszystkie plusy i minusy, ale to jestem ja. Nie zamienię się (Dąbrowska, 2018).

Polifoniczne ślady. Podsumowanie

Doświadczenie starości jest procesem obiektywnym, subiektywnym i intersubiektywnym. Nie da się go w pełni trafnie odzwierciedlić w nauce i sztuce (por. Rosińska, 2023: 10–11). Na podstawie jakościowej analizy treści tekstów i wybranych materiałów zastanych opisałam pewne zestawione ślady (Rosińska, 2023) doświadczeń, warstwy przeżyć i idei ludzi wybitnych w późnym wieku. W ich obrazie codziennej starości każde działanie (np. praca, zabawa, kontemplacja, rozmyślanie) wypełnia czas, daje poczucie siły, sprawczości, zadowolenia i szczęścia, ukojenia lub zwątpienia, rozczarowania. Dwa dzieła filozofa i poetki o tym samym tytule *Stary profesor* są relacjami różnymi, lecz świadectwami miłości do całego istnienia (por. Jasiński, 1986: 90–94). Opowieść profesora Zanussiego pt. *Samotność Fausta* i inne osobiste publikacje starych twórców i uczonych akcentują społeczną rolę „mędrców”, filozofów i moralistów, aktywnych autorytetów w sztuce, w nauce (por. Znaniecki, 1984). Na podstawie własnej analizy wskazałam sześć typów postaw życiowo-twórczych starych profesorów. Wspólnym, zasadniczym, widocznym imperatywem jest tworzenie – pomimo osłabienia jednostek na skutek późnego wieku czy niepełnosprawności i chorób. Działanie to bywa czasem wręcz heroiczne. To także manifestacja istnienia. Starzy profesorowie są odpowiedzialni⁵, odpowiadają działaniem (por. Frankl, 2009: 195). Ich działalność naukowa czy artystyczna jest nie tylko pracą, sposobem postrzegania świata, ale także istotą „ja”, sensem życia (Frankl, 2009: 151–153), ethosem (Jasiński, 1992: 8). Realizują siebie zgodnie z własną wizją i wartościami – konsekwentnie. Poświadczają, jak istotne są cele, dla których człowiek chce żyć (Kotarbiński, 1967: 150; Szczepański, 1983: 72–102; Frankl, 2009; Dąbrowska, 2018). Medytują, rozważając życie, odkrywają samych siebie, urodę świata, dociekają związków świata z całością istnienia, filozofują, formułują wizje przyszłości ludzkości; wymaga to od nich koncentracji uwagi. Są to „ćwiczenia z pamięci” i z wyobraźni, czyli sztuki przeżywania spraw, których nie postrzegamy zmysłowo (por. Szczepański, 1983: 119; Golka, 2022: 289; Moskwa 2023: 309). Wspólnym przeżyciem starych profesorów jest dokonywanie w tym kontekście bilansu życiowego. Zakończenie dążenia łączy się z lękiem, pustką, wycofaniem. „Zimę” (za Kotarbiński, 1967: 91; Szczepański, 1983: 174) – śmierć trzeba włączyć w cele życia. Mądrość starych profesorów polega na nieignorowaniu jej, ale na akceptacji i takim jej włączeniu, by stanowiła jego sensowny składnik.

Bibliografia

Banduła Kamila, Chorobik Monika (2011), *Mędzygeneracyjne różnice w postrzeganiu starości*, [w:] Jowita Skrzypaszek, Monika Chorobik (red.), *Przestrzenie seniorów. Codzienne oblicza i medialne kreacje starości*, Kraków: Wydawnictwa AGH, s. 19–30.

Buber Martin (1992), *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, przełożył Jan Doktor, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

Buber Martin (1993), *Problem człowieka*, przełożył Jan Doktor, Warszawa: Fundacja Aletheia – Wydawnictwo SPACJA.

5 Założenie o tym, że podstawowymi wartościami w życiu jednostki są wolność i odpowiedzialność, leży u podstaw logoterapii Viktora Frankla.

- Czekanowski Piotr (2012), *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce. Perspektywa socjologii starości*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Czerniawska Olga (red.) (1998), *Style życia w starości*, Łódź: Wydawnictwo WSHE.
- Dąbrowska Justyna (2018), *Wszystko, co nie istnieje*, „Tygodnik Powszechny”, nr 31, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wszystko-co-nie-istnieje-154268> (dostęp: 3.06.2024).
- Fałtynowicz Wiesław (2021), *To nie są uczelnie dla starych ludzi*, „Gazeta Wyborcza”, 15.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,162657,27333194,to-nie-sa-uczelnie-dla-starych-ludzi.html> (dostęp: 5.06.2024).
- Finogenow Maria (2013), *Rozwój w okresie późnej dorosłości – szanse i zagrożenia*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica”, vol. 297, s. 93–103.
- Frankl Viktor (2009), *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, przełożyła Aleksandra Wolnicka, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Gibbs Graham (2015), *Analizowanie danych jakościowych*, przełożyła Maja Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Golka Marian (1996), *Socjologiczny obraz sztuki*, Poznań: Wydawnictwo Ars Nova.
- Golka Marian (2008), *Socjologia sztuki*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Golka Marian (2021), *Sekrety ludzkiego czasu*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Gołaszewska Maria (1977), *Człowiek w zwierciadle sztuki*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gołaszewska Maria (1986), *Zarys estetyki*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grabowska Mirosława, Gwiazda Magdalena, Roguska Beata (red.) (2022), *Młodzież 2021*, Warszawa: CBOS.
- Gromek-Illg Joanna (2024), *Szyborska. Znaki szczególne. Biografia wewnętrzna*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Halicka Małgorzata (2004), *Satysfakcja życiowa ludzi starych. Studium teoretyczno-empiryczne*, Białystok: Akademia Medyczna.
- Halicki Jerzy (2010), *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Hartman Jan (2015), *Gorzkie życie polskich akademików*, „Polityka”, 25.04.2015, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1616201,1,gorzkie-zycie-polskich-akademikow.read> (dostęp: 5.06.2024).
- Heinich Nathalie (2010), *Socjologia sztuki*, przełożyła Agnieszka Karpowicz, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Heinich Nathalie (2023), *Sztuka jako wyzwanie dla socjologii. Rozmowy z Julienem Ténédosem*, przełożył Jan Maria Kłoczowski, Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Instytut SW Research (2024), *Aktualny ranking najbardziej poważanych zawodów (2024)*, <https://swresearch.pl/ranking-zawodow> (dostęp: 3.06.2024).
- Jan XXIII (2014), *Dziennik duszy. Rekolekcja i notatki duchowe 1895–1963*, przełożyła Józefa Ledóchowska, Kraków: Wydawnictwo Znak.

Jasiński Bogusław (1986), *Istnieć znaczy tworzyć*, Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.

Jasiński Bogusław (1992), *Tezy o ethosofii*, Kraków: Wydawnictwo Ethos.

Jasiński Bogusław (2009), *Sztuka? – tylko wtedy, kiedy jestem. Szkice o tajemnicy istnienia, twórczości i kulturze czynnej*, Kraków: Wydawnictwo Ethos.

Jasiński Bogusław (2010), *Po drugiej stronie wiersza*, Kraków: Wydawnictwo Ethos.

Jasiński Bogusław (2012), *Sztuka zamiast filozofii*, „Sztuka i Dokumentacja”, nr 6, s. 97–107.

Karwowska Aneta Agnieszka (2016), *Człowiek wobec starości: wątki bioetyczne i filozoficzne*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/11903/1/A_A_Karwowska_Czlowiek_wobec_starosci.pdf (dostęp: 4.06.2024).

Kołąkowski Leszek (2009), *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

Kotarbiński Tadeusz (1967), *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.

Kotlarska-Michalska Anna (2000), *Starość w aspekcie socjologicznym*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XII, s. 147–159, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/73e8bd61-e397-4b78-abde-bf0a48548146/content> (dostęp: 23.02.2025).

Kowalik Wojciech, Pawlina Anna (red.) (2015), *Nowe zjawiska i procesy w badaniach nad polskimi kulturami starości*, Kraków: AGH.

Kubiak Michał (2016), *Polityka społeczna wobec ludzi starych w Polsce na tle współczesnych przemian społeczno-gospodarczych*, Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Leszczyński Adam (2018), *Prekariusze na uczelniach*, „Krytyka Polityczna”, 5.02.2018, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/prekariusze-na-uczelniach/> (dostęp: 4.06.2024).

Łącki Piotr (2021), *O tym, co w życiu najważniejsze. Drogo wskazy Leszka Kołąkowskiego*, <https://psychologdlaseniora.pl/artykuly/o-tym-co-w-zyciu-najwazniejsze-drogo-wskazy-leszka-kolakowskiego/> (dostęp: 5.06.2024).

Moskwa Jacek (2023), *Samotność Fausta*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

Mucha Janusz, Krzyżowski Łukasz (red.) (2011), *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki*, Kraków: AGH.

Omyła-Rudzka Małgorzata (oprac.) (2019), *Które zawody poważamy?*, Komunikat z badań nr 157, Warszawa: CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_157_19.PDF (dostęp: 3.06.2024).

Ossowski Stanisław (1966), *U podstaw estetyki*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Pękala Teresa (1988), *Od estetyki twórczości do estetyki moralności*, „Akcent”, nr 3, s. 154–163.

Piotrowski Jerzy (1973), *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Rosińska Zofia (1985), *Psychoanalityczne myślenie o sztuce*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Rosińska Zofia (2017), *I Kongres Zdrowia Psychicznego*, <https://www.youtube.com/watch?v=cw9Umj8ZZK0> (dostęp: 4.06.2024).

Rosińska Zofia (2023), *Po śladach. Doświadczenie modlitewne w ujęciu filozofii kultury*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Rudnik Anna (2014), *Relacje międzypokoleniowe w rodzinie*, [w:] Piotr Szukalski (red.), *Relacje międzypokoleniowe we współczesnych rodzinach polskich*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 41–56.

Russell Bertrand (1959), *Jak się zestarzeć i umrzeć bez lęku*, „Racje”, nr 10, <https://humanizm.net.pl/jakumrzecbezleku.html> (dostęp: 12.08.2024).

Silverman David (2008), *Prowadzenie badań jakościowych*, przełożyła Joanna Ostrowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Silverman David (red.) (2012), *Interpretacja danych jakościowych*, przełożyły Małgorzata Głowacka-Grajper, Joanna Ostrowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Słabek Jakub (reż.) (2023), *Niemiecki ksiądz u progu Auschwitz*, https://www.youtube.com/watch?v=FTHt_de3hT0 (dostęp: 24.05.2024).

Souriau Étienne (1990), *Sztuka i Filozofia*, przełożyła Irena Wojnar, „Sztuka i Filozofia”, nr 3, s. 25–41.

Stróżewski Władysław (2023), *Stary profesor*, „Znak”, czerwiec, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/strozewski-stary-profesor/> (dostęp: 15.08.2024).

Susułowska Maria (1989), *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Szczepaniak Karolina (2012), *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, vol. 42, s. 83–112.

Szczepański Jan (1974), *Korzeniami wrosłem w ziemię*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk.

Szczepański Jan (1983), *Zapytaj samego siebie*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia.

Szczepański Jan (1984), *Sprawy ludzkie*, Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.

Szczepański Jan (1999), *Fantazje na temat czasu*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Szczepański Jan (2013), *Dzienniki z lat 1945–1968*, Ustroń: Galeria na Gojach.

Szkaradnik Katarzyna (2015), *Socjolog „kreślący znaki wieczne”. Jana Szczepańskiego autoportret rozproszony*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, nr 58, z. 1, s. 43–55.

Szopska Halina (1986), *Władysław Tatarkiewicz. „Nie znoszę organicznie rzeczy niejasnych i mętnych”*, <https://www.youtube.com/watch?v=hSppJHFLFcM> (dostęp: 4.06.2024).

Szukalski Piotr (red.) (2009), *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Szyborska Wisława (2005), *Dwukropek*, Kraków: Wydawnictwo A5.

Szyszkowska Małgorzata (2019), *Uwagi na temat wartości, wartościowania i doświadczenia estetycznego w kontekście współczesnej estetyki*, „Sztuka i Filozofia”, nr 55, s. 101–121, https://artandphilosophy.pl/wp-content/uploads/2020/11/SziF_55.pdf (dostęp: 6.06.2024).

Tatarkiewicz Władysław (1967), *O szczęściu*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Tatarkiewicz Władysław (1978), *Parerga*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Tatarkiewicz Władysław (2022), *Dzienniki: lata 1969–1977*, t. III, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

Trafiałek Elżbieta (2006), *Wykluczenie społeczne ludzi starych. Źródła, skutki, perspektywy na przyszłość*, [w:] Jerzy T. Kowaleski, Piotr Szukalski (red.), *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 171–176.

Troczyński Konstanty (1936), *Elementy form literackich*, Poznań: Jan Jachowski Księgarnia Uniwersytecka.

Wejbert-Wąsiewicz Ewelina (2017), *Bez retuszu czy po liftingu? Obrazy starości i aborcji w filmie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Zanussi Krzysztof (reż.) (2022), *Liczba doskonała*.

Zanussi Krzysztof (2023), *Samotny Faust – wywiad z reżyserem*, <https://www.youtube.com/watch?v=p0igMXG8w2w> (dostęp: 24.05.2024).

Znaniecki Florian (1984), *Spółeczne role uczonych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Żmigrodzki Zbigniew (1999), *Czy profesor jest potrzebny?*, „Forum Akademickie”, nr 3, <https://forumakademickie.pl/media/archiwum/99/3/artykuly/09-przeglad.htm> (dostęp: 6.06.2024).

Cytowanie

Ewelina Wejbert-Wąsiewicz (2025), *Istnieć znaczy tworzyć. O postawie życiowo-twórczej starych profesorów na podstawie wybranych przykładów*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 2, s. 22–45, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.02>

To Exist Is to Create: On the Life-Creative Attitude of Old Professors Based on Selected Examples

Abstract: The subject of qualitative research presented in the article is (scientific and artistic) creativity in the context of individual experience of old age. The figure – social and professional role – that is of interest to the author is the old professor, the master. In the European culture, it is a symbol of wisdom, experience, special abilities, but also of unfulfillment, of the split that Johann Wolfgang Goethe's *Faust* deals with. The author conducted qualitative analyses of the content of selected texts and materials. She used concepts from the sociology of art and the artist (M. Gołaszewska). The author was also inspired by philosophical reflections (E. Sourieu, B. Jasinski, V. Frankl). The first stage of the research involved an analysis of the contents of three texts about the old professor: a poem by W. Szymborska, a book-interview by K. Zanussi, and the notes by W. Stróżewski. The second stage of comparative analyses concerned the attitudes of other eminent professors; their selected publications, achievements, sometimes biographies, memoirs, and interviews. On this basis, the author wanted to reconstruct the experience of old age and late activity of the authorities (philosophers), their values, motives, senses, and fears. Based on various criteria, she identified six types of the attitudes of old professors with regard to creativity in late life.

Keywords: old age, old professor, philosopher, film director

Doświadczenie choroby Alzheimera jako topos w filmowym dyskursie ostatniej dekady

Emilia Zimnica-Kuzioła 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.03>

Słowa kluczowe:

choroba
Alzheimera,
socjologiczna
analiza filmów

Abstrakt: Celem artykułu jest socjologiczna analiza filmów fabularnych z ostatniej dekady, poruszających problem choroby Alzheimera. W pierwszej części autorka prezentuje społeczne implikacje choroby, której istotą są nieodwracalne zmiany neurodegeneracyjne tkanki mózgowej. Część druga – teoretyczno-metodologiczna – poświęcona jest socjologicznej perspektywie w badaniu filmu oraz prezentacji autorskiej strategii badawczej. Część główną stanowi analiza kilku wybranych wątków poruszanych w filmach. Autorka charakteryzuje bohaterów i ich zachowania w fikcyjnym świecie przedstawionym oraz interakcje pomiędzy chorymi i ich opiekunami. Ukazuje walkę o podmiotowość i godność oraz starania członków rodziny o spowolnienie postępującej dezintegracji psychicznej u bliskiej osoby. Istotną część analizy stanowi porównanie fikcyjnego świata z rzeczywistością i podkreślenie relewantnej społecznie funkcji artystycznego dyskursu

Emilia Zimnica-Kuzioła

Doktor habilitowana, socjolog i kulturoznawca, profesor UŁ. Pracuje w Katedrze Socjologii Sztuki, w Instytucie Socjologii. Jest autorką ponad stu artykułów dotyczących socjologii sztuki i socjologii religii oraz czterech monografii: *Światła na widowię. Socjologiczne studium publiczności teatralnej* (2003), *Polski homo religiosus. Doświadczenie religijne w relacjach potocznych* (2013), *Społeczny świat teatru. Areny polskich publicznych teatrów dramatycznych* (2018) i *Aktorzy polskich publicznych teatrów dramatycznych. Studium socjologiczne* (2020). Opublikowała też książki współautorskie: *Kultura jako czynnik rozwoju miasta na przykładzie Łodzi* (2012) i *Teatr bliskiego kontaktu. Studia przypadków grup teatralnych* (2023).

e-mail: emilia.zimnica@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Wprowadzenie

Główny problem, jaki poruszam w artykule, dotyczy sposobów ukazania chorych na Alzheimera w filmach fabularnych ostatniej dekady. Artykuł dzieli się na trzy części, w pierwszej prezentuję społeczne doświadczanie choroby Alzheimera w Polsce, w drugiej omawiam aspekty teoretyczno-metodologiczne, ze szczególnym uwzględnieniem problemu sztuki jako lustra, w którym przegładają się jednostka i społeczeństwo. Główny wywód teoretyczny koncentruje się wokół filmowego dyskursu na temat choroby Alzheimera i stanowi socjologiczne ujęcie wybranych wątków tematycznych. Podejmuję próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze: „W jaki sposób twórcy filmowi ukazują interakcje pomiędzy chorym i jego opiekunem/opiekunami?”, „W czym przejawia się walka o godność i podmiotowość chorego?”, „W jaki sposób członkowie rodziny radzą sobie z sytuacją postępującej demencji u osoby bliskiej?”, „Na czym polega wyjątkowość dyskursu artystycznego (jaka jest rola filmów dotyczących omawianego problemu?)”.

Społeczne implikacje choroby Alzheimera

„Choroba Alzheimera jest nieuleczalną chorobą neurodegeneracyjną tkanki mózgowej powodującą postępującą i nieodwracalną utratę funkcji umysłowych, w tym pamięci” (Szczudlik, 2016: 22)¹. Jeśli chodzi o kryteria kliniczne rozpoznania choroby, jest ich wiele. W pierwszej kolejności wyróżnia się następujące deficyty poznawcze: zaburzenia pamięci, afazję, czyli utratę zdolności do rozumienia i tworzenia wypowiedzi, apraksję, czyli zaburzoną zdolność do wykonywania czynności ruchowych, agnozję, to znaczy niezdolność do rozpoznawania przedmiotów mimo braku zaburzeń czucia. Na te problemy nakładają się zaburzenia funkcji wykonawczych – tj. planowania, organizacji, porządkowania. „Powyższe grupy objawów powodują istotne zaburzenia w funkcjonowaniu społecznym i zawodowym [...]. Obecność tych objawów nie może być wyjaśniona inną chorobą psychiczną” (Fedyk-Łukasik, b.r.). Zaburzone „odczytywanie siebie” ma duży wpływ na interakcje osoby chorej z otoczeniem społecznym i bliskimi. Osoby dotknięte tym schorzeniem mają problem z kontrolą impulsów, nie stosują się do reguł życia społecznego, nie potrafią oszacować ryzyka (w psychologii tym zachowaniom odpowiada termin *rozhamowanie* lub *odhamowanie* – ang. *disinhibition*).

Chorzy w Polsce mają ograniczony dostęp do instytucji świadczących fachową pomoc. Socjolożki Grażyna Mikołajczyk-Lerman i Małgorzata Potoczna (2020: 191) zwracają uwagę na niedofinansowanie

1 Według danych Institute for Health Metrics and Evaluation w 2019 roku na chorobę Alzheimera i choroby pokrewne chorowało w Polsce 585 tys. osób, co stanowiło 1,5% populacji (NFZ o zdrowiu..., 2024). Natomiast w raporcie Narodowego Funduszu Zdrowia z 2022 roku czytamy, że w naszym kraju zdiagnozowano 357 tys. osób, z czego 72% stanowią kobiety. „Ryzyko zachorowania zwiększa się z wiekiem. Szacuje się, że obecnie na świecie cierpi na chorobę Alzheimera 39 milionów ludzi, a specjaliści przewidują, że w 2050 roku będzie ich trzykrotnie więcej [...]. Dynamika postępu choroby jest zmienna, chorzy żyją średnio 8–14 lat od pojawienia się pierwszych objawów. Choroba rozpoczyna się powoli i podstępnie [...]. Najwięcej chorych jest w wieku powyżej 85 lat – prawie 142 tys., niewiele mniej, bo 132 tys. chorych, jest w przedziale wiekowym od 75 do 84 lat. W obu tych grupach zdecydowaną większość stanowią kobiety. Inaczej jest w grupie osób od 55 do 64 lat, gdzie liczba zdiagnozowanych chorych jest podobna dla obu płci z przewagą po stronie mężczyzn (8,7 tys. kobiet i 8,9 tys. mężczyzn)” (Stelmach, 2023).

w Polsce systemu pomocy społecznej, „skutkujące brakiem kadry i brakiem wystarczającej oferty wsparcia”. Autorki konkludują:

Nieadekwatna w stosunku do rosnących potrzeb wydaje się dostępność do infrastruktury pomocowej – ograniczona liczba i długi czas oczekiwania na miejsce w stacjonarnych placówkach opieki długoterminowej (domy pomocy społecznej) i placówkach sektora zdrowia (zakłady opiekuńczo-lecznicze). Dodatkowo nieadekwatna jest także w stosunku do potrzeb pomoc świadczona w formie środowiskowych usług opiekuńczych oraz długoterminowej pielęgnarskiej pomocy środowiskowej (Mikołajczyk-Lerman, Potoczna, 2020: 191).

Obrazu sytuacji dopełniają długie okresy oczekiwania na leczenie neurologiczne, psychiatryczne i geriatryczne w ramach NFZ i brak wsparcia fizycznego, finansowego, psychologicznego i edukacyjnego dla rodzin borykających się z wieloma problemami związanymi z opieką nad chorym członkiem wspólnoty. Opiekunowie doświadczają obciążenia psychicznego, stanu permanentnego stresu. Zajmowanie się chorym to także obciążenie fizyczne, ekonomiczne i społeczne (izolacja, brak czasu na podtrzymywanie kontaktów społecznych).

Z raportu opracowanego w 2016 roku, który powstał w ramach prac Komisji Ekspertów przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, wynika, że w sytuacji braku profesjonalnych instytucjonalnych placówek dla tej grupy pacjentów ciężar opieki zazwyczaj spada na rodzinę chorego:

Brak jest sieci domów pobytu dziennego dla chorych, gdzie mógłby on przebywać na czas pobytu opiekuna w pracy i gdzie prowadzono by działania terapeutyczne, podtrzymujące poziom jego funkcji poznawczych. Dostęp do płatnych usług opiekuńczych oferowanych przez pomoc społeczną jest bardzo ograniczany poprzez ustanowienie niskiego progu kryterium dochodowości warunkującego możliwość skorzystania z tej formy pomocy (Szczudlik, 2016: 45).

Socjologiczna analiza filmu – aspekty teoretyczno-metodologiczne

W kształtowaniu się teorii filmu wyróżnia się kilka okresów. W pierwszym rozważano przede wszystkim problem istoty kina, jego walorów estetycznych i sposobów funkcjonowania w społeczeństwie. Spośród klasyków myśli filmowej warto wymienić choćby Bélé Balázsa (1957), Rudolfa Arnheima (1961) czy André Bazina (1963). Kolejny etap wyznaczają tzw. wielkie teorie, mające za zadanie eksplikować zjawiska związane z filmem przez pryzmat strukturalizmu, marksizmu, poststrukturalizmu, feminizmu i psychoanalizy. W ostatnich dwóch dekadach XX wieku filmoznawcy zerwali z podejściem systemowym i metodologicznym rygorem na rzecz „fragmentarycznego teoretyzowania” – nastąpiło przejście od wielkich teorii kina do analiz skupionych wokół konkretnych aspektów sztuki filmowej. Nurt badań socjologicznych nad filmem światowym reprezentują między innymi tacy autorzy, jak Jacob Peter Mayer (1946; 1948), George Huaco (1965), Ian Jarvie (1970), Andrew Tudor (1974), Pierre Sorlin (1991), Jean-Anne Sutherland i Kathryn M. Feltey (2009).

W Polsce filmem jako artefaktem estetycznym zajmowało się wielu teoretyków i badaczy kina – warto przywołać choćby Romana Ingardena (1958) i Aleksandra Jackiewicza (1981), którzy ujmowali dzieło filmowe w systemie fenomenologicznej teorii sztuki, a także Karola Irzykowskiego (1960) czy Bolesława Lewickiego (1964). Na temat socjologicznie zorientowanych publikacji dotyczących filmu w Polsce pisała szerzej Ewelina Wejbert-Wąsiewicz (2017; 2018; 2020), a wcześniej Kazimierz Michalewicz (2003). Niewątpliwie duże zasługi dla dyscypliny ma Kazimierz Żygulski (1966; 1969; 1973), zajmujący się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku wybranymi zagadnieniami socjologii filmu, w tym dotyczącymi filmowego bohatera. Współcześnie nie brakuje wielokierunkowych analiz filmowych – przykładem mogą być artykuły i książki na temat seriali (np. Sokołowski, 2011), wizerunku polskiego społeczeństwa ukazanego w filmach (np. Skotarczak, 2004), filmowych obrazów niepełnosprawności (np. Otto, 2012) czy starości i aborcji (Wejbert-Wąsiewicz, 2017). Interpretacje dzieła filmowego ukierunkowują różne teorie, w tym semiotyczne i psychoanalityczne (por. Godzic, 1993).

Moje ujęcie sytuuję w nurcie socjologii jakościowej, interpretatywnej. Nie dokonałam wyboru jednej konkretnej teorii, jednak najbliższym odniesieniem jest dla mnie interakcjonizm symboliczny i dramaturgiczna teoria Ervinga Goffmana, do którego kilkakrotnie odwołuję się w artykule. Goffman (2020) szuka analogii pomiędzy teatrem i społeczeństwem, dowodząc, że aktorzy społeczni odgrywają formalne role na scenie życia codziennego i intencjonalnie bądź nieświadomie manipulują wrażeniami. Interakcja podporządkowana jest społecznym ramom – jej uczestnicy starają się modelować własne zachowania, w czym pomaga im definiowanie sytuacji, odczytywanie znaczenia działań innych osób, interpretowanie zarówno werbalnych, jak i niewerbalnych komunikatów.

Jacques Aumont i Michel Marie w książce *Analiza filmu* zwracają uwagę na to, że nie istnieje uniwersalna metoda analizy filmów (Aumont, Marie, 2011: 57). Badacz ma prawo skupić swoją uwagę na wybranym aspekcie dzieła. Analiza socjologiczna może zatem pomijać kwestie warsztatowe, aspekty formalne związane z konstrukcją świata przedstawionego, z pomysłami reżyserskimi, opracowaniem muzycznym i dźwiękowym, z pracą scenografa czy kostiumologa². Najważniejsza staje się funkcja referencyjna dzieła, jego odniesienia do rzeczywistości. Film stanowi strukturę znaczeniową, która domaga się odczytania, należy go zatem umieścić w szerokim kontekście historyczno-kulturowym. Znaczenia zakodowane są w strukturach narracyjnych i w danych wizualno-dźwiękowych (Aumont, Marie, 2011: 20). Odkodowując owe znaczenia, należy odpowiedzieć na kilka pytań: „Jaka jest fabuła filmu?”, „Jakie tematy poruszają jego twórcy?” i najważniejsza kwestia – „Jaka jest wymowa dzieła, jakie tezy ono zawiera?” (por. Aumont, Marie, 2011: 178).

Zanim przejdę do omówienia własnej strategii badawczej i właściwej analizy, zaprezentuję syntetyczne ujęcie dotychczasowego stanu badań nad interesującym mnie fenomenem.

2 Jerzy Płazewski w książce *Język filmowy* (2008) porusza wiele tematów z zakresu teorii filmu (kadr, plan, ruchy kamery, formy montażowe, konstrukcja czasu i przestrzeni, efekty akustyczne, kolor itd.), jednak dla socjologa nie stanowią one istotnych kategorii analizy.

W literaturze zachodniej pierwszego systematycznego przeglądu sposobu, w jaki pacjenci z demencją i ich opiekunowie są prezentowani w filmach, dokonał – na podstawie 24 filmów – Kurt Segers (2007). Opisał on obraz kliniczny choroby, objawy neuropsychiatryczne, takie jak zaburzenia aktywności czy agresja, procedury diagnostyczne, opiekę medyczną i sposoby leczenia oraz postawy osób sprawujących opiekę nad chorymi. Autorzy kolejnej publikacji z roku 2012 – Amir Cohen-Shalev i Marcus Esther-Lee – wybrali do analizy trzy filmy z pierwszej dekady XX wieku, w których ukazano różne stadia demencji (wczesną, umiarkowaną i zaawansowaną). W tych obrazach zakwestionowano biomedyczny pogląd na demencję, ponadto ich twórcy skoncentrowali uwagę na wewnętrznym świecie („subiektywnym terytorium psychicznym”) osób doświadczających choroby. Analizowane filmy były próbą humanizacji osób dotychczas stygmatyzowanych, ukazywały złożony, bogaty w niuanse obraz demencji i walkę protagonistów o stworzenie sensownego życia nawet w najgorszych okolicznościach. Filmowe środki, wizualne metafory pozwoliły filmowcom niezwykle sugestywnie odzwierciedlić zarówno indywidualne, jak i społeczne implikacje choroby.

W artykule Sadie Wearing (2013) pojawia się problem społecznie konstruowanych emocji, jakie wiążą się z osobami z upośledzeniem poznawczym. Analiza porównawcza dwóch filmów biograficznych – *Iris* z 2001 roku i *Żelaznej Damy* z 2011 roku – pozwoliła autorce na wyodrębnienie społecznie znaczących afektów, takich jak wstyd, obrzydzenie i niechęć, konwencjonalnie kojarzonych ze stygmatyzowanymi ciałami. Film *Iris* zainteresował także Megan Graham (2016), która podjęła się próby zakwestionowania stereotypów dotyczących procesów starzenia się i chorowania osób z demencją. Szczególną uwagę poświęciła warstwie wokalne filmu i dźwiękowym aspektom w przedstawianiu objawów choroby Alzheimera. W artykule z 2015 roku, autorstwa Andrei Capstick, Johna Chatwina i Katherine Ludwin, kierunek naukowych poszukiwań obrazów demencji, jakie pojawiają się we współczesnych filmach zachodnich, wyznaczyła perspektywa krytycznego realizmu. Autorzy wyrażają przekonanie, że filmy fabularne popularyzują problem chorób neurodegeneracyjnych i w znacznym stopniu wpływają na świadomość odbiorców. W dużej mierze filmy te powielają znane motywy (utrata pamięci, przemoc i agresja, skrajna zależność od opiekunów, złe prognozy) i, niestety, wzmacniają stygmatyzację osób chorych. Z kolei Alexandra Hillman i Joanna Latimer (2017) starają się pokazać demencję i chorobę Alzheimera jako zjawiska po części uwarunkowane kulturowo i społecznie. Ich zdaniem dowodzą tego różnorodne sposoby doświadczania demencji, nawet w obrębie jednego społeczeństwa.

W polskim dyskursie naukowym niewiele jest publikacji podejmujących problem filmowych i literackich reprezentacji problematyki choroby Alzheimera czy szerzej demencji. Dopiero w ostatnich dekadach znaleźć można przykłady artykułów na temat obrazów starości i choroby w literaturze, programach telewizyjnych i filmach (m.in. Grzesiak, 2009/2010; 2020; Serkowska, 2018; Saniewska, 2019). Autorki analizują sytuację osób chorych i ich opiekunów, w tym najbliższej rodziny, językowe sposoby „oswajania” choroby, strategie twórców w ukazywaniu praktyki chorowania i otoczenia społecznego.

W XXI wieku powstało wiele filmów fabularnych, w których pojawia się mniej lub bardziej rozbudowany wątek choroby Alzheimera. Przykładowo pod adresem internetowym <https://podobnefilmy.com/lista/12499-choroba-alzheimera> znajduje się odwołanie do 167 filmów, tak więc dla potrzeb analizy

socjologicznej konieczna stała się selekcja (*Choroba alzheimera filmy i seriale*, b.r.). Wybrano filmy, które spełniają kilka kryteriów: po pierwsze – zostały zrealizowane w ostatniej dekadzie (w latach 2014–2024), po drugie – otrzymały nominacje bądź nagrody branżowe i pozytywne oceny widzów (powyżej 6 punktów na portalach filmowych), po trzecie – związane są z kinematografią zachodnią (europejską i amerykańską), po czwarte – choroba jest ich głównym wątkiem, wokół którego koncentruje się akcja dzieła. Ostatecznie analizie poddałam siedem filmów – sześć zagranicznych: *Motyl*. *Still Alice* (2014), *Ella i John* (2017), *Zostały tylko wspomnienia* (2018), *Supernova* (2019), *Żyj dwa razy, kochaj raz* (2019), *Ojciec* (2020) i jeden polski: *Strzępy* (2023)³.

W procesie analitycznym zastosowałam jakościową analizę treści (Palska, 1999; Babbie, 2009: 358–370; Szczepaniak, 2012), technikę stanowiącą rozumiejącą, usystematyzowaną lekturę zarejestrowanych przekazów, w tym filmowych. Materiał empiryczny został odpowiednio zakodowany, konstruowanie klucza poprzedzone było uważną recepcją wybranych filmów w celu wyodrębnienia powtarzających się kategorii tematycznych i ich wzajemnych powiązań. Stworzenie klucza kategoryzacyjnego na podstawie zebranego materiału empirycznego (technika emergentna) pozwoliło mi na wyodrębnienie, uporządkowanie i opracowanie dominujących wątków tematycznych.

Klucz kategoryzacyjny w niniejszej pracy przybrał następującą formę:

- I. Aspekty związane ze światem przedstawionym w filmie:
 1. Charakterystyka chorych i ich zachowań.
 2. Chory w relacji do otoczenia społecznego:
 - interakcje pomiędzy chorym a opiekunami, osobami najbliższymi i zatrudnionymi do sprawowania opieki;
 - walka o godność i podmiotowość osoby o „zranionej tożsamości”.
 3. Choroba i terapia – strategie członków rodziny radzenia sobie z sytuacją postępującej dezintegracji psychicznej u bliskiej osoby.
- II. Aspekty związane z porównaniem świata fikcyjnego z rzeczywistością (specyfika dyskursu artystycznego).

Filmowy dyskurs na temat doświadczenia choroby Alzheimera

Według Ernsta Cassirera sztuka jest jedną z form symbolicznych, spełniającą funkcje poznawcze. Nie tyle naśladuje rzeczywistość, ile jest jej odkryciem, specyficznym spojrzeniem na rzeczy i życie ludzkie. Jest intensyfikacją rzeczywistości i uprawomocnionym rodzajem poznania (Cassirer, 1977:

3 Warto wymienić choć niektóre tytuły flagowych filmów nakręconych w XXI wieku, oznaczonych tagiem choroba Alzheimera: *Iris* (2001), *Wspominać rzeczy piękne* (2001), *A Moment to Remember* (2004), *Pamiętnik* (2004), *Daleko od niej* (2006), *Poezja* (2010), *Rozstanie* (2011), *Still Mine* (2012), *Miłość* (2012) (w tym ostatnim demencja bohaterki wywołana jest wylewem). Problem opieki nad osobą niepełnosprawną porusza film polski *Jak pies z kotem* (2018), jednak w tym obrazie problemy bohatera spowodował udar mózgu.

274; 2004; 2018; 2020; 2022). Twórczość artystyczna i jej wytwory odgrywają ważną rolę w modelowaniu świata, a czynią to poprzez ucieleśnione w nich idee. Cassirer stwierdza:

Wielcy malarze ukazują nam formy rzeczy zewnętrznych; wielcy dramaturgowie ukazują nam formy naszego życia wewnętrznego. Sztuka dramatyczna odsłania nową głębię i rozległość życia. Przekazuje świadomość spraw i przeznaczeń ludzkich, ludzkiej wielkości i nieszczęścia, w porównaniu z którymi nasza codzienna, pospolita egzystencja wydaje się błaha i uboga. Niejasno i mgliście wszyscy czujemy nieskończone możliwości życia, które oczekują w milczeniu chwili, kiedy mają być przywołane z odrętwienia na intensywne i jasne światło świadomości. I właśnie stopień intensyfikacji i oświecenia, a nie stopień zaraźliwości jest miarą doskonałości sztuki (Cassirer, 1977: 282).

Nawiązując do Cassirera, możemy stwierdzić, że dyskursy naukowy i artystyczny organizują inne zasady, ale nie ma między nimi sprzeczności, dysharmonii. Uzupełniają się w funkcji poznawczej, dopełniają. Sztuka otwiera wewnętrzne przestrzenie ludzkiego świata i ukazuje pogłębione spojrzenie na *conditio humana*; ma strukturę teleologiczną i trzeba odkryć jej cel. Artysta obdarzony szczególną wrażliwością widzi więcej, odczuwa mocniej i poprzez swoją twórczość wyraża swój pogląd na interesujące go zjawiska.

Filmy na temat społecznego doświadczania choroby Alzheimera zwiększają świadomość trudności, z jakimi muszą mierzyć się chorzy i ich opiekunowie, pozwalają także „oswoić się z tym, co nieznane, a dla wielu z nas także i nieuniknione” (Grzesiak, 2020: 124).

Aspekty związane ze światem przedstawionym w filmie

Charakterystyka chorych i ich zachowań

Maria Barcikowska-Kotowicz (2016: 35–37) charakteryzuje trzy stadia choroby Alzheimera. W stadium pierwszym pojawiają się zaburzenia pamięci, trudności z przyswajaniem nowej wiedzy. Chory gubi przedmioty, chowa je w przypadkowych miejscach. Zaczyna mieć trudności z wypełnianiem dotychczasowych obowiązków. Ma „zaburzony racjonalny osąd sytuacji i zdarzeń” (Szczudlik, 2016: 36). Przestaje go interesować życie towarzyskie, pojawiają się apatia, obniżenie nastroju i brak inicjatywy.

W stadium drugim problemy chorego się nasilają. Pojawiają się zaburzenia zachowania, objawy psychoetyczne, czasem agresja, nadmierna podejrzliwość, urojenia, omamy wzrokowe, brak orientacji w terenie. Zwiększają się luki pamięciowe. Chory wymaga pomocy przy jedzeniu, myciu i ubieraniu się, nie kontroluje też czynności fizjologicznych. Z czasem przestaje poznawać opiekuna i bliskie sobie osoby.

Trzecie stadium wiąże się z unieruchomieniem chorego, pomimo braku niedowładów. Kontakt z nim jest w dużym stopniu ograniczony. Wymaga karmienia, zmiany pampersów, mycia, ubierania.

Bohaterowie analizowanych przeze mnie filmów są w pierwszej i drugiej fazie, żaden nie osiągnął fazy trzeciej. Choroba ma fluktuacyjny, sinusoidalny przebieg – są okresy względnej poprawy. Taki też obraz choroby zawierają analizowane przeze mnie filmy.

Charakterystyczną reakcją bohaterów filmowych na wiadomość o chorobie jest – mówiąc językiem Ervinga Goffmana – próba ukrycia piętna, chęć ratowania „normalności”, naiwna nadzieja, że uda się ukryć jej symptomy. Ciekawe, że minimalizowanie problemów z pamięcią, zaprzeczanie, dotyczy nie tylko chorego, ale i najbliższych opiekunów. W fazie drugiej następuje konfrontacja z problemem, skutkująca przyjęciem diagnozy, prawdy o chorobie. Ten etap można opisać, odwołując się do kategorii ciągłości i zmiany. Chorych cechuje pragnienie zachowania *status quo* (ciągłości), niestety, postępujące problemy z pamięcią prowadzą do nieuchronnych zmian (utrata pracy, nadzór bliskich, zmiana miejsca pobytu etc.). Następuje adaptacja, modyfikacja dotychczasowych interakcji z bliskimi, wzajemne dostosowywanie się. Tożsamość społeczna chorego podlega reinterpretacji (według terminologii Goffmana jest to „zraniona tożsamość”). W tej fazie dochodzi też do zmiany koncepcji siebie, zmiany obrazu własnej osoby, autoidentyfikacji. Choroba wpływa nie tylko na osobowość, ale i na postawę wobec siebie.

Alice, postać z filmu *Motyl. Still Alice*, zapomina słowa, daty, gubi się w znanym wcześniej otoczeniu, nie poznaje bliskich. Podobnie Emilio, bohater filmu *Żyj dwa razy, kochaj raz*, zaczyna zachowywać się „dziwnie” (np. wlewa w restauracji oliwę do herbaty, traci orientację w przestrzeni). Początkowo odrzuca pomoc córki, nie chce się przyznać do zaburzeń pamięci. W kolejnej fazie pojawiają się u niego ataki złości, zachowania impulsywne, na przykład rzucanie jedzenia na podłogę. Ruth z filmu *Zostały tylko wspomnienia* uznaje zszywacz za słuchawkę telefonu, pije w kościele wodę święconą, oświadcza, że jest w ciąży itp. Łamie konwenanse i społeczne normy. Gerard z filmu *Strzępy* wkłada aparat fotograficzny do zmywarki, komórkę do lodówki, podlewa kwiatki własnym moczem na oczach swoich studentów. Ma duże trudności z koncentracją uwagi, nie pamięta bieżących faktów – nie wie, który jest rok, kto jest premierem. Chodzi nago po mieszkaniu, mówi niedorzecznie, skarży się sąsiadce na złe traktowanie przez bliskich, oskarża wnuczkę o kradzież. To tylko przykłady zachowań aberracyjnych, ekscentrycznych, które Goffman określał jako „sprawiające kłopot”. Wkrótce pojawiają się także zachowania agresywne – Gerard atakuje synową, dotkliwie ją bije. Dzień po ataku chory przyznaje, że pomylił synową (która notabene trafiła na OIOM) z kimś innym. Trzeba podkreślić, że takiej mocnej sceny nie było w żadnym z zachodnich filmów. W miarę postępów choroby bohater polskiego filmu nie rozpoznaje bliskich, wymaga pomocy przy jedzeniu, myciu się, kąpaniu, przy czynnościach fizjologicznych. U Anthony’ego z filmu *Ojciec* pojawiają się objawy wytwórcze, omamy wzrokowe, urojenia.

Mówiąc językiem Goffmana, nieprzewidywalność zachowań chorego uniemożliwia realizację reguł interakcyjnych – ład interakcji interpersonalnych zostaje zaburzony, a oczekiwania co do zachowań partnera nie mogą zostać zaspokojone. Chory nie tylko „sprawia kłopot”, ale czasem jest też katalizatorem zabawnych sytuacji, generujących śmiech. Z czasem kanały wokalny i wizualny dominują u niego nad kanałem werbalnym. Decydują o tym zaburzenia komunikacji, wymiany informacji,

jednak dialog może odbywać się pozajęzykowo – poprzez dotyk, przytulenie, spojrzenie w oczy, a to istotne wymiary niewerbalnego wyrażenia przywiązania i miłości.

Jeśli chodzi o stosunek bliskich do chorego, powszechna staje się praktyka etykietowania, naznaczania: „jesteś osobą chora”. Z Alzheimerem łączy się utrata statusu społecznego, dotychczasowych ról społecznych, czasem nawet dehumanizacja. W filmie *Strzępy* synowa mówi o chorym teściu: „To nie jest on. Jego nie ma, skóra jest ta sama i kości, ale jego mózg się ugotował”. Z czasem, gdy dochodzi do całkowitej utraty samodzielności intelektualnej i fizycznej chorego, interakcja ogranicza się w zasadzie do opieki, dialog ustępuje miejsca monologowi (opiekun mówi do chorego, nie ma feedbacku; chory wypowiada nedorzeczne komunikaty, będące efektem zaburzeń pracy mózgu).

Warto choć w kilku zdaniach scharakteryzować bohaterów omawianych filmów – **Alice** (*Motyl. Still Alice*) ma pięćdziesiąt lat, jej przypadek jest zatem szczególny. Poznajemy bohaterkę, gdy jej choroba jest w fazie początkowej, stopniowo jednak – wraz z rozwojem filmowej fabuły – jej stan się pogarsza. Zaniki pamięci nie pozwalają kobiecie na kontynuowanie pracy zawodowej. Bohaterka planuje w przyszłości dokonanie samobójstwa, w czym ma jej pomóc instrukcja, jaką zamieszcza na monitorze swojego komputera. Stopniowo staje się coraz bardziej niesamodzielną, jednak jest łagodna i nie sprawia większych problemów opiekującym się nią bliskim. **Gerard** (*Strzępy*) to także stosunkowo młody człowiek (ma około 60 lat). Jest całkowicie niesamodzielnym, ale sprawny fizycznie. Bywa agresywny, nieprzewidywalny, stanowi zagrożenie dla otoczenia. **Emilio** (*Żyj dwa razy, kochaj raz*), emerytowany matematyk, początkowo mieszka sam, stara się normalnie funkcjonować, pomimo problemów z pamięcią. Potem przyjmuje pomoc bliskich, ale ostatecznie zostaje przeniesiony do domu opieki. Jest niesamodzielnym, przeżywa zmienne nastroje. **Anthony** (*Ojciec*) jest 80-letnim staruszkiem, który z powodu choroby wymaga całodobowej opieki. Jest labilny emocjonalnie, jak doktor Jekyll i pan Hyde. **John** (*Ella i John*), chociaż jest sprawny fizycznie, to całkowicie zależny od opiekującej się nim żony. **Ruth** (*Zostały tylko wspomnienia*) ma około 80 lat. Fizycznie czuje się bardzo dobrze, jednak choroba poczyniła już spustoszenia w jej umyśle. Kobieta nikogo nie poznaje, wychodzi bez ciepłego ubrania w zimowy dzień i nie potrafi sama wrócić do domu. Jest pogodna, chwilami zabawna w swoich nieracjonalnych zachowaniach werbalnych i niewerbalnych. **Tusker** (*Supernova*), około 60–70-letni pisarz, nie jest już w stanie pracować, ma problemy z ubieraniem się, potrzebuje opiekuna – kogoś, kto zrobi zakupy, ugotuje obiad, pozmywa po posiłkach. Podobnie jak Alice decyduje się na akt samobójczy (do swojego zamysłu przekonuje partnera, można się zatem domyślić, iż odchodzi w jego obecności). Gdy go poznajemy, jest jeszcze w stosunkowo niezłej kondycji psychofizycznej (stadium pierwsze), ma w sobie spokój. Ciekawe, że w większości chorzy to osoby z wyższym wykształceniem: nauczyciele akademicki lub ludzie reprezentujący inteligencję – Alice jest profesorką lingwistyki, Gerard z filmu *Strzępy* i Emilio z *Żyj dwa razy, kochaj raz* to profesorowie matematyki, John z filmu *Ella i John* jest również emerytowanym profesorem akademickim, Tusker z filmu *Supernova* pisze książki, natomiast Anthony (*Ojciec*) był inżynierem. Próbując zracjonalizować taki wybór twórców, można domniemywać, że chodzi o większy efekt dramaturgiczny – po pierwsze warto uświadomić sobie, że choroba nie wybiera i może dotknąć każdego, w tym ludzi o wysokim statusie społecznym, po drugie są to osoby, dla których utrata funkcji poznawczych – z racji wykonywanej profesji – stanowi prawdziwą katastrofę.

Chory w relacji do otoczenia społecznego

Alice (*Motyl. Still Alice*), otoczona bliskimi, może wyrazić trudne emocje, jakie pojawiają się u niej w związku z chorobą (gwałtowny płacz w ramionach męża), może wypowiedzieć swoją frustrację: „nienawidzę tej choroby”. Ruth (*Zostały tylko wspomnienia*) zachowuje pogodę ducha, niestety, nie poznaje najbliższych. Syn uskarża się, że chora chce z nim flirtować, uznając go za atrakcyjnego młodego człowieka. Nie zauważa nie tylko dzielącej ich różnicy wieku, ale i rodzinnych powiązań. Kiedy trafia do domu opieki, jest bardzo otwarta, kontaktowa („zaczepia” obcych ludzi, nawiązuje z nimi rozmowę, przytula się serdecznie do pielęgniarki). Chory w filmie *Supernowa* zachowuje jeszcze świadomość, także jego stosunek do otoczenia można uznać za zwyczajny, życzliwy. Swojego partnera darzy miłością i szacunkiem, a rodzinie i przyjaciołom okazuje życzliwość i wyraża wdzięczność. Tytułowy bohater filmu *Ojciec* podlega zmiennym nastrojom, potrafi być miły i podziękować za troskę, jaką darzy go córka, niestety, częściej wyraża frustrację. Bezradność i złość z powodu choroby odreagowuje, raniąc bliską osobę. Nieustannie porównuje ją z drugą córką, która zginęła w wypadku, deprecjonuje jej starania. Źle traktowane opiekunki zmuszone są do rezygnacji z pracy u niego. Kiedy Anthony zostaje oddany do domu opieki, jego poczucie bezradności i dezorientacji się pogłębia. W akcie rozpacz staruszek przywołuje matkę i wtedy znajduje ukojenie w ramionach empatycznej opiekunki. Emilio (*Żyj dwa razy, kochaj raz*) początkowo odrzuca pomoc córki, nie chce się przyznać do zaburzeń pamięci. W trakcie rozwoju choroby zmagają się z atakami złości.

Interakcje pomiędzy chorymi a opiekunami (osobami najbliższymi i zatrudnionymi do sprawowania opieki) mają różny przebieg. Zajmowanie się chorym wymaga niebywalej siły psychicznej (a czasem i fizycznej). Filmowe obrazy pozwalają widzom na identyfikację z bohaterami przeżywającymi trudne emocje, takie jak lęk, bezsilność, niepewność, irytacja, złość, frustracja. W filmowym świecie przedstawionym opiekunowie znajdują podobne sposoby na odreagowanie stresu – czasem jest to bieganie, czasem płacz (m.in. córka Ruth z filmu *Zostały tylko wspomnienia*, syn Gerarda ze *Strzępów*). W polskim filmie synowa, choć nie jest przeciwna decyzji o pozostawieniu ojca w rodzinnym domu, stwierdza: „On wyssie z nas całą radość”. Syn natomiast nie wyobraża sobie oddania chorego do domu opieki. Pilnuje, by przyjmował na czas leki. Jest empatyczny wobec ojca: „czy myślisz, że po nim spływa, gdy mu się wszystko pierdoli w głowie?” – pyta retorycznie żony. Córka zdaje się akceptować i rozumieć decyzję ojca, deklaruje: „Też tak będę się Tobą opiekowała, gdy Ci odbije”, jednak ten odpowiada: „nie pozwalam”. Nie chciałby, aby dziewczyna przeżywała kiedyś to samo, co on. Po ataku furii chorego przenosi go na jakiś czas do specjalistycznej placówki. Zabranie ojca ponownie do domu doprowadza do rozkładu życia rodzinnego. Poświęcenie syna ma charakter irracjonalny, ostatecznie jego efektem staje się decyzja o wyreżyserowanym zabójstwie chorego z litości, „w pięknych okolicznościach przyrody”. Trudno nazwać to eutanazją, ponieważ nie ma tu zgody chorego. W filmie *Ojciec* panie zatrudniane przez córkę Anthony’ego i członkinie personelu w domu opieki z wielkim szacunkiem, życzliwością i empatią odnoszą się do podopiecznych. Taka sama sytuacja przedstawiona jest w filmie *Zostały tylko wspomnienia* – pielęgniarki nie szczędzą chorym dotyku, przytulenia i uśmiechu. Dużo szczęścia ma także Emilio (*Żyj dwa razy, kochaj raz*) – rodzina okazuje mu zrozumienie i cierpliwość. Córka, zięć i wnuczka pomagają mu odszukać kobietę,

o której on pamięta całe życie. Emilio ostatecznie trafia do domu opieki, w którym nie tylko dobrze się czuje, ale szczęśliwym zbiegiem okoliczności spotyka tam swoją ukochaną z młodości. Można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że w rzeczywistości pozafilmowej nie jest tak idealnie. Przykładowo w Polsce niedobory kadrowe w placówkach opiekuńczych i przeciążenie pracą personelu medycznego, lekarzy i pielęgniarek decydują nie tyle o bagatelizowaniu potrzeb psychicznych pacjentów, ile o ich oczywistym niezaspokajaniu.

W kilku spośród omawianych obrazów filmowych rodzina zdecydowana jest na oddanie chorego/chorej do domu opieki. Dotyczy to starszych bohaterów filmów *Ojciec* i *Zostały tylko wspomnienia*. W pierwszym z nich córka podejmuje decyzję o wyjeździe za granicę, do Francji, by rozpocząć lepsze życie u boku nowego partnera. To nie znaczy, że nie kocha ojca. Dopóki może, zapewnia mu opiekę, troszczy się o to, aby na czas przyjmował lekarstwa, zatrudnia opiekunki. W drugim z omawianych filmów syn nie zamierza opiekować się rodzicami, otwarcie mówi o tym, że stanowią dla niego problem, który on chciałby rozwiązać. Siostra nie może pomagać mu na co dzień, ponieważ mieszka w znacznej odległości od domu rodzinnego. Jednak kobieta jest mniej kategoryczna, wydaje jej się, że może odroczyć wykonanie „planu” brata, zapewniając większe bezpieczeństwo chorej matce (wymiana wszystkich zamków, aby nie mogła sama opuścić domu). Jednak ostatecznie kobieta trafia do placówki opiekuńczej, jaką znalazła córka w pobliżu swojego domu. Warto zwrócić uwagę na postawę i zachowanie jednego z bohaterów – męża Ruth, który bagatelizuje symptomy chorobowe życiowej partnerki, często, wbrew faktom, powtarza: „Nic jej nie jest”. Decyduje, że zostanie z chorą do końca: „Byłem z nią 60 lat, nie mogę jej zostawić” – stwierdza kategorycznie. Dla niego – praktykującego katolika – „miłość to poświęcenie, a nie motyle w brzuchu”. Ostatecznie on także kapituluje i zmienia zdanie. Inny los spotyka kobietę z filmu *Motyl. Still Alice* – ostatnia scena dramatu pozwala mieć nadzieję, że córka zaopiekuje się matką i być może pozostanie ona w rodzinie do końca swoich dni. Mąż Alice towarzyszy jej w chorobie (m.in. wozi ją do neurologa), jednak jego opiekuńczość ma swoje granice. Nie decyduje się na roczny urlop, by wyjechać z Alice, postanawia też zmienić miejsce zamieszkania na rok (przedkłada karierę zawodową nad poświęcenie dla żony). Bohater ostatniego z omawianych filmów (*Supernova*) dokonuje szczegółowo zaplanowanego i przemyślanego aktu samounicestwienia.

Stosunek opiekunek i pielęgniarek do osób chorych w analizowanych filmach nie budzi zastrzeżeń – w większości z nich (oprócz *Żyj dwa razy, Kochaj raz*) nie znajdujemy przykładów negatywnych zachowań personelu. Wyjątkiem jest tu także polski film *Strzępy*, ale ten obraz – nakręcony przez dokumentalistkę – nie idealizuje rzeczywistości, nie upiększa jej, przeciwnie – bezwzględnie obnaża tragizm sytuacji. Wyróżnia go pogłębione spojrzenie na dramat rodziny zmagającej się z doświadczeniem choroby.

W koncepcji Ervinga Goffmana terminem „piętno” określone są „atrybuty dotkliwie dyskredytujące” (Goffman, 2005: 33). Osoba nosząca piętno (tutaj chory na Alzheimera) nie spełnia społecznych oczekiwań, interakcja z nim zostaje zaburzona. Ponieważ nie wiadomo, czego się spodziewać po chorym, stopniowo jest on wykluczany z większości sfer życia społecznego, stygmatyzowany. Tymczasem powinno być inaczej – rekomendacje w tym zakresie formułują autorzy wspomnianego na wstępie raportu:

Chorzy powinni czuć się potrzebni, być traktowani z szacunkiem, korzystać w pełni ze swoich praw obywatelskich, uczestniczyć w życiu społecznym, bez konieczności pokonywania barier, np. braku dostępu do wczesnej diagnozy, czytelnej, zrozumiałej dla nich informacji o chorobie, źródłach pomocy i wsparcia. Przyjazne środowisko to takie, w którym choroba nie jest wstydliva, a społeczność akceptuje chorych i pozwala im nadal cieszyć się życiem, mimo trudności, z jakimi się borykają, które wynikają wyłącznie z samej istoty choroby, a nie ze złej woli czy rzekomej złośliwości (Szczudlik, 2016: 22).

Chorych boli utrata dotychczasowej tożsamości – ci, którzy zachowują jeszcze świadomość, podejmują walkę o godność, podmiotowość i samostanowienie. Emilio (*Żyj dwa razy, kochaj raz*) pyta lekarkę: „Czy jest jakiś powód, że mówi Pani do mnie, jak do upośledzonego?”. W innym miejscu stwierdza stanowczo: „Jestem chory, a nie głupi”. Nie życzy sobie, aby lekarka zwracała się do niego po imieniu (odbiera to jako wyraz lekceważenia). W filmie *Motyl. Still Alice* jedna z córek upomina siostrę: „Nie mów o mamie, jakby jej tu nie było”. W filmie *Strzępy* pielęgniarka mówi do pacjenta: „Chodź, Gerard, pokażę ci pokój”. Na jej niestosowne „zachowanie werbalne” ostro reaguje syn: „Proszę mówić »Pan Gerard«, to jest profesor”. Pielęgniarka poprawia się: „Panie Gerardzie, idziemy”. Jednak po pewnym czasie wracają stare nawyki interakcyjne – chory znowu nazywany jest swoim imieniem. Ponieważ w tej placówce to jest norma, więc lekceważący sposób traktowania podopiecznych przestaje razić syna. Pacjenci nie występują w swoich rolach społecznych, odarci są ze znaczenia, jaki nadawał im zawodowy status. Po oddaniu Gerarda do domu opieki kobiety (żona i córka) malują jego pokój. Na reprymendę syna: „Szkoda, że nie spytałyście dziadka, tego starego dziada, czy mu się te gówniane wzorki podobają”, jedna z kobiet ripostuje: „Jego nie ma”. Uważa, że zaburzenia świadomości degradują człowieczeństwo teścia.

Choroba i terapia

W chorobach neurodegeneracyjnych mają zastosowanie zróżnicowane metody terapeutyczne, jedną z nich jest terapia reminiscencyjna, której celem jest przywoływanie pozytywnych doświadczeń, wspomnień (wspólne oglądanie zdjęć, pamiątek, znanych przedmiotów itp.). Ten wariant występuje niemal we wszystkich filmach, szczególnie dużo miejsca poświęcają mu twórcy filmu *Ella i John*. Ella organizuje dla chorego męża pokazy slajdów, które przywołują przeszłość, pozwalają na zbieranie okruszków pamięci o rodzinie i życiu zawodowym Johna. Podobnie w filmie *Motyl. Still Alice* bohaterka wraca do przeszłości poprzez materialne artefakty: zdjęcia, nagrania filmowe na taśmie wideo. Kolejną strategię stanowi terapia kognitywna, której istotą jest dążenie do poprawy pamięci i orientacji w rzeczywistości poprzez częste informowanie o miejscu i aktualnym czasie, prowadzenie pamiętnika, terminarza, aktywne oglądanie programów informacyjnych, rozmowy na bieżące tematy itp. Kognitywna metoda terapeutyczna wykorzystywana jest w świecie przedstawionym omawianych filmów – stosują ją osoby z najbliższego kręgu chorego, na przykład w filmie *Strzępy* syn wielokrotnie zadaje ojcu pytania, które mają na celu sondowanie jego orientacji co do bieżących faktów i tych dotyczących minionych czasów. Jest to zarazem próba mentalnego aktywizowania chorego.

Inne metody nie są eksponowane przez twórców dzieł filmowych (terapia walidacyjna, która na- kierowana jest na poprawę samopoczucia pacjenta poprzez potwierdzanie jego spostrzeżeń, co daje mu poczucie zrozumienia; terapia symulowanej obecności, np. otaczanie pacjenta znanymi głosami bliskich z odtwarzacza audio; muzykoterapia; aromaterapia; terapia światłem; animaloterapia) (Fedyk-Łukasik, b.r.). Żaden z bohaterów filmowych obciążonych Alzheimerem nie korzysta z terapii zajęciowej (dla zachowania lub odtworzenia czynności ograniczonych przez postępującą chorobę). Właśnie tym celom służą też aktywność fizyczna, masaż, terapia dotykiem, terapia stymulacji poli- sensorycznej, na przykład pokój Snoezelen⁴. Akcja fabularna kilku filmów kończy się przeniesieniem chorego do domu opieki specjalistycznej, można zatem domniemywać, że właśnie ci bohaterowie będą korzystać z terapii zajęciowej, zorientowanej na zahamowanie postępującego otępienia. Alice z filmu *Motyl. Still Alice* zwiedza takie miejsce, przygląda się codziennym aktywnościom chorych. Obserwując jej reakcje niewerbalne, można się domyślić, że perspektywa spędzenia życia w domu opieki wzbudza w niej niechęć i lęk.

Jaki los spotyka bohaterów filmowych cierpiących na nieuleczalną chorobę degeneracyjną? Jakie warianty finałowe pokazali twórcy filmowi?

Spośród siedmiu chorych ukazanych w omawianych filmach dwoje zostaje „zabitych z litości” (*Strzępy, Ella i John*), jeden popełnia przemyślane samobójstwo (*Supernova*), troje trafia do domu opieki (*Zostały tylko wspomnienia, Ojciec, Żyj dwa razy, kochaj raz*), tylko w jednym filmie osoba chora może liczyć na opiekę członka rodziny (*Motyl. Still Alice*). W etyce chrześcijańskiej możliwe do zaakceptowania są tylko dwa ostatnie warianty. W filmowych narracjach nie znajdziemy jednak krytyki dwu pierwszych sposobów „rozwiązania problemu”, każdy sposób zachowania wobec tej ciężkiej choroby wydaje się usprawiedliwiony przez twórców filmowych. Nie znaczy to, że akceptuje je także widz. Film *Strzępy*, jak już wspominałam, jest wyjątkowy na tle zagranicznych produkcji⁵. Reżyserka pokazuje negatywne skutki nadmiernego poświęcenia. Rekomendacje medyczne związane z opieką nad osobą chorą niekoniecznie sprawdzają się w każdym przypadku. Jeśli chory zagraża sobie albo otoczeniu, najlepszą opcją jest jednak dom opieki. Nie byłoby końcowej sceny morderstwa ojca, przygotowanego w szczegółach w niezwyklej scenerii gór, gdyby syn rozważył inną opcję postępowania w niezmier- nie trudnej sytuacji rodzinnej. Jego upór doprowadził do rozkładu rodziny, do cierpienia kochanych osób – żony i córki.

4 Sala Doświadczania Świata Snoezelen to „pomieszczenie terapeutyczne wyposażone w urządzenia wytwarzające odpowiednio dobrane bodźce pobudzające takie zmysły, jak wzrok, słuch, dotyk i inne. Snoezelen, w Polsce nazywany jako Sala Doświadczania Świata, jest jedną z bardziej popularnych metod w pracy terapeutycznej z osobami z różnymi rodzajami i stopniami niepełnosprawności, z zaburzeniami psychicznymi, z uszkodzeniami mózgu, z chronicznymi bólami i z innymi problemami zdrowotnymi” – *Sala Doświadczania Świata SNOEZELEN*, b.r.

5 Jeden z recenzentów wskazał na duże walory filmu Dzianowicz: „Jednak to nie z poziomu oryginalności fabuły wynika porażająca siła »Strzępów«, lecz z utkanych z największą uważnością i czułością dialogów, scen zainscenizowanych najbliżej życia, jak tylko się da. Często bardzo zabawnych w swej beznadziei. I pełnych wątpliwości pytań. W jaki sposób pogodzić miłość z okrucieństwem? Jak uchronić ukochaną osobę od samotności, jeśli pogrąża się w wewnętrznej izolacji? Czym jest zdrowy egoizm? Kiedy kończy się życie, a poświęcenie jest niewarte swojej ceny? Dzianowicz przypomina, że próba logicznego uporządkowania rzeczywistości powierzchownymi schematami jest ułudą [...]. Tak autentycznego, tętniącego życiem, nieprzejaskrawionego obrazu rodziny polskie kino prawie nie pamięta” (Dudko, 2023).

Aspekty związane z porównaniem świata fikcyjnego z rzeczywistością (specyfika dyskursu artystycznego)

Omawiane przeze mnie filmy można nazwać socjologiczną diagnozą filmowców pokazujących sytuację osób chorych na demencję we współczesnym społeczeństwie zachodnim. Ich sposób widzenia problemu funkcjonowania chorych i ich rodzin nie ma charakteru obiektywnego, nie jest wiernym odzwierciedleniem ich warunków życia i codziennych problemów, z jakimi muszą się mierzyć. Odnosząc realia świata fikcyjnego filmu do teorii i aktualnych badań nad chorobą Alzheimera, można pytać, czy film jest zgodny z rzeczywistością, czy ją zniekształca, deformuje, fałszuje, upiększa, idealizuje, hiperbolizuje, retuszuje. Wszystkie te zabiegi można dostrzec w analizowanych filmach. Idealizacja dotyczy choćby ukazania domów opieki jako miejsc, w których chorzy znajdują wysmienitą opiekę, czułość, zainteresowanie i pełne zrozumienie personelu tych placówek. Bohaterowie omawianych filmów są w stosunkowo dobrej kondycji fizycznej, nie borykają się z niesprawnością, nie wymagają pomocy przy czynnościach fizjologicznych. Jedynie w filmie *Motyl. Still Alice* zamieszczono scenę „wpadki” głównej bohaterki, która nie potrafiła odszukać w swoim domu łazienki. Istnieją obszary tego, co zostaje przemilczane, pominięte, o czym się nie mówi, nie pokazuje widzom (ang. *somebody else problem* – SEP). W tym przypadku sepizacja to milczenie o sferze ukrytej, to wyłączenie z dyskursu filmowego scen drastycznych bądź nieestetycznych. Twórcy stosują w tej mierze autocenzurę, wyjątkiem jest polski film, ale nakręciła go dokumentalistka, w jej perspektywie nie ma zatem tabu. Scena śmierci ukazana została tylko w polskim filmie *Strzępy, w Supernowej* jest pominięta. Ostatnia scena filmu sugeruje, że jednak doszło do zaplanowanego samobójstwa⁶.

Dyskurs artystyczny nie jest sprzeczny z dyskursem naukowym (medycznym), raczej oba mają charakter komplementarny. Inna jest *de facto* ich funkcja. Dyskurs naukowy dostępny jest dla nielicznych, dyskurs artystyczny ma większy zasięg oddziaływania (decyduje o tym masowa dystrybucja filmów). Można powiedzieć, że dzieło sztuki, film ma pewną przewagę nad danymi empirycznymi – warto zatem zastanowić się, jaka jest rola filmów na temat choroby Alzheimera.

Filmy edukują, zwiększają społeczną świadomość, przybliżają problemy, z jakimi borykają się chorzy i ich opiekunowie, uświadamiają widzom istotę choroby, stwarzają platformę do rozmowy o jej objawach, etapach, konsekwencjach natury fizycznej i psychicznej. Uczą empatii, wrażliwości na drugiego człowieka przeżywającego swoje traumy. Pokazują życie w całej jego złożoności, ambiwalentne emocje, najtrudniejsze doświadczenia; możemy przyjrzeć się problemowi choroby z różnych perspektyw. Filmy nie tylko pogłębiają rozumienie choroby, mogą pomóc osobom, które już mierzą się z tym zagadnieniem bądź zetkną się z nim w przyszłości. Modelują świadomość i wpływają na postawy wobec osób chorych.

6 W polskim filmie *Jak pies z kotem* ukazana jest sfera fizjologiczna, ale ten film nie został włączony do analizy, ponieważ nie dotyczy choroby Alzheimera, tylko udaru.

Nie można powiedzieć, że twórcy filmowi symplifikują rzeczywistość, że podchodzą do tego problemu w sposób powierzchowny, że powielają stereotypy na temat choroby. Ich spojrzenie daje nam wgląd w wewnętrzny świat rodzin, a niekiedy nawet w najgłębszą, ukrytą sferę przeżyć osób chorych (jak w filmie *Ojciec*, w którym dzięki formom filmowej introspekcji wydarzenia świata przedstawionego filmu postrzegamy oczyma Anthony'ego, zniekształcone przez wytwory jego chorego umysłu). Mamy tu do czynienia z uniwersalizacją przeżyć jednostkowych – doświadczenie bohatera można interioryzować, lepiej zrozumieć jego sytuację.

Film pełni funkcje poznawcze, dydaktyczne, ale i terapeutyczne. Pozwala porównać fikcyjną sytuację z realną, subiektywnie doświadczaną, a być może i uwolnić nagromadzone emocje (teoria *katharsis*).

Faktem jest, że film nakłada filtr subiektywnej wyobraźni filmowca, ponieważ tylko nielicznym twórcom zależy na obiektywizacji filmowego przekazu. Jednak ogląd subiektywny, z jednej perspektywy, stanowi próbę zbliżenia się do prawdy, która zawsze odsłania się tylko w ograniczonym zakresie, tylko z jednej perspektywy (por. Gadamer, 1993).

Zakończenie

Według Ernsta Cassirera:

Sztuka uczy nas uzmysławiać sobie rzeczy, a nie jedynie użytkować je lub tworzyć sobie o nich pojęcia. Sztuka daje nam bogatszy, żywszy i barwniejszy obraz rzeczywistości, a także głębszy wgląd w jej formalną strukturę. Jest charakterystyczną właściwością natury człowieka, że nie ogranicza się on do jednego specyficznego ujęcia rzeczywistości, ale może wybierać dowolny punkt widzenia i w ten sposób przechodzić od jednego aspektu rzeczy do innego (Cassirer, 1977: 317).

Sztuka stanowi ważne narzędzie poznania rzeczywistości, komplementarne wobec nauki i publicystyki. Podobnie jak pozostałe formy symboliczne (język, nauka, historia, mit, religia) pozwala lepiej „rozumieć i interpretować, formułować i organizować, syntetyzować i uniwersalizować ludzkie doświadczenie” (Cassirer, 1977: 400).

Filmy, które poruszają temat choroby Alzheimera, spełniają niezmiernie istotną funkcję społeczną – upowszechniają wiedzę na jej temat, poszerzają horyzont widzenia, „syntetyzują i uniwersalizują” problem, z którym wielu z nas nie zetknęło się osobiście. Spojrzenie twórców dzieł filmowych daje głębszy wgląd w istotę schorzenia, które, jak wynika z demograficznych i medycznych raportów, wraz ze starzeniem się społeczeństwa będzie dotyczyło coraz większej liczby rodzin.

Reżyserzy i scenarzyści dzieł filmowych, pokazując osoby zmagające się z tak ciężką chorobą umysłu, kreślą szersze konteksty społeczne, w jakich oni funkcjonują. Przede wszystkim zwracają uwagę na

znaczenie więzi rodzinnych i partnerskich. Łatwiej znosić ciężar choroby, gdy można liczyć na zrozumienie i troskę najbliższych. W omawianych filmach widzimy wartości niepoliczalne – w relacjach interpersonalnych jest współczucie, miłość, poświęcenie i bliskość.

Dyskurs artystyczny pozwala na intensywniejsze odczucie beznadziejności sytuacji osób chorych. Rozważane w filmowych narracjach różne warianty tego samego problemu uzmysławiają ogrom cierpienia także ich bliskich. Niektóre zachowania bohaterów można uznać za kontrowersyjne – syn, który odmawia dalszej pomocy rodzicom, decyzja o zabiciu „z litości”, o samobójstwie etc. W kręgu kultury chrześcijańskiej promowana są inne wzorce. Chory człowiek powinien pozostać – najdłużej jak jest to możliwe – wśród bliskich, w swoim własnym domu, w otoczeniu, które zna. Ciekawe, że w żadnym z obrazów nie znajdujemy moralizowania, oskarżeń o egoizm, o odstępstwo od obyczajowych reguł. W filmach ostatniej dekady związanych z tematem Alzheimera wszystkie decyzje, jakie podejmują członkowie rodzin osób chorych, mają swoje uzasadnienie, wszystkie można zrozumieć i ostatecznie zaakceptować.

Powyższa analiza filmów nie może być uznana za wyczerpującą, wiele tematów można jeszcze podjąć i omówić. Przykładowo w każdym z filmów ukazane są relacje międzygeneracyjne i różne warianty stosunków pomiędzy seniorami a ich wnukami. Starość kontra młodość to interesujący motyw, któremu można by poświęcić osobne miejsce w analizie. Niestety, artykuł naukowy ma swoje ramy i granice, ograniczono się tutaj zatem do omówienia kilku najważniejszych wątków.

Bibliografia

- Arnheim Rudolf (1961), *Film jako sztuka*, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Aumont Jacques, Michel Marie (2011), *Analiza filmu*, przełożyła Maria Zawadzka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babbie Earl (2009), *Podstawy badań społecznych*, przełożyli Witold Betkiewicz, Marta Bucholc, Przemysław Gadomski, Jacek Haman, Agnieszka Jasiewicz-Betkiewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Balázs Béla (1957), *Wybór pism*, przełożył Raoul Kamil Porges, Warszawa: Filmowa Agencja Wydawnicza.
- Barcikowska-Kotowicz Maria (2016), *Obraz kliniczny choroby Alzheimera – charakterystyka trzech stadiów choroby*, [w:] Andrzej Szczudlik (red.), *Sytuacja osób chorych na chorobę Alzheimera w Polsce*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 35–37.
- Bazin André (1963), *Film i rzeczywistość*, przełożył Bolesław Michałek, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Capstick Andrea, Chatwin John, Ludwin Katherine (2015), *Challenging representations of dementia in contemporary Western fiction film. From epistemic injustice to social participation*, [w:] Aagje Swinnen, Mark Schweda (red.), *Popularizing Dementia: Public Expressions and Representations of Forgetfulness*, Bielefeld: transcript Verlag, s. 229–252, <https://doi.org/10.1515/9783839427101-011>
- Cassirer Ernst (1977), *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, przełożyła Anna Staniewska, Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.

Cassirer Ernst (2004), *Symbol i język*, przełożył Bolesław Andrzejewski, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji.

Cassirer Ernst (2020), *Filozofia form symbolicznych*, t. 2, przełożyli Przemysław Parszutowicz, Andrzej Karalus, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

Cassirer Ernst (2022), *Filozofia form symbolicznych*, t. 3, przełożyli Przemysław Parszutowicz, Andrzej Karalus, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

Choroba alzheimera filmy i seriale (b.r.), <https://podobnefilmy.com/lista/12499-choroba-alzheimera> (dostęp: 1.03.2024).

Cohen-Shalev Amir, Esther-Lee Marcus (2012), *An insider's view of Alzheimer: cinematic portrayals of the struggle for personhood*, „International Journal of Ageing and Later Life”, vol. 7(2), 73–96.

Dudko Dawid (2023), *„Strzępy”: film z miłości do człowieka*, <https://kultura.onet.pl/film/recenzje/strzepy-jedno-z-najintensywniejszych-kinowych-doswiadczen-od-lat-recenzja> (dostęp: 26.03.2024).

Fedyk-Lukasik Małgorzata (b.r.), *Zaburzenia zachowania*, <https://interna-geriatria.cm-uj.krakow.pl/cm/uploads/2020/12/M.Fedyk-Lukasik-Zab-zachow-w-otepieniu.pdf> (dostęp: 1.03.2024).

Gadamer Hans-Georg (1993), *Prawda i metoda*, przełożył Bogdan Baran, Kraków: Inter Esse.

Godzic Wiesław (red.) (1993), *Interpretacja dzieła filmowego: antologia przekładów*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Goffman Erving (2005), *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przełożyły Aleksandra Dzierżyńska, Joanna Tokarska-Bakir, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Goffman Erving (2020), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przełożyli Paweł Śpiewak, Halina Datner, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Graham Megan E. (2016), *The voices of Iris: Cinematic representations of the aged woman and Alzheimer's disease in Iris*, „Dementia”, vol. 15(5), s. 1171–1183, <https://doi.org/10.1177/1471301214556133>

Grzesiak Hanna (2009/2010), *Problemy osób cierpiących na Alzheimera i ich opiekunów*, [w:] Danuta M. Piekut-Brodzka (red.), *Wielowymiarowość diagnozy sytuacji i działań socjalnych. Wybrane przykłady*, Warszawa: ChAT, s. 104–120.

Grzesiak Hanna (2020), *(Nie)wygodna starość. O demencji w programach telewizyjnych i filmach*, „Konteksty Społeczne”, t. 8, nr 2(16), s. 112–125.

Hillman Alexandra, Latimer Joanna (2017), *Cultural representations of dementia*, „PLoS Medicine”, vol. 14(3), e1002274, <https://doi.org/10.1371/journal.pmed.1002274>

Huaco George A. (1965), *The Sociology of Film Art*, New York: Basic Books.

Ingarden Roman (1958), *Kilka uwag o sztuce filmowej*, [w:] Roman Ingarden, *Studia estetyczne*, t. 2, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 299–314.

Irzykowski Karol (1960), *Dziesiąta muza. Zagadnienia estetyczne kina*, Warszawa: Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne.

Jackiewicz Aleksander (1981), *Fenomenologia kina*, t. 1, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Jarvie Ian (1970), *Movies and Society*, New York: Basic Books.
- Lewicki Bolesław (1964), *Wprowadzenie do wiedzy o filmie*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Mayer Jacob P. (1946), *Sociology of Film: Studies and Documents*, London: Faber and Faber.
- Mayer Jacob P. (1948), *British Cinemas and their Audiences: Sociological Studies*, London: Dennis Dobson.
- Michalewicz Kazimierz (2003), *Film i socjologia: polskie powojenne badania i refleksje*, Warszawa: Neriton.
- Mikołajczyk-Lerman Grażyna, Potoczna Małgorzata (2020), *Instytucjonalne wsparcie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną i psychiczną w województwie łódzkim – potencjał, potrzeby, wyzwania*, Łódź–Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- NFZ o zdrowiu. Choroba Alzheimera i choroby pokrewne (2024), <https://ezdrowie.gov.pl/portal/home/badania-i-dane/zdrowe-dane/raporty/nfz-o-zdrowiu-choroba-alzheimera-i-choroby-pokrewne> (dostęp: 1.03.2024).
- Otto Wojciech (2012), *Obrazy niepełnosprawności w polskim filmie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Palska Hanna (1999), *Badacz społeczny wobec tekstu. Niektóre problemy analizy jakościowej w socjologii i teorii literatury*, [w:] Henryk Domański, Krystyna Lutyńska, Andrzej W. Rostocki (red.), *Spojrzenie na metodę. Studia z metodologii badań socjologicznych*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, s. 161–176.
- Plaźewski Jerzy (2008), *Język filmu*, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Sala Doświadczenia Świata SNOEZELEN (b.r.), <https://luxlamp.pl/pl/c/Sala-Doswiadczenia-Swiata-SNOEZELEN/24> (dostęp: 1.03.2024).
- Saniewska Diana (2019), *Alzheimer. Sposoby językowego konceptualizowania choroby na podstawie książki Still Alice (pl. Motyl) Lisy Genovy*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 19, s. 329–354, <https://doi.org/10.15290/baj.2019.19.20>
- Segers Kurt (2007), *Degenerative Dementias and Their Medical Care in the Movies*, „Alzheimer Disease & Associated Disorders”, vol. 21(1), s. 55–59, <https://doi.org/10.1097/WAD.0b013e31802f2460>
- Serkowska Hanna (2018), *Co z tą starością? O starości i chorobie w europejskiej literaturze i filmie*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Skotarczak Dorota (2004), *Obraz społeczeństwa PRL w komedii filmowej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Sokołowski Łukasz (2011), *Serial jako element praktyk społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2–3, s. 187–208.
- Sorlin Pierre (1991), *European Cinema European Societies 1939–1990*, New York: Routledge.
- Stelmach Monika (red.) (2023), *Na alzheimera w Polsce choruje 357 tys. osób*, <https://www.termedia.pl/neurologia/Na-alzheimera-w-Polsce-choruje-357-tys-osob,53115.html> (dostęp: 1.03.2024).
- Sutherland Jean-Anne, Kathryn M. Feltey (2009), *Cinematic sociology: Social life in film*, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington: Sage Publications.

Szczepaniak Karolina (2012), *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, vol. 42, s. 83–112.

Szczudlik Andrzej (red.) (2016), *Sytuacja osób chorych na chorobę Alzheimera w Polsce*, Warszawa: RPO.

Tudor Andrew (1974), *Image and influence. Studies in the sociology of film*, London: Allen & Unwin.

Wearing Sadie (2013), *Dementia and the biopolitics of the biopic: From Iris to The Iron Lady*, „Dementia”, vol. 12(3), s. 315–325, <https://doi.org/10.1177/1471301213476703>

Wejbert-Wąsiewicz Ewelina (2017), *Bez retuszu czy po liftingu? Obrazy starości i aborcji w filmie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wejbert-Wąsiewicz Ewelina (2018), *Socjologiczne widzenie filmu i kina. Artykulacje i praktyki w polu socjologii filmu i kina*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 67(4), s. 141–169.

Wejbert-Wąsiewicz Ewelina (2020), *Film and cinemas a subject of sociological study. Between tradition and the present*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, vol. 73, s. 89–110.

Żygulski Kazimierz (1966), *Socjologia filmu: elementy socjologii kultury i socjologii filmu*, Kraków: Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego.

Żygulski Kazimierz (1969), *Film na wsi i w miastach powiatowych: zagadnienia socjologiczne filmu*, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.

Żygulski Kazimierz (1973), *Bohater filmowy: studium socjologiczne*, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.

Cytowanie

Emilia Zimnica-Kuzioła (2025), *Doświadczenie choroby Alzheimera jako topos w filmowym dyskursie ostatniej dekady*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 2, s. 46–65, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.03>

The Experience of Alzheimer’s Disease as a Topos in the Movie Discourse of the Last Decade

Abstract: The aim of this article is a sociological analysis of feature movies from the last decade that address the problem of Alzheimer’s disease. In the first part, the author presents the social implications of the disease, which is characterized by irreversible neurodegenerative changes in brain tissue. The second – theoretical and methodological – part is devoted to the sociological perspective in movie research and the presentation of the author’s research strategy. The main part is an analysis of several selected threads discussed in the movies; the author characterizes the characters and their behavior in the presented fictional world as well as the interactions between the sick and their caregivers. She shows the struggle for subjectivity and dignity as well as the efforts of family members to slow down the progressive mental disintegration of a loved one. An important part of the analysis is the comparison of the fictional world with reality and the emphasis on the relevant socially-referential function of artistic discourse.

Keywords: Alzheimer’s disease, sociological analysis of movies

Fotograficzne reprezentacje starości – między uczuleniem a znieczuleniem społecznym

Tomasz Ferenc 
Uniwersytet Łódzki

Krzysztof Olechnicki 
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.04>

Słowa kluczowe:

fotografia,
starość,
dokument
prywatny/
publiczny,
subwersja,
komercyjność,
wykluczenie

Abstrakt: W niniejszym artykule autorzy skupiają się na kilku kluczowych pytaniach dotyczących relacji między fotografią i starością. Nie podejmując się zadania zmapowania całego potencjalnego obszaru badania, koncentrują się na kilku punktach stykowych, takich jak: historia medium w kontekście podejmowania wątków dotyczących ludzi w zaawansowanym wieku, komercyjne kształtowanie wizerunku osób starszych, dokumentalne ujęcie tego tematu (dokument prywatny, dokument publiczny), nostalgiczne i subwersyjne podejście do starości. Zastanawiają się nad tym, jak poszczególne gatunki fotografii kreują wizerunek starości, ale także do jakich celów wizerunki te mają służyć. Biorą przy tym pod uwagę negatywne/ironiczne/zdystansowane nastawienie współczesnego społeczeństwa do starości, mając świadomość tego, że fotografia zarówno uczula, jak i znieczula na określone zjawiska, a współkreując je, utrwała wyobrażenia także o tym, czym są starzenie się i starość.



© by the author, licensee University of Lodz, Poland

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Tomasz Ferenc

Doktor habilitowany, socjolog, kierownik Katedry Socjologii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na antropologii i socjologii wizualnej, procesach migracyjnych oraz biograficznie zorientowanej socjologii sztuki. Ostatnie publikacje: *Morality and Sensation. Notes on the aesthetic and non-aesthetic experience of art* (2023, z Kamilą Białą i Dagną Kidoń), *Zapisy pamięci. Historie Zofii Rydet* (2020, z Karolem Jóźwiakiem i Andrzejem Różyckim), *Borderlands. Tensions on the External Borders of the European Union* (2019, z Markiem Domańskim).
e-mail: tomasz.ferenc@uni.lodz.pl

Krzysztof Olechnicki

Profesor socjologii, kierownik Katedry Badań Kultury w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Interesuje się socjologią i antropologią wizualną, socjologią fotografii, antropologią społeczną, socjologią kultury, nowymi ruchami społecznymi (*New Age*) i socjologią szachów. W ostatnim czasie opublikował m.in. *Sztukę współpracy: studium grup artystycznych w czasach PRL* (2023, z Tomaszem Ferencem, Pauliną Rojek-Adamek i Xawerym Stańczykiem), *Efekt Bilbao / kult cargo. Nowe instytucje kultury w Polsce* (2018, z Łukaszem Afeltowiczem, Jackiem Gądeckim, Tomaszem Szlendakiem i Michałem Wróblewskim), *Nowe praktyki kulturowe Polaków. Megaceremoniały i subświaty* (2017, z Tomaszem Szlendakiem), *Grupy rekonstrukcji historycznej. Edukacja i konsumowanie przeszłości* (2016, z Tomaszem Szlendakiem i Arkadiuszem Karwackim).
e-mail: ko@umk.pl

Wprowadzenie

„Starcy” są więc skazani na to, by zawsze być swego rodzaju kategorią-obiektem, którego tożsamość, obraz, reprezentacja pochodzą z zewnątrz, nie z wewnątrz.
Ich status jest im zawsze przez kogoś „nadany”.
Didier Eribon (2024: 273)

W prezentowanym tekście chcielibyśmy zadać pytanie o relacje między fotografią i starością. Tak ogólne postawienie tej kwestii jest jednak karkołomne i niemożliwe do choćby wstępnego opracowania w konwencji standardowego artykułu naukowego, dlatego też ograniczymy się do szeroko rozumianego kontekstu społeczno-kulturowego i podpowiedzi socjologicznych oraz omówienia kilku symptomatycznych zjawisk związanych z tą relacją. Fotografię ze starością można łączyć na wiele sposobów. Maciej Frąckowiak pisze, że „związek fotografia-starość to kolejne słowa: czas, przeszłość, pamięć, wspomnienie, przedmiot, odcisk, zapis, poświadczenie” (Frąckowiak, 2009: 320), ale ważniejsze jest rozumienie fotografii jako społecznej praktyki, co pozwala wskazać trzy możliwości połączenia tych zjawisk poprzez (Frąckowiak, 2009: 332):

- 1) aspekt materialny „starych zdjęć”, z odwołaniem do tradycyjnych technik i dawnego sprzętu;
- 2) aspekt obecnych od dawna i zakorzenionych działań fotograficznych;
- 3) aspekt zdjęć starości.

Nas najbardziej będzie interesował aspekt trzeci, kiedy to procesy starzenia się i starość są tematem zdjęć – koncentrujemy się zatem na fotografii jako reprezentacji. Wyróżniamy także aspekt dodatkowy, związany ze sprawczą rolą fotografii jako siły wpływającej na społeczno-kulturowe postrzeganie

starości i pozycję ludzi starych w nowoczesnym społeczeństwie. Przyjrzymy się tym kwestiom, rozpatrując starość w kontekście fotografii masowej, fotografii tematycznej (starość jako przedmiot fotografii) i fotografii subwersywno-nostalgicznej. Materiał, który będziemy analizować, poza tym uwzględnionym w historycznej części tekstu, jest współczesny i ograniczony do szeroko rozumianego kręgu kultury zachodniej. Wszystkie zaproponowane w tekście konkluzje należy zatem ograniczyć jedynie do tego obszaru badawczego.

Pragnąc lepiej zrozumieć naturę stosunku fotografii do starości i *vice versa*, konieczne staje się wzięcie pod uwagę nastawienia współczesnego społeczeństwa (przemysłowego i poprzemysłowego) do starości, historycznie fotografia narodziła się bowiem wraz z nowoczesnością, co nie było jedynie koincydencją w czasie. Od samego początku miała być nie tylko jej wszytkowidzącym i wszechobecnym kronikarzem, ale nade wszystko aktywnym sojusznikiem, narzędziem poznania i edukacji, przewodnikiem nowego widzenia, bo fotografia, choć zatrzymuje i utrwala przeszłość, najchętniej szuka tego, co nowe, jeszcze nieodkryte, towarzyszy zmianie i patrzy w przyszłość. Fotografia okazała się lustrem odzwierciedlającym obowiązujące poglądy i wartości, być może nawet lustrem wzmacniającym, soczewką skupiającą nowe trendy i dążenia.

Do problematyki starości podchodzić należy ze świadomością złożoności znaczeniowo-interpretacyjnej tej kategorii, która ma podstawy fizjologiczno-biologiczne, ale głębi nabiera w powiązaniu ze zmiennymi w czasie kulturowymi wyobrażeniami. Pojęcie starości będziemy rozumieli w możliwie najprostszy sposób: jako etap życia człowieka, ale szczególny, bo niezależnie od sposobu dzielenia kontinuum życia – ostatni (jeśli do niego dotrwalimy). Nie zamierzamy jednak wchodzić w kompetencje gerontologów, koncentrując się na poziomie przedstawień ikonicznych, które, jak sądzimy, mają swój niebagatelny udział w kształtowaniu naszego sposobu myślenia o starości i ludziach starych. Znaczenie fotografii – pierwszego medium masowego – dla kulturowego definiowania starości wydaje się obszarem eksploracji zasadniczo niezagospodarowanym, co samo w sobie jest ciekawym fenomenem. Kiedy myślimy o starości, bardzo rzadko w tych rozważaniach pojawia się wątek fotografii, a kiedy z kolei myślimy o fotografii, to równie nieczęsto jako jej istotny przedmiot przychodzi nam na myśl starość. W publikacjach, które stanowią próbę całościowego ujęcia historii fotografii, wątki i uwagi dotyczące obrazowania starości są albo nieobecne, albo pozostają na marginesie (por. Brauchitsch, 2004; Rosenblum, 2005; Hoy, 2006; Lechowicz, 2012). Mamy na rynku wydawnictw fotograficznych mnogość opracowań historycznych/podręczników/poradników fotografii, w tym wiele specjalistycznych, dotyczących zarówno kwestii technicznych, jak i estetycznych: jak fotografować dzieci, modę, krajobraz, akt, żywność, śluby, zwierzęta, ale nie ma podręcznika fotografii osób starszych/starości. Przypadek? Podobnie nieprzypadkowe jest to, że najwięcej zdjęć w albumach rodzinnych (dzisiaj częściej w pamięciach smartfonów, w internetowej chmurze lub na platformach mediów społecznościowych) mamy jako małe dzieci, nastolatki, ludzie młodzi, a potem pojawiają się w obiektywie aparatu coraz rzadziej, okazjonalnie i okolicznościowo (por. Musello, 1979). Zmieniają się technologie, ale to zjawisko wydaje się bardzo trwałe: dzieci i ludzie młodzi są fotografowani i sami lubią się fotografować zdecydowanie częściej

niż ludzie starsi¹. W kolejnych częściach tekstu wskażemy na zjawisko ageizmu (ang. *ageism*) oraz rolę, jaką odgrywa fotografia w kształtowaniu społecznych wyobrażeń na temat starości i w syntetyczny sposób opiszemy na wybranych przykładach, w jaki sposób starość umiejscowiła się w fotografii. Od działań indywidualnych twórców przejdziemy do fotografii masowej w jej oficjalnej formie (np. banki zdjęć) i w wersji rozrywkowej (memy). Zakotwiczymy także interesującą nas kategorię obrazowania w pojęciach dokumentu prywatnego i publicznego, aby na koniec ukazać nostalgiczne i subwersywne podejścia do ukazywania starości. To wstępne zmapowanie obszaru w rezultacie doprowadzi także do wypunktowania przyszłych potencjalnych tematów badawczych.

Starość, ageizm i ambiwalentna rola fotografii

Literatura przedmiotu dotycząca starości we współczesnym świecie jest bogata i obszerna. Starość, starzenie się i wszystkie konsekwencje tych zjawisk są przedmiotem zainteresowania wielu nauk (psychologii, demografii, geriatry, socjologii, polityki społecznej, ekonomii), z których każda znajduje swój szczególny punkt zaczepienia (zob. Kotlarska-Michalska, 2000: 147; Jakubowska, 2009). Nas najbardziej interesuje perspektywa socjologiczna, w której, jak określa to Anna Kotlarska-Michalska:

Socjologowie rezerwują dla siebie „spojrzenie” na starość jako na proces wycofywania się z ról społecznych, wychodzenia z absorbujących i odpowiedzialnych sfer aktywności społecznej do bardziej pasywnych form życia. [...] Z drugiej strony, w polu zainteresowań socjologów znajduje się problem kompensacji utraconych ról, głównie roli zawodowej i towarzyskiej, a także tradycyjnej roli osoby zabezpieczającej byt materialny rodziny (Kotlarska-Michalska, 2000: 149).

Co znamienne, autorka zauważa, że socjologowie czy politycy społeczni powszechnie traktują starość w kategoriach problemu społecznego (obciążającego pozostałych członków społeczności) i nawet jeśli nie odnoszą się do niej w taki sam sposób jak do alkoholizmu czy przestępczości, to analizowanie jej jako problemu społecznego, czyli czegoś niepożądanego i ocenianego negatywnie, ściąga na nią znaczące odium (Kotlarska-Michalska, 2020: 149). Najsurowiej ocenia nasz stosunek do starości Simone de Beauvoir (2011: 605), która gorzko pisze o tym, że to nie śmierć jest przeciwstawieniem życia, lecz starość, bo starość jest parodią życia. Winą obarcza ona całą naszą cywilizację, która nie potrafiła inaczej niż z pogardą spoglądać na nieaktywnych członków społeczeństwa, traktując ich jak odpadki i śmieci. Autorka *Trzeciej płci* pisze o skandalicznej polityce starości: „Należałoby na nowo ukształtować całego człowieka, odtworzyć wszystkie relacje międzyludzkie, żeby warunki życia starca stały się znośne” (de Beauvoir, 2011: 609). Zdaniem Zygmunta Baumana ponowoczesność cechuje się skrajnie negatywnym stosunkiem do starości. Ludzie w podeszłym wieku przestają brać czynny udział w konsumpcji napędzającej życie społeczne, stając się przykrym i drażniącym balastem dla reszty społeczeństwa. Sama starość pozbawiona jest także pozytywnego estetycznego waloru, w świecie

1 Nie można jednak wykluczyć, że z uwagi na proliferację technologii fotografii cyfrowej (smartfony) i kontakt z mediami społecznościowymi przyszli seniorzy będą podchodzili do fotografowania się z większym entuzjazmem.

młodych staje się czymś obcym, zapowiedzią przyszłego rozpadu i śmierci (Bauman, 2006: 251–252). Starość jest także ważnym tematem w obszarze badawczym socjologii ciała. Reprezentant tej subdyscypliny Chris Shilling podkreśla, że starzejące się ciała działają niekorzystnie na swoich właścicieli na dwa sposoby: po pierwsze – znikają ze sfery publicznej, po drugie – stawiają opór „wobec refleksyjnych twórców i wymogów ich projektów ciała” (Shilling, 2010: 207)².

Rosnącej liczbie ludzi starszych w krajach wysoko rozwiniętych towarzyszy jednocześnie ageizm. Możliwe, że jednym ze sposobów walki z tym zjawiskiem jest zauważane przez badaczy wyraźne przesunięcie się granicy, za którą wkraczamy w okres starości. Moment, kiedy zaczyna się starość, coraz bardziej się oddala, a właściwie jest przez nas oddalany i wypychany, tym bardziej że biologia nie narzuca tu żadnych sztywnych kryteriów wieku. Według Markusa Wettsteina wiek, w którym zostajemy uznani za „starych”, przesunęła się w górę, a nasze subiektywne odczuwanie wieku odpowiednio się zmienia. Świadomość społecznego konstruowania starości nie jest oczywiście niczym nowym, ale kierunek i szybkość tych zmian są znamienne. Dzisiejsi sześćdziesięciolatkowie czują się znacznie młodszy niż ich rówieśnicy kilkanaście lat temu. Jeszcze do niedawna za próg wejścia w starość uznawano mniej więcej 65. rok życia, jednak dla osób dzisiaj wchodzących w szóstą dekadę życia granica starości przesunęła się w okolice 75 lat (Wettstein i in., 2024). Ma to oczywiście związek z wydłużeniem średniej długości życia (rynek produktów i usług antystarzeniowych jest wart dziesiątki miliardów dolarów i dynamicznie rośnie), ale również z dominującym na Zachodzie negatywnym obrazem starości jako fazy przykrej i niepożądaney. Co istotne, w okresie ostatnich dwóch stuleci, co z grubsza odpowiada dziejom nowoczesności (i fotografii, dodajmy nie bez kozery), negatywizm stereotypów związanych z wiekiem znacznie się zintensyfikował (Ng i in., 2015). Ucieczka od etykiety osoby starej, nawet jeśli nazywa się ją eufemistycznie „seniorem”, i odkładanie starości to wyrazy niechęci i lęków związanych z wejściem w tę niechcianą fazę życia.

Didier Eribon, francuski socjolog i filozof, autor niedawno wydanej książki *Życie, starość i śmierć kobiety z ludu* (2024), będącej owocem potrzeby uporządkowania myślenia o starości i przemijaniu, jaka pojawiła się po śmierci jego matki, zauważa, że z perspektywy drapieżnego kapitalizmu starzy ludzie są bezużyteczni, a starość to w pewnym sensie puste miejsce w zbiorowej XX- i XXI-wiecznej wyobraźni. Wynika to z powszechnego rzutowania jednostkowego życia w przyszłość, o wiele trudniejszego, a nawet niemożliwego dla osób starych, które nie skupiają się na myśleniu o sobie w perspektywie odległej przyszłości. W naszym kręgu kulturowym myślenie o życiu nie uwzględnia starości, która staje się zbędna, a nawet niewygodna, więc usuwamy ją (a zarazem i ludzi starych) z naszego myślenia. W tej perspektywie jedyny pożytek ze starych ludzi³ to moralnie obrzydliwa, ale zgodna z kapitalistyczną logiką możliwość wzbogacenia się na „siwym złocie”, np. poprzez optymalizację kosztów działalności różnego rodzaju domów opieki dla ludzi starszych (Sowiński, 2024). Wszystkie

2 Literatura przedmiotu dotycząca zjawiska starości jako zjawiska nacechowanego negatywnie i marginalizowanego jest niezwykle obszerna, zob. np. O’rand, Henretta, 1999; Vincent, Phillipson, Downs, 2006; Bernard, Scharf, 2007; Gullette, 2011.

3 Didier Eribon prezentuje perspektywę społeczeństwa francuskiego, w którym nieoceniona funkcja babć (rzadziej dziadków) w opiece nad wnukami ma marginalne znaczenie, inaczej niż na przykład w Polsce.

te globalne tendencje, na które zwracają uwagę przytoczeni badacze, przekonują nas do tego, że warto badać różne aspekty tego zjawiska, a w dobie supremacji obrazów fotograficznych nieodzowna staje się także refleksja nad rolą tego medium w zachodzących procesach.

Można zaryzykować tezę, że rola fotografii w tym układzie jest co najmniej ambiwalentna, bo silnie i skutecznie uczuliła nas ona na starość i jej obrazy. Nie twierdzimy, że fotografia „nie lubi” starości i starych ludzi, czy też że jest do nich uprzedzona, nastawiona nieżyczliwie, jednak jej immanentny weryzm może pogłębić lęk przed „jesienią życia”, wzmacniając negatywne obrazy związane z wiekiem. Ponadto czy po obejrzeniu miliona zdjęć osób młodych, pięknych, silnych, sprawnych da się oglądać bez wewnętrznej awersji, podszytej strachem o własną nieuchronną przyszłość, obrazy starości, słabości, choroby, umierania – które są z nią skojarzone? Fotografia to lustro, które, niestety, co do zasady nie kłamie. Może działać jak alergen, opresyjne wobec starości narzędzie wzorcotwórcze, bo pożądanym ideałem jest oczywiście zachowanie cech młodości. Fotografia zauważa przede wszystkim cielesny wymiar starości jako nie-młodości, nieatrakcyjnej i niechcianej⁴. Ewentualne zalety i przewagi kojarzone (coraz rzadziej) ze starością lokują się na poziomie dla fotografii trudno dostępnym.

Fotografia, wszędzie tam, gdzie stała się dominującym medium wizualnym, warunkuje do czerpania przyjemności z widoku ciał młodych i sprawnych. W cywilizacji Zachodu jest ona narzędziem propagandowym kultu młodości, piękna, zdrowia. Może i fotografia to balsamowanie czasu, jak twierdził Andre Bazin (1963: 15), ale najchętniej balsamujemy siebie w młodości. Mało kto chce wyglądać jak osoba starsza⁵. Odmładzamy się na zdjęciach, retuszujemy i usuwamy oznaki starości, a nie postarzamy. Ekscytujemy się, kiedy w mediach społecznościowych oglądamy zdjęcia wysportowanej osoby wyglądającej na 40–50 lat, która w rzeczywistości przekroczyła siedemdziesiątkę, ale nigdy na odwrót. Obraz pięćdziesięciolatka wyglądającego na znacznie starszego komentowany jest ze współczuciem i pytaniami o to – mówiąc językiem internetu – „co poszło nie tak”⁶. Obrazy starości mogą w najlepszym przypadku wzruszać, ale nie ekscytują, nie wywołują tęsknoty (chyba że za nieczęstymi przypadkami starości aktywnej, nieniedołężnej), nie dają przyjemności.

Związek fotografii z niechęcią wobec starości można oczywiście przedstawić jeszcze mocniej i wskazać na to, że przypisywana jest jej pozytywna rola w walce z przemijaniem poprzez budowanie wizualnej biblioteki wspomnień. Fotografia ma zatrzymywać czas, spowalniać jego upływ (por. Frąckowiak,

4 Gwoli sprawiedliwości należy wspomnieć, że malarstwo, pomimo swojej siły i swobody kreacyjności, niekoniecznie wypada lepiej. Simone de Beauvoir w swojej monumentalnej *Starości* zauważa, że zna tylko jeden autoportret starca, który wydaje się rzeczywiście radosny (chodzi o obraz Claude’a Moneta namalowany jako prezent dla Georges’a Clemenceau), a już na przykład obraz Francisco Goi namalowany przez siedemdziesięciolatka zawdzięcza swój optymizm wyparciui się wieku i przedstawieniu siebie samego z rysami pięćdziesięciolatka (de Beauvoir, 2011: 339).

5 Jedną z możliwych dróg interpretacji tego stanu rzeczy podsuwa psychologiczna koncepcja faz życia Erika Eriksona i opisywany przez niego kryzys starości, któremu może towarzyszyć poczucie rozpaczki za utraconą młodością, osłabienie autonomii i inicjatywy (Erikson, 2002).

6 Badania psychologiczne zdają się potwierdzać, że rzeczywiście jesteśmy nagradzani za „młodszy” wygląd – zob. np. Allen i in., 2024.

2009: 319–320)⁷. Jednak naszym zdaniem fotografia jest w swojej istocie przeciwieństwem spowalniającego czasu, jest jego akceleratorem, dywersantem czasu, agentem śmierci, bo – jak konstatuje Jakub Dziewit (2014: 208) – zapis stanu rzeczy uświadamia nam proces przemijania i starzenia się. Dziewit przywołuje słowa Rolanda Barthesa, który w *Świecie obrazu* wysnuwa przypuszczenie, że:

Wszyscy ci młodzi fotografowie, biegający po świecie w poszukiwaniu aktualności, nie wiedzą, że są agentami Śmierci. Jest to sposób, w jaki nasz świat przyjmuje Śmierć. Fotograf jest tu, można powiedzieć, profesjonalistą zaprzeczającego śmierci alibi, którym jest gwałtowność życia. Gdy biorąc rzecz historycznie, Fotografia musi mieć jakiś związek z „kryzysem śmierci”, rozpoczynającym się w drugiej połowie XIX wieku (Barthes, 1996: 156).

Fotografia musi się mocno „napracować”, żeby opowiedzieć inną historię, przyczynić się do wyjścia starości z kulturowego getta niechęci i zaprzeczania (por. Baro, 2021), ale efekty tego przełamania się wcale nie są jednoznacznie pozytywne. Natalya Reznik zauważa, że podczas gdy na przykład ukazywanie intymności w fotografii jest obecnie w pełni akceptowane (w projektach artystycznych), to kiedy bohaterami tych zdjęć są ludzie starzy, ich nagość czy półnagość staje się kontrowersyjna, prowokująca, budzi wątpliwości, czy intencje artysty były czyste, czy nie chodziło mu o naśmiewanie się, szyderstwo, i to niezależnie od sposobu wykonania tych fotografii. Samo już ich pokazanie budzi podejrzliwość, co wynika z naszego kulturowego warunkowania do oglądania efektownych i atrakcyjnych młodych ciał i twarzy. Przekonanie, że starość nie jest atrakcyjna, często podzielają też starsze osoby broniące się przed fotografowaniem (Reznik, 2013)⁸. Warunkowe przyzwolenie zyskują jedynie projekty, które dotyczą własnej rodziny, bliskich krewnych i mogą być traktowane jako sposób na radzenie sobie z odchodzeniem i stratą, niezależnie od tego, czy mają one charakter dokumentalny, czy ekspresyjno-artystyczny, choć oczywiście samo to rozróżnienie nie ma już dzisiaj wiele sensu⁹.

Ciekawym przykładem próby przełamania tego tabu był kalendarz Pirelli z 2007 roku, w którym w charakterystycznym dla tego wydawnictwa kontekście sensualno-erotycznym pojawiła się Sophia Loren, kobieta 76-letnia. Miała być to próba pokazania, że za sprawą postępów medycyny i zmian w postrzeganiu starości stereotypowe kojarzenie jej z estetyczną brzydotą i erotycznym „bocznym torem” ulega zmianie. Michał Podgórski, analizując te zdjęcia jako wskaźniki reguł i wartości kulturowych, ocenia, że efekt eksperymentu jest co najmniej niejednoznaczny. Nadal obowiązuje reguła niezgody na erotykę i seksualność w kontekście starości: inaczej niż inne, młodsze modelki, Sophia Loren jest na tych portretach wyraźnie wycofana, nie nawiązuje kontaktu z widzem, jest pokazywana

7 Chcielibyśmy tu jedynie zasygnalizować, bo zagadnienie to wykracza poza ramy artykułu, że w tym kontekście warto by też zastanowić się nad aspektem technologicznym tego zjawiska, związanym z fotografią cyfrową i fotografią mobilną (por. Olechnicki, 2009: 76–163).

8 Natalya Reznik (2013) przywołuje *Zapis socjologiczny* Zofii Rydet i jej „potyczki” ze starszymi ludźmi, którzy nie chcieli być fotografowani, bo w swoim przekonaniu są starzy i brzydy.

9 André Rouillé (2007), piszący o XXI-wiecznym końcu porządku wizualnego i wyczerpaniu się funkcji dokumentalnej, wykazał na wiele sposobów, że w fotografii nie istnieją dzisiaj żadne bezsporne kryteria rozróżnienia między dokumentem a sztuką.

jedynie od piersi w górę (niezgoda na cielesność) i wykadrowana tak, żeby nie pokazywać tytułowego łóżka, kluczowego markera erotyki – kalendarz zatytułowany był *Jedno łóżko i pięć opowieści (historii)* (Podgórski, 2009).

Krótką historia relacji fotografii i starości

Fotografia to medium relatywnie młode, które programowo miało towarzyszyć epoce społeczeństwa nowoczesnego, dokumentować jego powstawanie i ewolucję. Hasła nowego widzenia, czystej fotografii, nowej rzeczowości nie były losowe. Fotografia była i jest także czymś więcej, nowym aktorem, który zmienił nasz sposób przedstawiania świata, konwencje obrazowania, wiedzę o świecie, naszą percepcję. Starzy ludzie przynależeli z tego punktu widzenia do dawnego, przednowoczesnego porządku, więc chociaż w ramach katalogowania wszystkiego (i wszystkich) pojawiali się już na pierwszych fotografiach, to nie na nich przede wszystkim skierowany był obiektyw aparatu.

Fotografia błyskawicznie włączała w krąg swoich zainteresowań kolejne obszary, zakres jej tematycznych eksploracji kształtował się i rozszerzał niezwykle dynamicznie. Od momentu jej wynalezienia szybko stało się jasne, że nowe medium nie wykluczy niczego, co da się uchwycić na fotografii. Demokratyczność tego medium ma zatem co najmniej dwa znaczenia, po pierwsze – każdy może fotografować i korzystać z fotografii, po drugie – nie ma tematów wykluczonych, choć rzecz jasna niektóre z nich są marginalizowane. Dziś trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystko zostało już sfotografowane, kolonizacja miała charakter szybki i totalny. Siłą rzeczy zainteresowanie fotografów objęło także starość i to już w połowie XIX wieku. W 1840 roku amerykański fotograf, znany przede wszystkim z dokumentowania wojny secesyjnej – Mathew Brady – wykonał kilka portretów ukazujących osoby urodzone w XVIII wieku w Nowym Jorku (Boyle, 2017). Zdjęcie tych nowojorskich seniorów zrobiono rok po opatentowaniu dagerotypii w 1839 roku, który umownie przyjmuje się za oficjalną datę wynalezienia fotografii. Sportretowany w 1852 roku Conrad Heyer z kolei uznawany jest za jednego z najwcześniej urodzonych ludzi, którzy zostali sfotografowani (Schultz, 2013). Urodzony w połowie XVIII wieku Heyer w momencie wykonywania zdjęcia miał 103 lata. W tym samym roku powstał portret urodzonej w 1749 roku Aunty Moser, która podobnie jak Heyer osiągnęła wiek 103 lat. Starszy od nich był John Owen, który urodził się w 1735 roku, a sfotografowany został w wieku 107 lat. Z kolei niewolnik o imieniu Caesar, który został sfotografowany na polecenie swojego właściciela w 1851 roku, żył lat 115, co czyni go jednym z najdłużej żyjących ludzi w USA (Patowary, 2023). Notatka przyklejona do etui, w którym przechowywany jest ten wyjątkowy portret, będący częścią nowojorskiej kolekcji Treasures of the Patricia D. Klingenstein Library, zawiera taki oto opis: „urodził się jako niewolnik Van R. Nicolla, syna Williama, w 1737 r. w Bethlehem w stanie Nowy Jork, gdzie zmarł w 1852 r. jako ostatni niewolnik, który zmarł na Północy” (Wikipedia, b.r.).

Ilustracja 1. Caesar (niewolnik), 1852

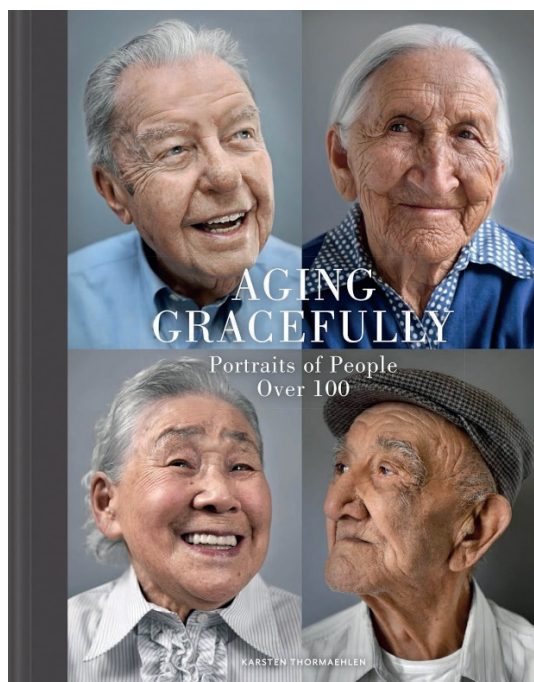


Źródło: Wikipedia (b.r.).

Ówczesne portretowanie osób starszych, a szczególnie tych w najbardziej zaawansowanym wieku, które przekroczyły 100 lat, wpisuje się w formułę ciekawostki, a nawet pewnej anomalii, biorąc pod uwagę przeciętną długość życia w połowie XIX wieku. Zdjęcia te nie miały wiele wspólnego z mającym dopiero nadejść fotograficznym dokumentalizmem ani też z wykorzystywaniem nowego medium w celach filantropijnych. Łamiąc chronologiczny porządek, warto zaznaczyć, że atrakcyjność tematu, jakim są osoby, które osiągnęły lub przekroczyły 100 lat, nie wygasła. Szczególnie fascynujący wydają się ci stulatkowie, którzy zachowują zdrowie i pogodę ducha, dowodząc, że podeszły wiek nie musi oznaczać końca aktywnego i radosnego życia. Dobrym przykładem może być wydany w 2017 roku album autorstwa Karstena Thormaehlana pod znamienym tytułem *Aging Gracefully: Portraits of People Over 100*. Zdjęciom umieszczonym obok krótkich biogramów towarzyszą rozmaite sentencje dotyczące mądrości, miłości, humoru, jedzenia oraz tego, jak żyć z wdziękiem i radością pomimo zaawansowanego wieku. Starość ukazana zostaje w pełni dostojności i witalności.

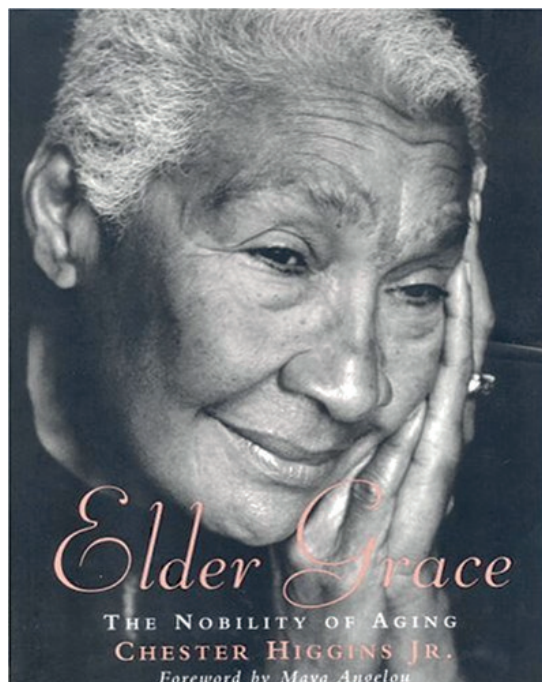
Innym przykładem kreowania pozytywnego wizerunku ludzi starszych jest album *Elder Grace: The Nobility of Aging*, zawierający portrety wykonane przez Chestera Higginsa Juniora. Tym razem bohaterami stali się Afroamerykanie. Idea manifestująca się przez ten zestaw osiemdziesięciu fotografii jest zbliżona do pomysłu Thormaehlana. Przekaz wydaje się jasny – w starzejącym się świecie musimy nauczyć się szanować starość, doceniać ludzi, którzy osiągnęli podeszły wiek i jednocześnie przestać obawiać się tego, co nieuchronne. Tego rodzaju publikacje mogą stymulować procesy empatii, ale także nieść pocieszenie – starość nie musi być zmedykalizowana i przygnębiająca. Ich autorzy zdają się mówić wspólnym głosem – „nie będzie tak źle”. Tym, co łączy je od strony formalnej, jest studyjne podejście do modeli, świadoma praca z oświetleniem, która pozwala uzyskać piękne efekty. Mamy tu zatem do czynienia z typem portretu, który możemy określić jako schlebający, a który swój kontrastpunkt znajdzie w pracach Diany Arbus, o której za chwilę.

Ilustracja 2. Okładka albumu *Aging Gracefully: Portraits of People Over 100* Karstena Thormaehlena (2017)



Źródło: Thormaehlen, 2019.

Ilustracja 3. Okładka albumu *Elder Grace. The Nobility of Ageing* Chestera Higginsa (2000)



Źródło: Angelou, b.r.

Wróćmy jednak do historii fotografii i do tych nurtów, które bliższe są reporterskiemu i dokumentalnemu, zaangażowanemu stylowi pracy. W słynnej książce Jackoba Riisa *How the Other Half Lives*, wydanej po raz pierwszy w 1890 roku, poświęconej mieszkańcom nowojorskich slumsów, zamieszczenie kilku zdjęć ludzi starych nabiera już zdecydowanie odmiennego znaczenia. Riis, którego możemy uznać za jednego z prekursorów zaangażowanego dziennikarstwa i fotografii społecznej, chciał inicjować reformy i wpływać na opinię publiczną. W książce opublikowano sto fotografii, na których znalazły się także osoby w podeszłym wieku. Jedno ze zdjęć zgodnie z podpisem ukazuje leciwą lokatorkę na posterunku policji przy ulicy Eldridge, sportretowaną około 1890 roku. Na innym Riis uwiecznił dwie starsze wiekiem siostry, w tekście zaś umieścił taki oto fragment: „Były stare, miały życie za sobą. Dla nich nie pozostało już nic innego niż siedzenie w cieniu i czekanie” (Riis, 1971: 189). Dostojeństwo i piękno dagerotypów z połowy XIX wieku zastąpione zostało chłodną rejestracją społecznego wykluczenia, za które fotografia *nolens volens* jest w pewnym stopniu odpowiedzialna – nie z uwagi na intencjonalne, nacechowane złą wolą poczynania fotografów, ale z uwagi na swoją obiektywizującą naturę, mechaniczną obojętność i nade wszystko masowość i wszechobecność. W portfoliach niemal wszystkich fotografów, którzy dziś postrzegani są jako wielcy reporterzy lub wybitni dokumentaliści, z reguły znajdziemy zdjęcia ludzi w podeszłym wieku. W wielkim fotograficznym atlasie społeczeństwa niemieckiego Augusta Sander, będącym pomnikowym osiągnięciem dokumentalnej fotografii, także znajdziemy tego rodzaju przykłady. Sander swój zbiór fotografii zatytułował *Ludzie XX wieku*, a pracę nad nim rozpoczął w 1911 roku. Portretując reprezentantów różnych klas społecznych oraz grup zawodowych, ukazywał także różnice generacyjne. Widzimy to na przykładzie

zdjęć przedstawiających farmerów, robotników, wojskowych, artystów, inteligentów. Sander w swojej strategii doboru modeli zdaje się niezwykle demokratyczny, pozbawiony uprzedzeń i inkluzywny. W jego atlasie uderza konsekwentnie zachowany międzypokoleniowy parytet, żadna z kategorii wiekowych nie została pominięta i każda znalazła swoją adekwatną reprezentację w zbiorze. W dorobku innych fotografów temat starości pojawiał się, ale już nie tak często i konsekwentnie. Niemniej jednak zdjęcia, takie jak *Portret matki artysty* Aleksandra Rodczenki z 1924 roku, zdjęcie ze szwedzkiego domu starców Henriego Cartiera-Bressona z 1956 roku, portrety poety Ezry Pounda wykonane przez Richarda Avedona w 1958 roku czy fotografia Evy Rubinstein z 1972 roku opatrzona podpisem *Kobieta w szpitalu*, wykonana w Kentucky, znalazły swoje miejsce w światowej historii fotografii. Takich wybitnych przykładów jest wiele i nie ma sensu ich tu mnożyć. Powody wykonywania takich zdjęć mogą być wielorakie, podobnie jak odmienne mogą być strategie ukazywania starości. Amerykańska fotografka Diana Arbus także ma w swoim dorobku liczne zdjęcia ukazujące starych ludzi, wykonane w charakterystycznej dla siebie „brutalistycznej” konwencji. Jej spojrzenie i specyficzna strategia fotografowania zaowocowały tym, że zarówno ludzie sukcesu, jak i przegrani oraz młodzi i starzy zdają się wyglądać jednakowo nieszczęśliwie, wręcz w sposób trudny do zaakceptowania (Ferenc, 2009: 188). Bez wątpienia do zestawu znanych jej fotografii należy zdjęcie zatytułowane *Król i królowa tańca seniorów*, wykonane w 1970 roku w Nowym Jorku. Siedząca para tytułowych seniorów okryta królewskimi płaszczami, z berłami w dłoniach oraz z koronami na głowach patrzy prosto w obiektyw aparatu Arbus. Na kolanach trzymają zapakowane upominki. Zdjęcie miało znaleźć się w planowanym cyklu *Zwycięzcy*. Para staruszków jest równie smutna, jak sfotografowana rok wcześniej inna leciwa para siedząca na ławce w parku. Starość w ujęciu Arbus ukazana jest dokładnie w takim samym nieschlebiającym dla portretowanych stylu jak zdecydowana większość innych jej zdjęć. Obie uwiecznione pary nie zdradzają żadnych przejawów fizycznej lub emocjonalnej bliskości. Pytaniem otwartym pozostaje to, w jakim stopniu i w jaki sposób fotografie Arbus zmieniały społeczny odbiór starości. Pewne jest, że podobnie jak w przypadku innych marginalizowanych kategorii społecznych, którymi zajmowała się w swojej twórczości, uobecniła ją w publicznym dyskursie, zmuszając odbiorców do konfrontacji, co niezależnie od intencji autorki mogło mieć swoją sprawczość (ang. *agency*). Jak słusznie podkreśla Marian Golka (1995: 109): „artysta podważa istniejące schematy poznawcze, zmusza do porzucenia utartych stereotypów postrzegania i interpretowania”. Opowiadanie o tematach trudnych językiem sztuki może skutkować mapowaniem obszarów społecznie niewidocznych lub zaniebanych oraz uwrażliwianiem na takie problemy. Motywacja do fotografowania osób starszych może być bardzo różna, co nie zmienia faktu, że w przeciwieństwie do fotografii masowej wątek starości jest stale w niej obecny w wersji werystycznej, ale także w ujęciu bardziej nostalgicznym, do czego wrócimy w dalszej części artykułu.

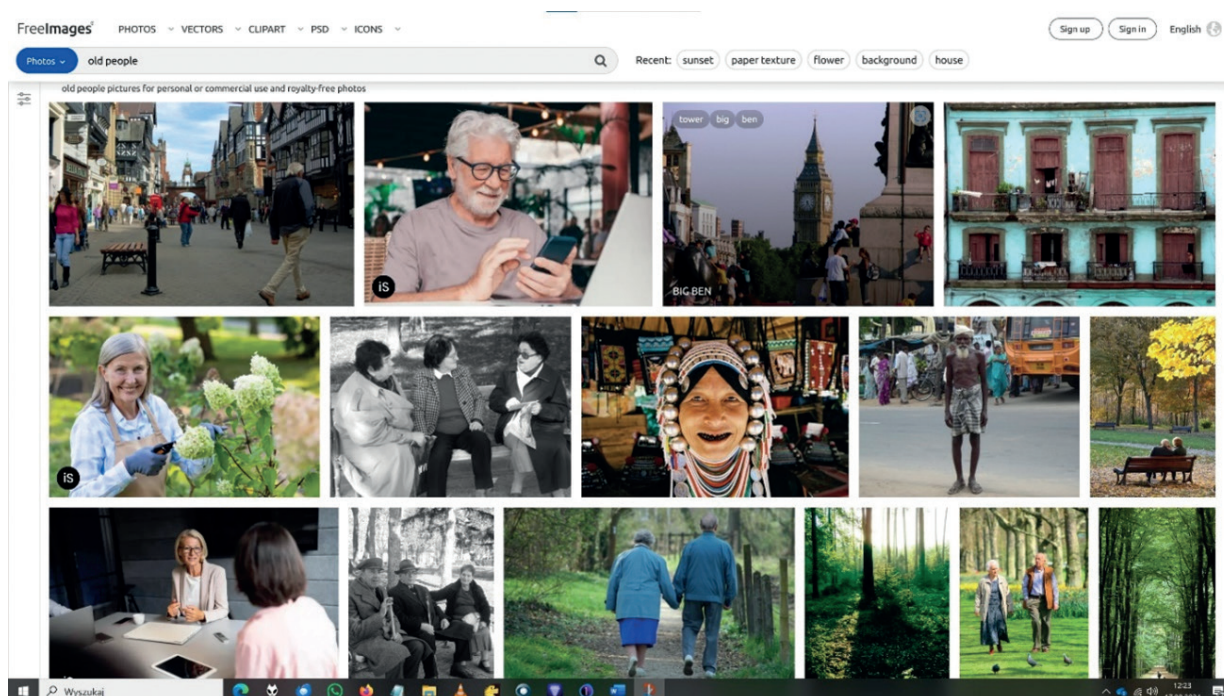
Fotografia masowa

Zdjęcia, których tematem jest starość i starsi ludzie, w kategorii fotografii masowej wcale nie występują aż tak bardzo masowo. Anca Cristofovici zauważa, że rozbudzenie pełnej świadomości starzenia się i uwagi opinii publicznej skierowanej na to zjawisko nastąpiło na Zachodzie dopiero na przełomie

XX i XXI wieku, wraz ze zmianami demograficznymi (starzenie się społeczeństw). Miał miejsce dramatyczny skok od rzeczywistości kultury młodzieżowej lat sześćdziesiątych do realiów dominującej demograficznie starości, co sprawiło, że „do niedawna kontrast między widocznymi oznakami starzenia się a brakiem ich reprezentacji w kulturze wizualnej był uderzający” (Cristofovici, 2009: 2)¹⁰. Kiedy już jednak wizualne reprezentacje zaczęły pojawiać się częściej, to stały się istotną kategorią materiałów wizualnych. Z jednej strony chodzi tu o perswazyjne zdjęcia pojawiające się w reklamach (zarówno czysto komercyjnych, jak i w reklamie społecznej, w ramach rządowych i pozarządowych kampanii antydyskryminacyjnych), a z drugiej o bardziej spontaniczne i oddolne sięganie do ikonografii starości w twórczości memicznej, w serwisach społecznościowych i rozrywkowych.

Te pierwsze w dużym stopniu odwołują się do fotografii pochodzących z banków zdjęć. Jaki proponują one wizerunek starości? Zdjęcia wyszukiwane po wpisaniu haseł, takich jak „starsi ludzie” czy „starość” są przewidywalnie pozytywne i bardzo do siebie podobne, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z bankiem zdjęć bezpłatnych (FreeImages), czy płatnych (Shutterstock, iStock): starsi ludzie emanują pogodą ducha i optymizmem, są aktywni fizycznie, nie boją się nowych technologii, są towarzyscy i otoczeni przez kochających/lubiących/szanujących ich ludzi (w tym młodych). To obrazy prezentujące osoby, które Mike Featherstone i Mike Hepworth (2005: 360), analizujący dominujące wyobrażenia zglobalizowanej kultury konsumpcyjnej, nazywają „bohaterami” starzenia się, którzy dzielnie walczą z upadkiem, a w razie potrzeby sięgają po „szybkie rozwiązania” (farmakologiczne), które można kupić.

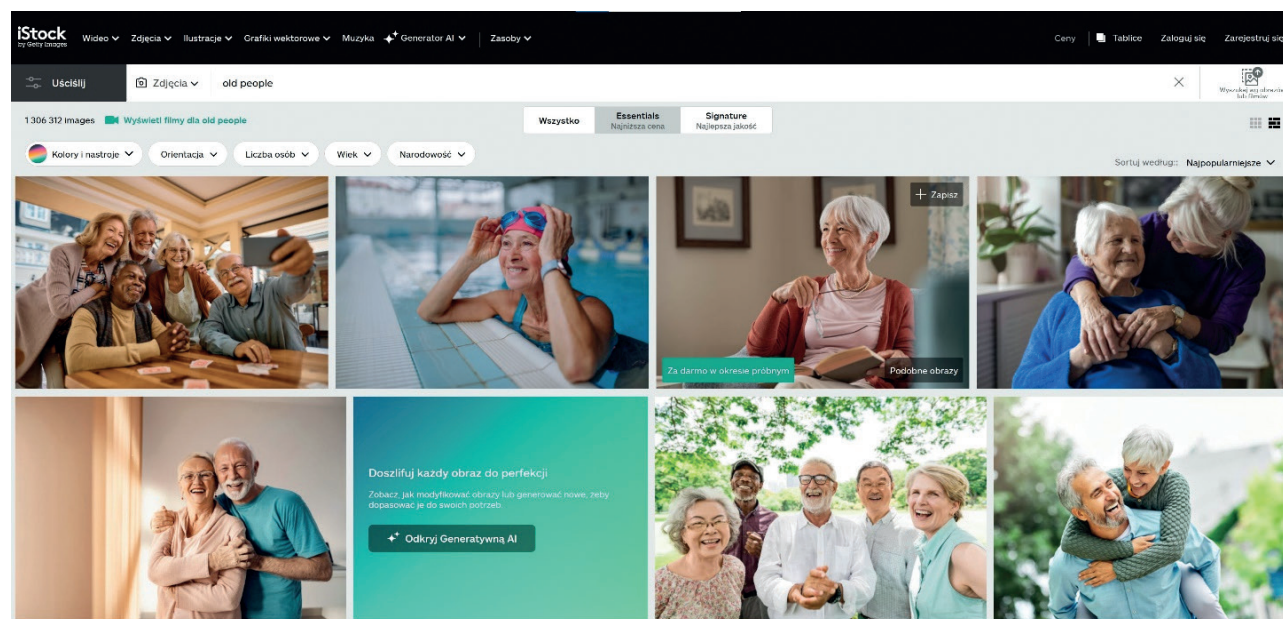
Ilustracja 4. Obrazy z banku zdjęć freeimages.com



Źródło: freeimages, b.r.

10 O niewielkiej reprezentacji starszych ludzi w starych i nowych mediach zob. Wejbert-Wąsiewicz, 2017: 70.

Ilustracja 5. Obrazy z banku zdjęć istockphoto.com



Źródło: iStock, b.r.

Co znamienne, kiedy tylko zaczniemy wpisywać frazę „old people”, pokazują nam się sugerowane hasła wyszukiwania, które wyznaczają faktyczne granice shutterstockowego świata: szczęśliwi starzy ludzie, ikoniczni starzy ludzie, starzy ludzie i komputer, aktywni starzy ludzie, starzy ludzie z tabletkami. Skutkiem działania przemysłu farmakologicznego są zatem nie tylko produkowane leki, ale także wykreowanie komercyjnie pożądanego wizerunku zmedykalizowanej starości.

Shutterstock udziela nawet dostawczycielom „kontentu” (ang. *contents*) rad odnośnie do tego, jak powinny wyglądać zdjęcia przedstawiające starych ludzi. Przede wszystkim sugeruje się, aby porzucić stereotypy, postawić na podejście bardziej realistyczne i pozytywne, co w praktyce oznacza wyjście poza smutek, chorobę i samotność, kojarzone ze starością (Manning, 2021). I rzeczywiście, stockowe zdjęcia są dokładnie takie, jakie według poradnika powinny być, pozwalając ludziom starym zostać „fascynującymi gwiazdami naszego życia, którymi sami jesteśmy” (Manning, 2021). Bo przecież smutek, choroba i samotność nie mają nic wspólnego ze starością. W świecie reklamowej iluzji relacje przyczynowo-skutkowe nie mają większego znaczenia, obraz nie ma być prawdziwy, lecz uwodzący.

Kiedy przyjrzymy się fotografiom związanym ze starością i starymi ludźmi, które oferują największe banki zdjęć, stereotypy w reklamach, ale także w kampaniach społecznych przestają dziwić, bo cechuje je taki sam rys komercyjno-afirmatywny. Są to fotografie, które mają coś sprzedawać, promować, obiecywać. Zostały przygotowane pod potrzeby łowców „siwego złota”, koncerny farmaceutyczne i działacze/urzędników stojących za reklamą społeczną.

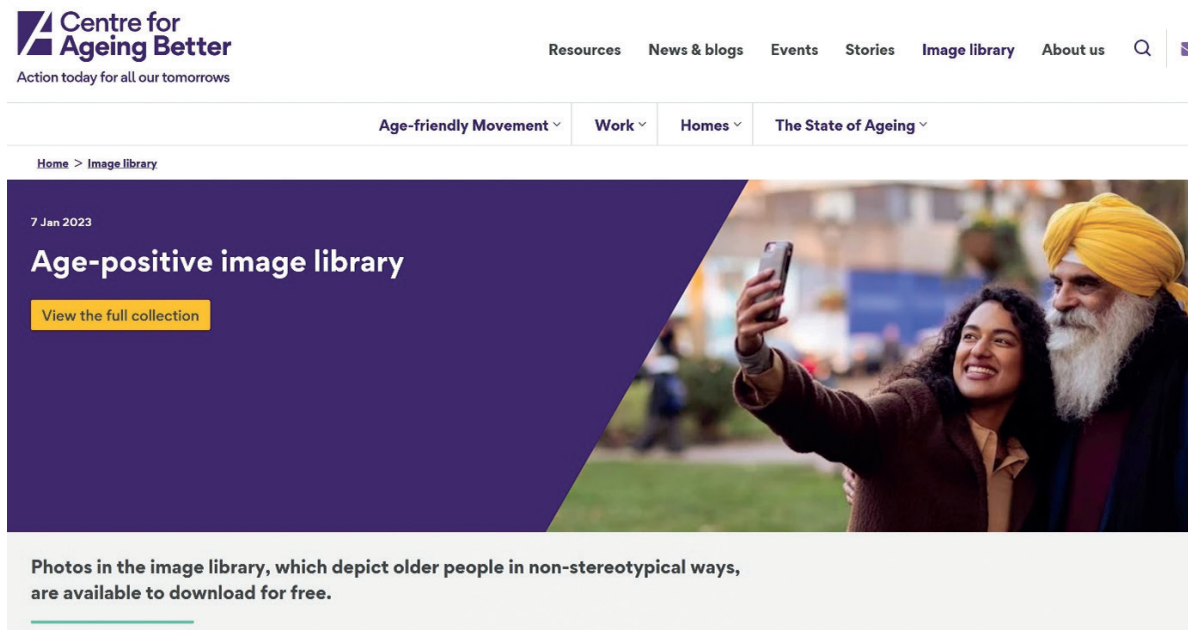
Za przykład dobrych intencji, które paraliżuje brak odwagi do przyznania, że starość bywa i najczęściej jest doświadczeniem trudnym, może posłużyć uruchomiona w styczniu 2024 roku pierwsza

ogólnokrajowa kampania antyageizmowa w Wielkiej Brytanii: *Age without limits* (<https://www.agewithoutlimits.org/>), zorganizowana przez fundację The Centre for Ageing Better, działającą w ramach rządowego programu What Works Network. Imponujący pakiet działań i zasobów obejmuje także bank ponad trzech tysięcy zdjęć, które można bez żadnych ograniczeń bezpłatnie wykorzystywać. Ta przyjazna wobec wieku biblioteka obrazów (*Age-positive image library*) ma zawierać zdjęcia ludzi po pięćdziesiątce, jednocześnie pozytywne i realistyczne, tak żeby skutecznie podważyć stereotypowe postrzeganie starości (*Age without limits, b.r.*). Zdjęcia są bardziej zróżnicowane niż nieco generyczne oferty banków zdjęć, ale ich charakter jest zbliżony. Są realistyczne, pozytywne, ale dłaczego pozytywność zostaje utożsamiona z patrzeniem przez różowe okulary? Czy zdjęcie osoby cierpiącej, doświadczającej trudności nie może być pozytywne? Mamy tu do czynienia ze świadomą kreacją, wycięciem pewnego spektrum rzeczywistości, co jednak sprawia, że obrazy te są pozbawione prawdziwej siły, wydają się nieautentyczne, nierealistyczne, podkolorowane. Na ilustracji 6 przedstawiono przykładowe i możliwie typowe zdjęcia z *Age-positive image library*.

Badania przeprowadzone w Portugalii pokazują, że efektywność kampanii opartych na pozytywnych przedstawieniach starości jest skuteczna w mocno ograniczonym stopniu. Tożsamość badanych i ich percepcja samych siebie okazywały się opierać zarówno na nowych konstruktach reprezentacji starości, jak i na starych, kojarzonych z ageizmem (Marques i in., 2014). Autorzy winią za to brak pełnej asymilacji i integracji nowych dyskursów (wynikający zapewne z trudnego do przezwyciężenia oddziaływania zdjęć w sieci oraz wpływu obserwacji i doświadczeń własnych), ale my bardziej przychylibyśmy się do zdania, że winę ponosi także stereotypowość pozytywnych reprezentacji. Nawet jeśli stoją za nimi szczytne idee, to są równie dalekie od prawdy co stereotypy negatywne.

Fotografia masowa to nie tylko ikonografia oficjalna. Internet, który jest główną sceną prezentacji twórczości memiczno-rozrywkowej, może nam wiele powiedzieć na temat postrzegania starości, zwłaszcza przez pokolenia młodsze. Jedną z preferowanych przez nie i najpopularniejszych form ekspresji w komunikacji internetowej były do niedawna memy internetowe, często bazujące na fotografiach (dzisiaj wypierają je historyjki, reelsy i shortsy). Krótka wizyta w serwisie kwejk.pl, jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w polskim internecie, służących do publikowania memów i tzw. śmiesznych zdjęć, a następnie wyszukanie treści opatrzonych tagiem „starość” czy „starzy ludzie” przynosi rezultaty zgodne ze stereotypowo-negatywnym postrzeganiem tych kategorii. Oczywiście konwencjonalność i wyśmiewanie się są „naturalną” pożywką memów (choć się do nich nie ograniczają), ale czym innym jest wykorzystywanie nosaczy do obśmiewania narodowych przywar czy niewybredny nawet komentarz do kolejnej hucpy polskiej „elity” politycznej, a czym innym szyderstwo, którego ofiarą padają osoby starsze i starzejące się. Na losowo zebranych memach widzimy, że ludzie starsi tym różnią się od młodszych, że zasypiają w fotelu, w domyśle przed telewizorem. Charakterystyczna ma też być ich naiwność i fałszywe przekonanie, że doświadczenie długiego życia czegośkolwiek ich nauczyło. Są obsesyjnie zainteresowani stanem swojego zdrowia, co najprawdopodobniej ma związek z tym, że zazwyczaj są schorowani, a objawy tych niedomagań czynią z nich osoby towarzysko nieatrakcyjne. Niepociągające, a nawet odrzucające jest też występowanie osób starszych w kontekście erotycznym.

Ilustracja 6. Przykłady zdjęć z *Age-positive image library*



Źródło: *Age without limits*, b.r.

Ilustracja 7. Memy z serwisu Kwejk.pl



Źródło: Kwejk.pl, b.r.

Wizualny ageizm można rozumieć jako społeczną praktykę, za pomocą której starsi ludzie są niedostatecznie albo fałszywie przedstawiani w reprezentacjach wizualnych, co skutkuje powstawaniem lub wzmacnianiem negatywnych stereotypów i uprzedzeń wobec nich, a w konsekwencji rozpowszechnieniem przekonania o ich bezużyteczności (Loos, Ivan, 2018). Walka z takimi praktykami wydaje się rzeczą jak najbardziej słuszną, ale nie jest ona łatwa – przede wszystkim dlatego, że ludzie starsi w fotografii społecznej, w kampaniach antyageizmowych wyglądają nieautentycznie i sztucznie. Można zapytać, czy w grę nie wchodzi tu próba zastąpienia jednego stereotypu (negatywnego) innym (pozytywnym). Sądzą tak badaczki Naomi Richards, Lorna Warren i Merryn Gott, które dodatkowo przeprowadziły dwa badania partycypacyjne, których celem było wytworzenie alternatywnych obrazów starzenia się. Uczestniczki projektu („zwykłe” kobiety bez zaplecza artystycznego) miały za zadanie pokazanie w uczciwy sposób życia starszych kobiet, w czym pomagali im profesjonalni fotograficy czuwający nad techniczną stroną przedsięwzięcia i wspomagający uczestniczki od strony formalnej. Analiza rezultatów wykazała, że chociaż autorki nie dały się wciągnąć w spolaryzowane i stereotypowe imaginarium starości i starzenia się, to całkowite wyjście poza kulturowo ugruntowane sposoby reprezentacji i kategoryzacji było niezwykle trudne: znakomita większość zdjęć ulokowała się na dualistycznej osi nostalgii/melancholii lub humoru i karnawałowości (Richards, Warren, Gott, 2012)¹¹.

11 Omawiane studium pokazuje przy okazji, jak trudnym do badania zjawiskiem jest starość i towarzyszące jej stereotypy. Ciekawe, co by było, gdyby starsi ludzie w takich badaniach przestali być traktowani jako starzy i odzyskali swoje role: małżonków, rodziców, siostr i braci, wolontariuszy, biegaczy, lekarzy, polityków, profesorów.

Dokument publiczny i prywatny – fotograficzne kręgi bliskości

W badaniu obrazów starości pomocne może okazać się odwołanie do zaproponowanego przez Mariannę Michałowską podziału na dokument prywatny i dokument publiczny. Ujmując rzecz krótko, w dokumencie publicznym fotograf pozostaje na zewnątrz świata, który uwiecznia. Pojawia się w nim z reguły jednorazowo, wpisując się w figurę Simmelowskiego „obcego”, który ma silną świadomość tego, że świat, na który patrzy, „nie jest tożsamy z jego własnym” (Michałowska, 2005: 16). Do takich fotografów należał przywołany już w tekście Jacob Riis i wielu innych, którzy pragnęli pozostać „obiektywni” (co nie oznacza, że niezaangażowani i zdystansowani w stosunku do fotografowanych). Do tego kręgu zaliczymy także Zofię Rydet, która będąc bardzo oddana swoim tematom, w znacznym stopniu pozostawała „obok” spotykanych ludzi, wizytowała ich domostwa, rozmawiała z nimi, potrafiła zdobyć ich zaufanie, niemniej jednak charakter jej projektów i styl pracy uniemożliwiały inny rodzaj relacji z bohaterami fotografii. W dokumencie prywatnym głównym tematem staje się codzienność, intymność, bliskość, subiektywność. Często cykle takich zdjęć mają charakter autobiograficzny, pamiętnikarski, zakotwiczone są w prywatnych historiach, we własnych, rodzinnych doświadczeniach, pochodzą ze światów, do których fotografujący przynależy lub chce przynależeć i z którymi jest związany emocjonalnie. Autorzy tych zdjęć nie maskują swojego zaangażowania, uczuć, bliskiej relacji z modelami. Podział między tymi gatunkami, czy może raczej stylistykami, nie zawsze jest ostry, dlatego wolelibyśmy traktować go w kategoriach swego rodzaju kontinuum.

Jednym z najważniejszych cykli poświęconych starym ludziom w historii polskiej fotografii jest *Czas przemijania* Zofii Rydet. Warto wspomnieć, że pracę nad tym tematem Rydet podjęła tuż po zakończeniu pracy nad innym, także przełomowym cyklem, który poświęcony był najmłodszym. Cykl *Mały człowiek* (1961 – wystawa, 1965 – album) stanowi udaną próbę niesztafpowego pokazania świata dziecka, jego złożonej psychiki, w sposób daleki od fałszywej „słodczy” większości zdjęć ukazujących dzieci. Z kolei *Czas przemijania* (1964 – wystawa) poświęcony został starości: nie zawsze dostojnej i pięknej, ale tej prawdziwej, słabej, bezbronnej, często samotnej. Na zdjęciach widzimy mieszkańców domów starców, starych chłopów, samotnych emerytów, kruche staruszki. Rydet z bliska pokazuje biologiczne symptomy wędnięcia, ale także chęć życia i walkę o zachowanie godności. Alfred Ligocki bardzo celnie stwierdza, że istnieje duże podobieństwo pomiędzy tym cyklem zdjęć a wcześniejszymi fotografiami dzieci: „[w] *Małym człowieku* Zofia Rydet dążyła do tego, byśmy w dzieciach zaczęli dostrzegać człowieka, a w *Czasie przemijania* do tego, byśmy w starcu nie przestawali go dostrzegać” (Ligocki, 1987: 107). Wielka szkoda, że *Czas przemijania* nie doczekał się wydania albumowego, możemy jednak oglądać te zdjęcia na stronach Fundacji imienia Zofii Rydet (<https://www.zofiarydet.com/pl/library?archive=czas-przemijania>):

Cykl dotyczący problemu starości i samotności ma charakter egzystencjalny i ekspresjonistyczny. Artystka na nowo przyjrzała się ludzkiej starości, dostrzegając potrzebę miłości jako główny motyw późnych lat życia człowieka. Cykl ukazuje przemijanie, smutek, samotność, ale i piękno starości. Swoją estetyką przypomina popularne wówczas dzieła filmowe włoskiego neorealizmu (Rydet, b.r., *Czas przemijania*...).

Ten krótki opis pochodzący ze strony Fundacji imienia Zofii Rydet dobrze oddaje charakter cyklu. Sama autorka pisała o nim w następujący sposób: „wystawa miała budzić zrozumienie i współczucie ludzi, których zagonieni sprawami dnia powszedniego nie dostrzegamy, a nawet potrącamy” (Rydet, b.r., *Czas przemijania...*). Intencje Rydet były zbliżone do intencji Levisa Hine’a, który pragnął, aby jego fotografie pozwoliły dostrzec w emigrantach zwykłych ludzi. Polska fotografka podobnie chciała upodmiotowić ludzi starych, ukazać ich człowieczeństwo, skłonić oglądających do refleksji, a może nawet do zmiany postaw.

Ilustracja 8. Fotografie Zofii Rydet z cyklu *Czas przemijania*, 1964



Źródło: zdjęcia autorstwa Zofii Rydet publikujemy dzięki uprzejmości Fundacji jej imienia.

Temat starości i przemijania odgrywał niezwykle istotną rolę w fotograficzno-socjologicznych poszukiwaniach Zofii Rydet i w pewnym sensie stał się głównym wątkiem monumentalnego cyklu *Zapis socjologiczny*, który autorka realizowała w latach 1978–1990 (Rydet, b.r., *Zapis socjologiczny (1978–1990)*). Z *Zapiskami* wiąże się także idea uwiecznienia tego, co przemija, co skazane jest na rozpad i zapomnienie. Dla Rydet były to przede wszystkim stare wiejskie chaty i ich leciwi mieszkańcy. Raz jeszcze oddajmy głos autorce wspominającej swoją pierwszą sfotografowaną chatę:

[M]ieszkała w niej trójka starych ludzi, chatka była strasznie mała! Na samym środku kuchni, dwa wyrka, a wszystko oklejone obrazkami, powycinanymi z różnych rzeczy, z papierków po cukierkach, z opakowań. Szafa, kufer, wszystko było oklejone. Potrzeba piękna u tych bardzo

biednych ludzi była taka ... bardzo wyrafinowana – oni tego potrzebowali i poszukiwali. To mnie też przekonało, że przedmioty często mówią więcej o człowieku aniżeli on sam o sobie (Rydet, 1997: 193).

Ilustracja 9. Fotografie Zofii Rydet z cyklu *Czas przemijania*, 1964



Źródło: zdjęcia autorstwa Zofii Rydet publikujemy dzięki uprzejmości Fundacji jej imienia.

Myśląc o *Zapisie socjologicznym*, wspaniałym *opus magnum* Zofii Rydet, i jednocześnie rozważając zagadnienia starości, należy pamiętać, że kiedy zaczynała pracę nad tym cyklem, miała 67 lat, a gdy ją kończyła, miała lat 79. Jego realizacja (kilkanaście tysięcy naświetlonych negatywów) stanowiła niezwykle wyzwanie logistyczne i organizacyjne, ale przede wszystkim oznaczała ogromny wysiłek fizyczny. Pomimo pomocy otrzymywanej od licznych osób (lokalnych przewodników, przyjaciół i znajomych, fotografów) wszystkie zdjęcia wykonała samodzielnie i sama także nawiązywała kontakt z każdym ze swoich modeli. Oznaczało to konieczność podjęcia setek wypraw, przemierzenia tysięcy kilometrów, odbycia tysięcy rozmów, których celem było uzyskanie zgody na wykonanie zdjęć. To nie zawsze było proste i – jak wspomina Henryk Pieczuł, który był przewodnikiem Zofii Rydet w czasie dokumentowania Kielecczyny: „Było i tak, że czasem nas przeganiano i to z krzykiem. Awantury się zdarzały” (Pieczuł, 2020: 161). W skali całego przedsięwzięcia takie odmowy musiały się zdarzać, ale one jeszcze lepiej pozwalają uświadomić sobie ogrom wykonanej pracy nie tylko fotograficznej, ale także interakcyjnej.

Obok dokumentu publicznego coraz popularniejszy staje się dokument prywatny, który dotyka często tematów rodzinnych, w tym także tych dotyczących starości. Cyklem zdjęć, który doskonale ilustruje ten trend, jest praca mieszkającego w Nowym Jorku angielskiego fotografa Philipa Toledano *Days with my Father* (Phillip Toledano, b.r.).

Ilustracja 10. Okładka albumu Philipa Toledano *Days with my Father* (2000)



Źródło: Amazon, b.r.

Wydany w 2010 roku album zawiera wybór zdjęć i tekstów tworzonych przez Toledano, ukazujących ostatnie trzy lata życia jego ojca, który po śmierci swojej żony stracił pamięć krótkotrwałą. Z tego powodu zaraz po pogrzebie zapomniał, że został wdowcem. Każdorazowe przypominanie mu o tym sprawiało niekończący się ból i z tego powodu syn podjął decyzję, że zamiast nieustannie informować ojca o śmierci ukochanej żony, stworzy alternatywną historię. Zgodnie z nią matka miała wyjechać do Paryża, aby tam opiekować się chorym bratem. Od momentu śmierci swojej matki Toledano znacząco zintensyfikował czas spędzany z ojcem, tworząc serię niezwykle intymnych, często smutnych, ale także niepozbawionych humoru zdjęć, które ukazują bliską relację obu mężczyzn. W ten sposób powstał rodzaj dziennika, w którym wielu zdjęciom towarzyszą krótkie, osobiste teksty. Stworzona w ten sposób narracja składa się w warstwie wizualnej – portretów, zdjęć sytuacyjnych oraz fotografii ukazujących rozmaite domowe detale (ostatnie zdjęcie ukazuje pusty fotel ze wciąż wygniecioną przez ojca poduszką). Toledano, przez trzy lata zajmując się swoim ojcem, który zmarł w domu w otoczeniu najbliższych w wieku 99 lat, stworzył niezwykle świadectwo synowskiej miłości i oddania.

W stylistyce kronik rodzinnych i dokumentu prywatnego powstają także inne projekty. Autorem jednego z nich – *All Days and Nights* – jest Doug DuBois. W tym przypadku osoby starsze ukazane są na szerszym tle rodzinnych konfiguracji. DuBois dokumentuje życie swoich najbliższych od ponad 20 lat. Impulsem do rozpoczęcia cyklu był wypadek ojca w 1984 roku, nerwowe załamanie matki i jej długotrwała hospitalizacja. Od tego czasu w rodzinie fotografa nastąpił szereg dramatycznych zdarzeń: separacje, rozwody, wyprowadzki. Sam autor tak pisze o swoich fotografiach:

Błada skóra mojej matki, blask wzroku ojca i fizykalna wspólnota między moją siostrą a siostrzeńcem tworzą złożony i wymowny obraz więzi rodzinnych, nieuchronności starzenia się i walki

o bycie ze sobą razem w domu. Chociaż nie pojawiając się na żadnym zdjęciu, moja obecność jest widoczna w oczach mojej rodziny, ilekroć patrzą w obiektyw; repertuar gestów, scenerii i póź ujawnia moją rękę jako fotografa; a nasze zaangażowanie emocjonalne mówi o wspólnym życiu i mojej szczególnej historii z każdym z nich (DuBois, 2009).

W tej opowieści starzenie się rodziców jest jednym z kilku wątków, które wzajemnie się przeplatają. Autor nie koncentruje się na ich historii, ale na wspólnym życiu rodziny, która pomimo często trudnych okoliczności podejmuje walkę o zachowanie kontaktu i bliskości.

Jeszcze inaczej do tematu podchodzą czescy i słowaccy artyści w projekcie „Senior Line”. Dostrzegli oni w obszarze sztuki współczesnej pewien trend, który określili jako zwrot społeczny i wspólnotowy, „rodzaj relacyjnego i rodzinnego *ocieplenia* praktyki artystycznej” (Orten i in., 2023). Polega on nie tylko na fotografowaniu, ale także na pracy z rodzinnymi archiwami, na zapisywaniu śladów indywidualnej pamięci w ramach praktyk historii mówionej, na filmowym rejestrowaniu życia bliskich artystom osób w podeszłym wieku:

To tak, jakby po latach przyspieszenia i starzejącej się praktyki artystycznej, napędzanej dyktem nowych mediów i wschodzących artystów, (nawet) sztuka uległa zmęczeniu i spowolnieniu oraz zaczęła rozglądać się za wolniejszymi mediami i starszymi źródłami. To tak, jakby sztuka i społeczeństwo bardziej potrzebowały słuchać seniorów (Orten i in., 2023).

Ten „zwrot ku starości” w zainteresowaniach czeskich i słowackich artystów znajduje swoje odzwierciedlenie także w praktykach twórców z innych krajów. Możliwe, że wiąże się on z rosnącą popularnością prywatnego dokumentu, większą otwartością w mówieniu o sprawach rodzinnych, ze wzmożoną śmiałością ukazywania nienormatywnej cielesności, z nowymi formami narracji, w których coraz ważniejsze stają się opowieść oraz zapis procesu, ale także z procesami społecznymi, w których zmieniają się charakter generacyjnych dystansów oraz definiowanie rodzinnych relacji i intymności.

Fotografia subwersywna i nostalgiczna

Szczególnym rodzajem fotografii, a właściwie sposobem jej uprawiania, jest zjawisko ulokowane w miejscu spotkania subwersji i nostalgii. Na pierwszy rzut oka nie wydają się one mieć ze sobą cokolwiek wspólnego, ale – jak to ukazują poniżej omówione przykłady – takie hybrydy nie tylko występują, ale też mają wiele mocnych stron, w szczególności kiedy zajmujemy się związkami między fotografią a starością. Nostalgia – rozumiana jako tęsknota za czymś przeszłym, za wydarzeniami z czasów młodości (za wielkimi czynami) – znana jest niemal od zarania dziejów. Ten specyficzny rodzaj tęsknoty za tym, co minęło, szybko znalazł swoją fotograficzną manifestację. Interesującym przykładem są wykonane w 1855 roku fotografie ukazujące weteranów wielkiej armii cesarza Napoleona. Ubrani w oryginalne mundury, dawni żołnierze, często już bardzo leciwi, noszą medale

Świętej Heleny, którymi zostali uhonorowani w 1855 roku wszyscy weterani wojen z okresu rewolucji francuskiej oraz wojen napoleońskich (Open Culture, 2014). Zdjęcie wykonano w jednym z paryskich atelier fotograficznych 5 maja, gdy weterani zebrali się, aby uczcić kolejną rocznicę śmierci Napoleona (Harrington, 2001: 63). Jest to pierwszy znany w historii fotografii tego rodzaju przypadek.

Ilustracja 11. Weterani wojen napoleońskich, 1855



Źródło: Open Culture, 2014.

Przechodząc do współczesnych przykładów, zaczniemy od cyklu fotografii Diny Goldstein, urodzonej w Izraelu, lecz od lat mieszkającej w Kanadzie pop-surrealistycznej fotografi. *OG Punk* (Goldstein, 2021) „idzie pod prąd” standardowego myślenia o ruchu punkowym jako ekspresji buntu młodego pokolenia lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku i o ustatkowanych ludziach w wieku średnim (o wieku senioralnym nawet nie wspomnimy). Jej projekt, choć zaczął być realizowany w depresyjnym okresie pandemii COVID-19, jest radosną celebracją ciągłości ducha rebelii i nonkonformizmu: zdjęcia najważniejszych przedstawicieli historycznej już punkowej sceny Vancouver i okolic, wykonane w studyjnej scenerii, nie są jedynie celowo przesadną rekonstrukcją punkowej symboliki, prostym zestawieniem i wizualną odpowiedzią na pytanie o zmianę na przestrzeni czasu. Podobnie jak sceniczne manifesty punkowców sprzed półwiecza, fotografie Goldstein przede wszystkim są wyrazem samoświadomego buntu przeciwko społecznym konwencjom, tyle że tym razem chodzi o konwencje przedstawiania starości i silne oczekiwania niejakiej zgodności między wiekiem a osobowością. Czy w wieku 70 lat nie można już być punkowcem? Czy bez dekorów tatuaży, postawionych na żel włosów i ćwieków uwierzylibyśmy, że przedstawiani na zdjęciach Goldstein ludzie byli ikonami punka i że wciąż w głębi serca są takimi samymi punkowcami jak ich młodsze o kilka dekad wersje?

Ilustracja 12. Fotografie Diny Goldstein z cyklu *OG Punk*, 2022



Chris N, 2021



Raven, 2021



Mad Dog, 2021



Źródło: Goldstein, 2022.

Drugi przykład fotografii subwersywno-nostalgicznej to projekt „Advanced Style” (b.r., *Blog*), za którym stoi amerykański fotograf, filmowiec i bloger modowy Ari Seth Cohen. Twórca „stylu zaawansowanego” proponuje fotografie, książki, filmy i bloga o modzie dla osób powyżej 60. roku życia. Zdjęcia Cohena, za sprawą popularności projektu, można uznać za przynajmniej częściowo współodpowiedzialne za zmianę, jaka w ostatnich latach dokonała się względem obecności seniorów w świecie mody. Obecnie kampanie modowe skierowane do osób po sześćdziesiątce nie są już niczym wyjątkowym, ale wymagało to zerwania z praktyką wykluczania osób w „pewnym wieku” i rezerwowania w nim miejsca jedynie dla pięknych i młodych. Cohen uważa, że osoby starsze poprzez odważny, wyrazisty i ekscentryczny styl ubierania skutecznie walczą ze swoją niewidzialnością w świecie mody i w społeczeństwie w ogóle. Pomagają one budować zupełnie nową narrację o starości, w której podeszły wiek nie musi oznaczać braku elegancji, kreatywności, wzrastania i podejmowania nowych wyzwań. Modelki i modele nakładający na siebie szalone zestawienia wzorów i kolorów, tworzący niepowtarzalny styl, budzą zachwyt swoimi stylizacjami, ale co najważniejsze – sprawiają, że patrząc na nich, w ogóle nie myśli się o ich wieku, nie zauważa się go (ewentualnie traktuje jako taką formę starości, do której chciałoby się aspirować). Fotografie Cohena chcą przebijać szklany sufit ageizmu, pokazywać, że oryginalny styl w istocie łatwiej odnaleźć u osób starszych niż u młodszych, u których nie zdążył się jeszcze uformować. Starość przyjdzie do nas tak czy inaczej (o ile będziemy mieli szczęście), ale można próbować wymyślać siebie na nowo, a styl nie jest przywilejem konkretnego wieku.

Moda i jej fotograficzne obrazy włączają się do tożsamościowych negocjacji społecznego postrzegania, w których wygląd zawsze odgrywa niebagatelną rolę. Julia Twigg zauważa, że:

Ubrania są kluczowymi mediatorami między ciałem a światem społecznym, otoczką, która okrywa i prezentuje ciało, częścią negocjacji tożsamości. Niemniej, powiązania między ubiorem a wiekiem są pomijane. Studia nad modą, odzwierciedlające wartości świata mody, unikały tematu osób starszych, wymazując je ze swoich rozważań (Twigg, 2008: 160).

Modelki i modele Cohena ubierają się w sposób tak diametralnie różny od stroju, który konwencjonalnie uznano by za odpowiedni dla ich wieku, że demaskują mechanizmy społecznego kategoryzowania. Bohaterowie zdjęć Cohena przekonują nas, że zasługują na bycie zauważonymi, starają się na wszystkie możliwe sposoby uciekać przed skazaniem na niewidzialność, która nie tylko odbiera znaczenie osobom starszym w zewnętrznym świecie, ale też, co jest prawdopodobnie ważniejsze, podważa wewnętrzne poczucie wartości (por. Hall, 2023).

Ilustracja 13. Okładki albumów i filmu z serii „Advanced Style”



Źródło: *Advanced Style* (b.r.), Books; The Documentary.

Zakończenie

Stosunek do podeszłego wieku i do ludzi starszych zmienia się wraz z kolejnymi epokami, co znajduje swoje odzwierciedlenie w dominujących w danym okresie technikach obrazowania. Kiedy w połowie XIX wieku wynaleziono fotografię i rozpoczął się nowy rozdział w historii wytwarzania obrazów, społeczeństwo zachodnie zaczynało przechodzić dynamiczne zmiany: gospodarcze, kulturowe, polityczne. Fotografia dokumentowała te przemiany, ale także dynamicznie włączała się w upowszechnianie nowych trendów, zadomawiała się w prasie, w archiwach rozmaitych instytucji, z czasem zdobyła salony wystawiennicze, stała się nowym medium sztuki, wreszcie upowszechniła się jako domowe narzędzie rejestrowania wspomnień, zgodnie z linią kodakowskiej retoryki reklamowej. Fotografie osób w podeszłym wieku szybko znalazły się w tym dynamicznie rosnącym zbiorze „obrazów technicznych”, jak o zdjęciach pisał Vilem Flusser (2004: 71). Począwszy od dagerotypów i eleganckich *carte de visite*, poprzez szklane negatywy i celuloidowe klisze produkowane początkowo przez Kodaka, na cyfrowych plikach kończąc, wszędzie odnajdujemy wizerunki osób starszych. Nie należą do tych wytwarzanych najliczniej, ale są obecne w naszej ikonosferze. Zgadzamy się z Iloną Zakowicz, która pisze:

Obrazy ciał ulegające naturalnemu starzeniu się są coraz silniej marginalizowane, wręcz wymazane ze świadomości i wyobraźni. Do publicznego wglądu dopuszczane są tylko te prezentacje, które ukazują starość jako pełną życia i aktywności (Zakowicz, 2011: 54).

Każdy gatunek fotografii inaczej ukazuje starość, odzwierciedlając odmienne strategie i ideologie stojące za takimi obrazami. Staraliśmy się wykazać, że poszczególne typy fotografii zdecydowane różnią się w obrazowaniu tego etapu życia. Dokumentaliści i artyści proponują zupełnie inną wizję tego, czym jest starzenie się, od wizji kreowanej przez fotografów, którzy pracują na rzecz komercyjnych banków zdjęć oraz dla przemysłu reklamowego. To oczywiście nie może dziwić, od samego początku fotografia służy bowiem zarówno społecznej krytyce, jak i stwarzaniu pożądanym politycznie, komercyjnie i społecznie wizji rzeczywistości. Problematyka starości doskonale oddaje ten dualizm i wynikające z niego napięcie. Wymaga ona bez wątpienia dalszych badań i zdecydowanie bardziej systematycznego podejścia analitycznego niż zawarte w niniejszym artykule. Z dostrzeganych przez nas obszarów chcielibyśmy zwrócić uwagę na trzy możliwości dalszych eksploracji, z pełną świadomością, że jest ich znacznie więcej. Pierwsza z nich w duchu zwrotu archiwalnego skłaniałaby nas do pracy z domowymi (i nie tylko) kolekcjami zdjęć: począwszy od rodzinnych albumów, poprzez zbiory różnych instytucji i urzędów, aż do lokowanych w telefonach i komputerach plików, warto byłoby przyjrzeć się, jak w ujęciu wernakularnym ukazywana jest starość i w jakich celach zdjęcia te są używane. Drugi obszar wymagałby podjęcia badań reaktywnych i dotyczyłby praktyk fotografowania przez osoby starsze. Przy takich badaniach należałoby postawić wiele pytań, a w naszym przekonaniu potencjalne wyniki nie mówiłyby tylko o fotografii, ale przede wszystkim o starzeniu się i starości. Ostatnia propozycja wpisywałaby się w program badawczy biograficznie zorientowanej socjologii sztuki (Ferenc, Olechnicki, 2022: 65), która w centrum zainteresowania stawia artystę. Obszar eksploracji skupiałby się na fotografach i fotografkach w podeszłym wieku, którzy, tak jak Zofia Rydet czy Andre Kertesz, nie przestawali aktywnie zajmować się sztuką do końca swoich dni.

Bibliografia

Advanced Style (b.r.), *Blog*, <https://www.advanced.style/> (dostęp: 12.08.2024).

Advanced Style (b.r.), *Books*, <https://www.advanced.style/books> (dostęp: 12.08.2024).

Advanced Style (b.r.), *The Documentary*, <https://www.advanced.style/the-advanced-style-documentary-film-page> (dostęp: 12.08.2024).

Age without limits (b.r.), *Age-positive image library*, <https://www.agewithoutlimits.org/image-library> (dostęp: 17.09.2024).

Allen Julie O., Moïse Valerie, Solway Erica, Cheney Marshall K., Larson Daniel J., Malani Preeti N., Singer Diane, Kullgren Jeffrey T. (2024), *How Old Do I Look? Aging Appearance and Experiences of Aging Among U.S. Adults Ages 50–80*, „Psychology and Aging”, vol. 39(5), s. 551–564, <https://doi.org/10.1037/pag0000800>

Amazon (b.r.), *Days With My Father*, <https://www.amazon.com/Days-My-Father-Phillip-Toledano/dp/0473158043> (dostęp: 10.09.2024).

Angelou Maya (b.r.), *Elder Grace: The Nobility of Aging*, <https://www.lensculture.com/books/2993-elder-grace-the-nobility-of-aging> (dostęp: 10.09.2024).

Baro Hanna (2021), *± 100: Old Age and New Photography*, [w:] Andrea von Hülsen-Esch (red.), *Cultural Perspectives on Aging A Different Approach to Old Age and Aging*, Berlin–Boston: de Gruyter, s. 129–147.

Barthes Roland (1996), *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, przełożył Jacek Trznadel, Warszawa: Wydawnictwo KR.

Bauman Zygmunt (2006), *Płynna nowoczesność*, Warszawa: Wydawnictwo Literackie.

Bazin Andre (1963), *Ontologia obrazu fotograficznego*, [w:] Andre Bazin, *Film i rzeczywistość*, przełożył Bolesław Michałek, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, s. 9–17.

Beauvoir Simone de (2011), *Starość*, przełożyła Zofia Styszyńska, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.

Bernard Miriam, Scharf Thomas (red.) (2007), *Critical Perspectives on Ageing Societies*, Bristol: Bristol University Press.

Boyle Daren (2017), *Sowl for the camera: Fascinating 19th-century images capture the stern faces of elderly New Yorkers who were in the first generation ever to be photographed*, <https://www.dailymail.co.uk/news/article-4537100/Amazing-photographs-elderly-people-1840s.html> (dostęp: 7.05.2024).

Brauchitsch Boris von (2004), *Mała historia fotografii*, przełożyli Jan Koźbiał, Barbara Tarnas, Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.

Cristofovici Anca (2009), *Touching Surfaces: Photographic Aesthetics, Temporality, Aging*, New York–Amsterdam: Rodopi.

DuBois Doug (2009), *All the days and nights – Info*, <http://dougdubois.com/all-the-days-and-nights/> (dostęp: 12.09.2024).

Dziewit Jakub (2014), *Aparaty i obrazy. W stronę kulturowej historii fotografii*, Katowice: grupakulturalna.pl.

Eribon Didier (2024), *Życie, starość i śmierć kobiety z ludu*, przełożył Jacek Giszczak, Kraków: Wydawnictwo Karakter.

Erikson H. Erik (2002), *Dopełniony cykl życia*, przełożył Aleksander Gomola, Poznań: Wydawnictwo Rebis.

Featherstone Mike, Hepworth Mike (2005), *Images of Ageing: Cultural Representations of Later Life*, [w:] Malcolm L. Johnson (red.), *The Cambridge Handbook of Age and Ageing*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 354–362.

Ferenc Tomasz (2009), *Fascynujące koszmary Diany Arbus*, [w:] Tomasz Ferenc, Kazimierz Kowalewicz (red.), *Interpretując fotografię. Śladami Susan Sontag*, Kraków: Galeria & Księgarnia Fotograficzna, s. 215–235.

Ferenc Tomasz, Olechnicki Krzysztof (2022), *Socjologia grupy artystycznej*, „Kultura Współczesna”, nr 2(118), s. 62–80.

Flusser Vilem (2004), *Ku filozofii fotografii*, przełożył Jacek Maniecki, Katowice: Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach.

Frąckowiak Maciej (2009), *Chronofotografia*, [w:] Honorata Jakubowska, Alicja Raciniewska, Łukasz Rogowski (red.), *Patrząc na starość*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, s. 319–333.

Freeimages (b.r.), *Old People*, <https://www.freeimages.com/search/old-people> (dostęp: 15.08.2024).

Goldstein Dina (2022), *Artist*, https://cdn.dinagoldstein.com/wp-content/uploads/2022/10/12212327/DINA-GOLDSTEIN_PACKAGE.pdf (dostęp: 12.08.2024).

Golka Marian (1995), *Socjologia artysty*, Poznań: Wydawnictwo Ars Nova.

- Gullette Margaret Morganroth (2011), *Agewise: Fighting the New Ageism in America*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Hall Lisa Cox (2023), *Advanced Style*, „The Gerontologist”, vol. 63(8), s. 1405–1406, <https://doi.org/10.1093/geront/gnad081>
- Harrington Peter (2001), *Napoleon's Veterans*, https://library.brown.edu/cds/askb/pdf/napoleons_veterans.pdf (dostęp: 11.09.2024).
- Hoy H. Anne (2006), *Wielka księga fotografii*, Warszawa: National Geographic Society.
- iStock (b.r.), *Old People*, <https://www.istockphoto.com/pl/search/2/image?family=creative&mediatype=photography&phrase=old%20people> (dostęp: 16.08.2024).
- Jakubowska Honorata (2009), *Społeczne wytwarzanie starości: definicje, granice, konteksty*, [w:] Honorata Jakubowska, Alicja Raciniewska, Łukasz Rogowski (red.), *Patrząc na starość*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, s. 15–29.
- Kotlarska-Michalska Anna (2000), *Starość w aspekcie socjologicznym*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XII, s. 147–159.
- Kwejk.pl (b.r.), *Starość*, <https://kwejk.pl/obrazek/4068962/starosc.html>, <https://kwejk.pl/obrazek/4068347/starosc.html>, <https://kwejk.pl/obrazek/3988014/starosc.html>, <https://kwejk.pl/obrazek/4031976/starosc-to-radosc.html> (dostęp: 12.08.2024).
- Lechowicz Lech (2012), *Historia fotografii. Część 1/1839–1939*, Łódź: Wydawnictwo Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej.
- Ligocki Alfred (1987), *Czy istnieje fotografia socjologiczna?*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Loos Eugène, Ivan Loredana (2018), *Visual Ageism in the Media*, [w:] Liat Ayalon, Clemens Tesch-Römer (red.), *Contemporary Perspectives on Ageism. International Perspectives on Aging*, vol. 19, Cham: Springer, s. 163–176, https://doi.org/10.1007/978-3-319-73820-8_11
- Manning Charles (2021), *How to Better Represent Older People in Stock Photography*, <https://www.shutterstock.com/blog/seniors-in-stock-photography> (dostęp: 16.08.2024).
- Marques António, Soares Célia, Gomes da Silva Madalena, Cerqueira Andreia, Bonança Íris, Argüello Patrícia (2014), *Are Social Representations of Positive Ageing Really Effective? The ageing process through the eyes of elderly*, „Journal of Spatial and Organizational Dynamics”, vol. 2, s. 41–54.
- Michałowska Marianna (2005), *W poszukiwaniu dokumentu prywatnego*, [w:] Tomasz Ferenc, Krzysztof Makowski (red.), *Przestrzeń fotografii. Antologia tekstów*, Łódź: Galeria & Księgarnia Fotograficzna, s. 11–36.
- Musello Christopher (1979), *Family Photography*, [w:] Jan Wagner (red.), *Images of Information: Still Photography in the Social Sciences*, Beverly Hills–London: Sage Publications, s. 101–118.
- Ng Reuben, Allore Heather G., Trentalange Mark, Monin Joan K., Levy Becca R. (2015), *Increasing Negativity of Age Stereotypes across 200 Years: Evidence from a Database of 400 Million Words*, „PLOS ONE”, vol. 10(2), <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0117086>
- O'rand Angela, Henretta John C. (1999) *Age And Inequality Diverse Pathways Through Later Life*, New York–London: Routledge.
- Olechnicki Krzysztof (2009), *Fotoblogi, pamiętniki z opcją przekazu. Fotografia i fotoblogerzy w kulturze konsumpcyjnej*, Warszawa: Wydawnictwo WAiP.

Open Culture (2014), *Vintage Photos of Veterans of the Napoleonic Wars, Taken Circa 1858*, <https://www.openculture.com/2014/10/vintage-photos-of-veterans-of-the-napoleonic-wars.html> (dostęp: 20.09.2024).

Orten Bet / Ruppert Veronika, Kapráľová Daniela, Krajčová Daniela, Jiříčka Eva, Šedá Kateřina, Jakubčáková Lena, Záhor-
ková Lenka, Zimáni Hornáková Ludmila, Štefančíková Maja, Příbyl Ondřej, Sit Peter, Pustaiová Zuzana (2023), *SENIOR
LINE*, <https://www.ssgbb.sk/en/vystava/senior-linka/> (dostęp: 13.09.2024).

Patowary Kaushik (2023), *Who Was The Earliest Born Person To Be Photographed?*, <https://www.amusingplanet.com/2023/09/who-was-earliest-born-person-to-be.html> (dostęp: 11.10.2024).

Phillip Toledano (b.r.), *Days With My Father*, <https://mrtoledano.com/photo/days-with-my-father/thumbnails/> (dostęp: 12.09.2024).

Pieczul Henryk (2020), *Wnętrze stare, забыtkowe, a w środku telewizor to dla pani Rydet była perełka...*, [w:] Stefan Czyżewski, Mariusz Gołąb (red.), *Zofia Rydet po latach 1978–2018*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 159–163.

Podgórski Michał (2009), *Pomiędzy tym, co do pomyślenia i tym, co nie do pomyślenia. Uwagi o sesji zdjęciowej Sophii Loren w ka-
lendarzu Pirelli 2007*, [w:] Honorata Jakubowska, Alicja Raciniewska, Łukasz Rogowski (red.) *Patrząc na starość*, Poznań:
Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, s. 149–163.

Reznik Natalya (2013), *Images of Elderly People in Contemporary Documentary Projects*, „Journal on Images and Culture”,
issue 3, https://vjic.org/vjic2/?page_id=2424 (dostęp: 11.10.2024).

Richards Naomi, Warren Lorna, Gott Merryn (2012), *The challenge of creating ‘alternative’ images of ageing: Lessons from a project
with older women*, „Journal of Aging Studies”, vol. 26, s. 65–78.

Riis A. Jacob (1971), *How the Other Half Lives. Studies Among the Tenements of New York*, New York: Dover Publications, Inc.

Rosenblum Naomi (2005), *Historia fotografii światowej*, przełożyła Inez Baturo, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Baturo.

Rouillé André (2007), *Fotografia. Między dokumentem a sztuką współczesną*, przełożył Oskar Hedemann, Kraków: Wydaw-
nictwo Universitas.

Rydet Zofia (b.r.), *Czas przemijania (1964)*, <https://www.zofiarydet.com/pl/pages/about-cycle/czas-przemijania> (dostęp: 11.09.2024).

Rydet Zofia (b.r.), *Zapis socjologiczny (1978–1990)*, <https://zofiarydet.com/zapis/pl/pages/sociological-records/intro> (dostęp: 11.09.2024).

Rydet Zofia (1965), *Mały człowiek*, Warszawa: Wydawnictwo Arkady.

Rydet Zofia (1997), *Zofia Rydet o „Zapisie socjologicznym”*, „Konteksty/Polska Sztuka Ludowa”, nr 3/4, s. 192–198.

Schultz Colin (2013), *Conrad Heyer, a Revolutionary War Veteran, Was the Earliest-Born American To Ever Be Photographed*, <https://www.smithsonianmag.com/smart-news/conrad-heyer-a-revolutionary-war-veteran-was-the-earliest-born-american-to-ever-be-photographed-180947660/> (dostęp: 7.05.2024).

Shilling Chris (2010), *Sociologia ciała*, przełożyła Marta Skowrońska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sowiński Michał (2024), *Didier Eribon: Z perspektywy drapieżnego kapitalizmu starzy ludzie są bezużyteczni. Wywiad przepro-
wadzony przez Michała Sowińskiego*, „Tygodnik Powszechny”, nr 22, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/didier-eribon-z-perspektywy-drapieznego-kapitalizmu-starzy-ludzie-sa-bezuzyteczni-187179> (dostęp: 7.07.2024).

Thormaehlen Karsten (2019), *Ageing joyfully: portraits of people aged 100 and older*, <https://www.positive.news/society/ageing-joyfully-portraits-of-people-aged-100-and-older/> (dostęp: 10.09.2024).

Twigg Julia (2008), *Clothing, aging and me – Routes to research*, „Journal of Aging Studies”, vol. 22, s. 158–162.

Vincent John A., Phillipson Chris, Downs Murna (red.) (2006), *The Futures of Old Age*, London: Sage.

Wejbert-Wąsiewicz Ewelina (2017), *Bez retuszu czy po liftingu? Obrazy starości i aborcji w filmie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wettstein Markus, Park Rinseo, Kornadt Anna E., Wurm Susanne, Ram Nilam, Gerstorf Denis (2024), *Postponing old age: Evidence for historical change toward a later perceived onset of old age*, „Psychology and Aging”, vol. 39(5), s. 526–541, <https://doi.org/10.1037/pag0000812>

Wikipedia (b.r.), *Caesar (slave)*, https://en.wikipedia.org/wiki/Caesar_%28slave%29 (dostęp: 8.09.2024).

Zakowicz Ilona (2011), *Old age – „how beautiful to be yourself”*, „Journal of Education Culture and Society”, vol. 2, s. 47–54.

Cytowanie

Tomasz Ferenc, Krzysztof Olechnicki (2025), *Fotograficzne reprezentacje starości – między uczuleniem a znieczuleniem społecznym*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 2, s. 66–95, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.04>

Photographic Representations of Old Age: Between Sensitization and Social Anesthesia

Abstrakt: In this article we focus on several key questions about the relationship between photography and old age. Without undertaking the task of mapping the entire potential area of exploration, we focus on several points of contact, such as: the history of the medium in the context of taking up themes concerning people of advanced age, the commercial shaping of the image of the elderly, the documentary approach to the subject (private document, public document), the nostalgic and subversive approach to old age. We consider how the various genres of photography create the image of old age, but also for what purposes these images are intended. In doing so, we take into account the negative/ironic/distant attitude of contemporary society toward old age, being aware that photography both sensitizes and desensitizes us to certain phenomena and, by co-creating them, also perpetuates our ideas of what aging and old age are.

Słowa kluczowe: photography, old age, private/public document, subversion, commerciality, exclusion

Projekt jakościowych badań nad przyszłością i starością w perspektywie międzynarodowej – propozycja foresightu narracyjnego „Kapsuła czasu”

Maria Łuszczyńska 

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Mariola Raćław 

Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.05>

Słowa kluczowe: przyszłość, starzenie się, przewidywanie, foresight narracyjny, podejście jakościowe

Abstrakt: Prezentowany artykuł łączy rozważania charakterystyczne dla studiów nad starością i starzeniem się oraz studiów nad przyszłością. Uznając za wartościowe generowanie różnych scenariuszy przyszłej organizacji życia społecznego, zmodyfikowanego ze względu na dynamiczny wzrost liczby osób starszych i w wieku nestoralnym w społeczeństwach, autorki chcą zgromadzić przewidywania reprezentujących odmienne dyscypliny ekspertów z różnych części świata, dotyczące życia osób starszych za 25 lat. Jest to cel omawianego w publikacji projektu badawczego, skrótowo nazwanego „Kapsuła czasu”. Oparto go na metodzie foresightu narracyjnego, która jest dyskutowana w niniejszym tekście. Autorki rozważają w nim wątpliwości i trudności metodologiczno-etyczne związane ze stosowaniem tego podejścia badawczego. Podejmują też kwestie celu praktycznego, tj. wsparcia wyników projektu w konceptualizacji i rozwinięciu strategii politycznych.



© by the author, licensee University of Lodz, Poland

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Maria Łuszczynska

Doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Pracuje w Katedrze Socjologii w Instytucie Politologii, Socjologii i Filozofii, w Kolegium Gospodarki i Administracji Publicznej. Socjolog filozofii, pedagog i pracownik socjalny. Jest autorką ponad 80 publikacji naukowych – monografii, monografii pod redakcją, artykułów w czasopismach, rozdziałów w monografiach, recenzji wydawniczych i innych tekstów popularyzatorskich, a także ekspertką i autorką raportów w obszarze polityki społecznej, współpracując z instytucjami rządowymi, samorządowymi i pozarządowymi. Jej zainteresowania badawcze zogniskowane są wokół zagadnień związanych z funkcjonowaniem systemu pomocy społecznej, rozwojem polityki społecznej i gerontologii społecznej oraz systemowym wsparciem osób starszych, organizowaniem opieki (instytucjonalnej i nieformalnej) nad osobami starszymi, a także z profesjonalizacją zawodów wsparcia społecznego. Członek European Association of School of Social Work (EASSW), Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (PTS), Stowarzyszenia Gerontologów Społecznych (SGS), a także Polskiego Towarzystwa Estetycznego (PTE). Współpracuje z kilkunastoma ośrodkami akademickimi z całego świata (m.in. w Kanadzie, Hongkongu, Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii, Izraelu, Singapurze, Australii, Szwecji, Islandii, Norwegii, Hiszpanii, Holandii i Belgii).

e-mail: luszczym@uek.krakow.pl

Mariola Raclaw

Doktorka habilitowana nauk społecznych w dyscyplinie socjologia, profesorka Uniwersytetu Warszawskiego. Jej główne pola zainteresowań badawczych to: socjologia rodziny oraz starzenia się i niepełnosprawności, a także analizy polityk publicznych, w tym polityki rodzinnej i ludnościowej w perspektywie socjologicznej. Autorka artykułów, monografii naukowych oraz analiz i ekspertyz dotyczących obszaru pomocy społecznej, polityki rodzinnej i ludnościowej oraz polityki na rzecz osób starszych i osób z niepełnosprawnością. Współzałożycielka Sekcji Socjologii Niepełnosprawności Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, a w latach 2018–2024 członkini Zarządu SSN.

e-mail: m.raclaw@uw.edu.pl

Wprowadzenie – przyszłość to starzenie się

Starzenie się ludności świata to proces, który w obszarze demografii jest dobrze opisany i rozpoznany. Jego dynamika jest powiązana zarówno ze zmianami przeciętnego trwania życia, odnotowanego na określonym terenie w danym czasie, jak i (a obecnie przede wszystkim) z obniżeniem natężenia urodzeń wśród ludności (Rosset, 1959; Okólski, Fihel, 2012; Kawińska, 2016). Modyfikują go też napływy i odpływy migracyjne. Starzenie się ludności trwale przeobraża strukturę wiekową populacji, a tym samym wpływa na inne procesy demograficzne. Badacze z dziedziny nauk społecznych rozważają natomiast jego oddziaływanie na organizację życia społecznego, zmiany w systemach wartości i norm oraz praktykach społecznych. Te są zauważalne w dłuższej perspektywie, chociaż ich wzory zaczątkowe zakorzenione są w reprodukowaniu codzienności.

W artykule zaproponujemy i omówimy metodę oraz techniki, które chcemy użyć do wywołania refleksji nad przyszłością, to jest nad konsekwencjami procesu starzenia się i sytuacją osób starszych w horyzoncie najbliższych 25 lat w wybranych społeczeństwach, wśród ekspertów reprezentujących różne kraje i obszary kulturowe, a w następnych edycjach badania – w horyzoncie kolejnych ćwierćwieczy.

Nasz projekt jest zatem – używając określenia Lukasa Bechta i Piotra Filipkowskiego (2018, s. 42) – „futurologicznym »ćwiczeniem socjologicznej wyobraźni«”, którego wyniki można porządkować według kryterium faktograficznego (co może się przytrafić), ideologicznego (co jest do pomyślenia w określonym reżimie politycznym), teoretycznego (teoretyzowanie o przyszłości) i metodologicznego (stosowane metody i techniki prognozowania). Jest to zgodne z interpretacją zastosowaną przez Anthony’ego Giddensa (1998), który wyobrażanie kształtu przyszłości nazwał trzecią formą wyobraźni socjologicznej, wspomagającą socjologię w krytyce istniejących organizacji społeczeństwa.

Celem artykułu jest nie tylko przedstawienie założeń metodologicznych projektowanych badań, ale przede wszystkim wskazanie i omówienie problemów metodologicznych w badaniach nad przyszłością (futurologia, ang. *future studies*) z zastosowaniem podejścia jakościowego w studiach o starości (ang. *aging studies*). Tym samym mamy nadzieję sprowokować dalsze dyskusje związane z metodologią jakościowych badań nad przyszłością, w których uwzględnia się proces starzenia.

Postulat powiązania badań nad starością z badaniami nad przyszłością jest już obecny w literaturze, na przykład w propozycji połączenia krytycznych studiów nad przyszłością (Godhe, Goode, 2018) z gerontologią kulturową (zob. Raisborough, Watkins, 2021). Krytyczne studia nad przyszłością badają, jak społeczeństwa wyobrażają sobie przyszłość w nauce, dziennikarstwie, literaturze i kulturze popularnej, by zrozumieć, jak różnorodnie przyszłość jest kształtowana. Kluczowe pytanie w tych studiach brzmi: „Dla kogo jest przyszłość (są przyszłości)?”, gdyż zakłada się, że „przyszłość może być kształtowana i utrwalana przez panujące relacje władzy ze szkodą dla marginalizowanych i nowo stygmatyzowanych grup” (Raisborough, Watkins, 2021: 16). W tym ujęciu futurologii warunkiem przyszłej demokratyzacji życia społecznego jest „stymulowanie i poszerzanie” możliwego repertuaru różnorodnych wyobrażeń przyszłości (Raisborough, Watkins, 2021). Z kolei gerontologia kulturowa kontestuje rozumienie starości w duchu modelu biomedycznego i koncentruje się na kulturowym aspekcie starzenia się i starości (ujmowanym np. w konwencji stylów życia) (Raisborough, Watkins, 2021). Jej celem jest uwypuklenie wieloznacznych dyskursów i znaczeń starzenia się, ich społeczno-kulturowych kontekstów oraz niejednorodności populacji osób starszych, by tworzyć nowe narracje i nowe możliwości bycia. Jayne Raisborough i Susan Watkins (2021: 18) łączą gerontologię kulturową i krytyczne studia nad przyszłością, twierdząc, że obie perspektywy wiążą kontestację panujących narracji kulturowych z generowaniem alternatywnych wyobrażeń jako niezbędnych dla równości społecznej i sprawiedliwości. Uznają, że uwzględnienie starzenia się w krytycznych studiach nad przyszłością nie powinno być „jedynie interesującym dodatkiem”, ale jest konieczne, gdyż „pozwała nam nie tylko wyobrażać sobie nowe przyszłości, ale także zastanawiać się nad kształtem i konsekwencjami współczesnych struktur władzy” (Raisborough, Watkins, 2021: 31).

Przyjmujemy, że proces starzenia się ludności jest megatrendem. Megatrendy określa się jako najważniejsze procesy transformacyjne w społeczeństwie, tzw. megazwroty, które zmieniają gospodarkę i społeczeństwo (Naisbitt, 1997: 29). Gdy w latach osiemdziesiątych XX wieku John Naisbitt (1997)¹

1 Wizje Naisbitta niektórzy futurologowie określają krytycznie jako „pop-futurologię” (por. Krzemień-Ojak, 2000).

spopularyzował wskazany termin i określił dziesięć megatrendów dla USA (mających też uniwersalny charakter), starzenie się ludności było wzmiankowane jako „proces w tle”, wywołujący debaty o emeryturach, dyskryminacji ze względu na wiek czy o napięciach międzygeneracyjnych. Obecnie, w drugi dekadzie XXI wieku starzenie się populacji jest definiowane jako długoterminowy demograficzny trend (Dearden, Weissenburger, 2024) oraz jeden z ważniejszych megatrendów współczesności. Polskie Towarzystwo Studiów nad Przyszłością wymienia starzenie się licznych populacji jako trzeci megatrend (obok wzrostu populacji światowej oraz nasilających się migracji ludności), formatujący przyszły świat:

Megatrendu starzenia się społeczeństw w społeczeństwach krajów rozwiniętych nie da się po prostu „odwrócić”. Społeczeństwa muszą nauczyć się żyć z tym problemem, radząc sobie z jego – bardzo istotnymi dla kondycji i konkurencyjności państwa – konsekwencjami (Polskie Towarzystwo Studiów nad Przyszłością, 2020).

Z kolei regionalnie, to znaczy na poziomie Unii Europejskiej, w przygotowanych w latach 2020–2023 rocznych opracowaniach o nazwie *Strategic Foresight Report* demograficzne starzenie się jest wymienione jako istotny proces modyfikujący społeczną i gospodarczą rzeczywistość (zob. European Commission, b.r.).

Przyjmując te tezy, w projektowanych badaniach próbujemy zrozumieć pomysły i idee ludzi dobranych ze względu na ich wiedzę, umiejętności i kompetencje analityczne, ale też charakteryzujących się wyobraźnią socjologiczną dotyczącą tego, „jak żyć” ze starzejącą się populacją i w starzejącym się społeczeństwie². W tym sensie starzenie się jest uniwersalną przyszłością każdej osoby, a obecnie wielu populacji na całym świecie, co potwierdzają prognozy zaakceptowane przez uznane ośrodki badawcze, takie jak WHO, ONZ, KE (Raisborough, Watkins, 2021). Starzenie się jako proces biologiczny (starzenie się osoby) oraz demograficzny (starzenie się populacji) może przebiegać według odmiennych scenariuszy. Mamy nadzieję, że ich wielość pozwoli nam zastanowić się nad tym, co ukazane wyobrażenia wnoszą do naszej wiedzy o nas samych „tu i teraz”, to jest w teraźniejszości (inspirację tę czerpiemy z założeń krytycznych studiów nad przyszłością).

Niepewność dotycząca sposobu starzenia się i życia w starości uruchamia próby kolonizacji przyszłości, która jest nieodłącznym elementem strategii planowania życia (Giddens, 2010). Kolonizacja przyszłości opiera się na kontrfaktyczności, co wskazuje obszar nowych możliwości, ale odnosi się do zdarzeń potencjalnych lub całkiem nierzeczywistych. Nie może być inaczej, skoro w ujęciu Giddensa nowoczesność to wielki globalny eksperyment, a życie każdego z nas to codzienne eksperymenty z licznymi niewiadomymi. Jego aspekty staramy się uporządkować za pomocą myślenia konstruktami

2 W niniejszym tekście z rozmysłem posługujemy się dwoma określeniami: „starzenie się populacji” i „starzenie się społeczeństwa”, przyjmując, że oznaczają one inne właściwości podmiotu. „Populacja” jest pojęciem używanym przez demografów i rozważania z tego zakresu akcentują charakterystyki relacji w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz koncentrację na ludnościowym aspekcie procesu. W przypadku gdy wskazujemy na starzenie się społeczeństw, odnosimy się do relacji i stosunków społecznych, ich instytucjonalizacji i układu określonej organizacji społecznej.

zwanymi „scenariuszami”, zakładając tylko możliwe rezultaty naszych działań (Giddens, 2009: 83) i o nie badacze będą prosić uczestników projektu.

Jednocześnie, i jest to drugie założenie, uznajemy wartość namysłu nad ową potencjalnością, nie-rzeczywistością, czyli przyszłością, pomimo wysuwanych argumentów przeciwnych i diskutowanego statusu teoretycznego badań nad nią³. Karl Popper (1993) twierdził, iż przyszłość nie jest rzeczywistością i nie może być podstawą wiedzy naukowej. Również inni uczeni (Dennis Gabor, Józef Niżnik) wskazywali trudności w traktowaniu przyszłości jako rzeczywistości i poddawaniu jej naukowym procedurom, ale dostrzegali możliwości jej społecznego konstruowania, to jest wymyślania, kształtowania, działania na podstawie myślenia prospektywicznego (Zakidalska, 2003). Również współcześni socjologowie, między innymi Jens Beckert (2016) czy John Urry (2016), namawiają badaczki i badaczy do zainteresowania się przyszłością: ten pierwszy jej wyobrażeniami, które pełnią w gospodarce funkcje komunikacyjne i koordynujące dla głównych aktorów, ten drugi jako wyrazem troski socjologów o jutro, branie za nie odpowiedzialności, mimo że pozostanie ono i tak poza naszą kontrolą. Uznajemy zatem, że przyszłość wydarza się również w teraźniejszości, a namysł nad nią ma znaczenie dla poszerzania opcji dostępnych już tu i teraz, chociaż wcześniej przeoczonych czy niedostrzeganych, ale również ma znaczenie dla kształtowania nadchodzących okresów.

Futurologia – starzenie się wyobrażeń przyszłości

Przyszłość, a właściwie jej wyobrażenie, jest zbiorem przewidywań, które mają początek w teraźniejszości, ale – koniec końców – odnoszą się do stanów niepewnych, bytów nierealnych. Daniel Bell (1998: 240) w odniesieniu do wizji przyszłości rozróżniał przepowiadanie (wskazywanie „punktowych zdarzeń”, mających swoje miejsce i czas) i przewidywanie (określanie strukturalnych kontekstów, z których wynikną problemy lub tendencje o potencjale realizacji). Zarówno przepowiadanie, jak i przewidywania są ograniczone: przyszłe zdarzenia czy ich zespoły są wynikiem zbiegu strukturalnych tendencji i procesów żywiołowych, które w swojej istocie są nieprzewidywalne, przypadkowe i nie podlegają regułom. W paradygmacie megatrendowym chodzi o przewidywanie, mniej o przepowiadanie. Obserwując teraźniejszość, próbuje się odczytać sygnały uprawdopodobniające przeniesienie niektórych trendów na okresy przyszłe (Wyżnikiewicz, 1997).

Współcześnie przewidywanie zyskało ramy naukowe. W połowie XX wieku powstała dyscyplina naukowa zwana futurologią (prognostyką) i mimo jej zmiennych losów nadal jest dziedziną ważną ze względów poznawczych i praktycznych (Krzemień-Ojak, 2000). Jak twierdzi Kazimierz Krzysztofek, dyscyplina ta od samego początku miała zajmować się „nie tyle czczym prognozowaniem, ile wartościowaniem przewidywanych trendów” (Krzysztofek, 2018: 23). Wówczas, ale też i obecnie rządzący

3 Jesteśmy świadome toczącej się dyskusji terminologicznej dotyczącej używania terminów „futuresologia”, „prognostyka”, „studia nad przyszłością”, „badania przyszłości”. W tym artykule używamy ich wymiennie (co ma zastosowanie – por. Zakidalska, 2003). Bliskie są nam jednak określenia studiów nad przyszłością w ujęciu transdyscyplinarnym jako prognozowanie/przewidywanie układów zdarzeń gospodarczych, społecznych, demograficznych.

dostrzegli znaczenie doradcze, informacyjno-edukacyjne i ostrzegawcze naukowych przewidywań, w szczególności prognoz ekonomicznych oraz demograficznych.

Instytucjonalizacja futurologii jako dyscypliny nauki miała miejsce w latach pięćdziesiątych XX wieku w USA i Europie Zachodniej, a w Europie Wschodniej i Centralnej od lat sześćdziesiątych. Powstawały ośrodki badawczo-prognostyczne (silnie dotowane przez rządy), pojawiły się specjalistyczne czasopisma i serie wydawnicze, powoływano futurologiczne towarzystwa naukowe. Wszystko to współgrało z przekonaniem o niemalże nieograniczonych możliwościach kształtowania życia ludzi według ich upodobań w dekadzie określanej jako „okres wielkich złudzeń” (Zakidalska, 2003). Harry Collins opisuje te powojenne nastroje na przykładzie Wielkiej Brytanii i Festiwalu Brytanii (1951 r.) jako nadzieję, że społeczeństwa „są w stanie podnieść się po wojennej zawierusze dzięki ludzkiej przedsiębiorczości oraz odważnemu, nowemu światu nauki i inżynierii” (Collins, 2018: 7).

Dobra koniunktura rozwoju prognostyki załamała się w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to nie ziszcilo się wiele przewidywań, a znaczących wydarzeń nie uwzględniono (np. kryzysu paliwowego i następującej po nim recesji): „jedna naukowa czy technologiczna porażka goni kolejną, a wszystko to dzieje się na oczach obywateli. Przyszłość zapowiadana przez Festiwal Brytanii szybko straciła swój blask” (Collins, 2018: 10). Od kolejnych dekad (po roku 1980) oczekiwano „drugiego okresu koniunktury futurologii”, zmodernizowanej, krytycznej wobec dotychczasowego oświeceniowo-pozytywistycznego paradygmatu poznania i działania (Krzemień-Ojak, 2000: 219). Ta odnowiona futurologia jest otwarta na dostrzeganie zależności prognozowania oraz kultur i tradycji (prognostyka nie tylko zachodniocentryczna), bardziej zaksjologizowana, zniuansowana metodologicznie, odchodząca od prognozowania na rzecz przewidywania. Podkreślić należy, że czynnik aksjologiczny był i jest obecny w prognozowaniu, chociaż nie zawsze uwidoczniiony: „przyszłość tworzy się w większym stopniu dla innych niż dla siebie, pojawia się jako zasadnicza moralna kwestia wyboru celów-wartości” (Zakidalska, 2003: 580). Po doświadczeniach licznych regionalnych i globalnych kryzysów, w tym katastrof środowiskowych, recesji i wzrastających nierówności na świecie, obecnie uwarunkowania aksjologiczne są bardziej otwarcie dyskutowane w założeniach prognostycznych.

Pomimo wielu niedoskonałości oraz niewychwycenia wszystkich istotnych sygnałów lub oparcia się na tych, które później zostały określone jako fałszywe, publiczne zapotrzebowanie na przewidywanie czy prognozowanie nie maleje – ze względu na konieczność tworzenia przez rządy długoterminowych polityk publicznych. Jest to odgórna próba projektowania przyszłości, której wizje bardzo szybko się starzeją (a świadczą o tym chociażby liczne rewizje prognoz demograficznych czy omyłki prognoz ekonomicznych). To doświadczenie nie zniechęca jednak rządzących, a po okresie społecznego szoku, który spowodowała pandemia COVID-19, oraz ze względu na geopolityczne wyzwania aspiracje polityków są jeszcze ambitniejsze – polityki te „muszą być wszechstronne, oparte na myśleniu w przyszłość i odpowiadające na przyszłe zmiany” (Dearden, Weissenburger, 2024: 1).

Jednocześnie zmieniają się postulaty dotyczące naukowego rozpoznawania przyszłości. Od lat sześćdziesiątych XX wieku opracowano setki metod, klasyfikowanych między innymi jako intuicyjne,

ankietowe, normatywne czy sprzężeń zwrotnych (Zakidalska, 2003). Współcześnie stopniowo przesuwają się ciężar z metod właściwych prognozowaniu w kierunku przewidywania (ang. *foreseeing*), gdyż wyzwaniem staje się nie tylko identyfikacja konkretnych trendów, ale także innych możliwych scenariuszy (kontrfaktyczność), a dopiero wówczas planowanie politycznych odpowiedzi. *Foresight* „to dziedzina (*realm*) studiów opartych na przewidywaniu w szerokim sensie” (Dearden, Weissenburger, 2024: 2). To podejście – zgodnie z wypracowaną definicją ekspertów z projektu „Towards a Resilient Future of Europe”, zajmujących się prognozowaniem i przewidywaniem – ma eksploracyjny charakter i sięga często po metody jakościowe, opierając się na długookresowych strategiach i możliwych wynikach. Jego częścią są metody scenariuszowe o charakterze przewidywań horyzontalnych lub bazujące na grach czy symulacjach (Dearden, Weissenburger, 2024: 6). Do tego ujęcia nawiązujemy we własnym projekcie badawczym, który nie zasadza się na fundamentach funkcjonalnego paradygmatu, ale wpisuje się w nurt socjologii w jej hermeneutycznym ujęciu.

Projekt badawczy „Kapsuła czasu – prognoza globalnego starzenia się społeczeństw”

Jak zaznaczono we wprowadzeniu do niniejszego tekstu, chcemy przybliżyć założenia projektu „Kapsuła czasu – prognoza globalnego starzenia się społeczeństw”, planowanego do realizacji w roku 2025 jako przykład inicjatywy badawczej ilustrującej badania nad przyszłością i starością. Prezentacja założeń projektu ma na celu sprowokowanie dyskusji nad metodologicznymi wyzwaniami badań nad starością.

Projekt ten ma na celu umożliwienie zrozumienia obecnych i przyszłych wyobrażeń o starości, ale także zidentyfikowanie kluczowych czynników, które mogą wpłynąć na te wyobrażenia w nadchodzących latach. Wykorzystanie metodologii badań futurystycznych oraz jakościowych może zainspirować powstawanie realistycznych i wartościowych scenariuszy dotyczących starości, które mogą być użyteczne dla planowania polityk publicznych, strategii opieki oraz dla indywidualnych planów życiowych. W tym tekście koncentrujemy się rozważaniach metodologicznych – na podstawie podejścia jakościowego w ramach badań futurystycznych, które pozwolą na głębsze zrozumienie przyszłych trendów i scenariuszy.

Wartością dodaną projektu jest funkcja utrwalająca panujące w danym momencie czasowym wyobrażenia o przyszłości w kontekście starzenia się (globalnie i regionalnie). Projekt ma być swoistą fotografią naukową – wielowarstwową, wielowymiarową i multidyscyplinarną, gromadzącą w soczewce dzieła naukowego stanu wiedzy, który wykracza poza ramy czasowe własnego momentu historycznego. Projekt ma w zamyśle, na wzór kapsuły czasu, zachowywać ciągłość tworzenia tych diagnoz i przewidywań przez najbliższe ćwierćwiecza.

Kryteriami badawczymi, które należy uwzględnić w przygotowywanych w ramach projektu prognozach, powinny być przesłanki:

- 1) demograficzne: zmiany w strukturze wiekowej populacji, oczekiwana długość życia, wskaźniki urodzeń i migracji;
- 2) ekonomiczne: wpływ starzejącej się populacji na rynki pracy, systemy emerytalne i gospodarki;
- 3) kulturowe: związane ze specyfiką i różnorodnością uwarunkowań kulturowych poszczególnych społeczeństw;
- 4) polityczne i prawne: polityki rządowe dotyczące starzenia się, regulacje dotyczące zabezpieczenia społecznego (emerytury/renty) i regulacje prawne wspierające opiekę nad osobami starszymi;
- 5) społeczne: zmiany w strukturze rodzinnej, zasobach opiekuńczych, systemach pomocy i integracji społecznej dla osób starszych;
- 6) technologiczne: nowe technologie wspierające osoby starsze, na przykład telemedycyna, inteligentne domy;
- 7) zdrowotne: dostęp do opieki zdrowotnej, choroby związane z wiekiem, prewencja zdrowotna.

Problemem głównym omawianego projektu jest analiza potencjalnych kluczowych zmian i wyzwań w obszarze globalnego starzenia się społeczeństw w ciągu najbliższych 25 lat, a także czynników przemian i możliwości przygotowania społeczeństw na owe przeobrażenia. Dodatkowo chcemy zwrócić uwagę na innowacje i zaskakujące wyobrażenia o zakładanej perspektywie czasowej w odniesieniu do życia osób starszych.

Wśród **pytań badawczych** uszczegóławiających problem badawczy należy wymienić następujące:

1. Jakie zmiany demograficzne, ekonomiczne i gospodarcze będą miały największy wpływ na społeczeństwo i osoby starsze w ciągu najbliższych 25 lat?
2. Jakie będą najważniejsze potrzeby osób starszych w zakresie opieki zdrowotnej i społecznej?
3. Jakie są potencjalne zagrożenia i szanse związane ze starzeniem się społeczeństw na poziomie globalnym i lokalnym, wpływające na życie osób starszych?
4. Jakie technologie i innowacje będą miały największy wpływ na poprawę jakości życia osób starszych, szczególnie w wymiarze medycznym, opiekuńczym i jakości życia?
5. Jakie wyzwania stoją przed politykami w zakresie adaptacji do przyszłych potrzeb osób starszych?

Celem głównym projektu, wynikającym z problemu badawczego, jest zgromadzenie i analiza przewidywań ekspertów, sformułowanie scenariuszy dotyczących przyszłości osób starszych w perspektywie 25 lat w celu lepszego zrozumienia możliwych scenariuszy oraz przygotowania społeczeństwa na nadchodzące zmiany.

Do **celów szczegółowych** należą:

- 1) identyfikacja kluczowych trendów, które mogą wpłynąć na życie osób starszych w przyszłości;
- 2) ocena wpływu technologii – określenie, jak rozwój technologii może wpłynąć na codzienne życie, opiekę zdrowotną i społeczną osób starszych;
- 3) analiza zmian demograficznych – zrozumienie, jak zmiany demograficzne wpłyną na strukturę społeczną i ekonomiczną;

- 4) ocena potrzeb opiekuńczych – przewidywanie przyszłych potrzeb w zakresie opieki i wsparcia dla osób starszych;
- 5) zidentyfikowanie wyzwań i możliwości – identyfikacja potencjalnych wyzwań i szans dla polityki społecznej i zdrowotnej dotyczącej osób starszych;
- 6) wygenerowanie innowacyjnych rozwiązań mających na celu poprawę jakości życia osób starszych.

Proponowane podejście metodologiczne

Głównym podejściem metodologicznym w planowanych badaniach będzie **foresight narracyjny** (ang. *narrative foresight*), czyli metoda planowania i analizy przyszłości, która ma na celu identyfikację i ocenę przyszłych trendów, wyzwań i szans, mogących mieć wpływ na rozwój różnych dziedzin, w tym gospodarki, technologii, polityki i społeczeństwa.

Foresight narracyjny jest podejściem badawczym koncentrującym się na zastosowaniu narracji i opowieści jako narzędziach eksploracji oraz kształtowania przyszłości. W odróżnieniu od tradycyjnych metod foresightu, które często bazują na analizach ilościowych i prognozach trendów, foresight narracyjny kładzie nacisk na zrozumienie, w jaki sposób ludzie tworzą i interpretują opowieści o przyszłości, aby wpłynąć na decyzje i działania w teraźniejszości (Milojević, Inayatullah, 2015).

Narracja odgrywa kluczową rolę w sposobie, w jaki jednostki myślą o przyszłości. Opowieści stanowią potężne narzędzie umożliwiające nadanie sensu złożonym i niepewnym wydarzeniom oraz budowanie wizji przyszłości, które mogą być zarówno inspirujące, jak i ostrzegawcze (Sools, 2020). Foresight narracyjny wykorzystuje tę siłę opowieści, by umożliwić lepsze zrozumienie wizji potencjalnej przyszłości oraz jej implikacji. Poprzez konstrukcję, dekonstrukcję i rekonstrukcję narracji uczestnicy procesu foresightowego mogą lepiej zrozumieć różne możliwe scenariusze i przygotować się na przyszłe wyzwania.

Jednym z głównych celów foresightu narracyjnego jest wspieranie refleksyjności i krytycznego myślenia wśród uczestników. Analiza istniejących narracji o przyszłości pozwala uczestnikom zidentyfikować dominujące wzorce myślenia, które mogą ograniczać ich zdolność do wyobrażania sobie alternatywnych przyszłości (Inayatullah, 2004). Foresight narracyjny zachęca do tworzenia nowych opowieści, które mogą kwestionować status quo i otwierać nowe możliwości działania.

Jego metodologia obejmuje różnorodne techniki jakościowe, takie jak analiza narracyjna, storytelling, warsztaty scenariuszowe oraz kreowanie fikcyjnych przyszłości (Milojević, Inayatullah, 2015). Proces ten zazwyczaj rozpoczyna się od zbierania istniejących opowieści o przyszłości, które są dalej analizowane pod kątem ich struktury, treści i potencjalnych skutków. Uczestnicy mogą być następnie zaangażowani w tworzenie nowych narracji, które odzwierciedlają ich wizje przyszłości i wartości.

Foresight narracyjny okazuje się szczególnie użyteczny w kontekstach, gdzie tradycyjne metody prognozowania mogą być niewystarczające, na przykład w sytuacjach wysokiej niepewności lub

gdy dane ilościowe są ograniczone. Dodatkowo narracyjne podejście może być bardziej angażujące i dostępne dla szerokiego grona interesariuszy, w tym tych, którzy mogą nie mieć doświadczenia w analizach technicznych czy ilościowych (Jarva, 2014). W ten sposób foresight narracyjny wspiera bardziej demokratyczne i inkluzywne procesy planowania przyszłości.

Przykładem zastosowania foresightu narracyjnego jest projektowanie scenariuszy w edukacji, gdzie nauczyciele i uczniowie mogą współtworzyć opowieści o przyszłości edukacji, co pozwala im zrozumieć możliwe kierunki rozwoju i przygotować się na nadchodzące zmiany (Bussey, 2014). Innym przykładem jest wykorzystanie narracji w planowaniu miejskim, gdzie mieszkańcy mogą uczestniczyć w warsztatach narracyjnych, aby wyrazić swoje wizje przyszłości własnych społeczności i wspólnie opracować plany działania (Kononiuk, 2014; Childs, 2022). Jednym z przykładów badań wykorzystujących narrację w planowaniu miejskim jest projekt realizowany w Gdyni w ramach międzynarodowej inicjatywy Reachout, finansowanej przez program Unii Europejskiej Horyzont 2020. Jego głównym celem jest zwiększenie odporności miast na zmiany klimatyczne poprzez rozwój nowoczesnych usług klimatycznych. W ramach tego projektu UrbanLab Gdynia zorganizował warsztaty z udziałem naukowców, urzędników i innych interesariuszy, podczas których testowano metodę „mapy narracyjnej”. Uczestnicy analizowali zagrożenia klimatyczne w mieście i omawiali sposoby skutecznej rozmowy na temat tych problemów, co umożliwiło uwzględnienie różnych punktów widzenia i wspólne wypracowanie strategii działania (*Gdynia 2050...*, 2021).

Jedną z głównych technik stosowanych w tej metodzie są scenariusze narracyjne. Metoda scenariuszowa, będąca kluczowym narzędziem w zarządzaniu strategicznym, oferuje bardziej kompleksowe i elastyczne podejście do przyszłości niż tradycyjne prognozowanie. Jej istota polega na tworzeniu wielowymiarowych narracji, które ukazują możliwe warianty rozwoju wydarzeń. Każdy scenariusz to spójna opowieść opisująca, w jaki sposób mogą kształtować się przyszłe realia, uwzględniając takie czynniki, jak zmiany gospodarcze, technologiczne, polityczne i społeczne. W metodzie tej chodzi o to, żeby wypracować alternatywne szczegółowe opowieści o przyszłych możliwościach, bazując na analizie trendów i niepewności (Kostera, 2015). Jeśli w metodzie scenariuszowej wykorzystuje się ekspertów (na przykład w ramach panelu ekspertów, metody delfickiej), wtedy badacz może dla ekspertów tworzących scenariusze sformułować ogólne pytania, które mają raczej charakter swobodny, rzadziej ustrukturyzowany. Pytania te mają otwierać, a nie ograniczać myślenie twórców scenariuszy o możliwych perspektywach przyszłości. Główne etapy tworzenia scenariuszy w foresighcie narracyjnym to (Wright, Cairns, 2013; Kononiuk, 2014):

- 1) definiowanie celu i zakresu – na początku określa się cel procesu scenariuszowego oraz jego zakres tematyczny i czasowy;
- 2) analiza otoczenia – identyfikuje się kluczowe czynniki wpływające na badany obszar, takie jak trendy społeczne, technologiczne, ekonomiczne, ekologiczne i polityczne;
- 3) identyfikacja kluczowych niepewności – spośród zidentyfikowanych czynników wybiera się te, które są najbardziej niepewne i jednocześnie mają największy wpływ na przyszłość badanego obszaru;
- 4) budowanie osi scenariuszy – na podstawie kluczowych niepewności tworzy się osie, które reprezentują różne możliwe kierunki rozwoju;

- 5) opracowanie scenariuszy – łącząc różne warianty osi, tworzy się spójne i realistyczne narracje opisujące alternatywne przyszłości;
- 6) analiza implikacji – każdy scenariusz jest analizowany pod kątem jego potencjalnych konsekwencji dla badanego obszaru;
- 7) opracowanie strategii – na podstawie wniosków z analizy scenariuszy formułuje się strategię i działania, które pozwolą na przygotowanie się na różne możliwe przyszłości.

Dzięki swojej wszechstronności i zdolności dostosowywania się do różnych kontekstów metoda scenariuszowa stała się kluczowym narzędziem w wielu sektorach, zmieniając podejście organizacji do planowania strategicznego. Jest wykorzystywana w takich branżach, jak energetyka, technologie, finanse czy zdrowie publiczne, umożliwiając lepsze przygotowanie się na nieprzewidziane zmiany. W sektorze finansowym banki oraz instytucje finansowe stosują analizę scenariuszową do oceny możliwych konsekwencji zmian polityki gospodarczej, nowych regulacji czy globalnych kryzysów, takich jak pandemia COVID-19. Natomiast w branży technologicznej przedsiębiorstwa, w tym Intel i Microsoft, wykorzystują tę metodę do prognozowania przyszłych trendów i kierunków rozwoju rynku.

Wśród innych technik można wyróżnić storytelling przyszłości, wykorzystujący elementy opowiadania historii do wizualizacji przyszłych scenariuszy, co ułatwia zrozumienie potencjalnych konsekwencji zmian (Miller, 2018). Z kolei tworzenie postaci przyszłości to metoda polegająca na tworzeniu fikcyjnych postaci reprezentujących różne grupy społeczne lub interesariuszy, co pomaga zrozumieć, jak rozmaite podmioty mogą reagować na przyszłe zmiany (Hines, Bishop, 2015). Narracyjne gry strategiczne to symulacje, które pozwalają uczestnikom podejmować decyzje w hipotetycznych scenariuszach przyszłości, co umożliwia analizę skutków tych decyzji w dynamicznym kontekście (Candy, 2010). Techniki immersyjne, takie jak wykorzystanie mediów wizualnych i wirtualnej rzeczywistości, są używane do tworzenia głębokich doświadczeń przyszłości, angażując zmysły uczestników i wzmacniając ich wyobrażenie o przyszłych możliwościach (Dunne, Raby, 2013). Ostatnią techniką są dialogi przyszłościowe, które obejmują warsztaty i spotkania, podczas których uczestnicy współtworzą narracje przyszłości, łącząc różne perspektywy i budując wspólne wizje przyszłych scenariuszy (Van Der Heijden, 2005).

W świetle powyższych uzasadnień i przedstawionych informacji foresight narracyjny zdaje się najwłaściwszym kontekstem metodologicznym dla planowanych w projekcie „Kapsuła czasu” celów i spodziewanych rezultatów.

Technika scenariuszowa jako podstawa tworzenia wizji przyszłej starości

W prezentowanym i planowanym projekcie zdecydowałyśmy się na wykorzystanie **techniki tworzenia scenariuszy**. Polega ona na opracowywaniu różnorodnych realistycznych wizji przyszłości, które mogą pomóc zrozumieć możliwe kierunki rozwoju oraz przygotować się na różne ewentualności. Proces ten nie polega na przewidywaniu jednego wariantu przyszłości, lecz na eksploracji wielu

możliwych ścieżek rozwoju. Autorzy scenariuszy otrzymają dyspozycje do ich napisania – zostaną określone aspekty i elementy, które ich scenariusz ma zawierać. To pozwoli na porównywanie treści poszczególnych scenariuszy.

Należy zaznaczyć różnice pomiędzy techniką scenariusza a techniką wywiadu. Wywiad jakościowy i metoda scenariuszowa w foresighcie to dwie odrębne metody badawcze, które różnią się celem, metodologią i zastosowaniem. Wywiad jakościowy ma na celu uzyskanie głębokiego zrozumienia doświadczeń, opinii i motywacji jednostek, co pozwala na eksplorację złożonych zjawisk społecznych w ich naturalnym kontekście (Kvale, 2013). Metodologia ta obejmuje przeprowadzanie wywiadów swobodnych lub częściowo ustrukturalizowanych, gdzie badacz elastycznie dostosowuje pytania do przebiegu rozmowy, co umożliwia lepsze zrozumienie perspektywy respondenta (Denzin, Lincoln, 2010). W foresighcie wywiady jakościowe są wykorzystywane do zbierania informacji od ekspertów lub interesariuszy na temat przyszłych trendów i scenariuszy rozwoju (Creswell, 2007).

Z kolei metoda scenariuszowa w foresighcie skupia się na opracowaniu różnych spójnych i realistycznych wizji przyszłości, które służą jako narzędzie planowania strategicznego i podejmowania decyzji w obliczu niepewności (Wright, Cairns, 2013). Proces tworzenia scenariuszy obejmuje identyfikację kluczowych czynników i trendów, analizę ich wzajemnych interakcji oraz opracowanie opisów różnych przyszłych stanów (Schoemaker, 1995). Metoda ta angażuje grupy ekspertów i wykorzystuje takie techniki, jak analiza STEEP⁴ czy metoda delficka, co pozwala na strukturalne przedstawienie alternatywnych możliwości przyszłości (Van Der Heijden, 2005).

Główne różnice między tymi metodami to zakres i cel badań. Wywiad jakościowy skupia się na teraźniejszości i przeszłości, eksplorując doświadczenia jednostek, podczas gdy metoda scenariuszowa koncentruje się na przyszłości, przedstawiając alternatywne wizje i wspierając proces decyzyjny (Gerring, 2007). Dodatkowo metodologia wywiadów jakościowych polega na bezpośredniej interakcji z respondentami, podczas gdy metoda scenariuszowa opiera się na analizie trendów i czynników w celu opracowania scenariuszy przez ekspertów, specjalistów, naukowców zaproszonych do badania (Bradfield i in., 2005).

W planowanym badaniu po uzyskaniu zbioru scenariuszy badacze dokonają analizy trendów, zidentyfikują kluczowe czynniki wpływające na przyszłość obszaru badawczego. W kolejnym kroku zostanie wykonana analiza i ocena scenariuszy wraz z identyfikacją potencjalnych szans i zagrożeń wynikających z urzeczywistnienia się każdego z nich. Ocena ta może być dokonana przez badaczki inicjujące ten proces badawczy lub przez inne osoby wybrane do tego zadania. W ostatnim kroku sformułowana zostanie strategia lub zestaw rekomendacji dla poszczególnych obszarów rozwoju potrzeb osób starszych w celu skutecznych działań w różnych warunkach przyszłości, również z uwzględnieniem trudnych do przewidzenia zmiennych i niespodziewanych zmian.

4 Analiza STEEP (ang. *Social, Technological, Economic, Environmental, Political*) to metoda służąca do badania otoczenia organizacji lub sektora w perspektywie długoterminowej. Jest stosowana w foresighcie, planowaniu strategicznym oraz analizie scenariuszowej, pomagając identyfikować kluczowe trendy i czynniki, które mogą wpłynąć na przyszłość.

Wybór ekspertów

W planowanych badaniach wezmą udział eksperci, zaproszeni ze względu na posiadane kompetencje i doświadczenia w prowadzeniu analiz o charakterze gerontologicznym. Przewiduje się zaangażowanie badaczy reprezentujących różne kręgi kulturowe i kraje świata, stąd badanie będzie miało charakter globalny – stanowi to pierwszy warunek udziału w badaniu. Zasoby eksperckie, z jakich zamierzamy korzystać, są związane z zasobami osobowymi międzynarodowej organizacji eksperckiej International Longevity Center – Global Alliance (ILC-GA), zrzeszającej 17 krajów świata (International Longevity Centre, b.r.), z którą współpracujemy. Będziemy zwracać się do współpracowników ILC z takich krajów, jak: Argentyna, Australia, Brazylia, Kanada, Chiny, Czechy, Dominikana, Francja, Holandia, Indie, Izrael, Japonia, Singapur, RPA, USA, Wielka Brytania, a także do specjalistów gerontologów, z którymi jest nawiązana współpraca – między innymi ze Szwecji, Finlandii, Norwegii, Belgii, Niemiec, Austrii, Islandii, Hongkongu, Hiszpanii, Włoch, Filipin, Malty, Grecji i Kenii. Dodatkowo dla doboru próby będzie wykorzystana technika kuli śnieżnej, w celu nawiązania kontaktów z kolejnymi badaczami z rekomendacji sprawdzonych specjalistów.

Drugim warunkiem udziału w badaniu jest taki dobór próby, aby eksperci reprezentowali rozmaite dziedziny naukowe, zapewniając interdyscyplinarny charakter pozyskanych treści. Przewiduje się, że w badaniu weźmie udział około 30–40 ekspertów. Z jednego kraju zostanie wytypowany jeden specjalista. Każdy z nich będzie mógł dobrać 2–3 osoby do zespołu dyskusyjnego. Przewiduje się, że w całym projekcie weźmie udział do 120 osób.

Ostatecznym celem projektu będzie prezentacja wniosków, która, jak mamy nadzieję, sprowokuje dyskusję nad stworzonymi przewidywaniami dotyczącymi przyszłości. W związku z tym planowana jest publikacja upowszechniająca wyniki badania oraz zachęcająca osoby wpływowe – polityków, strategów, analityków, badaczy, działaczy społecznych, autorytety regionalne i globalne – do kształtowania rzeczywistości społecznej nadchodzącej przyszłości w kontekście dynamizujących procesów starzenia się społeczeństw. Udział w „sztafecie naukowej” i przekazanie „analitycznej pałeczki” pomiędzy pierwszą obsadą a kolejnymi jest wartością dodaną tego przedsięwzięcia.

Wyzwania metodologiczne badań nad przyszłością

Opisane założenia planowanego projektu badawczego dają pretekst do namysłu metodologicznego, który wydaje się istotny na etapie planowania inicjatywy badawczej. Badania nad przyszłością, szczególnie w kontekście metodologii jakościowej, stawiają przed badaczami wiele wyzwań, które wynikają z natury czasu przyszłego oraz ograniczeń epistemologicznych i praktycznych. Podczas gdy metodologia jakościowa oferuje narzędzia do eksploracji złożonych i dynamicznych procesów społecznych, jej zastosowanie w badaniach nad przyszłością wiąże się z koniecznością redefinicji klasycznych podejść badawczych. Poniżej omówiono kluczowe wyzwania metodologiczne w tym obszarze.

Pierwszym wyzwaniem jest **niepewność epistemologiczna** wynikająca z charakteru przyszłości jako kategorii teoretycznej i praktycznej (Slaughter, 1996; Bell, 2003; Voros, 2003; Miller, 2007; Fuller, Loogma, 2009). Przyszłość nie istnieje w sensie empirycznym, a więc nie może być bezpośrednio obserwowana czy badana. Badacze muszą polegać na modelach, scenariuszach i prognozach, które z konieczności są spekulatywne i hipotetyczne. Ta cecha badań nad przyszłością rodzi pytanie o wiarygodność i naukową wartość generowanych wniosków. Podejścia jakościowe, takie jak foresight czy analiza scenariuszowa, pozwalają na eksplorację potencjalnych ścieżek rozwoju, ale jednocześnie wymagają rzetelnego uzasadnienia wyboru danych przesłanek oraz transparentności w procesie tworzenia scenariuszy. Tę ostatnią można uzyskać poprzez jasne i jednoznaczne odwołania do danych, faktów, przesłanek prognozowanych pomysłów, które uzasadniają taki, a nie inny scenariusz przyszłości (Schwartz, 1996; Glenn, Gordon, 2009).

Kolejne wyzwanie to **subiektywność i kontekstualność danych**, która stanowi centralny element metodologii jakościowej (Guba, Lincoln, 1989; Schwartz, 1996; Creswell, 2007). Badania nad przyszłością często opierają się na wywiadach z ekspertami, warsztatach scenariuszowych czy analizach narracyjnych, które są z natury subiektywne i uwarunkowane perspektywą uczestników. Wyniki takich badań mogą być ograniczone przez specyficzne uwarunkowania kulturowe, polityczne czy ekonomiczne, co utrudnia ich generalizację (Van Der Heijden, 2005). Rozwiązaniem może być triangulacja metod, która łączy podejścia jakościowe z ilościowymi oraz angażowanie ekspertów o różnorodnych kompetencjach i z różnych dziedzin (Bradfield i in., 2005).

Krytycznym wyzwaniem jest także **integracja różnorodnych perspektyw czasowych**. Badania nad przyszłością wymagają łączenia długoterminowych trendów z krótkoterminowymi wyzwaniami, co może prowadzić do konfliktów interpretacyjnych. Zastosowanie wielowariantowych scenariuszy (tworzonych w sposób opisany powyżej) może pomóc w radzeniu sobie z tym problemem, ale wymaga znacznego wysiłku metodologicznego i organizacyjnego (Lindgren, Bandhold, 2003; Chermack, 2011; Hines, Bishop, 2015).

Istotnym aspektem badań nad przyszłością są również **wyzwania etyczne**. Tworzenie scenariuszy, szczególnie tych dotyczących kwestii społecznych i politycznych, może prowadzić do wzmacniania istniejących uprzedzeń lub marginalizacji określonych grup społecznych (Sardar, 2010; Fry, 2011). W tym kontekście konieczne jest stosowanie inkluzywnych procesów badawczych oraz przestrzeganie zasad etyki badań naukowych, w tym zaangażowanie szerokiego grona interesariuszy w proces tworzenia scenariuszy.

Utrzymanie równowagi między szczegółowością a ogólnością scenariuszy jest także istotnym wyzwaniem metodologicznym. Zbyt szczegółowe scenariusze mogą być postrzegane jako niewiarygodne, podczas gdy zbyt ogólne mogą nie dostarczyć użytecznych informacji dla decydentów. Rozwiązaniem może być zastosowanie urozmaiconego, określonego na etapie planowania badań podejścia, które uwzględnia różne poziomy szczegółowości – w zależności od potrzeb użytkowników końcowych (Schoemaker, 1995; Van Der Heijden, 2005; Ringland, 2006).

Następnym, ale nie mniej ważnym wyzwaniem jest **komunikacja wyników badań nad przyszłością**. Wyniki takich badań często przybierają formę narracyjną, co może prowadzić do ich zniekształcenia lub niezrozumienia przez odbiorców. W celu zapobiegania temu zjawisku konieczne jest stosowanie przystępnych form prezentacji, takich jak scenariusze narracyjne, infografiki i wizualizacje, mapy trendów, interaktywne narzędzia i symulacje, wizualizacje przyszłości w VR i AR (Candy, 2010; Dunne, Raby, 2013; Hines, Bishop, 2015; Miller, 2018). W kontekście foresightu narracyjnego kluczowe jest, aby dane nie były przedstawiane w sposób statyczny, lecz były częścią żywej opowieści, która angażuje emocje i wyobraźnię odbiorców. Przedstawianie danych w formie narracji pozwala lepiej zrozumieć ich znaczenie oraz potencjalne konsekwencje dla przyszłości (Schoemaker, 1995; Ringland, 2006; Bishop, Hines, Collins, 2007).

W końcu należy wspomnieć o **nieprzewidywalnych przyszłych zdarzeniach**, tzw. czarnych łabędziach. Są one kompletnie niemożliwe do przewidzenia, a przez to nie są uwzględniane w predykcjach, a po wystąpieniu diametralnie zmieniają scenariusze przyszłości (Taleb, 2020). W takiej sytuacji trudno jest podać sposoby ograniczania lub zapobiegania takim zjawiskom. Jedyne, co można zrobić, to na bieżąco korygować sporządzone wnioski i wykonywać swoistą „erratę”, ukazującą skalę, zasięg i zakres wpływu tych nieprzewidywanych zdarzeń na wcześniej ujawnione dane (Makridakis, Taleb, 2009; Kay, King, 2020).

Podsumowując, badania nad przyszłością w kontekście metodologii jakościowej stawiają badaczy przed licznymi wyzwaniami, które wynikają z charakteru przyszłości jako zjawiska nieempirycznego, subiektywności i ze spekulatywności danych, dynamiczności systemów oraz problemów etycznych i praktycznych.

Podsumowanie

Coraz trudniej twierdzić, że przyszłość jest czymś poznawalnym, że potrafimy na podstawie prognoz naukowych ją przewidzieć. Pomimo tego dostrzegamy określone trendy, które wydają się nam dobrze rozpoznane i utrwalone. Tak jest z trendem starzenia się populacji w każdym wymiarze przestrzennym: globalnym, regionalnym, krajowym itp. oraz z jego konsekwencjami (por. Szukalski, 2024). Jednak w odróżnieniu od tezy umieszczonej na stronie Polskiego Towarzystwa Studiów nad Przyszłością (a przytoczonej we wstępie artykułu) nie chcemy demograficzno-społecznego procesu starzenia się traktować jako problemu, gdyż wówczas jego wynik – wzrost udziału i liczby osób starszych w społeczeństwach – też musimy rozpoznać jako problem. Chodzi nam raczej o różnorodne i różnowymiarowe obmyślenie przyszłości w sytuacji globalnego starzenia się, skierowanie uwagi społecznej i publicznej na to, na co chcemy mieć wpływ. Zgadza się, że:

Im więcej scenariuszy, tym większe prawdopodobieństwo, że jeden z nich okaże się trafiony, ale tym większa niepewność, który z nich będzie koniem, na którego się postawi. Szanse daje rysowanie takich scenariuszy z wielu perspektyw, interdyscyplinarnie i transdyskursywnie,

ponieważ wtedy można widzieć na raz „więcej słonia”, bowiem z perspektywy jednej dyscypliny można widzieć tylko jego kawałek, czyli odkrywać jakieś szczątkowe elementy rzeczywistości (Krzysztofek, 2018: 19).

Tworzeniu tak wielu wizji przewidywań służyć ma zreferowany wyżej projekt badawczy, skrótowo nazwany przez nas „Kapsułą czasu”. Oparliśmy go na metodzie foresightu narracyjnego, która ma pomóc zwizualizować rozmaite wizje przyszłości w obszarze starzenia się społeczeństw w ciągu najbliższych 25 lat. Jak wykazałyśmy, może to posłużyć dwojakim celom:

- 1) zainicjowaniu tworzenia różnych scenariuszy przyszłości związanej z sytuacją osób starszych, aby w ten sposób dać możliwość ukazania wizji, które być może nie ujawniłyby się w naukowych i pozanaukowych debatach, a które – zgodnie z założeniami krytycznych studiów nad przeszłością – są również zbiorem danych dotyczących naszego postrzegania teraźniejszości;
- 2) konceptualizacji i rozwinięciu strategii politycznych, które – przyjmując wywiedzione z nich założenia i wykorzystując wyobraźnię ekspertów – zmieniają przyszłą rzeczywistość.

W prezentowanym tekście ukazałyśmy nie tylko zarys wspomnianego projektu, ale również kwestie metodologiczne badań nad przyszłością, w naszym wypadku – w kontekście starzenia się i starości. Jesteśmy przekonane, że warto podejmować takie rozważania. Uznajemy też, że nawet samo generowanie myślenia o przyszłości i starzeniu się pozwoli społeczeństwu zaakceptować, że świat będzie wymagał nowej umowy społecznej przy nowych strukturach wiekowych populacji, by późny okres w życiu człowieka nie był – jak określa to w autobiograficznych zapiskach Jean Améry – buntem i rezygnacją, „opustoszałym regionem życia”, „życiem z umieraniem” na „hałdach epoki” (Améry, 2018: 154). W odniesieniu do starzenia się wolimy zatem tworzyć przyszłe utopie, mimo że niektórzy z nas będą snuć dystopijne rozważania.

Bibliografia

- Améry Jean (2018), *O starzeniu się. Bunt i rezygnacja*, przełożył Bogdan Baran, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Becht Lukas, Filipkowski Piotr (2018), *Ćwiczenie wyobraźni socjologicznej: polska futurologia naukowa lat 70. XX wieku*, „Stan Rzeczy”, nr 1(14), s. 41–69.
- Beckert Jens (2016), *Imagined Futures: Fictional Expectations and Capitalist Dynamics*, Cambridge: Harvard University Press.
- Bell Daniel (1998), *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przełożył Stefan Amsterdamski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bell Wendell (2003), *Foundations of Futures Studies: History, Purposes, and Knowledge*, vol. 1, London–New York: Routledge.
- Bishop Peter, Hines Andy, Collins Terry (2007), *The Current State of Scenario Development: An Overview of Techniques*, „Futures”, vol. 39(5), s. 527–543.
- Bradfield Ron, Wright George, Burt George, Cairns George, Van Der Heijden Kees (2005), *The origins and evolution of scenario techniques in long range business planning*, „Futures”, vol. 37(8), s. 795–812.

Bussey Marcus (2014), *CLA as process: Mapping the theory and practice of the multiple*, „Journal of Futures Studies”, vol. 18(4), s. 45–58.

Candy Stuart (2010), *The Futures of Everyday Life: Politics and the Design of Experiential Scenarios*, Manoa: University of Hawaii at Manoa, https://www.researchgate.net/publication/305280378_The_Futures_of_Everyday_Life_Politics_and_the_Design_of_Experiential_Scenarios (dostęp: 3.01.2025).

Chermack Thomas J. (2011), *Scenario Planning in Organizations: How to Create, Use, and Assess Scenarios*, San Francisco: Berrett-Koehler Publishers.

Childs Mark C. (2022), *Foresight and Design. Composing Future Places*, New York: Routledge.

Collins Harry (2018), *Czy wszyscy jesteśmy ekspertami?*, przełożyli Ewa Bińczyk, Janusz Grygień, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Creswell John W. (2007), *Qualitative Inquiry and Research Design: Choosing Among Five Approaches*, Lincoln: Sage Publications.

Dearden Kate, Weissenburger Peter (2024), *Policy with Foresight. Preparing for the future in a scientifically rigorous and actionable way*, „Population and Policy Brief”, no. 43, https://population-europe.eu/files/documents/policy-brief.policy-with-foresight.web_final__1.pdf (dostęp: 28.12.2024).

Denzin Norman K., Lincoln Yvonna S. (red.) (2010), *Metody badań jakościowych*, t. 2, przełożyli Krzysztof Podemski i in., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Dunne Anthony, Raby Fiona (2013), *Speculative Everything: Design, Fiction, and Social Dreaming*, Cambridge–London: MIT Press.

European Commission (b.r.), *Strategic foresight*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/strategic-foresight_en (dostęp: 28.12.2024).

Fry Tony (2011), *Design Futuring: Sustainability, Ethics and New Practice*, London: Bloomsbury.

Fuller Ted, Loogma Krista (2009), *Constructing futures: A social constructionist perspective on foresight methodology*, „Futures”, vol. 41(2), s. 71–79.

Gdynia 2050. Four Future Scenarios (2021), <https://urbanlab.gdynia.pl/wp-content/uploads/2022/07/Gdynia-2050.-Four-Future-Scenarios.pdf> (dostęp: 3.01.2025).

Gerring John (2007), *Case study research: Principles and practices*, Cambridge: University Press.

Giddens Anthony (1998), *Socjologia. Zwięzłe, ale krytyczne wprowadzenie*, przełożyła Joanna Gilewicz, Poznań: Wydawnictwo Zys i S-ka.

Giddens Anthony (2009), *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym*, [w:] Ulrich Beck, Anthony Giddens, Scott Lash, *Moderalizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, przełożył Jacek Konieczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 79–144.

Giddens Anthony (2010), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przełożyła Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Glenn Jerome C., Gordon Theodore J. (2009), *Futures Research Methodology Version 3.0*, <https://library.teachthefuture.org/wp-content/uploads/2017/01/Futures-Research-Methodology-Version-3.pdf> (dostęp: 30.12.2024).

Godhe Michael, Goode Luke (2018), *Critical Future Studies: A Thematic Introduction*, „Culture Unbound: Journal of Current Cultural Research”, vol. 10(2), s. 151–162.

Guba Egon G., Lincoln Yvonne S. (1989), *Fourth Generation Evaluation*, Newbury Park: Sage Publications.

Hines Andy, Bishop Peter (2015), *Thinking about the future: Guidelines for strategic foresight*, Houston: Hinesight.

Inayatullah Sohail (2004), *The causal layered analysis (CLA) reader: Theory and case studies of an integrative and transformative methodology*, Tamsui: Tamkang University Press.

International Longevity Centre (b.r.), *Global Alliance. Designing the Future of Aging*, <https://www.ilc-alliance.org/> (dostęp: 30.12.2024).

Jarva Vuokko (2014), *Introduction to Narrative for Future Studies*, „Journal of Future Studies”, vol. 18(3), s. 5–26.

Kawińska Martyna (2016), *Starzenie się społeczeństwa europejskiego – narzędzia pomiaru*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, nr 14(1), s. 25–36.

Kay John, King Mervyn (2020), *Radical Uncertainty: Decision-Making Beyond the Numbers*, New York: W.W. Norton & Company.

Kononiuk Anna (2014), *Scenariusze w antycypowaniu i kształtowaniu przyszłości*, Warszawa: Wolters Kluwer.

Kostera Monika (2015), *Metody badawcze w zarządzaniu humanistycznym*, Warszawa: Wydawnictwo Sedno.

Krzemień-Ojak Sław (2000), *Prognostyka*, [w:] Henryk Domański, Andrzej Kojder, Krzysztof Kosela, Kazimierz Kowalewicz, Hieronim Kubiak, Władysław Kwaśniewicz, Janusz Mucha, Maria Ofierska, Andrzej Piotrowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 215–222.

Krzysztofek Kazimierz (2018), *Prévoir – Savoir – Pouvoir, czyli od przewidywania do wiedzy i władzy*, „Stan Rzeczy”, nr 1(14), s. 17–39.

Kvale Steinar (2013), *Prowadzenie wywiadów*, przełożyła Agata Dziuban, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Lindgren Mats, Bandhold Hans (2003), *Scenario Planning: The Link Between Future and Strategy*, London: Palgrave Macmillan.

Makridakis Spyros, Taleb Nassim N. (2009), *Living in a World of Low Levels of Predictability*, „International Journal of Forecasting”, vol. 25(4), s. 716–733.

Miller Reil (2007), *Futures literacy: A hybrid strategic scenario method*, „Futures”, vol. 39(4), s. 341–362.

Miller Reil (red.) (2018), *Transforming the future: Anticipation in the 21st century*. UNESCO, London–New York: Routledge.

Milojević Ivana, Inayatullah Sohail (2015), *Narrative foresight*, „Futures”, vol. 73, s. 151–162.

Naisbitt John (1997), *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, przełożył Paweł Kwiatkowski, Poznań: Wydawnictwo Zys i S-ka.

Okólski Marek, Fihel Agnieszka (2012), *Demografia. Współczesne teorie i zjawiska*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Polskie Towarzystwo Studiów nad Przyszłością (2020), *Starzenie się społeczeństw krajów rozwiniętych [MEGATRENDY 2050]*, <https://ptsp.pl/starzenie-sie-spoleszenstw-krajow-rozwinietych-megatrendy-2050/> (dostęp: 2.01.2025).

Popper Karl (1993), *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, przełożyła Halina Krahelska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Raisborough Jeyne, Watkins Susan (2021), *Critical Future Studies and Age: Attending to Future Imaginings of Age and Ageing*, „Culture Unbound”, vol. 13(2), s. 15–37, <https://doi.org/10.3384/cu.3156>

Ringland Gill (2006), *Scenario Planning: Managing for the Future*, Chichester: John Wiley & Sons.

Rosset Edward (1959), *Proces starzenia się ludności. Stadium demograficzne*, Warszawa: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze.

Sardar Ziauddin (2010), *The Future of Futures: A Critique of the Future of Futures*, „Futures”, vol. 42(6), s. 559–567.

Schoemaker Paul J.H. (1995), *Scenario planning: A tool for strategic thinking*, „MIT Sloan Management Review”, vol. 36(2), s. 25–40.

Schwartz Peter (1996), *The Art of the Long View: Planning for the Future in an Uncertain World*, New York: Doubleday.

Slaughter Richard A. (1996), *The knowledge base of futures studies*, „Futures”, vol. 28(9), s. 799–812.

Sools Anneke (2020), *Narrative health research: Exploring big and small stories as analytical tools*, „Qualitative Research in Psychology”, vol. 17(1), s. 77–99.

Szukalski Piotr (2024), *Przemiany demograficzne a nieoczywiste wyzwania polityki społecznej w Polsce*, „Polityka Społeczna”, nr 11–12, s. 13–18.

Taleb Nassim Nicholas (2020), *Czarny łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*, przełożyła Olga Siara, Poznań: Wydawnictwo Zysk i s-ka.

Urry John (2016), *What is the Future?*, Cambridge: Polity Press.

Van Der Heijden Kees (2005), *Scenarios: The Art of Strategic Conversation*, Baffins Lane: Wiley.

Voros Joseph (2003), *A generic foresight process framework*, „Foresight”, vol. 5(3), s. 10–21.

Wright George, Cairns George (2013), *Scenario thinking: Practical approaches to the future*, London: Palgrave Macmillan.

Wyżnikiewicz Bohdan (1997), *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] John Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, przełożył Paweł Kwiatkowski, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 7–13.

Zakidalska Irena (2003), *Rok 2000 w prognozach. Czy warto zajmować się przyszłością?*, [w:] Andrzej Kojderka, Kazimierz Z. Sowa (red.), *Los i wybór. Dziedzictwo i perspektywy społeczeństwa polskiego. Pamiętnik XI Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego Rzeszów–Tyczyn, 20–23 września 2000 r.*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 575–591.

Cytowanie

Maria Łuszczynska, Mariola Raclaw (2025), *Projekt jakościowych badań nad przyszłością i starością w perspektywie międzynarodowej – propozycja foresightu narracyjnego „Kapsuła czasu”*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 2, s. 96–115, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.05>

A Qualitative Research Project on the Future and Old Age in the International Perspective: The “Time Capsule” Narrative Foresight Proposal

Abstract: The presented article combines considerations typical of studies on aging and the elderly with those of futures studies. Recognizing the value of generating various scenarios for the future organization of social life, modified due to the dynamic increase in the elderly and “nestoral” populations in societies, we aim to gather predictions from experts around the world representing different disciplines regarding the lives of older adults (25 years and above). This is the main goal of the research project discussed in the publication, which we have briefly named the “Time Capsule.” The project is based on the method of narrative foresight, which is discussed in this text. We consider the methodological and ethical challenges associated with applying this research approach while also addressing the practical objective of supporting the project’s findings in the conceptualization and development of political strategies.

Keywords: future, aging, foreseeing, narrative foresight, qualitative approach

(Nie)widoczne, ukryte starzenie się osób zwierzęcych

Łucja Lange 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.06>

Słowa kluczowe:

starzenie się osób
zwierzęcych,
starość zwierząt
towarzyszących,
starość zwierząt
hodowlanych,
zwierzęce
sanktuaria,
socjologia wegańska

Abstrakt: Wychodząc od koncepcji poszerzonego świata społecznego w ujęciach socjologii nowego materializmu oraz socjologii wegańskiej, autorka przeprowadziła pilotaż w kwestii widoczności i niewidoczności starzejących się osób zwierzęcych w przestrzeni publicznej oraz internecie. Podąża ona za przesłankami związanymi z ukrywaniem starych zwierząt w sytuacji, kiedy ich wygląd może budzić dyskomfort lub zniechęcać do odwiedzania danego ośrodka (na przykładach ogrodów zoologicznych czy schronisk dla zwierząt), niewidocznością wynikającą z samoizolacji lub niedożywiania starości, co ma miejsce w przypadku zwierząt hodowlanych, oraz za eksponowaniem starości (na przykładach sanktuariów i azylów) w celu zbudowania więzi z obserwującymi i nakłonienia ich do wpłacania darowizn na leczenie konkretnych osobników i utrzymanie ośrodków.

Łucja Lange

Adiunktka w Katedrze Socjologii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego. Doktora socjologii i magistra etnologii i teatrologii. Psycholożka osób zwierzęcych. Wykładowczyni na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Porusza się w obszarach doświadczenia: różnorodności, choroby, śmierci, żałoby (straty) i bezdomności – zarówno ludzi, jak i osób zwierzęcych. Zainteresowana zagadnieniem terapii poprzez fotografię – jako terapeutka i badaczka. Organizuje i prowadzi kręgi żałoby po osobach zwierzęcych oraz związane z żałobą ekologiczną i stratami samobójczymi. E-wydawczyni zina o tematyce żałobnej – Lost&Found Grief Mega*Zine. Działa w Międzynarodowym Towarzystwie Wegańskich Socjologów. Strona: <https://www.langelucja.pl/>.

e-mail: lucja.lange@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Wprowadzenie – o starzeniu się w kontekście społecznym

Przyglądając się zagadnieniom starzenia i starości, można ulec złudzeniu, że są one niemal wyłącznie kojarzone z ludźmi. To człowiecze starzenie się jest silnie stereotypizowane jako fizyczny i poznawczy upadek, podczas gdy technologie są przedstawiane w formie zbawienia, ponieważ umożliwiają ludziom aktywność i dążenie do przeciwdziałania lub nawet odwrócenia procesu starzenia (Barbosa Neves, Mead, 2021; Cozza, Bruzzzone, Crevani, 2021; Peine, Neven, 2021; Cozza, Ellison, Katz, 2022). Taki pogląd znajduje odzwierciedlenie w dyskursach politycznych promujących przykładowo aktywne i zdrowe starzenie się, co jest szczególnie obecne zwłaszcza w krajach Globalnej Północy. Innym ważnym aspektem tego zagadnienia jest fakt, że ludzie starzeją się z wieloma innymi bytami (Haraway, 2007), takimi jak przedmioty, technologie, zwierzęta, rośliny, dane cyfrowe i inne (Cozza, De Angeli, Tonolli, 2017; Cozza, 2021). Wspomniani „nieludzie” (czyli wszystko to, co nie przynależy do kategorii „człowiek” – Latour, 1996), nie tylko towarzyszą ludzkiemu starzeniu, ale aktywnie przyczyniają się do fizycznej i emocjonalnej poprawy samopoczucia i do wsparcia, jak w przypadku robotów opiekuńczych (Gomez-Hernandez, 2024) lub terapeutycznego wpływu zwierząt domowych (Halicki, 2010; McCardle i in., 2011; Rijken, van Beek, 2011; Siegel, 2011; Cherniack, Cherniack, 2014; Tottle, 2018; Bures, Gee, 2021; Karpińska, 2023; Simic, Young, 2024). Poza tym ludzie i „nieludzie” starzeją się razem z infrastrukturami, z którymi wchodzi w interakcje (Wanka, Oswald, 2020). Technologie stają się przestarzałe, budynki i infrastruktura również się starzeją i ujawniają swoją materialną podatność na uszkodzenia oraz potrzebę konserwacji i naprawy (w znaczeniu opieki). „Nieludzie” mogą umrzeć – niektórzy dosłownie, jak zwierzęta towarzyszące, które są często opłakiwane, niektórzy w przenośni, jak artefakty technologiczne, które zmieniają się w potencjalnie niebezpieczne odpady, gdy stają się przestarzałe i gromadzą się w środowisku, nie ulegając rozkładowi. Tak szerokie spektrum zagadnień związanych ze starością i starzeniem się czyni ten obszar jeszcze bardziej interesującym, ponieważ wskazuje na intersekcjonalność i interakcyjność.

Jednocześnie istnieje niewiele opracowań socjologicznych dotyczących samego starzenia się innych bytów niż ludzkie, ze szczególnym uwzględnieniem osób zwierzęcych, nie tylko w postaci konkretnych zwierząt towarzyszących (jak koty lub psy), ale też zwierząt klasyfikowanych jako hodowlane czy dzikie. W przypadku kategorii zwierząt towarzyszących (głównie kotów i psów) powstaje powoli rynek usług i produktów przeznaczonych dla starzejących się pupili, wraz z poradnikami dotyczącymi tego, jak zaopiekować się zwierzęciem seniorem. W ramach usług weterynaryjnych zalecane są częstsze badania przesiewowe (panel geriatryczny), zachęca się opiekunów_ki do stosowania suplementów wspomagających metabolizm, system immunologiczny, stawy oraz psychikę zwierzęcych domowników, by jak najdłużej zachować ich zdrowie i życie. Nadal jednak większość zwierząt pozostaje w ukryciu ze swoją starością – tak jakby ona nie istniała lub była inna, gorsza od ludzkiej. Colin A. Chapman i Michael A. Huffman (2018: 5) twierdzą w odniesieniu do osób zwierzęcych, że „musimy uznać, jak bardzo jesteśmy do nich podobni i jak wiele możemy się od nich nauczyć”. Być może również w kwestii starzenia się.

Zastanawiając się nad tą niewidoczną zwierzęcą starością, podjęłam decyzję o zbadaniu tego tematu i przekonaniu się, co sprawia, że jej nie widzimy lub nie pokazujemy. Swoje roczne badania skupiłam na mediach społecznościowych i podążałam za kilkoma przesłankami: (1) starość osób zwierzęcych jest nieatrakcyjna (lub mniej atrakcyjna) wizualnie, w związku z tym nie są one pokazywane w ogrodach zoologicznych czy mediach ze względów komercyjnych; (2) mniejsza sprawność fizyczna przyczynia się do mniejszej aktywności i tym samym zmniejszonej widoczności osób zwierzęcych; (3) osoby zwierzęce w hodowli przemysłowej nie dożywają starości, w związku z czym nie jest to etap życia możliwy do poznania/pokazania; (4) starość wiązana z bólem może implikować wnioski o eksploatowaniu cierpienia osób zwierzęcych, w związku z czym nie są one pokazywane w przypadku części organizacji. Powyższe przesłanki stały się ważnymi wyznacznikami kierunku poszukiwań w przeprowadzonym pilotażu.

Ważną inspiracją do podjęcia badań w tym obszarze była działalność fotografiki Isy Leshko (2019), która zwróciła moją uwagę na zagadnienie starzenia się osób zwierzęcych – nie tylko tych towarzyszących, ale także hodowlanych. Uświadomiła mi, że większość badań dotyczących zachowań żałobnych osób zwierzęcych opisuje sytuacje zwierząt towarzyszących lub dzikich (żyjących na wolności lub w niewoli). Jeśli pojawiają się badania zajmujące się żałobą zwierząt hodowlanych, prowadzone są one w sanktuariach lub na farmach, gdzie nie zabija się zwierząt na mięso. Są one nie tylko towarem i „producentami dóbr” – traktuje się je jako byty, które mają prawo do starości. Starość w świecie zwierząt jest więc przywilejem dostępnym dla niewielu. Ponownie w tym miejscu mają zastosowanie słowa Chapmana i Huffmana (2018: 5) o konieczności traktowania osób zwierzęcych z szacunkiem i o nieocenianiu „ich inteligencji na podstawie tego, jak bardzo są do nas podobne, ani [...] na podstawie tego, co nam dostarczają”.

Wspomniana Leshko (2019) prowadziła projekt fotograficzny w dwunastu sanktuariach, gdzie portretowała stare zwierzęta hodowlane i towarzyszące – odkrywając to, co w ramach kultury konsumpcji i kapitalistycznego wyzysku słabszych bytów zostało ukryte (Donaldson, Kymlicka, 2015). Fotografie robiła zgodnie z przekonaniem, że osoba fotografowana musi czuć się z nią komfortowo i „wyrazić zgodę” na zrobienie zdjęć. Rozumiała tę zgodę w ten sposób, że wielokrotnie przychodziła do danego osobnika i wracała do chwili, gdy zaakceptował jej obecność i był skłonny do wejścia z nią w interakcję. W jej albumie *Allowed to Grow Old* (Leshko, 2019) zobaczyć można indyki, kury, kaczki, gęsi, owce, kozy, świnię, krowy, osły, konie, króliki oraz psy. Każde z tych stworzeń jest w wieku, którego nie dotrwałoby na farmie hodowlanej lub w stajni koni wyścigowych. Nie są to zdjęcia „słodkich maleństw”, jakie zwykle prezentuje biznes wyzyskujący zwierzęta, promując produkty odzwierzęce. Nie są to również przesycane patologią obrazy grozy, które są częstymi efektami kontroli społecznych na farmach i fermach (McArthur, Wilson, 2021). Portrety Leshko pokazują istoty, których oczy i twarze wyraźnie różnią się od tych znanych nam z mediów i śledztw organizacji prozwierzęcych. Jednocześnie jej projekt jest jednym z niewielu głosów związanych z tym zagadnieniem – również w obszarze badawczym. Co interesujące, w 2023 roku „Journal of Aging Studies” ogłosił nabór tekstów do numeru specjalnego „The Growing Older of Humans, Non-Humans, and More-than-Humans” pod redakcją Micheli Cozzy i Anny Wanki (2024). Pomimo nastawienia na teksty koncentrujące się na

starzeniu wszelkich bytów, w tym osób zwierzęcych, zasadniczo żaden z opublikowanych tekstów nie dotyczy wyłącznie zwierząt. Te, które poruszają wątki zwierzęce, robią to, porównując starzenie ludzi i zwierząt (Gehrmann, 2024) bądź zwracając uwagę na pozytywny, terapeutyczny wpływ zwierząt na osoby starsze (Barrett i in., 2024). Ten bardzo antropocentryczny sposób postrzegania starości skłonił mnie do podjęcia próby zobaczenia starzenia się zwierząt jako „zdarzenia” odrębnego, które samo w sobie wymaga zbadania, a nie porównywania.

Przeprowadzone badanie – metodologia

Próba wyjścia poza antropocentryczne widzenie świata wymagała zastosowania ramy teoretycznej wzrastającej na socjologii wegańskiej (Lange, 2024) oraz socjologii nowego materializmu (Fox, Alldred, 2017). Badany świat jest w tym ujęciu postrzegany jako całość również w sensie dyscyplinarnym. Mam tu na myśli to, że uwaga przeniesiona zostaje z jednostki na „sieci relacyjne” podmiotów oraz to, jak podmioty te na siebie wzajemnie wpływają, przy założeniu, że „produkcja świata społecznego jest spowodowana wieloma różnymi siłami, w tym pragnieniami, uczuciami i znaczeniami”, które są wytwarzane (Fox, Alldred, 2017: 4–5). Oznacza to również konieczność sięgania do opracowań z dyscyplin innych niż socjologia, by pełniej zrozumieć badany świat, do którego dostęp miałam za pośrednictwem przez media społecznościowe. Warto zauważyć, że ontologia nowego materializmu skłania do postrzegania rzeczywistości jako niekończącego się splotu wydarzeń składających się z materialnych skutków – natury i kultury, które konstytuują świat. Rozsupływanie tych relacyjnych wydarzeń z ich biologiczną, fizyczną oraz ekspresyjną kompozycją pozwala poznać, zrozumieć i wyjaśnić ciągłości przepływów (Fox, Alldred, 2017: 7). Dzięki tej możliwości wyjścia poza antropocentryczne postrzeganie świata ułatwione zostaje zobaczenie świata „inaczej”, ale nie oznacza to skracania dystansu ontologicznego między gatunkami. Chodzi raczej o potraktowanie wszystkich bytów jako równie zaangażowanych w wydarzenia. Tam natomiast, gdzie spojrzenie wywodzące się z nowego materializmu pozwala angażować się społecznie, koncentrując uwagę na „poszukiwaniu osobliwości i zmienności, przepływów i osobliwych wydarzeń w świecie społecznym oraz rozpoznawanie możliwości zmiany i transformacji” (Fox, Alldred, 2017: 8), pojawia się wspólny mianownik z socjologią wegańską, która zakłada biocentryczność i zaangażowanie w celu zmiany porządku. Perspektywa wegańskiej socjologii przydatna okazuje się również w badaniu aktywizmu skoncentrowanego wokół sanktuariów dla zwierząt, szczególnie tych przeznaczonych dla zwierząt hodowlanych.

Badaniu poddane zostały materiały wizualne i treści umieszczane w mediach społecznościowych sanktuariów oraz hospicjów domowych i innych miejsc, gdzie przebywają „stare” osoby zwierzęce. Prowadziłam je na dwóch platformach społecznościowych – Facebooku i Instagramie oraz dodatkowo na stronach organizacji, które znajdowałam przez ich media społecznościowe lub wiedziałam o ich istnieniu z innych źródeł (grupy, filmy przyrodnicze, teksty naukowe lub prasowe). Początkowo skupiałam uwagę na tych profilach, które od dawna obserwuję, następnie poszerzałam zakres obserwacji o znajdowane przez wyszukiwarkę organizacje oraz polecane przez algorytmy strony do polubienia/zaobserwowania. Wybór miejsc, które ostatecznie wzięły udział w pilotażu, podyktowany

był otwartością na rozmowy. Przeprowadziłam dzięki temu 18 krótkich rozmów z osobami prowadzącymi takie miejsca lub pracującymi w nich. Obserwowałam wpisy sanktuariów zwierzęcych (dwudziestu zagranicznych profilach oraz pięciu polskich), hospicjów domowych (dwóch zagranicznych, jednego polskiego), ogrodów zoologicznych (sześciu zagranicznych, trzech polskich), azylów zwierzęcych (trzech zagranicznych, jednego polskiego) – łącznie 41 kont. Obserwacje prowadzone były w okresie ponad roku (maj 2023 – wrzesień 2024). Wywiady przeprowadzałam przez internet za pomocą platform Zoom, Skype, Google-Meet oraz Teams i aplikacji Messenger – w zależności od preferencji osób badanych. Rozmawiałam głównie z osobami prowadzącymi sanktuaria i azyle oraz pracującymi w nich, ponieważ najchętniej dzieliły się one wiedzą i pomimo ogromu obowiązków znajdowały czas na wywiad dotyczący zwierzęcych podopiecznych. Jednocześnie ze względu na charakter sanktuariów i azylów większość osób to weganie_ki_x, co nie pozostaje bez znaczenia, ponieważ charakteryzują się oni/one bardziej krytycznym podejściem do eksploatacji przemysłowej zwierząt uznawanych za hodowlane. Wszystkie obserwowane organizacje oraz osoby udzielające wywiadów poddałam anonimizacji numerycznej. Zrobiłam tak ze względu na charakterystyczność ośrodków i ich rozpoznawalność medialną oraz próbując zdystansować się do samego tematu i własnych sympatii czy antypatii. Uzyskany materiał badawczy analizowałam z zastosowaniem wcześniej wyszczególnionych czterech przesłanek, weryfikując w ten sposób ich adekwatność opisywania rzeczywistości społecznej.

Ukrywanie starzenia się osób zwierzęcych – trefny towar

Nadrzędnym interesującym mnie zagadnieniem stał się „brak starzenia” wśród tak zwanych zwierząt hodowlanych. Aspekt ten poruszany był w większości rozmów, wskazując dobitnie na to, że trudno szukać starych zwierząt w rzeźniach czy chowie przemysłowym, klatkowym, kiedy na rzeź brane są głównie „dzieci” i „młodzież”. Stwierdzenie, że stare zwierzęta nie są „smaczne”, pojawiło się w kilku wypowiedziach. Jednakże jeszcze ciekawsze wydały mi się rozmowy o schroniskach dla zwierząt, gdzie stare psy i koty albo są poddawane eutanazji zaraz po znalezieniu się w schronisku, albo separuje się je od reszty i umieszcza w dalszych boksach, by „nie psuć widoku”. Dwie z badanych osób [1, 8], które obecnie prowadzą hospicja dla zwierząt towarzyszących porzuconych przez opiekunów, opowiadały o swoim wcześniejszym doświadczeniu zawodowym właśnie w pracy w schronisku. Obie, chociaż pochodziły z różnych krajów, przedstawiły bardzo podobny model zarządzania przestrzenią schroniska, gdzie właśnie starsze i mniej atrakcyjne psy umieszczano w oddalonych klatkach i na wybiegach, by te atrakcyjne i młodsze mogły szybciej opuścić mury ośrodka i tym samym zrobić miejsce na kolejne. Jedna z rozmówczyń [8] opisała sytuację, kiedy przyszła para zainteresowana adopcją starszego psa, a obsługa schroniska nie bardzo wiedziała, co z nimi zrobić, bo przecież starsze psy były w zapomnianych przez wszystkich boksach i nikt o nie za bardzo nie dbał. W związku z tym pokazanie ich wiązało się z przyznaniem, że są to psy „gorszego sortu” lub po prostu jest to „trefny towar”, na który nikt nie da gwarancji. Pomimo zapewnień, że młodszy pies jest lepszym rozwiązaniem, para uparcie chciała starszego – a w konsekwencji poznania warunków życia i stanu psów wróciła do domu z dwoma. Taka narracja o trefnym towarze jest charakterystyczna dla ośrodków,

które potrzebują pieniędzy i nadal uważają, że starość na siebie nie zarobi. Z trochę innego założenia wychodzą niektóre domy tymczasowe i schroniska, które epatują właśnie chorobą i starością swoich podopiecznych. Co ciekawe, są skuteczne w zbieraniu środków na leczenie i utrzymanie zwierząt, chociaż nie kryją, że jest to trudna praca.

W przypadku zwierząt towarzyszących pojawia się też coraz więcej poradników i szkoleń na temat kocich i psich seniorów, konieczności systematycznych badań, zmiany karmy, uczenia się obserwowania zmian w zachowaniu i informacji o bólu. Fundacja Dom dla Kundelka przygotowała serię poradników-cegiełek, z których część dotyczy właśnie psich i kocich seniorów. Publikacje te, choć bardzo ogólne, wskazują podstawowe obszary, którymi powinna zainteresować się każda osoba, pod której opieką znajduje się starzejąca istota. W poradniku *Senior w domu. Jak dbać o starsze psy i koty* w skrócie określono wyzwania związane z tym tematem:

Opieka nad starszym zwierzęciem wymaga większej uwagi i troski. Wraz z wiekiem zwierzęta mogą cierpieć na różne dolegliwości zdrowotne, takie jak problemy ze stawami, sercem, nerkami czy zębami. Starzenie się wpływa również na ich zdolności poznawcze i emocjonalne, co może prowadzić do zmiany w zachowaniu. Dlatego tak ważne jest, aby dostosować nasze podejście do opieki nad nimi, uwzględniając ich zmieniające się potrzeby (Fundacja Dom dla Kundelka, b.r., *Adopcja...*).

W innych publikacjach namawia się do adopcji „starszego zwierzaka” i informuje o potrzebach psów i kotów z niepełnosprawnością. Zespół przygotowujący te publikacje stara się w treściwy sposób przedstawić, jak można samodzielnie zadbać o higienę fizyczną i psychiczną kocięgo lub psiego seniora, zapewniając właściwe żywienie, wygodne legowisko, odpowiednią opiekę weterynaryjną, oraz wsparcie w problemach behawioralnych wynikających między innymi z pogarszającej się pracy zmysłów czy bólu. Te e-publikacje są intrygujące dlatego, że do tej pory większość poradników dotyczyła szczeniaków, kociaków oraz dorosłych psów i kotów. W innym tomiku odnoszącym się do adopcji seniora wyszczególniono powody, dla których „warto rozważyć” takie działanie. Autorzy zwracają uwagę na: gotowość do życia w domu, stabilny charakter, mniejszą potrzebę aktywności, wdzięczność i lojalność (Fundacja Dom dla Kundelka, b.r., *Senior...*). Wzbudzenie współczucia, poczytywanie wad jako zalet oraz przypisywanie stanów i odczuć, których zwierzę wcale czuć nie musi, jest zagranem marketingowym, które jeden z badanych [14] określił jako „sprytne pominięcie”. Opowiedział przy tym o „wyadoptowaniu” psiego seniora ze schroniska z informacją, że załatwia się ładnie na zewnątrz, bez poinformowania opiekunów, że wymaga wyjść co parę godzin, ponieważ nie utrzymuje moczu zbyt długo ze względu na przewlekłe choroby. Manipulacyjny charakter poradników jest przejawem ukrywania prawdziwego oblicza zwierzęcej starości i problemów, które mogą sprawić, że ktoś nie zdecyduje się na przygarnięcie psa lub kota „z doświadczeniem”. Z perspektywy osoby zajmującej się „kotami z odzysku” dostrzegam problem właśnie w kwestii tego doświadczenia, które często jest powiązane z traumą i koniecznością leczenia farmakologicznego. Kot czy pies senior wymagają dostosowania się do niego – w kontekście żywienia, mobilności, zagospodarowania przestrzennego czy dostępności – nie zaś odwrotnie.

(Nie)widoczność starzenia się osób zwierzęcych – estetyka, odpowiedzialność a rzetelna informacja

Robert Sommer (2008: 238) zwraca uwagę na popularną nadal praktykę dzielenia zwierząt na te estetycznie atrakcyjne, czyli przyciągające wzrok, i te, które tego wzroku nie przyciągają, czyli „brzydkie”. W swoim badaniu percepcji atrakcyjności zwierząt w ogrodzie zoologicznym i sanktuarium doszedł do wniosku, że zwierzęta dzikie, szczególnie drapieżniki są chętniej oglądane – zarówno w zoo, jak i w bardziej naturalnych warunkach azylu lub sanktuarium. Zoo jednak przez zamknięcie na wybiegu za kratami, fosami i szybami przyczynia się do postrzegania zwierzęcia jako mniej aktywnego i słabszego (Sommer, 2008: 243). Przytaczam te badania w związku z obserwowaną na kontach w mediach społecznościowych ogrodów zoologicznych praktyką pokazywania dwóch typów osób zwierzęcych: słodkich maluszków (lub dorosłych osobników opisywanych w zabawny sposób) oraz drapieżników. Wpisy takie cieszą się dużą popularnością, są chętnie komentowane i doczekują się wielu reakcji. Jednakże wpisy o chorobach lub starości przetrzymywanych gatunków również zbierają reakcje i komentarze współczucia lub życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Wzbudzają więc zainteresowanie, ale ogrody zoologiczne rzadko decydują się na pokazywanie starych „eksponatów”, co jedna z badanych pracujących w azylu [4] określiła jako brak konsekwencji. Jej zdaniem ogrody zoologiczne nie mają problemu z eksploatacją zwierząt dla zysku, ale kiedy zwierzę choruje, zaskaniają się jego dobrostanem, choć wcześniej temat ten nie był w ogóle poruszany, a często nawet brany pod uwagę. Inny badany [3], mający w swojej karierze epizod pracy w ogrodzie zoologicznym jako opiekun zwierząt, podzielił się anegdotą na temat niedźwiedzi, z których jeden był bardzo stary i jego głównym zajęciem było wylegiwanie się na wybiegu w słońcu. W porównaniu z pozostałymi niedźwiedziami wyglądał on gorzej, miał posklejane futro z powodu problemów z dziąsłami i silnego ślinienia się, miał zwykle mokre przez to przednie kończyny i szyję, które obklejone były piachem i liśćmi. Był więc w odczuciu odwiedzających brudny i zaniedbany, co wyraziła jedna z kobiet, która zwróciła się z prośbą o wykąpanie niedźwiedzia, bo jego wygląd jest nieatrakcyjny. Kiedy opiekun powiedział, że niedźwiedź jest seniorem i starają się go nie męczyć, usłyszał w odpowiedzi, że wiek zwierzęcia nie zwalnia opiekunów z obowiązku dbania. Kobieta ta prawdopodobnie zgłosiła swoje obiekcje również dyrekcji zoo, ponieważ dyrektor zasugerował, by niedźwiedzia jakoś ukryć, bo szkoda „psuć” innym nastój i narażać się na niepotrzebne kontrole w sprawie „zaniedbanych zwierząt”. Ciekawe w kontekście badań Sommera jest też to, o czym systematycznie musi informować osoby odwiedzające właścicielka azylu dla dzikich zwierząt – że przekonanie o braku istnienia starości w świecie zwierząt jest nieprawdziwe. Niestety, nadal popularne jest przeświadczenie, że wszystkie stare osobniki nie dają rady przeżyć w naturze, więc są zjadane przez drapieżniki i dlatego tak mało jest doniesień o starości zwierząt. Problem ten zdaniem kilkorga z badanych wynika właśnie z powszechności podziału zwierząt na atrakcyjne i mniej atrakcyjne – przy czym do badań obserwacyjnych wybierane są te pierwsze, które są zazwyczaj młodsze. Ogród zoologiczny, przez przypisanie mu funkcji rozrywkowo-edukacyjnej, jest miejscem, w którym widownia nie chce oglądać cierpienia ani prawdy. Gdyby tę prawdę ujrzała, możliwe, że nie mielibyśmy już takich przybytków. Estetyka jest na pierwszym miejscu.

Badana [11], która pracuje w azylu, twierdzi, że problem z rzetelną informacją w ogrodach zoologicznych wynika nie tylko z tego, że „starość jest brzydka”, ale również z łączenia zagadnienia starości ze śmiercią. Opowiedziała ona o sytuacji, kiedy grupa szkolna zobaczyła starego lwa, a ona wyjaśniła, że jest chudy, ponieważ ma problemy z zębami, co nie pozwala mu na jedzenie niektórych rzeczy, ale jest dokarmiany mniejszymi porcjami, które łatwiej mu pogryźć. Dzieci zaczęły płakać, że „lew zaraz umrze” i trudno było prowadzić dalsze oprowadzanie. Przekazanie informacji o widzianej starości spowodowało niepotrzebną panikę ze strony dzieci, które dopowiedziały sobie resztę – niekoniecznie prawdziwą. Czasami więc ukrywanie i nieinformowanie ma na celu „ochronę” przed prawdą, na którą ktoś, kto jest nastawiony na rozrywkę i edukację (w rozumieniu zabawy i pozytywnych doznań), nie jest gotowy.

Odślanianie starości osób zwierzęcych jako wyraz przywileju oraz tworzenia odmiennych narracji

W przypadku azylów, sanktuariów i innych ośrodków, w których dobrostan zwierząt jest najważniejszy, problem stanowi to, że często zwierząt nie widać, bo same wybierają, czy chcą sobie wchodzić w interakcje, czy nie. Oznacza to, że nawet jeśli są tam obecne stare osobniki, wcale nie muszą być one widoczne. Ogród zoologiczny z niewielkim wybiegiem dla niedźwiedzi nie dawał innych możliwości na wylegiwanie się na słońcu – odbywało się to „na widoku”. Inaczej rzecz wygląda w przypadku sanktuariów, które instalują kamerki do obserwowania pojedynczych miejsc, w których zwierzęta lubią przebywać, ale nie ma gwarancji, że się pojawią. Przy tym obserwacji takiej poddawane są osobniki zdrowsze, młodsze – te starsze znajdują się na odosobnionych terenach, gdzie nikt im nie przeszkadza. Lisa Tweed (2019) w swojej pracy dyplomowej podjęła się zbadania wyzwań stojących przed sanktuarium szympanсів Northwest w Cle Elum w stanie Waszyngton, gdzie właśnie dobrostan zwierząt stawia się na pierwszym miejscu i ogranicza się wizyty. Problem ten ma znaczenie, ponieważ sanktuaria i azyle zarządzane są zazwyczaj przez organizacje trzeciego sektora, które nie mają zapewnionego finansowania z budżetu państwa, stawiają więc na edukację jako sposób angażowania społeczeństwa w ważne dla nich idee i zbieranie darowizn. Tweed (2019: 118) sugeruje, że zastosowanie edukacji na odległość może być dobrym rozwiązaniem, ponieważ w ten sposób osoby zwierzęce nie będą doświadczały dodatkowego stresu związanego z widokiem i zapachem odwiedzających – poza tym taki rodzaj edukacji w dalszej perspektywie jest również tańszy. I właśnie dzięki takim rozwiązaniom oraz za sprawą pandemii COVID-19 media społecznościowe sanktuariów zwierzęcych zaczęły intensywniej nadawać relacje z życia podopiecznych, pokazując różne zwierzęta, które do tej pory pozostawały w ukryciu ze względu na stres, niepełnosprawność, chorobę lub starość. Jedna z osób prowadzących duże sanktuarium dla zwierząt uratowanych z przemysłu mięsnego nagrywa filmy ze swoimi podopiecznymi, opowiadając o ich losach, o tym, skąd pochodzą, co je stresuje, co lubią. W filmach tych tłumaczy również, że niektóre z nich są nieśmiałe i początkowo nie chciały pokazywać się przed kamerą, ale z czasem, widząc, że inne osobniki nie doświadczały cierpienia, same zaczęły próbować „wejść w kadr”. Tym samym wszystkie zwierzęta z tego sanktuarium są znane obserwującym kanał z imienia i swojej historii. Zbudowało to swoistą

zażyłość i sprawiło, że w trudnych momentach społeczność obserwujących wspierała finansowo leczenie trzydziestoletniego konia, który w swojej przeszłości brał udział w wyścigach i ze względu na wiek miał trafić do rzeźni. Koń ten doświadcza wielu konsekwencji intensywnej eksploatacji, która spowodowała zwyrodnienia stawów i bolesne kolki powiązane ze stanami lękowymi. Kiedy zachorował dodatkowo na zapalenie płuc, które w jego stanie i wieku mogło doprowadzić do śmierci, finansowe wsparcie wynikające z pokazywania wizerunku konia oraz aktualizacji informacji na temat jego leczenia pomogło je sfinansować. Sanktuarium to stosuje również możliwość wirtualnej adopcji podopiecznych, która wiąże się ze stałymi darowiznami kierowanymi na utrzymanie adoptowanego osobnika.

Sanktuaria i azyle mają to do siebie, że chociaż nie są naturalnymi warunkami życia, to w miarę dobrze je symulują. Poza tym są też miejscem, gdzie „można się starzeć”, bo zwykle otrzyma się pomoc. Przestrzenie takie pozwalają również na wyciszenie i „odtraumatyzowanie”. O tym drugim wspomniała też badana prowadząca sanktuarium dla świń [15]. Opowiedziała ona o świniach, które żyły w bardzo złych warunkach od najmłodszych lat i początkowo nie była pewna, czy będą umieć żyć w warunkach, jakie oferuje jej ośrodek. Jednakże towarzystwo innych świń i obserwacja ich zachowań przyczyniły się do chęci eksplorowania przestrzeni, uczenia się „typowych” praktyk (jak tarzanie się w błocie lub piasku), a z czasem również do zaufania opiekunom, którzy oferowali nie tylko jedzenie, ale też ręce do czochrania i bliskość. Elodie F. Briefer oraz Alan G. McElligott (2013) podjęli się zbadania uratowanych kóz, które trafiły do sanktuarium. Okazało się, że pomimo negatywnego doświadczenia obecność innych zwierząt, brak stresu, troska opiekunów i uwaga, z jaką traktowane były kozy, przyczyniły się do polepszenia ich stanu psychicznego, a w dalszej perspektywie demonstrowania pozytywnego nastroju. Co ciekawe, do podobnych wniosków w przypadku szympanсів doszli Edwin J.C. van Leeuwen, Bernadette M.C. Bruinstroop i Daniel B.M. Haun (2023), którzy uznali, że młode doświadczające traumy utraty matki w warunkach ogrodu zoologicznego nie radzą sobie, natomiast w warunkach sanktuarium nie jest widoczna różnica w porównaniu do osobników, które wychowują się z matką. Sanktuaria są więc przestrzeniami dobrze imitującymi warunki naturalne. Inne badania wskazują, że stres związany z niewolą może prowadzić do nieodwracalnych zmian w organizmie, a nawet przyczyniać się do stereotypii, co nie jest obserwowane w przypadku sanktuariów i azylów (Sharma i in., 2022: 1643).

W albumie Leshko (2019) wypowiadają się też inne osoby, w tym Gene Baur, który twierdzi, że:

[...] ratowanie zwierząt z ferm przemysłowych i rzeźni oraz obserwowanie ich dochodzenia do siebie pomogło mi poradzić sobie z ogromną traumą, której byłam świadkiem podczas tajnych dochodzeń w fermach. Ratowanie zwierząt przed okrucieństwem jest natychmiastową i konkretną odpowiedzią na niegodziwy przemysł, a skupienie się na tych akcjach ratunkowych może zapewnić ukojenie pośród ogromnego cierpienia (Baur, 2019: 100).

W mediach społecznościowych sanktuariów nie ukrywa się starość, jest ona jednym z atutów tych ośrodków, jednocześnie jest też pozytywnym dowodem na to, że aktywizm prozwierzęcy ma sens.

Wnioski. Jaka jest starość osób zwierzęcych?

Starość osób zwierzęcych jest kwestią złożoną i zależną od tego, na jakiej grupie skupimy uwagę. Jest praktycznie nieistniejąca, jeśli mówimy o zwierzętach hodowlanych; ukrywana, jeśli bierzemy pod uwagę zwierzęta eksploatowane w ogrodach zoologicznych, schroniskach i innych miejscach, w których chodzi o przyciąganie uwagi beztroskimi i ładnymi obrazami; wreszcie jest przywilejem, kiedy mamy do czynienia ze zwierzętami towarzyszącymi lub uratowanymi i żyjącymi w sanktuariach lub azylach. Z jednej strony oceniana jest jako pełna cierpienia, nieatrakcyjna wizualnie, powiązana ze śmiercią, a więc również nienadająca się do „sprzedaży”, nieprzynosząca komercyjnych zysków. Starość zwierząt jest dla niektórych czymś zbędnym, kosztotwórczym i wymagającym ukrycia. Takie rozumienie będzie charakteryzowało ludzi traktujących osoby zwierzęce w sposób przedmiotowy, celowy – jeśli nie wypełniają tego celu, a ich utrzymanie jest nieopłacalne, należy się ich pozbyć, w tym również zabić je (dosłownie: zutylizować). Nie należy jednak łączyć tej narracji z nastawieniem na dobrostan (rozumiany jako splot wielu czynników), kiedy stare zwierzęta trzymane w niewoli poddaje się eutanazji, by nie dodawać im cierpienia. Z drugiej strony epatowanie starością, bólem, chorobami osób zwierzęcych w sanktuariach, hospicjach domowych czy azylach jest komercyjnie opłacalne, bo to właśnie taka narracja skłania oglądających do wpłacania datków, z których organizacje te mogą się utrzymywać. W tej perspektywie to właśnie ukazywanie starzenia się ze wszystkimi jego blaskami i cieniami, z chorobami przewlekłymi, utratą słuchu lub/i wzroku, zębów, mobilności, zmatowieniem owłosienia, pojawianiem się siwizny i niesprawności fizycznej, sprawia, że pogłębia nasze rozumienie świata jako kontinuum bytów, które są do siebie podobne i doświadczają podobnych stanów i etapów w życiu. Pomimo głosów sprzeciwu, że pokazywanie osób zwierzęcych w takich okolicznościach jest nieetyczne i narusza ich prawo do suwerenności i do bycia nieobserwowanym, niefotografowanym, upublicznianie ich wizerunków pozwala prowadzić edukację uwrażliwiającą, empatyczną, zaangażowaną – szczególnie kiedy ma się pewność, że osoby utrwalające te wizerunki postarały się o poszanowanie godności i „uzyskanie zgody” fotografowanych w opisany wcześniej sposób, czyli przez ich akceptację naszego nimi zainteresowania i przebywanie w ich przestrzeni.

Bibliografia

Barbosa Neves Barbara, Mead Geoffrey (2021), *Digital Technology and Older People: Towards a Sociological Approach to Technology Adoption in Later Life*, „Sociology”, vol. 55(5), s. 888–905, <https://doi.org/10.1177/0038038520975587>

Barrett Betty Jo, Fitzgerald Amy, Al-Wahsh Huda, Musa Mohamad (2024), *Animal companionship and psycho-social well-being: Findings from a national study of community-dwelling aging Canadians*, „Special Issue of Journal of Aging Studies. The Growing Older of Humans, Non-Humans, and More-than-Humans”, vol. 70, 101247, <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2024.101247>

Baur Gene (2019), *What Farm Sanctuaries Teach Us*, [w:] Isa Leshko, *Allowed to Grow Old. Portraits of elderly animals from farm sanctuaries*, Chicago: The University of Chicago Press, s. 99–101.

Briefer Elodie F., McElligott Alan G. (2013), *Rescued Goats at a Sanctuary Display Positive Mood after Former Neglect*, „Applied Animal Behaviour Science”, vol. 146(1), s. 45–55.

Bures Regina M., Gee Nancy R. (red.) (2021), *Well-Being Over the Life Course Incorporating Human–Animal Interaction*, Cham: Springer Nature.

Chapman Colin A., Huffman Michael A. (2018), *Why do we want to think humans are different?*, „Animal Sentience”, no. 23(1), <https://doi.org/10.51291/2377-7478.1358>

Cherniack E. Paul, Cherniack Ariella R. (2014), *The Benefit of Pets and Animal-Assisted Therapy to the Health of Older Individuals*, „Current Gerontology and Geriatrics Research”, no. 2014, 623203, <https://doi.org/10.1155/2014/623203>

Cozza Michela (2021), *Elderliness. The agential inseparability of aging and assistive technologies*, [w:] Alexander Peine, Barbara L. Marshall, Wendy Martin, Louis Neven (red.), *Socio-gerontechnology. Interdisciplinary Critical Studies of Ageing and Technology*, London: Routledge, s. 70–84.

Cozza Michela, Bruzzone Silvia, Crevani Lucia (2021), *Materialities of care for older people: caring together/apart in the political economy of caring apparatus*, „Health Sociology Review”, vol. 30(3), s. 308–322, <https://doi.org/10.1080/14461242.2021.1976067>

Cozza Michela, De Angeli Antonella, Tonolli Linda (2017), *Ubiquitous technologies for older people*, „Pers Ubiquit Comput” vol. 21, s. 607–619, <https://doi.org/10.1007/s00779-017-1003-7>

Cozza Michela, Ellison Kirsten L., Katz Stephen (2022), *Hacking age*, „Sociology Compass” vol. 16(10), e13034, <https://doi.org/10.1111/soc4.13034>

Cozza Michela, Wanka Anna (red.) (2024), *Editorial for the special issue the growing older of humans, nonhumans, and more-than-humans*, „Journal of Aging Studies”, vol. 72, 101305, <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2024.101305>

Donaldson Sue, Kymlicka Will (2015), *Farmed Animal Sanctuaries: The Heart of the Movement? A Socio-Political Perspective*, „Politics and Animals”, vol. 1, s. 50–74.

Fox Nick J., Alldred Pam (2017), *Sociology and the New Materialism. Theory, Research, Action*, London: Sage.

Fundacja Dom dla Kundelka (b.r.), *Adopcja Starszego Zwierzaka. Co musisz wiedzieć*, <https://domdlakundelka.pl/ebook-za-wsparcie/> (dostęp: 29.09.2024).

- Fundacja Dom dla Kundelka (b.r.), *Senior w domu. Jak dbać o starsze psy i koty*, <https://domdlakundelka.pl/ebook-za-wsparcie/> (dostęp: 29.09.2024).
- Gehrmann Ruth (2024), *The eight-legged confidant: Narrativizing octopuses and non-human aging*, „Journal of Aging Studies”, vol. 70, 101249, <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2024.101249>
- Gomez-Hernandez Miguel (2024), *Industry visions of technology for older adults: A futures anthropology perspective*, „Journal of Aging Studies”, vol. 70, 101248, <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2024.101248>
- Halicki Jerzy (2010), *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Haraway Donna (2007), *When Species Meet*, Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Karpińska Karolina (2023), *Problemy samotnych kobiet starszych (60+) oraz na przedpolu starości (50+) związane z posiadaniem zwierząt domowych*, „Exlibris Social Gerontology Journal”, vol. 25(2), s. 77–97, https://doi.org/10.57655/EXLIBRIS_2_2023_5
- Lange Łucja (2024), *Wegańska socjologia, czyli socjologia biocentryczna zaangażowana w zmianę społeczną*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, nr 1(13), s. 1–15, <https://doi.org/10.31261/ZOOPHILOLOGICA.2024.13.05>
- Latour Bruno (1996), *On actor-network theory: A few clarifications*, „Soziale Welt”, vol. 47(3), s. 369–381.
- Leeuwen Edwin J.C. van, Bruinstroop Bernadette M.C., Haun Daniel B.M. (2023), *Early Trauma Leaves No Social Signature in Sanctuary-Housed Chimpanzees (Pan troglodytes)*, „Animals”, vol. 13(1), 49, <https://doi.org/10.3390/ani13010049>
- Leshko Isa (2019), *Allowed to Grow Old. Portraits of elderly animals from farm sanctuaries*, Chicago: The University of Chicago Press.
- McArthur Jo-Anne, Wilson Keith (red.) (2021), *Hidden. Animals in the Anthropocene*, New York: Lantern Books.
- McCardle Peggy, McCune Sandra, Griffin James A., Maholmes Valerie (red.) (2011), *How Animals Affect Us. Examining the Influence of Human-Animal Bond on Child Development and Human Health*, Washington: American Psychological Association.
- Peine Alexander, Neven Louis (2021), *The co-constitution of ageing and technology – a model and agenda*, „Ageing and Society”, vol. 41(12), s. 2845–2866, <https://doi.org/10.1017/S0144686X20000641>
- Rijken Mieke, Beek Sandra van (2011), *About Cats and Dogs... Reconsidering the Relationship Between Pet Ownership and Health Related Outcomes in Community-Dwelling Elderly*, „Social Indicators Research”, vol. 102(3), s. 373–388, <https://doi.org/10.1007/s11205-010-9690-8>
- Sharma Komal, Sharma Anjali, Sharma Suchitra, Prakash Bhagwendra, Jacob Seema, Hasan Fareeda (2022), *Health Issues in Animals in Zoo as Compared to Wildlife Sanctuary*, „International Journal for Research in Applied Science and Engineering Technology”, vol. 10(V), s. 1638–1644, <https://doi.org/10.22214/ijraset.2022.42455>
- Siegel Judith M. (2011), *Pet Ownership and Health*, [w:] Christopher Blazina, Güler Boyraz, David Shen-Miller (red.), *The Psychology of the Human-Animal Bond. A Resource for Clinicians and Researchers*, New York: Springer, s. 167–180.
- Simic Tijana, Young Janette (2024), *„The Sanctuary” – developing a human-animal model to promote health in a supported residential aged care setting*, „Human-Animal Interactions”, vol. 12(1), <https://doi.org/10.1079/hai.2024.0017>

Sommer Robert (2008), *Semantic Profiles of Zoos and Their Animals*, „Anthrozoös”, vol. 21(3), s. 237–244, <https://doi.org/10.2752/175303708X332044>

Tottle Will (2018), *Dogs, Mental Health, and the Ways They Can Help Our Minds*, „Positive Health”, vol. 250, <https://www.positivehealth.com/article/animals/dogs-mental-health-and-the-ways-they-can-help-our-minds> (dostęp: 28.09.2024).

Tweed Lisa (2019), *The Challenges for a Closed-to-the-Public Animal Sanctuary: Prioritizing animal welfare while engaging in educational community outreach*, <https://digitalcommons.cwu.edu/etd/1220> (dostęp: 28.09.2024).

Wanka Anna, Oswald Frank (2020), „Mapping age” – das Verhältnis von Altern und Raum neu denken, „Zeitschrift für Gerontologie und Geriatrie”, vol. 53, s. 379–381, <https://doi.org/10.1007/s00391-020-01769-4>

Cytowanie

Łucja Lange (2025), *(Nie)widoczne, ukryte starzenie się osób zwierzęcych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 2, s. 116–129, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.06>

The (In)visible, Hidden Aging of Non-Human Animals

Abstract: The author delved into the concept of the extended social world within the realms of new materialism sociology and vegan sociology. They initiated a preliminary investigation to analyze the perceptions of the aging of non-human animals in both physical and virtual public domains. The investigation scrutinized the presence and absence of elderly animals in diverse environments such as zoos, animal shelters, commercial farms, and sanctuaries. The author deliberated on the potential concealment of older animals from public view to prevent discomfort; the likelihood of some animals experiencing self-imposed isolation for better welfare, not reaching old age due to being killed for meat; and the practice of how others are put on display in order to build connections with observers and encourage donations for the care of specific individuals, and the maintenance of the facilities.

Keywords: aging of non-human animals, elderly companion animals, growing old farm animals, animal sanctuaries, vegan sociology

PSJ

Dostępny online
www.przegladsocjologiijakosciowej.org

„PSJ” stworzyliśmy, aby umożliwić swobodny przepływ informacji w społecznym świecie socjologii jakościowej. Adresujemy go do wszystkich socjologów, dla których paradygmat interpretacyjny i badania jakościowe stanowią podstawową perspektywę studiowania rzeczywistości społecznej.

Starość i starzenie się w dyskursie socjologicznym

Tom XXI ~ Numer 2
31 maja 2025

REDAKTOR NUMERU TEMATYCZNEGO: Emilia Zimnica-Kuzioła

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof T. Konecki

REDAKCJA: Waldemar Dymarczyk, Marek Gorzko, Anna Kacperczyk,
Łukasz T. Marciniak, Jakub Niedbalski, Robert Prus, Izabela Ślęzak

REDAKTOR PROWADZĄCY UŁ: Sylwia Mosińska

REDAKCJA JĘZYKOWA I KOREKTA: Monika Poradecka (j. polski),
Marta Olasik (j. angielski)

PROJEKT OKŁADKI: Anna Kacperczyk

ISSN: 1733-8069

